

Instytut Teologiczny w Przemyślu

**PREMISLIA
CHRISTIANA
Tom XIX (2020/2021)**

Przemyśl 2021

Redakcja
Ks. dr Norbert Podhorecki (redaktor naczelny)
Ks. dr hab. Waclaw Siwak

Projekt okładki
Ks. prał. Bartosz Rajnowski

Na okładce

*Aleksander Antoni Fredro herbu Bończa (*1673-†1734), bp chełmski (1719-1724) i przemyski (1724-1734). Wizytując diecezję, postanowił ujednoczyć i doprowadzić do stabilności nauczania wykładni wiary katolickiej. W tym celu zlecił zredagowanie i wydrukowanie katechizmu w języku polskim (1730), po czym zaopatrzył nim wszystkie kościoły w diecezji. Duchowieństwu zakazał noszenia modnych świeckich sukien, zbyt krótkich fraków, żabotów i lisich czap. Swoim sumptem utrzymywał w Seminarium dwunastu alumnów. Przydzielił też prowadzącym Seminarium misjonarzom własne probostwo lubaczowskie wraz z przynależną wsią Załuże z obowiązkiem utrzymania za to na stałe ośmiu alumnów. Dla samego Seminarium przysłużył się, powiększając je o drugie piętro. Fredro, zastając zaniedbaną i zniszczoną katedrę przemyską, postanowił ją zmienić (1724). Nie szczędząc swoich dochodów i majątku, całkowicie ją zmodernizował, zmieniając jej wygląd zewnętrzny i wewnętrzny na modę barokową, oraz pokrył jej dach blachą miedzianą (1728-1730). Dla słynącego łaskami krucyfiksu dobudował do niej, od strony południowej (1725-1730) kaplicę, która stała się jego mauzoleum. 14 II 1733, gdy oberwało się sklepienie w nawie głównej katedry, zostało poważnie uszkodzone wnętrze katedry. Bp Fredro niezwłocznie przystąpił do naprawy szkód. Na ten cel przeznaczył ojcowiznę na Przędzeli i resztę swojego majątku. Oprócz katedry przemyskiej Fredro przyczynił się do budowy i uposażenia innych kościołów w diecezji (Starej Wsi, Jarosławiu (fara oraz kościół MB Bolesnej), Kalwarii Paclawskiej, Radymnie, Felsztynie, Jaśliskach). Nazywany był przez ówczesnych wielkim fundatorem świątyń i domów Bożych, szczodroliwym dla ubogich, wspierającym sieroty, jałmużnikiem szpitali. Został pochowany najpierw w krypcie pod prezbiterium katedry, a potem w krypcie kaplicy, którą zbudował. W kaplicy znajduje się dwuczęściowe epitafium nagrobne ufundowane przez kapitułę przemyską, dokumentujące w inskrypcji najważniejsze dokonania biskupa w zakresie kultury artystycznej.*

(oprac. ks. Piotr Lasota)

ISSN 0867-308

Wydawca:

Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej
Plac Katedralny 4a, 37-700 PRZEMYŚL
Tel. (0-16) 678 66 94, fax. (0-16) 678 26 74

Druk:

TECHGRAF Łańcut

OD REDAKCJI

Jak to się już stało naszym zwyczajem, kolejny dziewiętnasty tom *Premislia Christiana* – pisma Instytutu Teologicznego w Przemyślu – który trafia właśnie do rąk czytelników, rozpoczynamy materiałami z sympozjów i konferencji naukowych, które miały miejsce w okresie ostatnich dwóch lat pod jego auspicjami.

Jak zwykle wypada przy tej okazji poczynić kilka uwag. Ilość odbytych spotkań o charakterze naukowym lub popularno-naukowym została w czasie od wydania ostatniego tomu naszego periodyku drastycznie ograniczona z oczywistego powodu zaistnienia warunków zabezpieczeń sanitarnych, związanych z pandemią Covid-19. Nie przedkładamy także czytelnikowi wszystkich wystąpień sympozjalnych, które mimo niekorzystnych warunków miały miejsce, z uwagi na to, iż ukażą się one wkrótce drukiem jako osobne publikacje. Ponadto niektóre głosy sympozjalne wygłoszone były bez zamiaru ich publikacji i autorzy nie uznali za konieczne opracowania ich w formie pisemnej. Prezentowane na naszych łamach wystąpienia sympozjalne mają jak zwykle za zadanie przekrojowe ukazanie tematyki konferencji, w które zaangażował się Instytut Teologiczny WSD w Przemyślu, którego organem i przedstawicielem pozostaje nasz periodyk¹. Nieznaczne rozbieżności, występujące niekiedy pomiędzy tytułaturą wystąpień sympozjalnych, a ich ostateczną wersją na łamach *Premislia Christiana*, pochodzą z różnic występujących pomiędzy schematem sympozjum, podanym oficjalnie do wiadomości, a ostateczną wersją, przygotowaną przez prelegenta do druku.

W kolejności chronologicznej odniesiemy się do następujących konferencji i sympozjów naukowych.

W ramach przygotowań do beatyfikacji ks. kard. Stefana Wyszyńskiego (planowanej na 7 czerwca 2020 r., z racji pandemicznych przełożonej na czas późniejszy, aktualnie 12 września 2021 r.), w auli WSD w Przemyślu 9 maja 2020 r. miała miejsce sesja naukowa poświęcona osobie i dziełu Sługi Bożego, pt.: *Kardynał Stefan Wyszyński darem dla Kościoła i Ojczyzny*. W godzinach popołudniowych uczestnicy wysłuchali nagrania jednej z homilii Kardynała, a następnie oglądali film: *Jako w niebie, tak i w Komańczy* (produkcja Bogdan Miszczak, reżyseria Maciej Wójcik). Swoimi wspomnieniami zatytułowanymi *Opatrznościowy pasterz*, związanymi z osobą Sługi Bożego podzielił się ks. abp Józef Michalik, a następnie ks. dr hab. Wacław Siwak przedstawił, wzbogacony prezentacją multimedialną, referat pt. *Kard. Stefana Wyszyńskiego maryjny wymiar walki o zachowanie ducha narodu*. Sesję podsumował metropolita przemyski ks. abp Adam Szal.

¹ Istnieje od 1987 r., szczegóły zob.: <http://wsd.przemyska.pl/premislia-christiana/z-historii-periodyku/>

Z racji ograniczeń związanych z pandemią, nie doszły do skutku inne zaplanowane referaty: dr hab. Mariusz Krzysztofiński, IPN Rzeszów, *Opatrznościowy mąż stanu*; ks. dr hab. Stanisław Nabywaniec, prof. UR; Adam Pędziół, Stowarzyszenie Ośrodek Myśli Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komańczy, *Związki kard. Stefana Wyszyńskiego z diecezją przemyską*.

W sobotę 7 listopada 2020 r. w Auli Instytutu Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, odbył się panel dyskusyjny pt. *Wartość życia ludzkiego. Jak dialogować?* Poruszane tematy miały stać się pomocne do właściwego zrozumienia sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, po ogłoszeniu prawnego zakazu aborcji eugenicznej. W wyniku tej decyzji fala ostrej krytyki dosięgła także Kościół katolicki, który niezmiennie od czasów Chrystusa stoi na straży świętości i nienaruszalności ludzkiego życia. W wyniku zaistniałych sporów wiele osób wyszło na ulice miast, aby manifestować swoje odmienne poglądy, przeciwne ogłoszonej ustawie. Często przybierały one formę agresywnych marszów, pełnych brutalnych i obraźliwych słów. Głosy sympozjalne uświadomiły natomiast, że wyjście z tej sytuacji możliwe jest tylko przez tłumaczenie stanowiska Kościoła przychylnego życiu, człowiekowi i rodzinie. Dzięki zaangażowaniu alumnów WSD w Przemyślu udało się zorganizować panel dyskusyjny, który otworzył ks. dr Tomasz Picur swoim wystąpieniem *Status ontyczny płodu, a wady letalne*. Kolejni prelegenci zaprezentowali szeroką panoramę zjawisk powiązanych z tą problematyką: Ks. Wojciech Sabik, *Sztuka udanej konwersacji w sytuacji kryzysowej. Jak rozmawiać z młodzieżą o trudnych tematach*; ks. Maciej Flader, *Portale społecznościowe – wróg czy przyjaciel? Jak głosić Ewangelię życia w przestrzeni internetowej*; państwo Aneta i Rafał Chudyczowie, *Posiadanie siebie w dawaniu siebie. Świadectwo życia ojca i matki*. Warto tutaj zwrócić uwagę na wystąpienie ks. Fladera, który wskazywał na problem odrzucania i blokowania treści oraz stron wspierających tematykę pro-life, na popularnych portalach społecznościowych jak np. Facebook. Ten typ oddziaływania mediów społecznościowych wpisuje się w politykę i strategię działania, obecną w wielu społeczeństwach i krajach Zachodu, kierującą się hedonizmem i utylitaryzmem. Na przykładzie kilku znanych w przestrzeni Internetu osób, prelegent wskazał jak gorącą dyskusję wywołuje obecnie podejmowanie tematów, związanych z obroną życia. Ich obecność w przestrzeni mediów społecznościowych jest niezwykle cenna, gdyż uprzytamnia i przytacza argumentację typową dla nauczania Magisterium Kościoła.

9 czerwca 2021 roku w murach kolegiackiej plebanii w Jarosławiu odbyła się sesja naukowa poświęcona osobie Służebnicy Bożej Anny Jenke².

² Służebnica Boża Anna Jenke urodziła się 3 kwietnia 1921 r. w Błazowej k. Rzeszowa. Od 7. roku życia wraz z rodzicami, którzy byli nauczycielami, na stałe zamieszkała w Jarosławiu. Szkołę średnią ukończyła u Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu w 1939 r. W czasie wojny i okupacji była czynnie zaangażowana w konspi-

Poprowadził ją postulator jej procesu beatyfikacyjnego ks. dr Witold Burda. Swoje referaty wygłosili zaproszeni goście: Ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz, *Służebnica Boża Anna Jenke – apel o męstwo. Współczesne implikacje* oraz Barbara Nowak, Małopolski Kurator Oświaty, *Zostawić ślad w sercu ucznia*. Głos zabrała także Krystyna Wróblewska – Dyrektor Podkarpackiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Wyjątkowym momentem konferencji było odczytanie przez Przewodniczącą Rady Miasta Jarosławia Szczepana Łąka uchwały będącej aktem nadania Słudze Bożej Annie Jenke tytułu Honorowego Obywatela Miasta Jarosławia. Konferencję podsumował Metropolita Przemyski Arcybiskup Adam Szal.

Pozostałe artykuły, zamieszczone na łamach 19 tomu *Premislia Christiana* w działach teologii historycznej (źródła, artykuły i rozprawy), systematycznej i praktycznej, prezentują stan badań poszczególnych Autorów nad zagadnieniami z tych dziedzin.

25 lutego 2020 podczas walnego zebranie Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie ks. arcybiskup senior archidiecezji przemyskiej Józef Michalik został uhonorowany medalem Bene Merenti Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Laudację, którą zamieszczamy w dziale *Varia* niniejszego tomu, wygłosił ks. dr hab. Witold Ostafiński, pracownik naukowy UPJPII, były sekretarz Arcybiskupa.

Warto również odnotować fakt przyznania (08. 12. 2020 r.) przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu prof. dr. hab. Piotra Glińskiego Srebrnego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” ks. prał. dr. hab. Mieczysławowi Gniademu³. Odznaką Honorową „Zasłużony dla

rację, niosła pomoc wraz z innymi harcerkami jeńcom, rannym i ludziom poszkodowanym. Dla dzieci najbiedniejszych zorganizowała akcję „Kromka chleba”. Brała też udział w tajnym nauczaniu. W 1945 r. rozpoczęła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które ukończyła w 1950 r., uzyskując stopień magistra filologii polskiej. Od 1950 r. do końca życia pracowała jako polonistka i wychowawczyni młodzieży szkół średnich w Jarosławiu. Jej praca pedagogiczna i wychowawcza przebiegała w bardzo trudnym okresie, w czasach stalinowskich. Wtedy to wykazała wielką odwagę w wyznawaniu prawd wiary, swej przynależności do Chrystusa i Kościoła. Szczególną troską otaczała młodzież z tzw. marginesu społecznego i „dzieci ulicy”. Zmarła w Jarosławiu na ciężką chorobę nowotworową 15 lutego 1976 r. Zob. R. Trojnarz, *Pod opieką Anny Jenke*, [online] <https://www.niedziele.pl/artukul/154288/nd/Pod-opieka-Anny-Jenke> [dostęp: 2021-07-16].

³ Ks. prał. dr hab. Mieczysław Gniady z Przemyśla od lat promuje kulturę muzyczną w kraju i za granicą. Jest autorem licznych opracowań utworów religijnych na chór i orkiestrę. Wychował wiele pokoleń organistów, będąc dyrektorem i wykładowcą Archidiecezjalnego Instytutu Muzyki Sakralnej. Na co dzień wykłada także w Wyższym Seminarium Duchownym. Szerszemu gronu znany jest jednak przede wszystkim jako dyrygent Archidiecezjalnego Chóru „Magnificat”, który założył w 1984 r. Ks. M. Gniady jest już posiadaczem Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przy-

Kultury Polskiej” wyróżniony został również kierowany przez Niego Archidiecezjalny Chór „Magnificat”. Odznaczenia zostały przekazane przez wojewodę podkarpackiego Ewę Leniart, podczas gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie 30 czerwca 2021 r.

Redakcja *Premislia Christiana* z radością i szacunkiem odnotowuje fakt jubileuszu 60-lecia święceń kapłańskich zasłużonego dla Instytutu Teologicznego w Przemyślu na przestrzeni wielu dziesięcioleci ks. profesora Kazimierza Bełcha (ur. 1 lutego 1937 r. w Zawadce na Podkarpaciu). Redakcja, kierując ku szanownemu Jubilatowi najserdeczniejsze wyrazy szacunku, życzy zarazem wielu lat owocnej pracy naukowej, dydaktycznej i duszpasterskiej w służbie Bogu i Jego Kościołowi. Bliższe informacje, dotyczące dorobku naukowego Profesora dokumentujemy w dziale *Varia* na łamach obecnego, 19 tomu *Premislia Christiana*.

Gratulujemy naszym Profesorom osiągnięć naukowych i duszpasterskich, a pojawiające się na naszych łamach oraz na wielu innych forach i w wielu innych formach artykuły naukowe oraz popularno-naukowe świadczą o ich dorobku uczelnianym a zarazem wszechstronnym zaangażowaniu na wielu polach działalności eklezjalnej. W związku z powyższym, dla przykładu i ilustracji, publikujemy w niniejszym tomie bibliografię naukową ks. dr hab. Stanisław Hareźgi, prof. KUL.

Zachowując i kontynuując przyjęty w 14 tomie kształt szaty graficznej okładki naszego periodyku sukcesywnie umieszczamy na niej portrety kolejnych zasłużonych dla naszej diecezji pasterzy wraz z ich herbami biskupimi. Tym razem jest to Aleksander Antoni Fredro herbu Bończa (*1673-†1734), bp przemyski w latach 1724-1734.

Informacje o autorach publikujących w niniejszym tomie oraz wskazówki redakcyjne dla autorów przyszłych publikacji, znaleźć można na końcowych stronach naszego pisma.

znanego mu w 2008 r. za osiągnięcia muzyczne (...) . (...) duchowny zdobył uznanie ministra w dziedzinie muzykologii, gdyż dzięki pracy badawczej i artystycznej przywrócił do muzycznego życia cenionego w swoich czasach wiedeńskiego kompozytora i dyrygenta Ignaza Rittersa von Seyfrieda (1776–1841), ucznia Mozarta i bliskiego współpracownika Beethovena. Przemyski kapłan opracował rękopisy dwóch nieznanych w świecie kompozycji tego twórcy i przed kilku laty kierował ich prawykonaniami w Przemyślu i Krasiczynie. Odnioł przy tym sukces międzynarodowy, ponieważ płyta z utworem „Missa solemnis h-moll” Seyfrieda, nagrana pod jego batutą, m.in. z chórem „Magnificat” i Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie, została uhonorowana paryskim Złotym Orfeuszem, jedną z najważniejszych nagród muzycznych na świecie. Przyp. za: N. Ziętał, *Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” dla ks. prał. dr. hab. Mieczysława Gniadego z Przemyśla*, [online] <https://przemysl.naszemiasto.pl/srebrny-medal-zasluzony-kulturze-gloria-artis-dla-ks-pral-ar/c1-8355976> [dostęp: 2021-07-23].

Autorom tekstów zamieszczonych w obecnym wydaniu *Premislia Christiana* oraz wszystkim współpracownikom redakcyjnym, zaangażowanym w skład i przygotowanie do druku, Rektoratowi WSD w Przemyślu oraz Wydawnictwu Archidiecezji Przemyskiej, w osobie księdza prałata Bartosza Rajnowskiego, wikariusza generalnego archidiecezji przemyskiej, przekazujemy serdeczne wyrazy wdzięczności.

I. KONFERENCJE I SYMPOZJA

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI
DAREM DLA KOŚCIOŁA I OJCZYZNY
PRZEMYŚL, 9 MAJA 2020 R.*

Ks. Wacław Siwak (Przemyśl)

Premisla Christiana
t. 19 (2020/2021), s. 9-37

WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ

Prymasa Tysiąclecia maryjny program walki

o zachowanie ducha narodu

7 czerwca 2020 r. miała odbyć się beatyfikacja prymasa Wyszyńskiego. Z racji pandemicznych została przełożona [obecnie planowana jest na 12 września 2021 w Warszawie]. Uroczystość beatyfikacyjna niejako obliguje do podejmowania różnego rodzaju inicjatyw przybliżających postać i dzieło Sługi Bożego. W te inicjatywy wpisuje się również nasze spotkanie. Z planowanych wystąpień jak widzimy ostało się tylko dwa.

Myślę, że nie potrzeba być jakimś wyjątkowym znawcą życia i działalności ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego, aby stwierdzić, iż był człowiekiem maryjnym. Ten rys jego duchowości i nauczania wydaje się być jednym z zasadniczych, choć nie jedynym (warto zauważyć za ks. prof. Królikowskim, iż „błędnie sądzi się niekiedy, że myśl Księdza Prymasa ma wyłącznie wymiar maryjny. Na pierwszym bowiem miejscu bezwzględnie stawał on naukę o Trójcy Świętej w aspekcie «ekonomiczno-zbawczym» wraz

* W ramach sesji naukowej planowane były następujące wystąpienia, jednakże z racji pandemicznych zrealizowano tylko niektóre [podkreślone]:

- Projekcja filmu: *Jako w niebie, tak i w Komańczy*;
- ks. abp Józef Michalik: *Opatrznościowy pasterz*;
- dr hab. Mariusz Krzysztofiński, IPN Rzeszów: *Opatrznościowy mąż stanu*;
- ks. dr hab. Stanisław Nabywaniec, prof. UR; Adam Pędziół, Stoawarzystwienie Ośrodek Myśli Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komańczy: *Związek kard. Stefana Wyszyńskiego z diecezją przemyską*;
- ks. dr hab. Wacław Siwak, WSD Przemyśl: *Prymasa Tysiąclecia maryjny wymiar walki o zachowanie ducha narodu*;
- Bogdan Miszczak, producent filmu „Jako w niebie tak i w Komańczy”: *Skąd pomyśl na film?*;
- ks. abp Adam Szal, metropolita przemyski: *Podsumowanie*.

z chrystologią, bazującą na tajemnicy wcielenia Słowa Bożego, uzupełniając ją nauką o Kościele jako miejscu, w którym żyje Jezus Chrystus¹, a w wygłaszanych w ciągu roku ok. 600 przemówieniach, trzy czwarte zawartych w nich treści poświęcał nauce społecznej Kościoła, podkreślał o. prof. Zachariasz Jabłoński²).

W związku z powyższym, gdy Organizatorzy obecnego sympozjum zwrócili się do mówiącego niniejsze słowa z propozycją podjęcia jakiegoś tematu, nie miał on wątpliwości, iż powinien być to temat maryjno-mariologiczny. W jakim metodologicznym kluczu go zrealizować? Spróbować przedstawić syntezę mariologii Prymasa? Ukazać maryjne wątki Jego życia? Poszukać genezy Jego duchowości maryjnej? A może przedstawić reprezentatywnie kilka inicjatyw Prymasa, w których jak w soczewce skupia się treść uprawianej przez Niego teologii maryjnej i związanego z nią ściśle duszpasterstwa? Domniemywamy, iż wybrał wariant ostatni.

Absolutna większość komentatorów działalności i teologii ks. prymasa Wyszyńskiego zwraca uwagę na cztery najbardziej doniosłe inicjatywy: Jasnogórskie Śluby Narodu (1956 r.), Wielka Nowenna Tysiąclecia (1957-1965 r.), milenijny Akt Oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości (3 V 1966 r.) oraz Peregrynacja po Polsce kopii Jasnogórskiej Madonny (1957-), która trwa do dzisiaj. Warto zauważyć, iż wszystkie one w swej genezie związane są z naszą Archidiecezją, a konkretnie z więziennym pobytom ks. Prymasa w Komańcy, miejscowości leżącej na Jej terenie.

Można rzec, iż inicjatywy te są ucieleśnieniem zdania, jakie Sługa Boży Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński wypowiedział 14 lutego 1953 r.: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Można solidaryzować się ze słowami Redakcji Éditions du Dialogue, wydającej w latach 80. publikacje Kardynała i o Kardynale: „nie tylko wszystko postawił na Maryję w życiu osobistym jak dotąd, ale że postawił wszystko na Nią w życiu Narodu i Kościoła w Polsce, w całym swoim posłannictwie i odpowiedzialności za losy sprawy Chrystusowej na ziemi ojczyznej. Był to przecież czas straszliwych uderzeń i niewoli Kościoła w Polsce. [...] w godzinie ciemności i zagrożeń, postanowił wszystko w Polsce i w Kościele polskim złożyć w Jej dłonie i ratować Jej mocami. Nie były to tylko słowa, uczucia i przekonania. Za tym poszło olbrzymie dzieło maryjne Prymasa Wyszyńskiego, które trwa do dzisiejszego dnia i które przetrwa w pokolenia”³.

¹ J. Królikowski, *Maryja – „Matka Kościoła” w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego (III)*, „Collectanea Theologica” 62 (1992) fasc. 3, s. 71-72.

² Z. S. Jabłoński, *Inicjatywy maryjne kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego Pasierbiec, 21-22 października 2006 roku*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa-Pasierbiec 2007, s. 41.

³ *Od redakcji*, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 7.

Popatrzmy w skrócie na to dzieło i spróbujmy skomentować je uwagami natury teologiczno-dogmatycznej.

1. Jasnogórskie Śluby Narodu 26 sierpnia 1956 r.

Z pełnym programem duszpasterskim opartym na pobożności i czci maryjnej wystąpił Prymas Polski w związku ze zbliżającą się trzechsetną rocznicą ślubów Jana Kazimierza w perspektywie przygotowania Kościoła w Polsce do obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa. Myśl uroczystego odnowienia ślubów królewskich powstała podczas odosobnienia Prymasa w Prudniku w 1955 r., którą sprowokowała lektura sienkiewiczowskiego *Potopu*⁴. Pod datą 18. XII. 1954 czytamy w *Zapiskach więziennych*: „Za kilka dni Polska rozpocznie niezwykle Rok Jubileuszowy: 300 lat obrony Jasnej Góry. Gdy w listopadzie 1655 roku fale «potopu» dosięgły wałów Jasnej Góry, Ojciec Augustyn Kordecki tak mówił na wstępnej naradzie do zakonników i szlachty: «Szydź z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając, co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowana być może...» (Henryk Sienkiewicz, *Potop*). Jubileusz zacznie się w sobotę: w dzień Maryi, gdyż w tym roku Maryja «porodziła» Syna swego w sobotę i wszystko dzieć się będzie pod znakiem Jej dnia.

Warto myśleć o «obronie Jasnej Góry» roku 1955. – Jest to obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła – przed zalewem nowych «czarów». Moja «Jasna Góra» ściśniona zewsząd wałem udreki; wałą pociskami «zabobonu» i «wstecznicwa» – w «Kurnik». Przed 300 laty «Kurnik» ocalał i trwa do dziś dnia.

«Obrona Jasnej Góry» dziś – to obrona chrześcijańskiego ducha Narodu, to obrona kultury rodzimej, obrona jedności serc ludzkich – w Bożym Sercu, to obrona swobodnego oddechu człowieka, który chce wierzyć bardziej Bogu niż ludziom, a ludziom – po Bożemu»⁵.

Jak wiemy Król Jan Kazimierz składał śluby w katedrze lwowskiej w 1656 r. po zwycięskiej obronie klasztoru jasnogórskiego przed Szwedami. Obierał on w imieniu Narodu Maryję za Królową Korony Polskiej i ślubał, że po zwycięskiej wojnie ze Szwedami podejmie starania u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie specjalnego święta Maryi jako Królowej Polski oraz zajęcie się ulżeniem losu niższych warstw ludności swego królestwa, zwłaszcza chłopów. Królewskie śluby nie zostały wypełnione do końca.

⁴ Jabłoński, *Inicjatywy maryjne...*, s. 40.

⁵ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Zapiski więzienne*, Warszawa-Ząbki 2001, s. 119-120.

W ich trzechsetną rocznicę ks. Prymas postanowił je odnowić⁶. Miały to być Śluby całego wierzącego narodu złożone Maryi Królowej Polski – jako program pracy duchowej, odnowy moralnej i społecznej⁷.

Inicjatywa Prymasa padła na podatny grunt. Jasna Góra przygotowywała się do odnowienia kazimierzowskich ślubów. Potrzebny był ich zaktualizowany tekst, dostosowany do czasów współczesnych. Jednakże planowany Autor, w tym czasie więziony był w Komańczy i nie chciał pisać ślubów w niewoli, miał zamiar napisania ich dopiero po wyjściu na wolność. Zdanie zmienił pod wpływem dwóch pań z grupy apostołskiej tzw. „Ósemek”: Marii Okońskiej i Janiny Michalskiej, przebywających w tym czasie w Komańczy, które użyły „argumentu Pawłowego”. Tak wspomina to wydarzenie p. Okońska: „15 maja weszłam do pokoju Ojca i jak gdyby to chodziło o jakiś drobiazg powiedziałam: «Ojczy! Przecież święty Paweł pisał listy z więzienia, kraty mu nie przeszkadzały do tego, aby prowadzić swoje gminy chrześcijańskie. On nimi kierował poprzez kraty». Ku mojemu zdumieniu Ojciec spojrział na mnie z niezwykłym błyskiem w oczach, jakby go coś olśniło: «Tak, masz rację, święty Paweł pisał listy apostołskie z więzienia». Nie powiedział już nic więcej i ja nie powiedziałam już ani słowa, ale czułam, że coś się stanie...”⁸.

I stało się – 16 maja w uroczystość św. Andrzeja Boboli. Janina Michalska wspomina: „Ojciec odprawił Mszę o 7³⁰. Schodząc do zakrystii, wstąpił na chórek, gdzie klęczałyśmy, i na balustradzie przed nami położył zapisane ręcznie kartki. Tekst zaczynał się od słów: «Wielka Boga-Człowieka Matko! Królowo świata i Polski Królowo». To były Śluby. (...) Do poprawienia było kilka powtarzających się blisko siebie zwrotów”⁹. Tekst został przepisany na maszynie przez s. Stanisławę, nazaretankę, a oryginał spłonął w piecu. Maszynopis pani Michalska przemyciła „po babsku” pod bluzką na Jasną Górę, gdzie został powielony. W zaginionym liście z 22 maja 1956 do o. Alojzego Wrzalika, generała paulinów Prymas prosił, aby w jego zastępstwie odczytał Śluby ks. bp Michał Klepacz, a gdyby to było niemożliwe ze względu na ingerencję władz państwowych – o. Generał lub którykolwiek z paulinów¹⁰.

26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze zebrały się wielkie tłumy ludzi, kronikarz klasztoru oszacował liczbę pątników na milion, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego na 600-700 tys., a Zenon Kliszko dziesięć lat później na posiedzeniu Komisji KC PZPR ds. Kleru mówił o 1, 4 milionie osób¹¹. W każdym bądź razie były to ogromne rzesze. Cudowny obraz Matki Bożej

⁶ Jabłoński, *Inicjatywy maryjne...*, s. 40.

⁷ Stefan Kardynał Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962, s. 46-52.

⁸ M. Okońska, *Z Misją do Komańczy*, Warszawa 2006, s. 29.

⁹ Cyt. za: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 248.

¹⁰ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, t. 1, Paris 1982, s. 142.

¹¹ Czaczkowska, s. 244.

wyniesiono w procesji po wałach na Szczyt Jasnej Góry. Ks. Prymas – nieobecny – przysłał hostię mszalną na ten dzień. Jego tron z herbem na widocznym miejscu stał pusty, na nim symboliczna wiązanka biało-czerwonych róż (znamiennym jest jak zauważa autorka współczesnej biografii prymasa Wyszyńskiego, że scena z pustym fotelem powtórzyła się jeszcze dwukrotnie: 3 maja 1966 r., gdy władze komunistyczne nie pozwoliły przyjechać papieżowi Pawłowi VI na uroczystości milenijne; oraz w 1999 r. na krakowskich błoniach nie mógł pojawić się zmożony chorobą św. Jan Paweł II). W imieniu uwięzionego Ks. Prymasa Śluby odczytał ks. bp Michał Klepacz (pełniący pod nieobecność internowanego prymasa przewodnictwo Konferencji Episkopatu Polski) w obecności Episkopatu Polski, reprezentowanego przez 28. biskupów, 7. wikariuszy kapitulnych i ok. 1500. księży oraz rzeszy wiernych¹².

Formuła Jasnogórskich Ślubów Narodu stanowi wielką syntezę przyrzeczeń składanych od wieków przez Polskę u stóp Bogurodzicy. Śluby stały się potężnym programem odrodzenia religijnego, poprzez które chciano przygotować się do obchodów tysiąclecia Chrztu Polski. Śluby Narodu rozpoczynają się tradycyjnym, choć rozszerzonym, zawołaniem: „Wielka Bogarodzicielko! Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo! Królowo świata i Polski Królowo”! Po czym następuje akt kornego hołdu, wyrażający się w słowach oddania, poświęcenia, wezwania pomocy oraz uznania Maryi Królową Polski: „Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królowę Narodu Polskiego uznajemy”. Pierwsze, podstawowe przyrzeczenie, by Polska była rzeczywistym Królestwem Maryi i Jej Syna Jezusa Chrystusa, zamknięte odpowiedzią Ludu: „Królowo Polski, przyrzekamy”! rozwijają następujące po nim również chóralnie kończone obietnice: życia w łasce uświęcającej, obrony życia nie narodzonych, walki o zachowanie świętości życia małżeńskiego i rodzinnego, szerzenia miłości społecznej, usilnej pracy nad wyrabianiem charakteru narodowego, szerzenia nabożeństwa do Bogarodzicy i naśladowania Jej cnót¹³.

Mniej więcej w tym samym czasie, jak składane były Śluby na Jasnej Górze, Prymas złożył je osobiście w miejscu swego odosobnienia w Komańczy przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Wedle planu miał dokonać tego aktu 10 minut wcześniej niż w Częstochowie. Później okazało się, że oba nabożeństwa odbyły się równocześnie¹⁴.

Próbując się wczuć w atmosferę tego dnia oddajmy głos Prymasowi, który pod datą 26 sierpnia 1956 r. zanotował: „Dzień Ślubów Narodu na Jasnej Górze. Teraz wiem prawdziwie, że jestem Twoim, Królowo świata

¹² Tamże, s. 246.

¹³ Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu za: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Dzieła zebrane*, t. 2: 1953-1956 okres więzienny, Warszawa 1995, s. 9-12.

¹⁴ Micewski, s. 142.

i Królowo Polski, niewolnikiem. Bo dziś, w dniu wielkiego święta Narodu katolickiego, każdy, kto tylko zapagnie, może stanąć pod Jasną Górą. A ja mam pełne do tego prawo, mam święty obowiązek i któż tego goręcej pragnie niż ja? A jednak, mając tak Potężną i tak Dobrą Panią, mam zostać w Komańczy.

Przecież to z Twojej woli! Nikt takiej Potędze oprzeć się nie zdoła. Tylko my dwoje, Matko, możemy chcieć jednego. W tej chwili cała Polska modli się o moją obecność na Jasnej Górze. Tylko my dwoje wiemy, że jeszcze nie przyszedł czas, że ma się stać wola Twoja. W tym jest Twoja wielka moc, której ja ulegle się poddaję, jako całkowity niewolnik Najpotężniejszej Królowej. Bądź uwielbiona w tej mocy, którą mi dajesz, bym w pełni uznał, że największa moc i miłość jest w tej uległości.

To jest Twoje królowanie nade mną. Uczyniłem co mogłem dla Twojej chwały: przygotowałem w dniu 16 maja tekst Ślubowania, napisałem adoracje stanowe: dla kapłanów, dla młodzieży, dla mężów i matek. Te słowa będą mówiły za mnie do ludzi. A ja będę mówić tylko do Ciebie – za nich. Modliłem się o największą chwałę Twoją na dziś. Chciałem ją zdobyć za cenę mej nieobecności. Ufam, że Królowa Niebios i Polski dozna dziś wielkiej chwały na Jasnej Górze. Jestem już w pełni spokojny. Dokonało się dziś wielkie dzieło. Spadł kamień z serca. Oby stał się chlebem dla Narodu”¹⁵.

Ks. Prymas był realistą i zdawał sobie sprawę, iż realizacja Ślubów nie będzie łatwa. Zdawał sobie sprawę, iż jasnogórski akt ślubowania, nie jest aktem jednorazowym, ale bardziej programem na długie lata. Z czasu uwięzienia w Komańczy pochodzą słowa jego listu do kapłanów: „Naród polski składał już wiele razy swoje ślubowania. Chociaż dochował wiary Kościołowi, to jednak nie wyzybył się wielu nałogów i wad narodowych, które nie dadzą się pogodzić z postawą Narodu wierzącego. Tak często jesteśmy przedmiotem zgorzenia, gdy ludzie niewierzący patrzą na życie wierzących.

Nasza moralna słabość i chwiejność, pomimo silnej wiary, nasz relatywizm moralny, skłonność do ulegania złym przykładom i prądom, posłuch najrozmaitszym błędom, nieraz wprost absurdalnym, upadek moralności małżeńskiej, niewierność, rozwiązłość, nietrzeźwość – to wszystko sprawia, że pion moralno-społeczny Narodu jest chwiejny. Umiemy trwać godzinami w świątyniach, stać na placu jasnogórskim jak stara dąbrowa, ale ulegamy łatwo najsłabszym nawet podnietom do wszystkich grzechów i występków. Jesteśmy duchowo rozdwojeni, rozbici psychicznie, a stąd pozbawieni stylu życia i charakteru narodowego. To wszystko umiemy dziwnie łączyć z naszym przywiązaniem do Kościoła, którego nie słuchamy w codziennym życiu; z naszą gorącą modlitwą, z której nie zbieramy należytych owoców;

¹⁵ Wyszynski, *Zapiski*, s. 249-250.

z naszą czią do Matki Najczystszej, której tak przeciwne jest nasze życie codzienne.

Zwalczyć to rozdwojenie, zdobyć pion moralny, nauczyć się zwyciężać siebie, zdobyć męstwo wiary i życia chrześcijańskiego – to błogosławione dążenia”¹⁶.

Refleksja teologiczna: Maryja Królowa Polski

Śluby Jasnogórskie są przykładem charakterystycznego dla Polaków łączenia idei narodowej z ideą religijną, w tym wypadku z ideą maryjną¹⁷. Koncepcja Jasnogórskich Ślubów Narodu wyraźnie nawiązuje do roli Polski jako przedmurza chrześcijaństwa oraz szczególnego patronatu maryjnego nad Polską, streszczającego się w tytule „Maryja Królowa Polski”¹⁸.

Szukając genezy interesującego nas tytułu musimy cofnąć się do wieków średnich, kiedy to kształtowało się chrześcijańskie pojęcie patronatu maryjnego. Było to nawiązanie do starożytnej instytucji patrona, czyli prawnego protektora, sprawującego kuratelę nad wolnymi osobami nieletnimi, kobietami z grona rodziny, wyzwolencami, miastami lub całymi prowincjami. Patroni występowali w obronie ich praw wobec oficjalnych instytucji państwowych. Tę prawną terminologię w odniesieniu do Matki i Opiekunki ludzi, w szczególności łaskawej dla mieszkańców ziem Królestwa Polskiego, znajdujemy w zabytkach piśmienniczych XVI wieku¹⁹.

W XVI w. Polska z racji swego położenia geograficznego (sąsiadowała z Turkami i Tatarami, prawosławnymi Rusinami oraz z protestanckimi Prusakami) znalazła się w sytuacji religijnej diaspory. W takim kontekście historyczno-polityczno-geograficznym coraz bardziej wzrastała myśl o opiece Maryi nad Królestwem Polskim²⁰. Świadomość maryjnego patronatu nasila się zwłaszcza w czasach wojen, kiedy Polska musi bronić nie tylko państwowości, ale również wiary. Rodzi się przeświadczenie o wyjątkowej opiece Maryi nad walczącymi z muzułmanami chrześcijanami. Tak interpretowano pierwsze zwycięstwa Władysława III Warneńczyka (zm. 1444 r.) podczas wyprawy bałkańskiej. Przekonanie o opiece Maryi nad polskim rycerstwem wyraził król Jan Olbracht, łącząc zwycięstwo nad Tatarami pod Kopystrzaniem (8 IX 1487 r.) ze szczególną pomocą Matki Boskiej. Podob-

¹⁶ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich. Referat dla duchowieństwa [Komańcza, 13 września 1956]*, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Dziela zebrane*, t. 2: 1953-1956. *Okres jabłzienny*, Warszawa 1995, s. 38.

¹⁷ Jabłoński, *Inicjatywy*, s. 40.

¹⁸ Szczegóły zob.: W. Siwak, *Maryja Królowa Polski – historia i teologia tytułu*, w: *Wychowanie do Patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemyśl-Rzeszów 2006, s. 171-193.

¹⁹ J. Kopeć, *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, s. 426.

²⁰ Kopeć, s. 419.

ne przeświadczenie dochodzi do głosu po zwycięstwie pod Orszą w dzień Narodzenia Matki Bożej 8 IX 1514 r., czy innej wiktorii Zygmunta I nad Tatarami w 1527 r. Jako wotum dziękczynne król funduje kaplicę Wniebowzięcia, którą nazywamy Zygmuntofską²¹.

Tytuł Matki Boskiej jako szczególnej patronki ostatecznie kształtuje się w XVI wieku jako wyraz zagrożenia wiary i znak tożsamości jej wyznawców²². Określenie Maryi jako Patronki zawiera w sobie takie pojęcia jak: opiekunka, orędowniczka, strażniczka, obrończyni. Koncepcję tytułu Maryi jako Królowej Polski upowszechniła dopiero ideologia sarmatyzmu²³.

Na samym początku kreowany tytuł Maryi Królowej Polski nie miał zabarwienia narodowego, lecz raczej wydzwięk opiekuńczo protekcyjny. W treści tytułu zauważamy akcenty poddania i służby²⁴. Na przykładzie religijnej poezji i teologicznej literatury polemicznej można śledzić, jak tytuł Patronka Polski dojrzewa w XVI w., jak wychodząc z założeń dogmatyczno-uniwiersalistycznych zacieśnia się i nabiera narodowego wyrazu, torując drogę do nowego miana – Królowa Polski²⁵, który w XVII wieku staje się popularny.

Maryja Jasnogórska zawsze zajmowała szczególne miejsce w sercach Polaków, ale w pierwszej połowie XVII w. rodzi się powszechne przekonanie, że Maryja Królowa Polski obrała sobie Jasną Górę za stolicę. Nastąpiło swoiste i wyjątkowe połączenie czci Maryi jako Królowej Polski z czcią Jasnogórskiej Bogurodzicy.

1 kwietnia 1656 r. miały miejsce tzw. *Śluby Jana Kazimierza*, kiedy to król Polski uroczystym aktem oddał kraj pod opiekę Matki Bożej, obierając Ją Królową swoich państw. Możemy ten akt uznać za pierwszą oficjalną „elekcję” Maryi na Królową Polski.

Modlitewne ślubowanie króla zostało wypowiedziane po łacinie Jego istotne fragmenty w tłumaczeniu brewiarzowym brzmią następująco: „Ja, Jan Kazimierz, [...] Ciebie dziś za patronkę moją i za Królową państw moich obieram. [...] wszystkie moje ludy Twojej osobliwej opiece i obronie polecam, [...] przyrzekam [...], że po wszystkich ziemiach Królestwa mego cześć i nabożeństwo ku Tobie rozszerzać będę. Obiecuję wreszcie i ślubuję, [...] że będę się starał u Stolicy Apostolskiej, [...] dzień ten corocznie uroczyste i po wieczne czasy być święcony. [...] przyrzekam nadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami, wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić”²⁶.

²¹ Kopec, s. 420-421.

²² Kopec, s. 423.

²³ Kopec, s. 427.

²⁴ Kopec, s. 425.

²⁵ Kopec, s. 427.

²⁶ *Śluby króla Jana Kazimierza, złożone dnia 1 kwietnia 1656 roku*, w: *Liturgia Godzin*, t. 2, Poznań 1984, s. 1390-1391.

Prośba o pomoc w realizacji przyrzeczenia i ślubów została zakończona podwójnym „Amen”. Następnie król złożył na ręce nuncjusza kartę, z której czytał swe ślubowanie i ucałował krzyż. W dalszej kolejności senatorowie i liczna szlachta upadłszy na kolana, pod przewodnictwem biskupa przemyskiego Andrzeja Trzebickiego, podkanclerzego, przyrzekali i ślubowali to samo, co przyrzekł i ślubował król. Po nabożeństwie ruszyła procesja do pobliskiego kościoła jezuitów, gdzie nuncjusz odmówił litanie do Matki Bożej, a na prośbę samego króla dodał na końcu trzykrotnie wezwanie: „Królowo Polski, módl się za nami”²⁷.

Należy zaznaczyć, że analogiczne akty wyboru Maryi na królową danego kraju miały miejsce w innych katolickich krajach Europy: Bawaria (1620 r.), Francja (1638 r.), Austria (1647 r.) i Portugalia (1648 r.)²⁸.

Trzeba powiedzieć, że maryjna elekcja wielokrotnie była potwierdzana, mówiąc językiem prawniczym ratyfikowana. Aktów takich dokonywali królowie, wśród których wymieńmy Michała Korybuta Wiśniowieckiego, który przed Obrazem Jasnogórskim uznawał Maryję za swoją Najwyższą Królową, a Polskę nie za swoje, ale za Jej królestwo²⁹. 8 XII 1669 r. król ofiarował votum w kształcie serca, przyozdobione drogocennym diamentem. Napis zewnętrzny umieszczony na votum brzmiał: *Supplicat Michael rex Reginae Poloniae indignus peccator* (Królowę Polski prosi kornie Michał król, niegodny grzesznik). W sercu tym znajdowało się królewskie pismo zredagowane po łacinie, z którego przytoczmy fragment w polskim tłumaczeniu: „Oświadczam, że Królestwem tym, które zawdzięczam samemu Bogu (...) tak będę rządził, że i tron mój Tobie samej oddam i będę Cię uznawał za moją Panią i Najwyższą Królowę, a nieustannej Twej opiece będę polecał lud ten przez Ciebie powierzony”³⁰. Tekst tego aktu oddania obok ślubów Jana Kazimierza, według wielu stanowi ważny etap rozwoju idei królewskości Maryi i Jej nad narodem patronatu³¹. W przypadku innych królów spotykamy podobne świadectwa dowodzące traktowania przez nich Maryi jako Królowej³².

²⁷ S. Szafraniec, *Trzechsetlecie maryjnej elekcji*, „Ateneum Kapłańskie” 54(1957), z. 1, s. 21.

²⁸ Kopeć, s. 424.

²⁹ *Acta provinciae Polonae*, 4, 1660-1677, Archiwum Jasnogórskie nr 744, 282-283; za: Szafraniec, *Trzechsetlecie maryjnej elekcji*, s. 24.

³⁰ D. Chełstowski, *Scrutinium vitae intaminatae Mariae seu Elogia Mariana*, Jasna Góra 1710, s. 202-203; za: S. Szafraniec, *Królowa Narodu Polskiego*, „Homo Dei” 26(1957) nr 6, s. 892.

³¹ Zob. U. Borkowska, *Królowie polscy na Jasnej Górze od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Studia Claromontana” 6(1985), s. 84.

³² Zob. Tamże, s. 63-87.

Tytuł Maryi Królowej Korony Polskiej stał się powszechny i oficjalnie uznany, o czym świadczy chociażby zapis konstytucji sejmowej z 1764 roku, który niejako stanowi zatwierdzenie ze strony Najjaśniejszej Rzeczypospolitej tytułu przyznanego Maryi: „Ponieważ Rzeczpospolita do swojej Najświętszej Królowej Maryi Panny w obrazie Częstochowskim cudami słynącej zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca wszystkimi konstytucjami, a mianowicie annorum 1652, 1658, 1776, 1710, 1717 Jasną Górę zatwierdziła, więc na oświadczenie, jako nieustannie pragniemy Matki Boskiej dla nas i całego Królestwa skutecznej pomocy i opieki, za zgodą wszystkich Stanów obojga narodów”³³ [teraz również zatwierdza, uwaga moja WS].

Kolejny akt potwierdzający obór Maryi na Królową Polski, na który warto zwrócić uwagę, miał miejsce w roku 1920. Niedługo po zjednoczeniu i odrodzeniu państwo polskie znalazło się w wielkim niebezpieczeństwie. Sąsiad ze wschodu stwarzał poważne zagrożenie utraty niepodległości. Najbardziej został zagrożony Lwów i Warszawa. W tej sytuacji biskupi polscy, z prymasem kardynałem Dalborem na czele, zebrali się na Jasnej Górze, by radzić nad sprawami Kościoła i narodu³⁴. Na tej konferencji, w tak wyjątkowo poważnych okolicznościach, biskupi dokonali dwu znamienitych aktów: poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i ofiarowania Polski Matce Bożej. W jednym i drugim pojawiają się interesujące nas wątki.

Pierwszy wspomniany akt miał miejsce 27 lipca 1920 r. Episkopat Polski pod przewodnictwem prymasa, w kaplicy Matki Bożej, dokonując aktu oddania Sercu Jezusowemu, powołał się na wstawiennictwo Maryi Królowej Polski: „Wyznajemy wprawdzie w pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami naszymi zasłużyliśmy na Twoją karę, ale ... za przyczyną Królowej Korony Polskiej, błagamy Cię, racz nam darować nasze winy i przemień serca nasze na wzór Twojego Boskiego Serca”³⁵.

Dwa dni później (29 VII 1920 r.) na zakończenie obrad, Prymas odczytał w imieniu biskupów zgromadzonych na Konferencji Episkopatu akt ofiarowania Polski NM Pannie, w którym ponowiono obiór Maryi na Królową Polski: „Najświętsza Panno Maryjo, oto my biskupi polscy, składając Ci w imieniu własnym i naszych diecezjan wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę. Tutaj na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień

³³ *Volumina legum*, t. 7, Petersburg 1860, s. 164n. Tekst za: Szafraniec, *Królowa Narodu Polskiego*, s. 892.

³⁴ C. Niezgoda, *Kult Maryi, Królowej Polski w życiu i działalności biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, „*Studia Claromontana*” 4(1983), s. 213.

³⁵ Oryginał z własnoręcznymi podpisami księży biskupów znajduje się w Archiwum Jasnogórskim nr 2103, s. 151-152; za Szafraniec, *Trzechsetlecie maryjnej elekcji*, s. 25. Tekst aktu ofiarowania opublikowano: „*Wiadomości diecezji podlaskiej*” 1920, s. 218; za: Niezgoda, s. 214.

głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przysłała nam na pomoc. Odrzuć wroga od granic naszej ojczyzny; wróć krajowi upragniony pokój, ład i porządek; wypełń z serc naszych ziarno niezgody; oczyść dusze nasze z grzechów i wad naszych, abyśmy bezpieczni od nieprzyjaciół naszych, Tobie w czystości serca służyć i przez Ciebie Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa czcić i chwalić mogli. Królowo Korony Polskiej, Tobie się poświęcamy, broń i strzeż nas jako własność Swoją. Amen³⁶. Akt został ponowiony przez wszystkich polskich biskupów 3 czerwca 1921.

Wartym zauważenia jest fakt, iż w stulecie od tamtych aktów ofiarowania, w kontekście nowych zagrożeń: zarazy błędów i grzechów, pandemii Coronavirusa, grożącej nam suszy, kryzysu ekonomicznego i bezrobocia abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, wypowiedział 3. maja 2020 r. na Jasnej Górze w imieniu Kościoła w Polsce Akt Zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej³⁷. [Uaktualnienie redakcyjne: Analogiczny uroczysty akt poświęcenia naszej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa przez cały polski episkopat miał miejsce 11 czerwca 2021 r. w bazylice NSPJ w Krakowie].

Przywołana wyżej panorama polskich ślubowań maryjnych, w którą wpasują się Jasnogórskie Śluby Narodu, obrazuje przekonanie o możnej i skutecznej opiece Matki Bożej, której literackim streszczeniem jest tytuł: Królowa Polski. Co z tego wynika dla nas? Współczesnych wiernych?

Odpowiadając zauważmy, iż maryjny tytuł Królowa zawiera w sobie jakby dwa podstawowe aspekty treściowe.

Po pierwsze: Maryja jako Królowa posiada najwyższe dostojństwo i godność. Ta godność wypływa przede wszystkim z Bożego Macierzyństwa i udziału w tajemnicy odkupienia. Z godności tej wynika dla nas obowiązek Jej czci. Cześć dla Maryi Królowej wyraża się w miłości, aktach kultu, zasadniczo przyjmujących formę modlitwy zanoszonej przez Jej wstawiennictwo. Niezwykła skuteczność maryjnego wstawiennictwa, każe nam z wielką ufnością zwracać się do Niej w wielorakich potrzebach tak prywatnych jak również, a może przede wszystkim, narodowych i społecznych.

Po drugie Królowa posiada władzę. W wypadku Maryi to macierzyński udział we władzy Syna. Stąd wynika obowiązek posłuszeństwa wobec Jej dyrektyw, co również jest pewną formą maryjnej czci. Królową dla Jej godności z szacunkiem się słucho. A co Ona mówi? Wskazania Matki Bożej można streścić słowami tzw. „Testamentu Maryi”: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Stąd każdy, kto uważa Maryję za swoją Królową winien jak najwierniej słuchać ewangelijnych wskazań Jej Syna.

³⁶ „Wiadomości diecezji podlaskiej” 1920, s. 203.

³⁷ <https://ekai.pl/na-jasnej-gorze-zlozony-zostal-nowy-akt-zawierzenia-polski/>

W takim też duchu odczytujemy pierwszą „elekcję” Maryi na Królową Polski, wyrażoną słowami *Ślubów Królewskich*, w treści których prócz aktu oddania, znajdujemy przyrzeczenie podjęcia starań mających na celu wyzwolenia ludu Królestwa od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków³⁸. W takim duchu rozumiemy wszelkie inne jakby reelekcje Maryi na Królową Polski, przeważnie zawierające zobowiązania większej wierności Ewangelii, życia Nią na co dzień.

Doskonałym przykładem są właśnie Jasnogórskie Śluby Narodu. „Kładą nacisk na dochowanie wierności Bogu, Kościołowi i jego pasterzom, trwanie w łasce uświęcającej, poszanowanie dla daru życia, nierozzerwalność małżeństwa, godność kobiety, przepojenie życia rodzinnego zasadami Ewangelii, obronę młodego pokolenia przed niewiarą i zepsuciem moralnym, zgodę społeczną, pokój i miłość oraz sprawiedliwy podział dóbr, walkę z wadami narodowymi i rozwijanie cnót społecznych oraz szerzenie w Ojczyźnie czci dla Matki Bożej. Pozostają więc one w istocie programem nowego ładu społecznego”³⁹.

Zapytajmy na koniec: Czy program ten został już zrealizowany? Odpowiadając, warto w tym miejscu zacytować słowa ks. Prof. Kudasiewicza, w odniesieniu do pamiętnych *Ślubów*: „Zadziwia aktualność wymagań: obrona budzącego się życia, nierozzerwalność małżeństwa, troska o serca i umysły dzieci, miłość, sprawiedliwość, zgoda, pokój, walka z przemocą, dzielenie się plonami ziemi i owocami pracy, troska o głodnych, bezdomnych, płaczących. A wyliczone wady narodu – lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijactwo i rozwiązłość – jakby były wyjęte ze współczesnych badań socjologicznych. Może brak jeszcze narkomanii. Śluby Narodu z perspektywy [kilkudziesięciu – dodatek mój] lat mają charakter iście profetyczny”⁴⁰.

³⁸ „Skoro zaś z wielką serca mego żalością wyraźnie widzę, że za jęki i ucisk kmieci spadły w tym siedmioletniu na Królestwo moje z rąk Syna Twojego Sprawiedliwego Sędziego plagi: powietrza wojny i innych nieszczęść, przyrzekam nadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami, wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić”. *Śluby króla Jana Kazimierza, złożone dnia 1 kwietnia 1656 roku*, w: *Liturgia Godzin*, t. 2, Poznań 1984, s. 1391.

³⁹ Jabłoński, *Inicjatywy* s. 41

⁴⁰ J. Kudasiewicz, *Jasnogórskie śluby narodu dziś*, „Gość Niedzielny” 17/21: tekst cytowany za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/jasnogorskie_dzis.html

2. Wielka Nowenna

Przebieg uroczystości aktu ślubowań narodu Prymas poetycko skomentował po miesiącu w referacie przygotowanym dla duchowieństwa przygotowanym 13 września 1956 r. w Komańczy, a poświęconym wprowadzaniem w życie Ślubów Jasnogórskich⁴¹: „Wyszła Królowa – Dziewica Wspomożycielka – na wały jasnogórskie «ujrzeć zaproszonych na gody» (por. Ap 19,9). Przyjęła modlitwy, ofiary, odnowione Ślubowania Narodu polskiego. Uśmiechnęła się łaską pogodnego nieba i wróciła do swego ołtarza.

Przeszło milionowa rzesza wróciła do domów i rozniosła po całej Polsce radosną wieść, że oto Naród ponowił swoje Ślubowania, że rozpoczyna teraz wielką pracę nad wprowadzeniem ich w życie. Jak ta praca ma wyglądać?⁴²

Na to pytanie odpowiedział już w sierpniu 1956 r. w Komańczy, gdy między 15 a 25 tego miesiąca zrodził się w umyśle i sercu Prymasa plan Wielkiej Nowenny, który wręczył biskupom Klepaczowi i Choromańskiemu, kiedy 29 sierpnia przybyli do więzionego Prymasa⁴³. Uważa się, iż Wielka Nowenna „to największy projekt kard. Wyszyńskiego w całym 33-leciu jego prymasostwa⁴⁴. Tak jak zwykle prosi się Boga o jakąś łaskę w dziewięciodniowej nowennie, tak Naród polski miał prosić o zachowanie wiary, zwycięstwo i wolność Kościoła przez Wielką Nowenną dziewięcioletnią, trwającą do 1966 roku – do obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa.

Prymas miał świadomość, że samo jednorazowe wypowiedzenie słów ślubowania na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 nie wystarczy. Z okazji uroczystości świętego Wojciecha nauczał w Gnieźnie 23 kwietnia 1957 r.: „...Największe zadanie jest przed nami. Jest ono zaledwie zaczęte. Ma być spełnione. Śluby złożone muszą być wykonane! Biskupi całej Polski uchwalili na Konferencji Plenarnej program pracy nad wypełnieniem podjętych zobowiązań. Nazywamy go Wielką Nowenną przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa, bo obejmuje on dziewięć lat. Będziemy rozpracowywać zagadnienie po zagadnieniu, aby w ten sposób zrewidować i pogłębić nasz stosunek do prawd wiary świętej i moralności chrześcijańskiej⁴⁵? [...] W ten sposób pragniemy przygotować Polskę na Tysiąclecie Chrześcijaństwa. Jest to wiel-

⁴¹ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich. Referat dla duchowieństwa*, w: S. Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 2: 1953-1956. Okres więzienny, Warszawa 1995, s. 34-41.

⁴² Tamże, s. 35.

⁴³ Micewski, s. 141.

⁴⁴ Czackowska, s. 287.

⁴⁵ S. Wyszyński, *Rozpaliłem wam żagiew (Wyjątki z kazania w Gnieźnie, w uroczystość świętego Wojciecha)*, w: *Materiały na finał XI Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach. Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski. Wybrane teksty*, Miejsce Piastowe 2011, s. 16.

kie zadanie! W naszych Ślubowaniach, które nawiązują do Ślubów Królewskich, w Ślubowaniach całego Narodu mówimy, że chcemy stworzyć pomnik żywy, trwalszy od brązu. Będzie nim nasze życie chrześcijańskie. Zasady nowych Ślubów pragniemy wykuć nie w brązie, ale w żywych sercach, myślach, w woli i na dłoniach, aby Polska była chrześcijańska nie tylko z imienia, ale z wyznania, z wiary, z życia i czynu. By każdy z nas był chrześcijaninem nawet w drgnieniu swego serca, poruszeniu myśli i porywie woli. [...] Na tym polega przygotowanie na Tysiąclecie Chrześcijaństwa, Wielka Nowenna, którą zaczynamy”⁴⁶.

3 maja 1957 r. na Jasnej Górze miało miejsce odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu, które zostały ponowione dwa dni później (5 maja) w niedzielę w każdej polskiej parafii. Wtedy Prymas ogłosił inaugurację Wielkiej Nowenny, wołając w kazaniu ze szczytów Jasnej Góry: „Jesteśmy w Polsce w przededniu wielkich uroczystości. [...] W dniu 26 sierpnia 1956 roku przedstawiciele całej Polski dostarczyli swoich ramion, aby z dłoni i ust Episkopatu Polski przyjąć na siebie ongiś królewski, a dzisiaj narodowy ciężar Ślubowań Jasnogórskich. Po całej Polsce jak wici rozbiegła się wieść, że Naród wystąpił, aby przyjąć na siebie obowiązek wypełnienia Królewskich Ślubów. Zapowiadaliśmy, że uroczystości sierpniowe będą zaledwie wstępem do wielkiej pracy, którą podejmie cały Naród, aby się przygotować na uroczystość 5 maja. Dzisiaj jesteśmy niemal w wigilię. W ciągu dnia jutrzejszego wrócicie stąd do domów. Wy – Dzieci Boże i Wy Słudzy Kościoła i Ludu Bożego Kapłani, aby wraz z wiernym ludem stanąć w każdej świątyni parafialnej i przyjąć na barki całego Kościoła w Polsce Jasnogórskie Ślubowania. Będą to Śluby całego Narodu, każdego serca, każdych ust i każdej woli. Pragnęliśmy, aby tych kilka miesięcy, które dzieliły nas od sierpnia do maja, wykorzystać jak najbardziej dla rozpowszechnienia i zrozumienia głębokiej treści wielkiego programu narodowego, którego wykonanie rozpoczniemy wszyscy 5 maja. Skończył się w tym dniu Rok Maryjny. Rozpocznie się Wielka Nowenna Narodu polskiego przed Tysiącleciem chrześcijaństwa w Polsce”⁴⁷. Te dwie daty 3 i 5 maja stanowią formalny początek Wielkiej Nowenny. Od tego czasu, co roku w każdą pierwszą niedzielę po 3 maja śluby miły być odnawiane, a po zakończeniu Wielkiej Nowenny w dniu 26 sierpnia w uroczystość NMP Częstochowskiej (tak jest po dziś dzień).

Można powiedzieć, że Prymas będąc przekonany o wartości Jasnogórskich Ślubów Narodu uczynił je, wraz z Episkopatem Polski, programem duszpasterskim dla odnowy Kościoła w Polsce, podczas przygotowań do obchodów Milenium Chrześcijaństwa w 1966 roku.

⁴⁶ Tamże, s. 17.

⁴⁷ S. Wyszynski, *Narodowy ciężar Ślubowań Jasnogórskich poniesiemy z Maryją. 3 maja 1957 r.*, w: Stefan kardynał Wyszynski, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1986², s. 26-27.

Przez dziewięć lat, od 1957 do końca 1965 roku, realizacji programu Wielkiej Nowenny było podporządkowane całe duszpasterstwo: tematy kazań, rekolekcji parafialnych, misji, duszpasterstwa stanowego, a także pielgrzymki i uroczystości związane z peregrynacją po kraju kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Tematy kazań, gotowe katechezy, instrukcje, materiały, książki do parafii wprost z centrali, czyli z episkopatu, który powołał specjalne komisje w celu realizacji programu Wielkiej Nowenny, oraz z Instytutu Prymasiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze, utworzonego przez prymasa 3 maja 1957 roku. Program był jednolity dla Kościoła w całej Polsce⁴⁸.

W ramach Wielkiej Nowenny podejmowano tematykę, nawiązującą do poszczególnych przyrzeczeń Ślubów, które syntetycznie wyrażają hasła na dany rok Nowenny⁴⁹, co przedstawia poniższe zestawienie.

ROK	HASŁO	TEMATYKA
1. 1957/1958	<i>Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom</i>	Obrona wiary
2. 1958/1959	<i>Naród wierny łasce</i>	Życie w łasce uświęcającej
3. 1959/1960	<i>Życie jest darem Boga</i>	Obrona życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych
4. 1960/1961	<i>Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele</i>	Wierność małżeńska
5. 1961/1962	<i>Rodzina Bogiem silna</i>	Rodzina katolicka
6. 1962/1963	<i>Młodzież wierna Chrystusowi</i>	Młodzież
7. 1963/1964	<i>Abyście się społecznie miłowali</i>	Miłość i sprawiedliwość społeczna
8. 1964/1965	<i>Nowy człowiek w Chrystusie</i>	Walka z wadami narodowymi
9. 1965	<i>Weź w opiekę Naród cały</i>	Cześć NMP

Znawca problematyki o. Jan Pach OSPPE pisze: „Jasna Góra stała się swego rodzaju *siłą napędową wszelkich poczynań i termometrem polskiego życia religijnego*. Tu odbywały się zjazdy, rekolekcje, przychodziły coraz liczniejsze pielgrzymki piesze. Stąd milionowe rzesze roznosiły po kraju maryjnego ducha, którego w gruncie rzeczy głównym natchnieniem był Prymas Wyszyński. Maryjność Wielkiej Nowenny nie była – jak mówił Prymas – «jakimś osobnym nurtem równoległym do pracy duszpastersko-

⁴⁸ Czaczkowska, s. 294.

⁴⁹ B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, ZN KUL 14(1971) nr 3, s. 40 n.

moralnej, ale była czymś dużo głębszym i ważniejszym. Była jej natchnieniem, siłą i mocą; łaską i skutecznością»⁵⁰.

Wielka Nowenna przepełniona była również aktami oddania Matce Bożej. Prymas dokonał prywatnie takiego aktu w dniu 25 sierpnia 1960 roku. 15 marca 1961 roku oddali się Maryi biskupi polscy, zaś 4 września tegoż roku na Jasnej Górze, przy drzwiach zamkniętych, cały Episkopat oddał Polskę Matce Bożej, zobowiązując się zarazem do publicznego dokonania tego aktu w roku milenijnym. Na Jasną Górę przyjeżdżały diecezje, seminaria, zakony i wszyscy oddawali się Bogurodzicy. Dnia 19 i 20 marca 1965 roku dokonali tego aktu mężczyźni, 26 sierpnia młodzież, 11 października kobiety, zaś jesienią tegoż roku uczyniły to wszystkie parafie. Ukoronowaniem zrywu zawierzenia Maryi było oddanie przez Episkopat całej Polski w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie, dokonane na Jasnej Górze w dniu 3 maja 1966 roku⁵¹.

3. Milenijny akt oddania – 3 maja 1966 – tysiąclecie chrztu Polski

Wydarzeniem kulminacyjnym obchodów milenium chrztu Polski był „Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego” 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze. Przy ołtarzu, jak w 1956 roku stanął znów pusty tron, tym razem przygotowany dla papieża Pawła VI, którego niejako uobecniał umiejscowiony na tronie papieski portret oraz zawieszony powyżej papieski herb. Na fotelu leżała wiązanka biało-żółtych róż. Uroczystości, na które przybyło ok. 300-500 tys. wiernych, rozpoczęły się o godzinie 10 rano, wielką procesją z cudownym wizerunkiem Matki Bożej na wały jasnogórskie, z udziałem całego episkopatu, paulinów oraz delegacji grup społecznych i zawodowych⁵².

Głównym punktem jasnogórskich uroczystości był Akt Oddania, który odczytał Prymas, jego główny autor. Wcześniej zwrócił uwagę na jego doniosłość: „Wstępujemy na Jasną Górę wydeptanym szlakiem trzydziestu kilku pokoleń Polski wierzącej, która zawsze zmierzała do Dziewicy Wspomożycielki. Przychodzimy do głównej Patronki Narodu polskiego, aby tutaj dokonać Aktu historycznego na nowe wiary tysiąclecie. Chcemy oddać Na-

⁵⁰ J. Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, Jasna Góra-Częstochowa 2001, s. 27

⁵¹ J. Pach, *Od indywidualnego wymiaru Aktu oddania się prymasa Wyszyńskiego Matce Bożej w Stoczku Warmińskim do społecznych i eklezjalnych zawierzeń Jasnogórskich Jana Pawła II*, w: *Przez akt oddania do zawierzenia Maryi w trzecim tysiącleciu*, red. A. S. Jabłoński, J. Pach, Jasna Góra-Częstochowa 2004, s. 77.

⁵² Czaczkowska, s. 400-401.

ród i całą Ojczyznę w macierzyńską, słodką niewolę Maryi za wolność Kościoła w świecie i w Polsce”⁵³ [...]

„Obecnie jesteśmy na Jasnej Górze, bo chcemy wypowiedzieć naszą wdzięczność Bogu za Maryję, za Jej obecność w misterium Chrystusa i Kościoła i za Jej obecność w niełatwych dziejach naszego Narodu. Wszak od tysiąca lat stoi wytrwale pod naszym krzyżem, skierowując nas nieustannie ku Chrystusowi i Jego zbawczemu Dziełu”⁵⁴. [...]

„Stoimy przed Aktem doniosłym, historycznym, na nowe tysiąclecie wiary. I oto jak ongiś na Kalwarii, na progu nowej ery ludzkości, porządku nadprzyrodzonego, Chrystus patrzący z krzyża powiedział do Maryi: „Oto syn Twój” — tak dziś na progu nowego tysiąclecia, my wszyscy tu obecni, biskupi, kapłani i lud Boży, zwracamy się do Matki Boga i naszej, do Matki Kościoła i Królowej Polski. Powodowani jesteśmy głębokim, doświadczonym przez wieki zaufaniem, że nas nigdy nie opuści, oraz szczerym uczuciem wdzięczności za dziesięć wieków Jej obecności wśród nas.

Chcemy w Jej macierzyńskich ramionach ubezpieczyć wiarę Narodu i Kościół święty, jego skarby dla ludzkości i dla naszej Ojczyzny. Pragniemy, aby ten Kościół w światłach soboru, Kościół otwarty ku światu, Kościół, który my tak kochamy, umiłowany był przez cały Naród; aby Naród tym Kościołem i dla tego Kościoła – żył! Pragniemy więc, przez najwyższą, jakże błogosławioną ofiarę, cały Naród polski, Naród Chrystusowy i wszystko, co Polskę stanowi, oddać w macierzyńską, miłującą niewolę Maryi, aby przez ufną i radosną ofiarę naszego Narodu wyprosić Kościołowi soborowemu, obecnemu w świecie współczesnym, wolność i możliwość wypełnienia jego zadań w świecie i w naszej Ojczyźnie”⁵⁵.

Milenijny Akt Oddania był tak czymś doniosłym, iż 31 grudnia 1966 r. na zakończenie obchodów milenium chrztu Polski (choć jeszcze w 1967 roku odbyły się uroczystości w czterech diecezjach) Prymas w swoim dzienniku napisał: „Zadanie moje życiowe – wydaje mi się, że jest skończone”. I dodał: *Per Mariam - Soli Deo*⁵⁶!

⁵³ S. Wyszyński, *Historyczny Akt Oddania Nowego Tysiąclecia w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła – żywym wotum wdzięczności Narodu. Przed Aktem Oddania Polski podczas uroczystości Tysiąclecia 3 maja 1966*, w: Stefan kardynał Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, s. 198.

⁵⁴ Tamże, s. 199.

⁵⁵ Tamże, s. 200-201.

⁵⁶ Cyt. za Czackowska, s. 404.

Refleksja teologiczna: Niewola miłości za wolność Kościoła

Treść milenijnego aktu oddania warto ukazać, osadzając go w kontekście rozwoju idei tzw. niewolnictwa maryjnego (mariańskiego)⁵⁷, demonstrując tym samym jego specyfikę i nowość ujęcia.

Najpierw czym jest Niewolnictwo maryjne? Wg definicji encyklopedycznej, jest to: „forma czci maryjnej, polegająca na całkowitym oddaniu Maryi siebie za niewolnika (swojej osoby, życia, dokonań, zasług, trudnych spraw, itp.) w specjalnym akcie religijnym, oraz odpowiadająca mu później postawa życiowa. W dawnych czasach zewnętrznym przejawem bycia Niewolnikiem Maryi, było założenie, a później stałe noszenie na szyi maryjnych pęt, np. sznurowej pętli lub innego znaku w formie kajdan z napisem: *Ego manicipium Mariae*”⁵⁸.

Samej genezy takiej formy pobożności maryjnej możemy upatrywać w przypisywaniu od V w. Maryi tytułów: *Pani* i *Królowej*, wyrażających wiarę chrześcijan w Jej niezwykłą godność, a zarazem rodzących poczucie uznania i wyrażania wobec Niej zależności i uległości. Praktyka Niewolnictwa Maryjnego pojawiła się na Zachodzie dopiero około XI w.⁵⁹, jednakże została spopularyzowana dopiero w drugiej połowie XVI i XVII w., głównie w Hiszpanii, Belgii, Italii oraz Francji.

Polscy Jezuici XVII w., jako jedni z pierwszych na świecie dali pełny wykład i teologiczne uzasadnienie Niewolnictwa Maryjnego. W 1632 r. ukazały się w Lublinie dwie publikacje, które można uważać za pierwsze poważne dzieła o charakterze teologicznym, traktujące w całości o tej formie pobożności maryjnej. Autorem jednego z nich jest Franciszek Stanisław Fenicki (†1652): *Mariae Mancipium*⁶⁰. Ukazuje ono genezę, teorię i praktykę Niewolnictwa w zwięzłej formie podręcznika. Celem większej popularyzacji idei tam zawartych, w tymże samym roku wydano jego polskie tłumaczenie: *Pętka P. Maryey*⁶¹. Jest to dzieło prawdopodobnie Jana Chomętowskiego

⁵⁷ Na podst.: W. Siwak, *Niewolnictwo Maryjne*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 13, Lublin 2009, kol. 1271-1274.

⁵⁸ Tamże, kol. 1271.

⁵⁹ Samo sformułowanie teorii i praktyki NM przypisujemy św. Piotrowi Damiani (†1072), który w *Liście do Dezyderiusza* opata klasztoru na Monte Cassino, pisze o Niewolnictwie Maryi z okazji poświęcenia się Maryi dokonany przez jego brata Marynusa (PL 145, 559-572).

⁶⁰ F. S. Fenicki, *Mariae Mancipium sive modus tradendi se in mancipium Deiparae Virgini*, Lublin 1632. Reprint w: „Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały” 10(1964), s. 347-413.

⁶¹ [J. Chomętowski], *Pętka P. Maryey Abo sposob oddawania się B. Pannie Maryey, za służę y niewolniká*, Lublin 1632. Reprint w: „Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały” 10(1964), 415-478. Wydanie krtyczne w opracowaniu Pawła Rzewuskiego: „Sudia z historii filozofii” 7(2016) nr 4, s. 45-60.

[pisany również Chomentowski] (†1641). Nie jest ono wiernym tłumaczeniem pierwowzoru. Ma wiele tekstów wspólnych, ale ma też i własne, także treści teologiczne są lepiej usystematyzowane. Wśród XVII. wiecznych polskich Jezuitów należy zauważyć również Kaspra Druźbickiego (†1662), który również traktuje o maryjnym niewolnictwie w kilku swoich dziełach⁶².

Polscy jezuita w swych dziełach ujmują maryjne niewolnictwo w znaczeniu szerszym, utożsamiając je często z pojęciem synostwa. Do określania Maryi zamiennie używają oni nazwy *Pani* i *Matka*, obok wyrażenia *niewolnik* posługują się nazwą *syn*. Dzieciństwo wydaje się być lepszą kategorią niż niewolnictwo, gdyż więzy rodzinne oparte są na miłości, która rodzi doskonalsze posłuszeństwo, jak również są one podstawą do prawa dziedziczenia dóbr rodziców. Istotę ich teologii oddania można wyrazić frazą: synowskie/dziecięce oddanie się Maryi za niewolnika. Teologiczne źródła ludzkiej zależności od Maryi upatrują oni przede wszystkim w Jej Boskim Macierzyństwie, dzięki któremu, na mocy prawa naturalnego otrzymała władzę nad swoim Synem, będącym równocześnie Stwórcą wszystkich rzeczy i tym samym ich Panem. Jak syn jest własnością matki, tak i dobra do niego należące są jej własnością. Na mocy takiej zasady prawnej Maryja otrzymała w dziedzictwie od swego Syna całe stworzenie. Drugim motywem oddania jest udział Maryi w dziele odkupienia świata, w które wniosła swój macierzyński wkład, wyrażając przy Zwiastowaniu zgodę na Wcielenie (idea rekapitulacji: zgoda Ewy na pokusę uczyniła nas niewolnikami szatana, zgoda Maryi na Wcielenie czyni nas Jej niewolnikami), a na Kalwarii zgodę na ofiarę Syna. A trzecią racją zależności ludzi od Maryi jest wypraszenie przez Nią łask i ich rozdawnictwo. Przez powyższe stajemy się Jej dłużnikami.

Najbardziej znanym propagatorem Niewolnictwa Maryjnego jest św. Ludwik Grignon de Montfort (†1716), który dzięki swoim dziełom wydanym jednak dziesięciolecie po jego śmierci: *Tajemnica Maryi*⁶³ oraz *Traktat*

⁶² Gasparis Druźbicki, *Considerationes de religioso mancipio*, w: *Operum asceticorum [...] Gasparis Druźbicki [...] tomus secundus*, Poznań 1691, s. 255-279. Źródło dostępne w internecie:

<https://polona.pl/item/operum-asceticorum-gasparis-druzbicki-e-societate-jesu-tomvs-t-2-catalogum,MTA4NDY0NzU3/284/#info:metadata>

Gasparis Druźbicki, *Fasciculus exercitiorum et considerationum* Kraków 1622; tłum. pol.: *Marya i Bóg. Rozważania o Najśw. Pannie w stosunku do Boga W. O. Kaspra Druźbickiego T.J.*, Kraków 1910;

Gasparis Druźbicki, *Servitium Deiparae sive de cultu Beatissimae Mariae tractatus*, rękopis w Bib. WSD w Gnieźnie, spolszczony fragment przez: K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1987, 187-191.

⁶³ L. G. de Montfort, *Le secret de Marie*, Paris 1868 [fragm.], 1898. Polskie tłumaczenie francuskiego wydania krytycznego: w: Św. Lidwik Maria Grignon de Montfort, *Pisma Wybrane*, Warszawa 2008, s. 307-366.

o prawdziwym nabożeństwie do NMP⁶⁴, upowszechnił, praktykowaną już wcześniej⁶⁵, ideę pobożności, opartą w swej istocie o maryjny akt oddania. Istota tego aktu koresponduje z zasadą jego życia: „Wszystko dla Jezusa przez Maryję”. Poświęcenie się Matce Bożej jest najkrótszą, najłatwiejszą, najbardziej pewną drogą do zjednoczenia się z Chrystusem. Bóg przyszedł do nas w Chrystusie przez Maryję i dlatego najprostszą drogą dojścia do Boga w Chrystusie jest właśnie Ona. Stąd też teologię Grigniona można streścić formułą: oddanie Chrystusowi przez ręce Maryi. Oddanie się Maryi ma na celu zabezpieczać oddanie pierwsze i podstawowe, rozpoczęte w tajemnicy chrztu.

W Polsce XIX w. upowszechnianiem Niewolnictwa Maryjnego zajmują się kapucyni, zwłaszcza bł. Honorat Koźmiński (†1916) propagujący tę formę pobożności przykładem życia (pierwszego aktu oddania dokonał w 1867 r., posługując się tekstem grignionowego aktu, którego najważniejszą część wypisał w duchowym dzienniku własną krwią), słowem pisanym (gł. rękopiśmiennym: listy, ustawy zakonne)⁶⁶ i mówionym. Osobiste oddanie się Matce Bożej za niewolnika i całą teologię niewolnictwa maryjnego buduje on według wskazań św. Ludwika, dla którego oddanie się Maryi było oddaniem się samemu Chrystusowi. Jednakże polski kapucyn oprócz tamtego, akcentuje również oddanie się Maryi wraz z Jezusem, i na Jego wzór.

Znaczący wkład do historii rozwoju i teologii Niewolnictwa Maryjnego wniósł św. Maksymilian Maria Kolbe (†1941), który maryjne oddanie uczynił istotą propagowanej formy pobożności (Rycerstwo Niepokalanej). Stworzył oryginalną koncepcję oddania, którego istotę wyrażał bogactwem terminów i analogii. Można je zgrupować wokół czterech podstawowych bloków pojęć korelatywnych: *Matka – dziecko; Królowa i Pani – rycerz i sługa; Mistrzynie – narzędzie; Wola Niepokalanej – wola człowieka*. Ta ostatnia relacja, ściśle wiążąca się z poprzednimi (wpisująca się w nie), wydaje się być najważniejsza, gdyż stanowi istotny warunek prawdziwego i skutecznego poświęcenia całej osoby. Według Maksymiliana wola Niepokalanej osiągnęła najwyższy stopień identyfikacji z Wolą Bożą. Stąd pełne podporządkowanie naszej woli, woli Niepokalanej, jest tym samym podporządkowaniem się Woli Bożej, a konsekwencji jest najprostszą drogą do

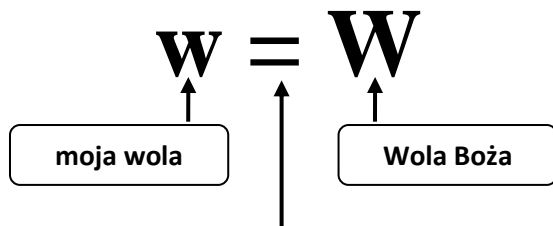
⁶⁴ *Traité de la vraie dévotion à la Sainte Vierge*, Paris 1843. Polskie tłumaczenie francuskiego wydania krytycznego: w: Św. Lidwik Maria Grignion de Montfort, *Pisma Wybrane*, Warszawa 2008, s. 367-641.

⁶⁵ Sam w swoim *Traktacie* przywołuje Fenickiego przekręcając jego nazwisko: „Wielebny ojciec Stanisław Phalacius z Towarzystwa Jezusowego wspaniale rozkrzewił to nabożeństwo w Polsce”, *Traktat*, 161.

⁶⁶ G. Bartoszewski, P. Brzozowska, *Tuus totus. Zbiór materiałów dotyczących idei niewolnictwa maryjnego w ujęciu O. Honorata Koźmińskiego, kapucyna*, Warszawa 1982.

świętości, zgodnie z maksymilianowskim wzorem na świętość: $w=W$ [wola ludzka = Wola Boża].

WZÓR NA ŚWIĘTOŚĆ WG. ŚW. MAKSYMILIANA



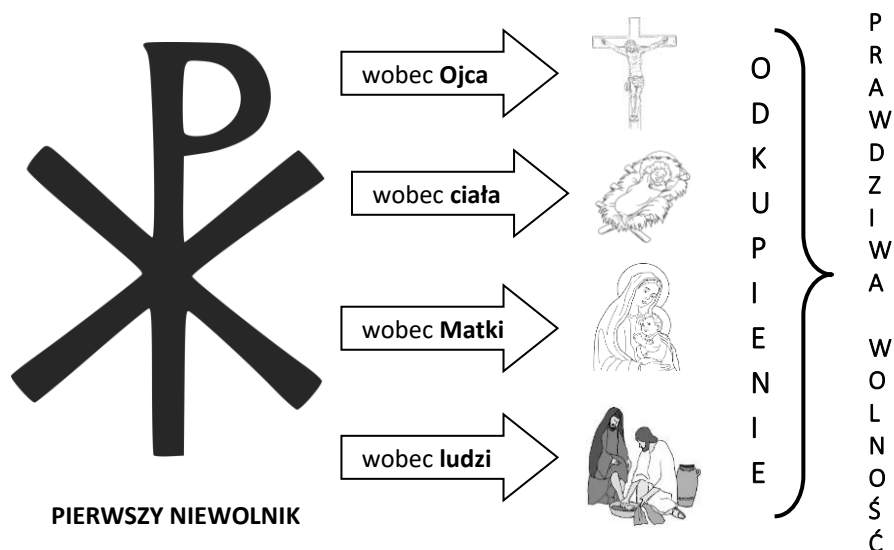
Jeśli utożsamisz własną wolę z wolą Bożą wtedy świętość pewna

Tak rozumiane oddania charakteryzuje się: uniwersalnością (może poświęcić się każdy), personalnością (posiada osobisty charakter), stałością (raz dokonany winien być nieustannie potwierdzany w życiu), bezwarunkowością (żadnych warunków) i bezgranicznością (oddać wszystko, co jest i co kiedyś może być nasze) oraz apostołskością. Wartym zauważenia jest wymiar apostołski, który zasadniczo odróżnia koncepcję oddania św. Maksymiliana od koncepcji autorów wcześniej prezentowanych, gdzie większy nacisk położony był na własne uświęcenie oddającego się, tak w tym przypadku nacisk położony jest na uświęcenie innych (wszystkich), ich nawrócenie (zwłaszcza Masonów), a tym samym jak największe rozszerzenie Królestwa Naj. Serca Jezusowego. Stąd możemy określić maksymilianowską ideę jako: oddanie Niepokalanej na własność w apostołskim celu.

W wieku XX. propagatorem Niewolnictwa Maryjnego był kard. Stefan Wyszyński (†1981), wzywający do oddawania się Maryi w macierzyńskiej niewole miłości w intencji wolności Kościoła⁶⁷. Zauważmy konieczność syntetyzującą wizję teologii oddania wieków poprzednich i *novum* ujęcia. Prymas Tysiąclecia uzasadniał Niewolnictwo Maryjne postawą Jezusa „pierwszego niewolnika” wobec: Boga Ojca, któremu był posłuszny (w przyjściu na świat, całym ziemskim życiu, a zwłaszcza w śmierci krzyżowej); ludzkiego ciała, któremu całkowicie się poddał; Matki, od której w dzieciństwie był uzależniony; ludzi, przyjmując dla nich postać sługi. Przez tak rozumiane *niewolnictwo* Syn Boży dokonał dzieła odkupienia, dając wszystkim prawdziwą wolność. Na takim teologicznym fundamencie, Wyszyński osadził maryjne oddanie, jako źródło prawdziwej wolności.

⁶⁷ S. Wyszyński, *Matka Kościoła*, Rzym 1966. Istotne fragmenty, na których oparto niniejszy wywód: *Na odwiecznych drogach oddania się w niewolę*, w: *Jej zawierzył Kościół i naród*, zebrał i oprac. W. Moroz, Kraków 1984, s. 32-47.

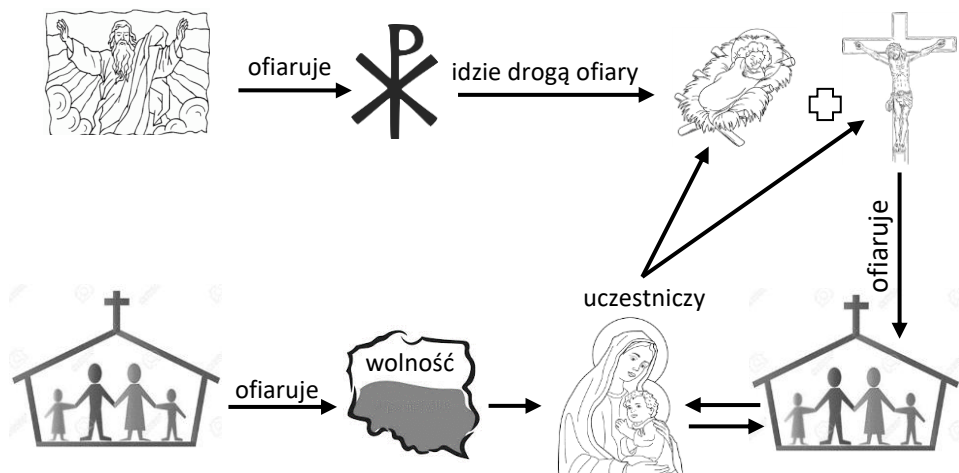
NIEWOLA JAKO ŹRÓDŁO WOLNOŚCI WG. KARD. WYSZYŃSKIEGO



Oddanie będące formą ofiary, jest czymś istotnym w chrześcijaństwie. Pierwszym ofiarującym jest Bóg Ojciec, ofiarujący światu swego Syna, który przez życie szedł drogą ofiary, aż po śmierć krzyżową. Maryja „Służebnica Pańska” w tę ofiarę się wpisuje uczestnicząc w cierpieniu Syna i wyrażając nań zgodę. Umierający na krzyżu Syn oddał „niemowlęcy” jeszcze Kościół w dłonie swej Matki. Tę prawdziwą hierarchię ofiar i wyrzeczeń trzeba naśladować, oddając w macierzyńską niewolę Maryi (rozumianą ją stopień najściślejszego, najgłębszego, całkowitego oddania) wszystkich i wszystko, co Polskę stanowi, w intencji wolności Kościoła. Ceną odzyskanej wolności Kościoła (w wymiarze zewnętrznym), ma być wolność (w wymiarze wewnętrznym) Jego dzieci ofiarowana Maryi. Punktem szczytowym takiej teologii NMP był milenijny akt oddania z 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze (poprzedzony *Jasnogórskimi Ślubami Narodu* 1956 r.). W milenijnym akcie zostaje zwerbalizowana świadomość, że maryjne oddanie jest oddaniem w niewolę samemu Chrystusowi, ale grignionowa myśl zostaje poszerzona o poczucie odpowiedzialności za cały Kościół. Prymas Tysiąclecia prosił Maryję, by posługiwała się Kościołem w Polsce jako narzędziem ku pożytkowi Kościoła powszechnego⁶⁸.

⁶⁸ S. Wyszyński, *Na odwiecznych drogach oddania się w niewolę* [wyjątki z konferencji, ogłoszonych przez Prymasa przy różnych okazjach], w: *Jej zawierzył Kościół i naród*, oprac. W. Moroz, Kraków-Warszawa (Struga) 1984, s. 32-47.

ODDANIE JAKO OFIARA WG KARD. WYSZYŃSKIEGO



Pogłębioną interpretację aktu przedstawił kard. Karol Wojtyła, który w treści przedmiotowej aktu podkreślał trzy elementy: 1) Samo oddanie jako takie, bazujące na zależności człowieka od Boga, w wymiarze przyrodzonym (stworzenie) i nadprzyrodzonym (odkupienie). Ta zależność od Chrystusa w wymiarze nadprzyrodzonym (żadna łaska nie może istnieć bez Niego), nazwana przez św. Ludwika *niewolnictwem*, stanowi podstawę analogicznej zależności człowieka od Maryi, mającej szczególnie udział w odkupieńczym dziele Syna. Jak Bóg przyszedł do ludzi w Chrystusie przez Maryję, tak najodpowiedniejszą drogą w przeciwnym kierunku jest właśnie Ona. Z jednej strony akt oddania posiada znaczenie deklaratywne – stwierdzenie owej zależności od Chrystusa i jego Matki, a z drugiej strony wyraża mocną wolę i gotowość trwania w takiej zależności. W kontekście różnych zagrożeń utraty tej zależności, akt oddania w swej podstawowej warstwie znaczeniowej staje się aktem zawierzenia. Tak rozumiane oddanie w macierzyńską niewolę miłości, jest wyrazem szczególnej zależności i bezwzględnej ufności, opartych o miłość, która rodzi zależność osób, a jednocześnie wyklucza niewolę. 2) Tym co jest oddawane, jest wspólnota dzieci Bożych, cała Polska, co Wojtyła rozumie jako zawierzenie przez pasterzy Kościoła Matce Chrystusa, owoców odkupienia na polskiej ziemi. 3) Celem aktu oddania jest „wolność Kościoła [...] ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego”. Przyimek *ku* mający znaczenie celowe, określa celowość aktu i intencję dokonujących go. Stąd można powiedzieć, że wolność Kościoła jest środkiem do celu, którym jest rozszerzanie się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Cel ten może być osiągnięty dzięki heroicznemu aktowi oddania, która polega na rezygnacji z własnej woli, na rzecz pełnienia woli Chrystusa i Jego Matki

(życia prawdziwie chrześcijańskiego). Ten charakterystyczny (wybitnie polski, por. *Śluby Jana Kazimierza, Jasnogórskie Śluby Narodu*) społeczny i moralny wymiar oddania, związany z deklaracją większej wierności Jezusowej Ewangelii w życiu codziennym, jest bardzo trudny w realizacji, stąd akt oddania, jest w sumie aktem zawierzenia i heroicznej nadziei. Kardynał Wojtyła zaznaczał, że terminologia oddania (*niewolnictwo*) nie musi być uważana za najważniejszą, i może być zastępowana innymi pojęciami⁶⁹. Jako egzemplifikację ostatniego zdania przedstawiamy w poniższym diagramie teologiczne akcenty rozumienia niewolnictwa u autorów wyżej prezentowanych.



4. Nawiedzenie kopii obrazu Czernej Madonny

Na koniec zauważmy jeszcze jeden element maryjnego programu Prymasa, jakim było Nawiedzenie Jasnogórskiego Obrazu.

Peregrynacja rozumiana jako ingres Maryi w życie codzienne społeczeństwa, miała stanowić istotną część przygotowania do jubileuszu tysiąclecia. Sama idea nawiedzenia wszystkich polskich parafii i diecezji przez kopię Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, symbolu bliskiego wszystkim Polakom,

⁶⁹ K. Wojtyła, *Komentarz do milenijnego Aktu oddania się Maryi Królowej Polski*, w: *Jej zawierzył Kościół i naród*, oprac. W. Moroz, Kraków-Warszawa (Struga) 1984, s. 50-65. Szerzej zob.: Kosiak P., *Milenijny akt oddania Polski w niewolę Maryi w wypowiedziach Karola kardynała Wojtyły*, w: *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen gentium do Redemptoris Mater 1964-1987*, Częstochowa 1994, 297-316.

łączącego istotne cechy polskiej religijności z tradycjami narodowymi, symbolu mobilizującego całe społeczeństwo do odnowy moralnej, zrodziła się również w okresie niewoli Prymasa. On był jej inicjatorem i architektem⁷⁰. Ostateczna decyzja w sprawie nawiedzenia zapadła 11 kwietnia 1957 roku na 45 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.

Wcześniej, bo w lutym 1957 roku, paulini z Jasnej Góry podjęli się przygotowania kopii Cudownego Obrazu. Pracę zlecono prof. Leonardowi Torwirtowi, dziekanowi Wydziału Sztuk Plastycznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ponieważ nie chodziło o wykonanie zwykłej tylko kopii, wysiłek toruńskiego malarza wpierały modlitwy zakonów kontemplacyjnych, a w Kaplicy Cudownego Obrazu codziennie odprawiana była w tej intencji Msza Święta. Obraz namalowany został – podobnie jak oryginał – temperą na desce lipowej.

W maju tego samego roku Prymas Polski zawiózł kopię (ściśle rzecz biorąc dwie kopie, z których jedna została w Rzymie) Cudownego Obrazu do Rzymu, gdzie ówczesny papież Pius XII w dniu 14 maja poświęcił obraz.

26 sierpnia 1957 r. (pierwsza rocznica ślubów Jasnogórskich) w święto Matki Bożej Częstochowskiej miała miejsce na Jasnej Górze niecodzienna uroczystość. W obecności całego Episkopatu Polski, delegacji księży ze wszystkich diecezji oraz wielkiej rzeszy pielgrzymów, rozpoczęło się milenijne Nawiedzenie. O 10³⁰ Cudowny Obraz został wyjęty z ram, którym Ksiądz Prymas dotknął kopii. Nastąpiło niejako spotkanie obrazu i kopii. Był to symboliczny gest pokazania jakby pewnej ciągłości, pewnego rodzaju tożsamości obu wizerunków. Poprzez zbliżenie między oboma dziełami, między kopią a obrazem, nastąpiło niejako przekazanie mistycznej mocy. Obraz wrócił na swoje miejsce, a kopię Ks. Prymas przekazał dziekanom wszystkich diecezji, którzy kolejno nieśli ja w procesji po Jasnogórskich Wałach.

Tak „na gorąco” komentował to wydarzenie Prymas: „Najmilsi Bracia Kapłani! Przed chwilą dźwigaliście na swoich ramionach po Jasnogórskich wałach, na oczach całego ludu, obraz Królowej Polski, Dziewicy Wspomożycielki, która niedługo nawiedzi całe swoje Dziedzictwo. Był to jakby znak i symbol! To przecież wasze kapłańskie ramiona mają ponieść zranione oblicze naszej Matki do wiernego Jej ludu. Z waszych ramion chce niejako spłynąć Królowa Jasnogórska w ramiona swych dzieci. [...] Dokonaliśmy zbliżenia Obrazów, jakby jakiegoś świętego pocałunku na znak, że Obraz Nawiedzenia będzie szedł przez polską ziemię obdarzony mocami

⁷⁰ R. Bartnicki, *Prymas Tysiąclecia – inicjator i architekt peregrynacji wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej*, w: *Peregrynacja wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszłości (1957-2007). Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne. Jasna Góra 4-5 maja 2007*, red. Z. S. Jabłoński, Jasna Góra-Częstochowa 2007, s. 38-39, 42-43.

Cudownego Obrazu, że to sama Królowa Jasnogórska, wyzbywszy się koron i brylantów, idzie ze swego tronu nawiedzać wierny lud⁷¹.

29 sierpnia 1957 roku kopia Cudownego Obrazu rozpoczęła swą pielgrzymkę po Polsce poczynając od archikatedry warszawskiej i nawiedzając do jubileuszowego 1966 roku wszystkie parafie diecezji północnych (warszawskiej, siedleckiej, administracji apostolskiej z siedzibą w Białymstoku, diecezji łomżyńskiej, warmińskiej, gdańskiej, chełmińskiej) i trzech administracji apostolskich na Ziemiach Zachodnich (w Gorzowie, Wrocławiu i Opolu).

W 1966 roku decyzją Episkopatu przerwano na pewien czas peregrynację po parafiach, aby Obraz mógł nawiedzić, w czasie uroczystości milenijnych, wszystkie stolice biskupie Polski i miejsca o historycznym znaczeniu dla Kościoła i narodu. Jednak to zamierzenie nie do końca zostało zrealizowane. Przeszkody stwarzane ze strony władz komunistycznych sprawiły, że Obraz nawiedził jedynie dziewięć miast: Gniezno, Poznań, Częstochowę, Kraków, Piekary Śląskie, Gdańsk, Lublin, Frombork i Warszawę. W kościelnych uroczystościach religijnych dopatrywano się rzekomych akcji politycznych, co powodowało ataki na Prymasa i biskupów. Tej kampanii towarzyszyły działania utrudniające, czy uniemożliwiające dalszą wędrówkę Obrazu, który zatrzymywano, zmieniano trasy jego przejazdu, min. na skutek interwencji organów podległych ówczesnej władzy od czerwca 1966 Obraz musiał pozostawać przez trzy miesiące w archikatedrze warszawskiej, a kolejne uroczystości milenijne odbywały się już bez Obrazu.

Niedługo potem miało miejsce drugie „internowanie” Obrazu. Wedle decyzji Episkopatu Polski z początkiem września 1966 roku miała zostać wznowiona peregrynacja Wizerunku Matki Bożej po parafiach. Na 4. września zaplanowano uroczystość powitania Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji Katowickiej. Jednak dwa dni wcześniej, w czasie „podróży” Obrazu z Warszawy do katowickiej katedry, „esbecy” zatrzymali w okolicach Będzina samochód wiozący Obraz wraz z sufraganem katowickim Józefem Kurpasem, który zmusili do zawrócenia na Jasną Górę. Tam Obraz przebywał pod opieką gospodarzy sanktuarium przez 6 lat w kaplicy św. Pawła Pierwszego Pustelnika.

Pomimo uwięzienia Obrazu peregrynacja w diecezji katowickiej rozpoczęła się zgodnie z planem – 4 września 1966 roku. Teraz znakiem obecności Maryi były puste ramy przystrojone kwiatami, płonąca świeca i księga Ewangelii. Symbol pustych ram towarzyszył również nawiedzeniu Matki Bożej w trzech diecezjach południowej Polski (krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej) oraz dwóch na ziemiach wschodnich (administracji apostolskiej z siedzibą w Lubaczowie i diecezji lubelskiej).

⁷¹ S. Wyszynski, *W wasze dłonie kapłańskie oddajemy matkę. 26 sierpnia 1957 r.*, w: S. Wyszynski, *Głos z Jasnej Góry*, s. 48.

18 czerwca 1972 roku Obraz powrócił na szlak swego pielgrzymowania. Stało się to zasługą dwóch radomskich księży, którzy wraz z kilkoma siostrami (i za cichym przyzwoleniem Księdza Prymasa), na kilka dni przed uroczystościami rozpoczynającymi peregrynację w diecezji sandomierskiej, brawurowo „wykradli” Obraz Nawiedzenia z Jasnej Góry. Ojciec profesor Napiórkowski twierdzi, że to było tak spektakularne wydarzenie, takie niezwykle, że mógłby powstać bardzo ciekawy film na ten temat, samego ks. Józefa Wójcika, głównego sprawcę „porwania” obdarzył mianem „współczesnego Kmicia”⁷². „Porywacze” przewieźli obraz Matki Najświętszej do Radomia, gdzie już czekał Ksiądz Prymas i rozpoczęła się peregrynacja, która już bez takich przeszkód trwała do 12 października 1980 r., kiedy to odbyło się na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo dziękczynne za łaski nawiedzenia.

W ciągu ponad 23 lat pielgrzymowania Maryja w kopii Janogórskiego Wizerunku nawiedziła przeszło 8 tysięcy kościołów i kaplic, 7150 parafii. Wszędzie przygotowywano Jej przyjęcie godne Królowej Polski. Trasy przejazdu Obrazu były specjalnie przystrajane, budowano powitalne bramy, przyozdabiano domy. Bogatej zewnętrznej oprawie towarzyszyło wewnętrzne skupienie i modlitwa.

„W rzeczywistości pierwsze nawiedzenie stało się wielką akcją duszpasterską w ciągu dwudziestu trzech lat. Jej program rozwijał się stopniowo w miarę podejmowania obrazu przez następne diecezje. Najpierw przygotowanie rekolekcyjne do nawiedzenia trwało trzy dni; wkrótce rozwinęło się do tygodnia lub sześciu dni w formie misji. Duszpasterze we wszystkich diecezjach zgodnie stwierdzają, że żadne inne misje nie cieszyły się tak wielką frekwencją wiernych, jak poprzedzające nawiedzenie. Do spowiedzi i Komunii św. przystępowały całe rzesze wiernych, nieraz ponad 90% parafian, nie brakło również nawróceń i powrotu do Boga po wielu latach”⁷³.

Peregrynacja, kontynuowana w poszczególnych parafiach, również przynosiła wielkie owoce. W tym miejscu chciałbym złożyć pewne świadectwo, ustami mego promotora: O. prof. Napiórkowskiego OFMConv: „Było to w innej diecezji, w mieście średniej wielkości. Późnym wieczorem, po Mszy św., kiedy ludzie już się rozeszli, siedząc w konfesjonale w końcu lewej nawy kościoła, czułem raczej niż wiedziałem, że ktoś jeszcze pozostał i stoi za filarem. Postanowiłem czekać na marnotrawnego syna. I doczekałem się. 62 lata nie był u spowiedzi. Konfesjonał dygotał od jego łkania. «Co cię zmogło? Dlaczego wreszcie przyszedłeś?» - «Proszę mi wierzyć, że nie chciałem. Postanowiłem, że absolutnie Nie! Żadna siła nie mogła skłonić

⁷² S. C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Tarnów 1992, s. 120.

⁷³ Jabłoński, *Inicjatywy*, s. 68.

mnie do spowiedzi. Ale u sąsiadów było nawiedzenie i ze mną coś się zaczęło dzieć. Nie mogłem sobie znaleźć miejsca. Czuję, że ktoś jest i ktoś każe mi iść do spowiedzi. Wierzyłem i broniłem się, ale 'tamto' było silniejsze». Płakał starzec, płakał spowiednik. Popłakali sobie obaj z wielkiej radości. Najpiękniejszy dzień w moim życiu, najjaśniejszy dzień, choć była już noc⁷⁴.

Kiedy 20 maja 1981 r. przeniesiono ciężko choremu (umierającemu już) Kardynałowi Tysiąclecia wizerunek Matki Bożej w Obrazie Nawiedzenia, ten zwrócił się do widniejącej na obrazie Maryi słowami: „Tyle razy przybywałem do Ciebie, Matko, na szlak Nawiedzenia. Dzisiaj Ty przychodzisz do mnie. Byłaś zawsze dla mnie największą łaską, światłem, nadzieją i programem mojego życia... Niech ta Wędrownka nadal nie ustaje, a gdy się skończy, niech zacznie się na nowo; abys stale krążyła po Polsce, dana ku obronie naszego narodu⁷⁵”.

Po kilku latach przerwy postanowieniem Episkopatu Polski spełniła się testamentalna wręcz wola ks. Prymasa. Jasnogórska Ikona po raz drugi wróciła na pielgrzymi szlak, którego początek miał w Drohiczyńcu 5 maja 1985 r. Rozpoczęta wtedy wędrownka ciągle trwa. Jak pamiętamy naszą archidiecezję Czarna Madonna nawiedziła w dniach 24 VIII 2002-20 XII 2004 r. Od 18 V 2019 Peregrynacja trwa w archidiecezji poznańskiej, ale jak to wygląda w „dobie Coronawirusa” nie wiem. Warto wiedzieć, że peregrynuje ta sama kopia z 1957 r.

Refleksja teologiczna: Zagadnienie obecności Maryi w obrazie

Wszędzie witano i nadal się wiata Jasnogórski Obraz jako wyraz obecności Maryi. Przypatrzmy się temu zagadnieniu. Naukowej refleksji dokonał ojciec Napiórkowski w opracowaniu: *Polska Teologia Ikony? Problem obecności Maryi wśród nas w świetle doświadczeń peregrynacji*⁷⁶. Ojciec Profesor poddał gruntownej analizie wypowiedzi ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego⁷⁷, ówczesnego metropolity Karola Wojtyły⁷⁸ oraz materiały kurialne wydawane z okazji nawiedzenia⁷⁹. Swoje dociekania konkluduje kilkoma wnioskami, z tych przytoczymy dwa nas szczególnie interesujące:

„Obaj hierarchowie oraz przebadane materiały kurialne wyrażają głębokie przekonanie, że Maryja jest obecna nie tylko w jasnogórskim obrazie, ale również w jego pielgrzymujących kopiach, a również w symbolach (puste ramy, świeca, księga Ewangelii)⁸⁰”.

⁷⁴ Napiórkowski, s. 135-136.

⁷⁵ <https://jasnagora.pl/pl/o-sanktuarium/peregrinacja-ikony-nawiedzenia/historia/>

⁷⁶ Napiórkowski, s. 118-136.

⁷⁷ Tamże, s. 123-127.

⁷⁸ Tamże, s. 127-130.

⁷⁹ Tamże, s. 130-132.

⁸⁰ Tamże, s. 132.

„O jaką obecność chodzi? Wiele wypowiedzi należy do gatunku poetyckiego czy kaznodziejskiego albo można je do takich gatunków zaliczyć. Zdarzają się jednak sformułowania, które zakładają przekonanie autorów o jakiejś «mocnej» obecności osobowej, tu i teraz, hic et nunc, nie tylko obecności moralnej przez dobroczynne działanie. Mówi się, że «Maryja jest obecna w obrazie», przy czym konteksty nie pozwalają zawężać konotacji takiego sformułowania do obecności tylko moralnej. Przebadane tutaj materiały nie pozwalają zawężać sprawy do obecności Maryi w ikonie, kopii czy innych «słabszych» znakach. Obaj kardynałowie ujmują obecność Maryi szerzej, a mianowicie jako obecność pośród nas, pośród ludu Bożego. Często powracają do idei dobroczynnej i zbawczo-sprawczej obecności Maryi w Kościele w ciągu jego dziejów, również w dziejach Kościoła w Polsce. Jeśli prawosławne ujęcie obecności Maryi w ikonie podkreśla ideę jakiejś obecności wyraźnie «zlokalizowanej» i w pewnym sensie «statycznej», jako przebywanie, to polska propozycja akcentuje raczej dynamiczny, zbawczo wydarzeniowy charakter tej obecności, niekoniernie związany z ikoną jako «miejscem» tej obecności. Dlatego minimalizuje znaczenie samej ikony, nie uważając jej za coś istotnego dla uobecnienia Maryi. Zdaje się przesuwać akcent na wiarę ludu Bożego (Wojtyła). Ta właśnie wiara decyduje, że kopia ikony pozostaje w ręku braci komunistów, czy uwięziona daleko, poza kratami, a lud Boży danej parafii cieszy się nadal tak samo albo jeszcze intensywniej obecnością Jasnogórskiej Pani. Wystarczą puste ramy, wystarczy inny symbol. Kryje się tu eklezjologiczna i wydarzeniowa interpretacja obecności Maryi pośród nas, rozluźniająca związek między Maryją a ikoną. Prawdopodobnie to właśnie stanowi najbardziej interesujący element polskiej teologii obecności Maryi pośród nas⁸¹.

A więc zgodnie z powyższymi uwagami, można stwierdzić, iż wraz z Jasnogórskim Obrazem przychodzi Maryja do swoich dzieci. To Ona osobiście nawiedza. Symbolem tej obecności jest Jasnogórska Ikona. Tak sprawę rozumiał Prymas Tysiąclecia. Nawet nie popieram tego twierdzenia przypisami, gdyż ich aneks byłyby bardzo opasłym tomem.

Zamiast zakończenia

22 maja 1981 – na sześć dni przed śmiercią – Prymas Tysiąclecia wypowiedział ostatnie przemówienie do Rady Głównej Episkopatu: „O sobie nic nie mówię, bo wiem, że Matka Boża może zrobić wszystko, ale ja jestem Jej niewolnikiem i zawierzyłem Jej na wszystkie strony. [...] Wszystkie nadzieje, to Matka Najświętsza. I jeżeli jaki program – to Ona”.

⁸¹ Tamże, s. 133.

WARTOŚĆ ŻYCIA LUDZKIEGO. JAK DIALOGOWAĆ?

PANEL DYSKUSYJNY

PRZEMYŚL, 7 LISTOPADA 2020 R.*

Ks. Tomasz Picur (Przemyśl)

Premisla Christiana

t. 19 (2020/2021), s. 39-47

WADY LETALNE A STATUS ONTYCZNY PŁODU LUDZKIEGO

Kultura Zachodu, która w dobie rewolucji obyczajowej przyjęła w obszarze moralności profil relatywistyczny, tolerancyjny i permissywny, uruchomiła na skalę powszechną – obejmującą całe społeczeństwa – zjawisko równi pochyłej, polegające na sukcesywnym obniżaniu standardów moralnych i akceptacji tego, co przez wieki traktowano jako *intrinsece malum*. Proces ten dotyczy nie tylko drugorzędnych kwestii moralnych, ale także wartości i postaw o charakterze fundamentalnym.

Jednym ze skutków powyższych tendencji jest niemal powszechna legalizacja aborcji, wzmacniana przez stałe próby poszerzenia jej zakresu oraz inicjatywy zmierzające do uznania jej za podstawowe prawo kobiety. W tak laksystycznym moralnie klimacie kulturowym, zaskoczeniem dla wielu okazał się wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., który prawo do aborcji ze względów eugenicznych, wprowadzone ustawowo w roku 1993, uznał za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej¹. Orzeczenie to wzbudziło wiele kontrowersji i emocji, odwołujących się zwłaszcza do szczególnie trudnych przypadków wad letalnych. Środowiska opowiadające się za słusznością prawa do aborcji swoje niezadowolone zwróciły m.in. w stronę Kościoła katolickiego, który jednoznacz-

* W ramach panelu przewidziane były następujące wystąpienia:

- ks. dr Tomasz Picur: *Status ontyczny płodu, a wady letalne*;
- ks. Kamil Szpilka: *Homo homini res sacra? Wartość argumentacji filozoficznej w dyskusji o życiu* (nieobecny);
- ks. Wojciech Sabik: *Sztuka udanej konwersacji w „sytuacji kryzysowej”. Jak rozmawiać z młodzieżą o trudnych tematach?*;
- ks. Maciej Flader: *Portale społecznościowe – wróg czy przyjaciel? Jak głosić Ewangelię życia w przestrzeni internetowej*;
- Państwo Aneta i Rafał Chudycowie: *Posiadanie siebie w dawaniu siebie. Świadectwo życia ojca i matki*.

¹ Por. <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/11300-planowanie-rodziny-ochrona-plodu-ludzkiego-i-warunki-dopuszczalnosci-przerywania-ciazy> (dostęp: 6.07.2021).

nie broni prawa do życia dzieci poczętych, bez względu na ich kondycję zdrowotną.

Czym wobec tego Kościół uzasadnia swoje stanowisko i dlaczego tak mocno kontrastuje ono z wieloma współczesnymi poglądami na temat wartości ludzkiego życia i prawa do jego ochrony? Czy rzeczywiście aborcja jest słusznym i jedynym możliwym wyjściem w przypadku wad letalnych? Warto poszukać rzetelnej odpowiedzi na te pytania, by w dyskusji na ten temat nie opierać się jedynie na medialnych doniesieniach czy emocjonalnych reakcjach.

1. Wady letalne – pytanie o granice ludzkiej natury

Defekty letalne (śmiertelne) to poważne zaburzenia rozwojowe płodu, prowadzące do jego śmierci na etapie prenatalnym bądź bezpośrednio po narodzeniu, w fazie noworodkowej. Mimo intensywnego postępu, współczesna medycyna nie dysponuje metodami skutecznej terapii tak głębokich deformacji, zatem rokowania dotyczące możliwości przeżycia są jednoznacznie negatywne². Płody obarczone tymi defektami określa się jako nieprzystosowane do życia, a postępowanie z urodzonymi polega jedynie na zastosowaniu możliwych form udzielenia wsparcia³. W praktyce klinicznej do najbardziej typowych przykładów wad letalnych należą: anencefalia (bezmózgowie), trisomia 18 (zespół Edwardsa) oraz agenezja nerek⁴.

Z perspektywy antropologicznej szczególnie często dyskutowanym przypadkiem jest anencefalia. Jest to poważna malformacja płodu, dotycząca statystycznie 1/1000 poczęć. Cechuje się brakiem sklepienia czaszki, skóry głowy oraz struktur mózgowych. Najcięższym jej przypadkiem jest bezmózgowie całkowite (*anencephalia totalis*), któremu towarzyszy akrania oraz brak pęcherzyków wzrokowych – bezocze. Wada ta powstaje przed 3. tygodniem życia płodowego. Mogą jej towarzyszyć także inne defekty, jak np.: brak rdzenia, przepukliny oponowo-rdzeniowe, agenezja nadnerczy, przysadki, tarczycy, nerek, wady kończyn. Cechy charakterystyczne określające wygląd płodu anencefalicznego to: brak pokrywy czaszkowej, otwarte mózgowie pokryte żywoczerwoną miękką tkanką łączną, specyficzny obrzęk

² Por. S. Gluecksohn-Waelsch, *Lethal Genes and Analysis of Differentiation*, „Science” (1963) t. 142, s. 1269-1276.

³ Por. L. Moore, *Anencephaly*, „Journal of Diagnostic Medical Sonography” (2010) nr 6, s. 286-289.

⁴ Por. D. Wilkinson, L. de Crespigny, V. Xafis, *Ethical language and decision-making for prenatally diagnosed lethal malformations*, „Seminars in Fetal & Neonatal Medicine” (2014) nr 5, s. 306-311.

gąlek ocznych, nierozwinięty odcinek szyjny⁵. Współczynnik śmiertelności w przypadku tej wady wynosi 100% na etapie prenatalnym.

Łagodniejszą formą tej wady jest anencefalia częściowa. Powstaje na nieco późniejszym etapie życia płodowego (między 3. a 4. tygodniem), co daje szansę, że płód może posiadać załączki pęcherzyków wzrokowych oraz zapoczątkowane struktury tyłomózgowia, odpowiedzialne za oddychanie i krążenie. Dzięki temu istnieje prawdopodobieństwo donoszenia ciąży i urodzenia żywego dziecka. Jak wspomniano wyżej, jego zdolność do życia poza organizmem matki jest tak niska, że średnia przeżywalność noworodków anencefalicznych wynosi mniej niż dobę⁶, a najdłużej żyjące niemowlę – niewymagające żadnych interwencji chirurgicznych ani podtrzymujących funkcje vitalne – osiągnęło wiek 28 miesięcy⁷.

W niektórych krajach anencefalia zostaje spowodowana do śmierci mózgowej, co formalnie umożliwia pobranie narządów do przeszczepu, jeszcze zanim noworodek-dawca przestanie oddychać. Taka interpretacja z naukowego punktu widzenia jest ewidentnym nadużyciem, gdyż kryterium śmierci mózgowej oznacza uszkodzenie i całkowite ustanie aktywności mózgu, zarówno kory (*cortex cerebri*), jak i pnia (*truncus cerebri*). Tymczasem w przypadku noworodka anencefalicznego uszkodzenie mózgu jest częściowe i nie dotyczy struktur pnia, które są w stanie przez pewien czas autonomicznie podtrzymywać funkcje vitalne⁸.

2. Kryteria oceny – ambiwalentne modele bioetyki

Pytanie o status ontyczny płodu obarczonego wadą letalną – zwłaszcza tak istotną z bytowego punktu widzenia, jak brak struktur mózgowych – ma charakter nie tylko filozoficzny, ale również moralny. W myśl zasady *agere sequitur esse* określenie natury takiego płodu i potwierdzenie jego przynależności do określonej kategorii bytowej staje się bowiem punktem wyjścia do refleksji na temat dotyczących go norm postępowania.

Horyzont myśli bioetycznej rozciąga się obecnie między dwoma radykalnie odmiennymi modelami, jakimi są: etyka świętości ludzkiego życia i etyka jakości życia. W decydującej mierze to właśnie one wyznaczają ogólne standardy opieki medycznej oraz dają teoretyczne podstawy pod rozstrzygnięcia konkretnych przypadków, uznawanych za trudne czy wątpliwe.

⁵ Por. R. Angioli, V. Tambone, *Anencefalico*, w: *Enciclopedia di bioetica e sessuologia*, red. G. Russo, Torino 2004, s. 134; L. Korniszewski, *Dziecko z zespołem wad wrodzonych*, Warszawa 2004, s. 25.

⁶ Por. Por. D. Wilkinson, L. de Crespigny, V. Xafis, dz. cyt., s. 308.

⁷ Por. H. Dickman, K. Fletke, R. E. Redfern, *Prolonged unassisted survival in an infant with anencephaly*, „BMJ Case Reports”, doi: 10.1136/bcr-2016-215986 (dostęp: 7.07.2021).

⁸ Por. R. Angioli, V. Tambone, dz. cyt., s. 135.

Chronologicznie pierwszym i przez całe wieki dominującym wzorcem w medycynie była etyka świętości ludzkiego życia. Termin „świętość” w swym podstawowym znaczeniu posiada charakter wybitnie religijny, wyrażając bytową wyższość i doskonałość Boga (ewentualnie: bóstw) oraz podkreślając specyficzną, nadprzyrodzoną wartość wszystkiego, co należy do sfery *sacrum*⁹. Niekiedy jednak bywa używany również poza kontekstem teologicznym, stając się wówczas synonimem wartości uznawanych za najwyższe i najcenniejsze. Do tej kategorii dóbr należy bez wątpienia życie. Przekonanie to posiada charakter zupełnie naturalny, zakorzeniony w najgłębszym egzystencjalnym doświadczeniu, z którego czerpie swą prawdę i siłę nadającą mu walor oczywistości.

Na gruncie medycyny pierwszym kodeksem etycznym zobowiązującym lekarza do całkowitej i bezwarunkowej ochrony ludzkiego życia jest Przysięga Hipokratesa. Wyraża ona przeświadczenie o bytowej wyższości człowieka nad resztą świata stworzonego, a zatem uznanie wyjątkowej godności i wartości jego życia. Godność ta jawi się jako naturalna własność, jednakowa dla wszystkich ludzi i niezależna od różnic, jakie mogą zachodzić między nimi na poziomie cech akcydentalnych czy też zewnętrznych czynników określających ich życiową sytuację.

Najbardziej doniosłym przesłaniem moralnym „Przysięgi” jest jednoznaczne opowiedzenie się po stronie życia – gotowość do bezinteresownej służby zdrowiu i życiu ludzkiemu, zaangażowanie w jego promocję, zapewnienie mu pełnej ochrony od początku jego istnienia aż do naturalnej śmierci oraz rezygnacja z wszelkich działań, które czy to ze swej natury, czy też z braku kompetencji lekarza, mogłyby powodować szkodę pacjenta. Wybór ten, mogący słusznie uchodzić za swoistą „opcję fundamentalną” całej etyki lekarskiej, najdobitniej wybrzmiewa w kategorycznym zakazie aborcji i eutanazji: „Nikommu nie podam śmiertelnego środka, choćby mnie o to prosił, ani też nikomu nie będę udzielał w tym względzie rady; podobnie nie będę nigdy dawał kobiecie środka na spędzenie płodu”¹⁰.

Zdumiewać może siła i pewność, z jaką ojciec medycyny formułuje powyższą normę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie posiada ona charakteru jedynie dobrej rady, zachęty czy propozycji do ewentualnego rozpatrzenia, ale jest stanowczym zakazem wspomnianych działań, niedopuszczającym żadnych wyjątków. W rozumieniu Hipokratesa nawet słuszne intencje lekarza (współczucie dla pacjenta z powodu jego cierpienia) ani też prośba samego chorego nie stanowią wystarczającej racji mogącej usprawiedliwić

⁹ Por. B. Häring, *Sanctificazione e perfezione*, w: *Nuovo dizionario di teologia morale*, red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera, Cinisello Balsamo 1990, s. 1145.

¹⁰ Por. K. Wójtowicz, *Hipokrates. Przysięga lekarska*, „Vox Patrum” 10(1990) nr 19, s. 897-898; J. Gula, *Przysięga Hipokratesa: nota od tłumacza i tekst*, w: *W imieniu dziecka poczętego*, red. J. W. Gałkowski, J. Gula, Rzym-Lublin 1991, s. 193-197.

interwencję medyczną prowadzącą do uśmiercenia człowieka – bez względu na to, w jakiej fazie rozwoju się znajduje, jaka jest jego aktualna kondycja oraz rokowania na przyszłość. Za równie naganną i absolutnie niedopuszczalną uznaje także jakąkolwiek pośrednią formę współpracy lekarza w powodowaniu śmierci pacjenta, jak choćby udzielenie rady z zamiarem sprokowania przedwczesnego zgonu.

Radykalizm powyższych norm można uzasadnić tylko zdecydowanym przekonaniem ich autora o wyjątkowej i niezmiennej wartości ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. *Implicite* wyrażają one również prawdę o jednakowym statusie bytowym człowieka na każdym etapie jego istnienia – od prenatalnego aż po terminalny.

Zapoczątkowana przez Hipokratesa perspektywa etyki medycznej znalazła swoje uwznioślenie i dopełnienie w całej tradycji chrześcijańskiej, nadającej ludzkiemu życiu walor świętości w znaczeniu religijnym. Teologiczna antropologia i moralność, wywodząca się z Księgi Rodzaju, zmierza bowiem przez wieki w stronę pełnego objawienia wartości ludzkiego życia i bezwarunkowej jego afirmacji.

Argumentów przemawiających za całkowitą ochroną życia każdego człowieka dostarcza także filozofia personalistyczna¹¹ oraz – co znamienne – przedstawiciele tzw. świeckiej koncepcji świętości życia. Do tych ostatnich należy m.in. Ronald Dworkin, który nie odwołując się do istnienia Boga, a jedynie do racjonalnej analizy rzeczywistości, wyraża i uzasadnia przekonanie, że życie ludzkie samo w sobie posiada wyjątkową wartość, zasługującą na przyznanie jej pozycji naczelną wobec innych dóbr tego świata¹².

Wszystkie aspekty refleksji pojawiającej się w ramach tego nurtu można sprowadzić do następujących konkluzji, które wyznaczają podstawowe tezy etyki świętości ludzkiego życia: 1) życie ludzkie jest święte i stanowi wartość uprzywilejowaną wobec innych dóbr tego świata; 2) wyjątkowa wartość ludzkiego życia pozostaje niezmienna od poczęcia aż do naturalnej śmierci, bez względu na jego aktualne przymioty; 3) życie biologiczne nie jest dla człowieka dobrem najwyższym, ale stanowi dobro podstawowe, na fundamencie którego urzeczywistniają się wszystkie inne wartości, stąd też nikt nie ma prawa go niszczyć; 4) człowiek nie jest absolutnym panem życia – ani swojego, ani bliźnich (zasada niedysponowalności); 5) we wszystkich działaniach należy uwzględniać i respektować dobro osoby jako całości (zasada integralności).

Etyka świętości ludzkiego życia doprowadziła do uznania zdrowia i życia za wartość autoteliczną medycyny, co znajdowało jednoznaczne po-

¹¹ Por. I. Dec, *Personalizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 8, Lublin 2007, s. 123-127.

¹² Por. R. Dworkin, *Life's Dominion. An Argument about Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, New York 1994, s. 68-84.

twierdzenie we wszystkich niemal kodeksach etyki lekarskiej i przyrzeczeniach składanych przez pracowników służby zdrowia¹³.

Na przeciwległym biegunie refleksji bioetycznej sytuuje się etyka jakości życia, zbudowana na fundamentach utylityzmu i radykalnego biologizmu. Klasyczny utylityzm głosi, że ostatecznym celem ludzkich dążeń jest przyjemność (Jeremy Bentham, 1748-1832) lub szczęście (J. S. Mill, 1806-1873). Naczelną normą etyki jest tu zasada użyteczności: jak najwięcej szczęścia dla jak największej liczby osób. Jeśli zatem jakieś działanie służy skutecznej realizacji powyższych celów, czyli jest prawdziwie użyteczne, należy je uznać za słuszne. Taki czyn jest już nie tylko akceptowalny moralnie (usprawiedliwiony), ale co więcej – staje się powinnością. Warto zaznaczyć, że szczęście jest tu rozumiane jako ogólny dobrostan potwierdzony przez pozytywne samopoczucie (uczucia radości, satysfakcji, zadowolenia itp.). Jest to więc stan wolny od bólu, cierpienia i przykrości¹⁴.

W medycynie utylityzm skutkuje przyjęciem zasady tzw. minimum strat – maksimum korzyści¹⁵. Choć w określonych przypadkach jej zastosowanie wydaje się jedynym możliwym rozwiązaniem (do takich należą np. dylematy moralne, z których nie ma jednoznacznie dobrego wyjścia), to jednak w wielu sytuacjach będzie prowadzić do rezygnacji z ratowania życia, które zostanie uznane za niewarte dalszej ochrony.

Drugą fundamentalną przesłanką etyki jakości życia jest skrajny biologizm. Koncepcja ta, przyjmując jednostronnie materialistyczną antropologię, postrzega człowieka w sposób wyłącznie fizyczny. Taką interpretację nadaje również specyficznie ludzkim fenomenom psychicznym i duchowym,

¹³ W przyrzeczeniu lekarskim znajdujemy zapis: „Przyrzekam służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu”. W art. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej czytamy: „1. Powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu; lekarz nie może posługiwać się wiedzą i umiejętnością lekarską w działaniach sprzecznych z tym powołaniem; 2. Najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro chorego – *salus aegroti suprema lex esto*. Mechanizmy rynkowe, naciski społeczne i wymagania administracyjne nie zwalniają lekarza z przestrzegania tej zasady”. W przyrzeczeniu pielęgniarek natomiast znajdujemy stwierdzenie: „Z głębokim szacunkiem i czcią przyjmuję nadany mi tytuł pielęgniarki/położnej i uroczyste przyrzekam: 1. Sprawować profesjonalną opiekę nad życiem i zdrowiem ludzkim (...)”. Natomiast w punkcie 2. części ogólnej aktualnego kodeksu: „Czynności zawodowe pielęgniarki/położnej nie mogą służyć aktom bezprawnym ani też powodować szkód dla zdrowia ludzkiego”; w punkcie 6: „Pielęgniarka/położna działa zawsze w interesie swych pacjentów szczególnie tam, gdzie ich życie i zdrowie mogą być zagrożone” (por. B. Dobrowolska, *Wprowadzenie do medycznej etyki troski*, Bydgoszcz 2010, s. 23).

¹⁴ J. S. Mill, *Utylityzm*, w: tenże, *Utylityzm. O wolności*, Warszawa 2005, s. 10; R. Ludwikowski, J. Woleński, *J. S. Mill*, Warszawa 19979, s. 79.

¹⁵ Por. B. Dobrowolska, *Wprowadzenie do medycznej etyki troski*, Bydgoszcz 2010, s. 69.

uznając, że człowiek nie różni się co do natury od świata przyrody ożywionej, gdyż jest tylko lepiej zorganizowaną formą materii.

Według tego modelu życie ludzkie samo w sobie nie znaczy więcej niż życie zwierząt, gdyż zachodzi tu różnica jedynie gatunkowa, a nie jakościowa. Wartość ludzkiego życia jest zmienna i proporcjonalna do jego aktualnej jakości (ta sama zasada dotyczy również życia zwierząt), którą określa się na podstawie parametrów uznanych za istotne. Choć różni autorzy formułują je w nieco odmienny sposób, najczęściej model ten przyjmuje następujące kryteria jakości życia: samoświadomość, rozumienie przeszłości i przyszłości, zrównoważenie emocjonalne, zdolność panowania nad sobą, umiejętność troski o innych, poznawcza ciekawość świata (J. Fletcher); niezależności od otoczenia i samodzielności w spełnianiu podstawowych czynności, jak: zdobywanie pożywienia, spożywanie posiłków, ubieranie się, wykonywanie zabiegów higienicznych (E. Shelp); potencjalna zdolność do ludzkich relacji (R. A. McCormick); relacja między medyczną kondycją pacjenta a możliwością realizacji istotnych dla niego celów (J. Walter)¹⁶.

Jednostka, która nie spełnia powyższych kryteriów na odpowiednio wysokim poziomie, mimo iż z biologicznego punktu widzenia jest człowiekiem, to jednak pod względem ontyczno-etycznym nie jest osobą, a co za tym idzie – nie przysługują jej specyficznie osobowe prawa, w tym prawo do ochrony życia. Natomiast – zdaniem przedstawicieli tego nurtu – status osoby należy przyznać przynajmniej niektórym gatunkom zwierząt, wykazującym wspomniane zdolności¹⁷. To zaś prowadzi w etyce do rewolucji, którą można streścić w następujący sposób: „Możemy zasadnie twierdzić, że pewne cechy istoty żywej nadają jej życiu większą wartość, lecz jeśli tak, to życie niektórych zwierząt jest na pewno cenniejsze niż życie niektórych ludzi. Na przykład szympan, pies czy świnia, mają bardziej rozwiniętą świadomość i większą zdolność nawiązywania istotnych relacji z innymi niż poważnie upośledzone niemowlę lub osoba z ciężkim otępieniem starczym. Jeśli więc przyjmujemy, że te właśnie cechy stanowią podstawę prawa do życia, musimy również uznać, że te zwierzęta mają równe lub większe prawo do życia od ludzi poważnie upośledzonych lub cierpiących na demencję¹⁸”.

W świetle powyższych sformułowań, staje się jasne, że biologistyczny materializm prowadzi do dewaluacji ludzkiego życia i samego człowieczeństwa. Będąca jego następstwem depersonalizacja otwiera niemal nieograniczone możliwości selekcji i manipulacji człowiekiem. Wartość ludzkiego życia staje się wielkością względną i żadne kryteria, które mają cha-

¹⁶ Por. T. Biesaga, *Jakość życia*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Radom 2007, s. 269-270.

¹⁷ P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997, s. 199-200.

¹⁸ Tenże, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2004, s. 53-54.

rakter umowny i mogą być dowolnie formułowane, nie gwarantują stałej jego ochrony.

3. Kategoria bytowa i prawo do życia płodu z wadą letalną

Kontrowersje wokół wyroku uznającego aborcję eugeniczną za sprzeczną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej wynikają w istocie z oczywistego konfliktu, jaki zachodzi między wartościowaniem ludzkiego życia w perspektywie jego świętości a postrzeganiem go w kategoriach wyłącznie jakościowych. Ta druga opcja, dominująca obecnie w wielu kręgach akademickich, w odniesieniu do poważnych wad płodu przyjmuje następujące stanowisko: „wyobraźmy sobie, że, jak niekiedy się zdarza, dziecko rodzi się z rozległym i nieodwracalnym uszkodzeniem mózgu. Uszkodzenie jest tak poważne, że nigdy nie będzie ono czymś więcej niż «ludzka rośliną», pozbawioną zdolności mówienia, rozpoznawania innych, samodzielnego działania, samoświadomości. Wiedząc, że nie ma żadnej nadziei na poprawę, i nie chcąc wydawać rokrocznie tysiące dolarów na właściwą opiekę nad dzieckiem lub starać się o pieniądze z zasobów publicznych, rodzice proszą lekarzy, aby bezboleśnie pozbawili je życia. Czy lekarze powinni spełnić tę prośbę?¹⁹”. Odpowiedź, sformułowana przez tego samego autora, brzmi jednoznacznie: „Wolni od krępujących więzów religijnych, mamy nową świadomość tego, kim jesteśmy i z kim jesteśmy spokrewnieni, tego, że różnica między nami i innymi gatunkami jest niewielka. (...) Przyjęcie tej nowej wizji zmieni na zawsze sposób podejmowania decyzji o charakterze moralnym dotyczących istot żywych, które wprawdzie należą do naszego gatunku, lecz brak im zdolności umysłowych, jakie mają niektóre istoty innych gatunków. Dlaczego mamy uważać życie anencefalicznego dziecka ludzkiego za święte i nietykalne, a beztrząsco zabijać pawiana, by pobrać jego narządy?”²⁰.

Jakościowa klasyfikacja wartości ludzkiego życia prowadzi zatem najpierw do depersonalizacji jednostek niespełniających wskazanych kryteriów, a w konsekwencji do usprawiedliwienia czy wręcz imperatywu pozbawienia ich życia. Uzasadnia to zarówno dobrem ogółu, jak też dobrem indywidualnym samych chorych, uznając, że śmierć jest dla nich rozwiązaniem bardziej korzystnym niż życie obciążone tak poważnym cierpieniem: „w okolicznościach, w których nie istnieje możliwość życia prawdziwie ludzkiego, prawo do przeżycia fizycznego traci swoją rację, zatem litościwe zakończenie tego życia jest akceptowalne, a nawet obligatoryjne”²¹.

Etyka jakości życia ma charakter nie tylko utylitarny, ale również wybitnie eugeniczny. Zawarta w niej logika staje się linią argumentacyjną

¹⁹ Tamże, s. 52.

²⁰ Tenże, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, dz. cyt., s. 200-201.

²¹ H. D. Aiken, *Life and the Right to Life*, New York 1973, s. 173.

dla licznych działań selektywnych, mających na celu eliminację jednostek uznanych za słabe, nieprzystosowane lub zbyt kosztowne w utrzymaniu. Wyrazem tego był także obowiązujący w Polsce przez wiele lat zapis prawny, legalizujący tzw. aborcję eugeniczną.

Natomiast etyczna perspektywa świętości ludzkiego życia, będąca wyrazem rzetelnej refleksji rozumowej nad fenomenem człowieka i owocem antropologii zawartej w Objawieniu, prowadzi do afirmacji każdego ludzkiego życia, jako obdarzonego wewnętrzną wartością. Wiąże się ona ściśle z godnością osobową przysługującą każdemu człowiekowi z racji samej natury, w związku z czym jest dobrem nieutralnym i niezbywalnym, niezależnym od aktualnej kondycji, przymiotów, możliwości rozwoju czy rokowań na przyszłość²².

Sformułowana przez Boecjusza definicja osoby – *persona est naturae rationalis individua substantia* – również wyraża przekonanie, że sama jednostka nie musi aktualnie posiadać i urzeczywistniać wszystkich specyficznie osobowych sprawności (fizycznych, psychicznych, duchowych), gdyż faktorem decydującym o statusie osobowym jest jej przynależność do natury rozumnej²³. Na naturę zaś – zgodnie z koncepcją Arystotelesa – wskazuje samo jej poczęcie i istnienie w ramach gatunku ludzkiego²⁴.

Życie i godność tak pojętej osoby otoczone są całkowitą i bezwarunkową ochroną zarówno przez prawo moralne objawione, jak też przez prawo naturalne. Aksjologiczna konsekwencja prawa domaga się, by prawo stanowione pozostawało z nimi w zgodzie, gdyż tylko wtedy zyskuje ono moc zobowiązującą w sumieniu (por. Dz 5, 29).

* * *

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego uznający aborcję eugeniczną za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej znajduje swoje moralne podstawy w prawie naturalnym i tradycji chrześcijańskiej, stanowiącej duchowy fundament rodzimej kultury. Decyzja ta jest krokiem w stronę pełnej realizacji artykułu 38. Konstytucji, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Tylko prawo oparte na etyce świętości ludzkiego życia gwarantuje wszystkim obywatelom poczucie bezpieczeństwa i ochronę w każdych okolicznościach. Jest to o tyle istotne, że pełne poszanowanie ludzkiego życia, nie pozostawiające miejsca na wyjątki, jest jednym z najbardziej wiarygodnych i przekonujących kryteriów autentycznego humanizmu.

²² Por. M. Machinek, *Życie w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u początku ludzkiego życia*, Olsztyn 2004, s. 23.

²³ Por. A. Rigobello, *Persona. Dimensioni filosofiche*, w: *Enciclopedia di bioetica e sessuologia*, red. G. Russo, Torino 2004, s. 1354.

²⁴ Por. L. Palazzani, *Persona e bioetica*, w: *Enciclopedia di bioetica e sessuologia*, red. G. Russo, Torino 2004, s. 1358.

PORTALE SPOŁECZNOŚCIOWE – WRÓG CZY SPRZYMIERZENIEC? JAK ROZSĄDNIIE GŁOSIĆ EWANGELIĘ ŻYCIA W PRZESTRZENI INTERNETOWEJ

Zadanie głoszenia Ewangelii nierozłącznie związane jest z chrześcijaństwem i powołaniem każdego człowieka do dawania świadectwa swojej wiary. Świadectwo to może przybierać różne formy, a odkąd na widnokręgu pastoralnych narzędzi pojawiły się także media, one stają się areopagiem, na którym głoszone jest słowo Boże. Biorąc pod uwagę zasięg i możliwości środków społecznego przekazu, wielkim zaniedbaniem jest lekceważenie tego sposobu głoszenia Ewangelii. Stąd poniższe rozważanie podejmuje problematykę głoszenia Ewangelii życia w przestrzeni medialnej.

Na początku chciałbym przytoczyć dwa przykłady, jak portale społecznościowe mogą oddziaływać na budowanie Ewangelii życia.

Gwiazda amerykańskiego reality Kourtney Kardashian dowiedziała się, że jest w ciąży. Zapytana przez tabloidowych dziennikarzy, dlaczego zdecydowała się przyjąć dziecko, odpowiedziała: „Zajrzałam do sieci; siedziałam na łóżku płacząc histerycznie i czytając historie ludzi, którzy czuli się tak bardzo winni z powodu dokonania aborcji¹”. Druga historia dotyczy Melissy Ohden. Jej życie miało zakończyć się 40 lat temu, jeszcze w łonie matki. Lekarze sądzili, że to będzie tylko jedna z kilku tysięcy aborcji dokonywanych w USA każdego dnia. Dziecko jednak urodziło się żywe i bardzo chciało żyć dalej. Dziewiętnastoletnia wówczas mama Melissy nie chciała dokonywać aborcji, ale sądziła, że nie ma innego wyjścia. Na takie rozwiązanie naciskała w końcu cała rodzina z jej własną matką na czele. Kiedy zdecydowała się na aborcję sądziła, że jest w piątym miesiącu ciąży. Była jednak już w siódmym. Melissa otrzymała zastrzyk z roztworu soli, który miał ją poparzyć od środka i sprawić, że urodzi się martwa. Kiedy pielęgniarki zobaczyły żywe dziecko nie mogły wyjść ze zdumienia. Jedną z nich była biologiczna babcia Melissy, która kazała „zostawić to, aż umrze”. Na szczęście jej koleżanki nie posłuchały tej rady i zaopiekowały się małą dziewczynką. Trzy miesiące później Melissa trafiła do kochającej, chrześcijańskiej rodziny adopcyjnej. Jej biologiczna mama w trakcie aborcji otrzy-

¹ T. Peters, *Nowe media w USA: Budowanie on-line kultury życia*, w: *Media katolickie: szanse i zagrożenia*, red. K. Bieliński, Toruń, 2010, s. 87.

mała narkozę i po obudzeniu była przekonana, że wszystko poszło zgodnie z planem. Prawdę poznała dopiero po wielu latach².

Te dwie historie życia pokazują jak media społecznościowe mogą oddziaływać na innych, a zarazem, że media te przekazują historie życia, które pokazują prawdę o kulturze śmierci.

1. Ewangelia życia

Ewangelia życia to wg św. Jana Pawła II „Ewangelia miłości Boga do człowieka, Ewangelia godność i osoby ludzkiej i Ewangelia życia stanowią jedną i niepodzielną Ewangelię” (EV 2).

Św. Jan Paweł II mówi o potrójnej powinności głoszenia Ewangelii życia: głosić Ewangelię życia, wysławiać Ewangelię życia i służyć Ewangelii życia. Głoszenie Ewangelii życia sprowadzać powinno się do podkreślenia racji antropologicznych, ponieważ pozwalają one w sporach światopoglądowych i ideowych uzasadniać i umacniać szacunek dla życia w świetle rozumu i doświadczenia. Obejmuje one komplementarną wizję człowieka uwzględniającą zarówno nauki przyrodnicze jak i Objawienie. Szczególne miejsce w tym przesłaniu zajmuje teologia ciała jako konkretyzacja antropologii.

Zadanie wysławiania Ewangelii życia polega na zadziwieniu cudem życia i przemienia się w postawę dziękczynienia, a stąd już tylko prosta droga prowadzi do wysławiania życia – w życiu sakramentalnym. Warto w tym miejscu wspomnieć o istnieniu tzw. „sakramentów naturalnych” w najszerszym sensie tego słowa, jakby „prasakramentów”. Odczytywane są one szczególnie w czterech momentach ludzkiej egzystencji: narodzeniu, śmierci, posiłku i wspólnocie seksualnej. Wreszcie podejmowane w życiu i życiem zadanie służenia Ewangelii życia, domaga się przede wszystkim świadectwa osobistego. Jego wyrazem jest i powinna być troska o nienarodzonych, cierpiących i ubogich. Także osobiste świadectwo realizacji np. własnej płciowości ma fundamentalne znaczenie w wywyższaniu „doskonałego» człowieczeństwa i prawdziwego «życia» człowieka”. Służyć Ewangelii życia oznacza także to, by nie bać się życia – chrześcijanin nie może być „aptekarzem cnoty”, „pobożnym tchórzem” czy „limfatycznym bohaterem” (E. Mounier). Przeciwnie, chrześcijanin jest człowiekiem naznaczonym dynamizmem cnoty, która obliguje do obejmowania posługą miłości „wszystkiego i wszystkich”³.

Jak zauważono powyżej kluczowe w ogólni pojętym zadaniu głoszenia Ewangelii życia jest świadectwo życia samych rodzin. To niewątpliwie bardzo ważna forma przekształcania mentalności przeciwnej życiu i wpisuje

² <https://pl.aleteia.org/2017/12/05/przezyła-aborcje-co-powiedziala-matce-ktora-spotkala-po-40-latach/> [dostęp: 3.11.2020].

³ P. Bortkiewicz, *Głosić Ewangelię życia*, „Teologia i moralność” 22(2017) nr 2, s. 31-32.

się ona doskonale w pastoralne działania Kościoła, gdyż rodzina jest „Kościołem domowym”, a małżonkowie mają coraz bardziej stawać się aktywnym podmiotem duszpasterstwa życia i rodzin (AL 200). Świadczenie dawane przez samych małżonków i rodziny w procesie wychowania do szacunku wobec życia odgrywa rolę fundamentalną, to bowiem małżonkowie są tymi, którzy są dawcami życia i jego opiekunami. Według papieża Franciszka ich świadectwo „jest najbardziej czytelnym sposobem ukazywania wartości i piękna powołania małżeńsko-rodzinnego” (AL 223-226). Od rodziny bowiem wszystko zależy, gdyż to ona daje fundamenty na całe życie⁴.

Tak pojęta teoretyczna podstawa domaga się swojej realizacji w praktyce. Thomas Peters, który od lat zaangażowany jest w działalność prolife w Stanach Zjednoczonych, stworzył 5 pryncypiów wykorzystania mediów społecznościowych dla budowania w przyszłości kultury życia:

Po pierwsze prawda jest po naszej stronie. A pierwszym krokiem do zdobycia serc i umysłów dla tej kultury jest dostarczenie obiektywnej i rzetelnej informacji o życiu człowieka nienarodzonego i surowej rzeczywistości aborcji. Media społecznościowe są niezrównanymi instrumentami prowadzenia tego rodzaju kształcenia.

Ci, którzy wspierają aborcję dla osiągnięcia swoich celów, będą posługiwali się wszelkimi dostępnymi środkami, by ograniczyć zasięg i oddziaływanie Ewangelii życia. Dlatego konieczne jest „zaludnianie” istniejących cyfrowych przestrzeni, posiadanie własnych aktywnych ośrodków medialnych, by mówić o życiu z naszej perspektywy.

Katolicy powinni jednoczyć się i używać siły politycznej, by zachowywać wolność do tworzenia kultury poza polityką. W czasach kiedy przemysł medialny dominuje przestrzeń publiczną, katolicy muszą być aktywnym i mocnym głosem w procesie kształtowania przyszłości naszego kulturowego i medialnego krajobrazu.

Laikat katolicki powinien przejąć przywództwo w działaniach na rzecz wspierania i promowania kultury życia. Laikat może też służyć działalności biskupów przez dostarczanie im technicznych środków komunikacji, których potrzebują, by skutecznie rozpowszechnić swoje nauczanie.

Kościół powinien korzystać z pomocy tych, którzy za pomocą mediów głoszą Ewangelię życia i są wiernymi córkami Chrystusowego Kościoła⁵.

Dlaczego media społecznościowe są tak ważne w walce o życie? Organizacja *Planned Parenthood* używa ponad 100 fanpage na Facebooku, które są poświęcone sekcjom planowanego rodzicielstwa, produkują wysokiej jakości filmy, a następnie lokują je w dostępnych mediach społecznościowych⁶.

⁴ Z. Zaremski, *Pastoralne wsparcie małżeństwa i rodziny w poszanowaniu życia*, „Teologia i moralność” 22(2017) nr 2, s. 108.

⁵ T. Peters, *Nowe media w USA: Budowanie on-line kultury życia*, dz. cyt., s. 93-94.

⁶ Tamże, s. 89.

2. Media społecznościowe w służbie życiu

Zanim przejdę do możliwości głoszenia Ewangelii życia w mediach społecznościowych, wspomnę tylko o blokowaniu kont pro-life na takich portalach społecznościowych jak: Twitter i Facebook. Blokady były podyktowane różnymi względami, czy to rzekomym okrucieństwem, czy brakiem istniejących regulacji prawnych⁷.

Jednak należy wspomnieć przede wszystkim o innych możliwościach mediów społecznościowych ze względu na ich szeroki zasięg i oddziaływanie poprzez kręgi znajomości. Jak wskazują specjaliści z dziedziny marketingu media społecznościowe nie tylko wspierają, ale także przyspieszają dostęp do informacji i innych treści udostępnianych na platformach społecznościowych. Co więcej, szeroko rozpowszechniona technologia mediów społecznościowych ma także rewolucyjny wpływ na zwyczaje społeczności takie jak: czytanie, wyszukiwanie informacji, kupowanie i komunikację⁸. Także na tej płaszczyźnie zachęca się użytkowników do dzielenia i udostępniania swoich opinii. W ten sposób na portalach społecznościowych dokonuje się najmocniejszy wpływ na innych użytkowników. Jedną z dróg oddziaływania mediów społecznościowych jest treść generowana przez użytkownika (*user-generated content*). Odnosi się ona do treści tworzonych przez ogół społeczeństwa, a następnie krąży ona w sieci i dociera do innych użytkowników. Treść ta zawiera zawsze jakiś przedmiot, fakt lub wydarzenie, którym dzieli się użytkownik. Może to być zarówno produkt marketingowy jak i treść związana z filozofia lub religią. Ten sposób wpływu mediów społecznościowych nazywany jest także e-plotką (*electronic word-of-mouth*). Jest to zdanie dotyczące produktu, usługi lub marki dostarczone do innego użytkownika drogą elektroniczną. Treść związana z jakimś przedmiotem udostępniana przez media społecznościowe ma większy wpływ niż inne źródła z uwagi na charakter mediów społecznościowych, oraz na fakt, że tak udostępniana informacja zazwyczaj pochodzi godnego zaufania źródła w postaci znajomego z osobistej listy znajomych użytkownika. Co więcej wpływ e-plotki może być znacznie większy niż zwykłej plotki w świecie rzeczywistym z uwagi ogromny zasięg mediów społecznościowych, co uła-

⁷ Twitter zablokował konto działaczki pro life Kai Godek. Zobacz pod jakim pretekstem, <https://www.tysol.pl/a25325-Twitter-zablokował-konto-działaczki-pro-life-Kai-Godek-Zobacz-pod-jakim-pretekstem> (dostęp: 6.11.2020); Szef Facebooka przyznaje: blokowaliśmy reklamy pro-life przed irlandzkim referendum, <https://www.pch24.pl/szef-facebook-a-przyznaje-blokowalismy-reklamy-pro-life-przed-irlandzkim-referendum,69497,i.html> (dostęp: 6.11.2020);

⁸ M. Tezer, A. Taspolat, O. S. Kaya, H.F. Sapanca, *The impact of using social media on academic achievement and attitudes of prospective teachers*, „International Journal of Cognitive Research in Science, Engineering and Education” 5(2017) nr 2, s. 75.

twia osiągnięcie dużego zasięgu użytkowników, którzy mają podobne zdanie i dzielą podobne wartości⁹.

W 2009 roku papież Benedykt XVI zwrócił uwagę, że nowe technologie tworzą nowe pokolenie – pokolenie cyfrowe. Są to zazwyczaj młodzi ludzie, którzy bardzo dobrze czują się w cyfrowym świecie. Zwraca on uwagę na nowe typy relacji, które są tworzone w rzeczywistości nowych technologii. Wobec tego zachęca do propagowania kultury poszanowania, dialogu i przyjaźni, a także obowiązku poszanowania godności osoby ludzkiej. Benedykt XVI zwrócił uwagę, że nowe media mogą stanowić płaszczyznę spotkania się wartości i tradycji, ale warunkiem owocnego spotkania tradycji i kultur jest poszanowanie drugiego człowieka. Papież zauważył, że sieci społecznościowe – jak określa portale społecznościowe – mogą ułatwiać współpracę między społecznościami oraz pozwalają doświadczyć współodpowiedzialności za dobro wszystkich ludzi¹⁰. W kolejnych dokumentach Benedykt XVI apelował, aby odpowiedzialni za duszpasterstwo podjęli wyzwanie jakie przed ewangelizacją stawiają nowe technologie. Polega to na włączeniu nowych technologii w szeroko pojętą działalność pastoralną Kościoła, zatem dowartościowaniu ich znaczenia, ale przy zachowaniu wiary, że to Duch Święty prowadzi Kościół i wskazuje drogi ludzkości¹¹. Kontynuując powyższą myśl, Benedykt XVI wskazywał, że nowe media powinny służyć także do budowania wielkiej i rzeczywistej wspólnoty, do dawania świadectwa o nowym życiu, które rodzi się ze słuchania Ewangelii¹². Podobne treści znajdują się w orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, w których jeszcze bardziej Papież podkreślił znaczenie chrześcijańskiego stylu obecności w świecie cyfrowym odznaczającym się szacunkiem dla drugiego człowieka¹³. Orędzie na 47 Światowy Dzień Środków

⁹ A.J. Kim, K.K.P. Johnson, *Power of consumers using social media: Examining the influences of brand related user-generated content on Facebook*, „Computers in Human Behavior” 2016, nr 5, s. 98-99.

¹⁰ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 I 2009), w: *Internet i Kościół*, red. J. Kloch, Warszawa 2011, s. 71-75.

¹¹ Tenże, *Nowe technologie mogą pomagać w krzewieniu poszanowaniu godności i wartości osoby ludzkiej. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu* (29 X 2009), w: *Internet i Kościół*, s. 77-80.

¹² Tenże, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: Nowe media w służbie słowa*, Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 I 2010), w: *Internet i Kościół*, s. 83-87.

¹³ Tenże, *Nowe technologie i głoszenie Ewangelii. Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24 I 2011), w: *Internet i Kościół*, s. 91; Zob. Tenże, *Mówmy ludziom o Bogu posługując się nowymi językami cyfrowymi. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu* (28 II 2011), w: *Internet i Kościół*, s.101-104.

Społecznego Przekazu Benedykt XVI w całości poświęcił zjawisku sieciom społecznościowym. Zauważył, że wymagają one zaangażowania od osób wchodzących w tę rzeczywistość, a z czasem stają się częścią ludzkiego życia. Stąd jawi się potrzeba zaangażowania w tworzenie mediów szczególnie tych, którzy wprowadzają w to środowisko wartości, dialog, rozsądną debatę i logiczną argumentację. Innym wyzwaniem, jakie podkreśla Papież, jest obecność wierzących na tej płaszczyźnie, by mogli oni dzielić się orędziem Jezusa i wartościami godności ludzkiej. Jest to ważne zadanie, ponieważ jeżeli nie będzie Dobrej Nowiny na płaszczyźnie cyfrowej, wówczas wielu ludzi może w ogóle nie poznać Chrystusa. Obecność wierzących w tej przestrzeni polega nie tylko na wyrażaniu wiary, ale także na świadectwie życia, a zatem także na przekazywaniu innym swoich wyborów, preferencji i opinii spójnych z Ewangelią. Papież zauważył zatem w mediach społecznościowych potężne narzędzie ewangelizacji, płaszczyznę dialogu, miejsce debaty i szukania odpowiedzi na palące pytania, w tym na pytania o sens ludzkiego życia, w końcu media społecznościowe to czynnik ludzkiego rozwoju, miejsce, gdzie można dzielić się bogactwem duchowym i liturgicznym, prowadzącym do poczucia bliskości z tymi, którzy wyznają tę samą wiarę¹⁴.

Reasumując nauczanie Benedykta XVI na temat mediów społecznościowych, należy zauważyć, że postrzegał je jako ważne narzędzie w dziedzinie ewangelizacji, głoszenia Słowa Bożego, przekazywania wartości chrześcijańskich, budowaniu dialogu i komunikacji międzyludzkiej. Papież akcentował także znaczenie świadectwa chrześcijan na płaszczyźnie cyfrowej. Według niego konieczne jest lepsze poznawanie fenomenu mediów społecznościowych, by w ten sposób pozwolić Ewangeliі znaleźć swój wyraz w nowej formie¹⁵.

Franciszek wskazywał na drogę świadectwa jako najbardziej wymownego sposobu głoszenia Ewangeliі¹⁶. W kolejnych orędziach papież Franciszek zwrócił uwagę na przekaz o rodzinie oraz funkcję, jakie media spełniają w rodzinie. Zauważył przy tym, jak media mogą pomagać, a jak

¹⁴ Tenże, *Sieci społecznościowe: port prawdy i wiary, nowe miejsca ewangelizacji, Orędzie na 47 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24 I 2013), http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20130124_47th-world-communications-day.html [dostęp 16. 04. 2019]; Zob. B. Pal'a, *Globalization & Evangelization & Media*, New Jersey 2017, s. 201.

¹⁵ J. Jastrzębski, *Wielki Teolog i Jego rozumienie komunikacji*, w: *Komunikacja społeczna według Benedykta XVI*, red. M. Laskowska, K. Marcyński, Kraków 2016, s. 21-22.

¹⁶ Franciszek, *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania, Orędzie na 48 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24 I 2014), http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papafrancesco_20140124_messaggio-comunicazioni-sociali.html [dostęp: 16.04.2019].

niszczą lub utrudniają prawdziwe relacje w rodzinie¹⁷. Orędzie papieża Franciszka z 2019 roku podejmuje z kolei temat wspólnot społecznościowych, które prowadzą do wspólnot ludzkich. Jak zauważył, od kilkunastu lat Kościół promuje użycie Internetu w celu budowania wspólnoty międzyludzkiej. Jednak negatywne użycie Internetu, przede wszystkim mediów społecznościowych może prowadzić do manipulacji, kłamstwa i burzenia jedności międzyludzkiej.

Papież Franciszek dostrzega zarówno pozytywną, jak i negatywną rolę mediów społecznościowych. Wśród negatywnych skutków oddziaływania mediów należy zwrócić uwagę na rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, wykluczenie społeczne oraz traktowanie świata wirtualnego jak rzeczywistego i jedynie właściwego. Te niebezpieczeństwa, jak zauważa Papież, nie wykluczają jednak tych mediów, ponieważ są one pożyteczne w procesie głoszenia Ewangelii, budowania relacji międzyludzkiej i komunikowania się w ogóle. Media te pomagają także w budowaniu i kultywowaniu wartości ogólnoludzkich¹⁸.

Reasumując, promocja Ewangelii życia w mediach społecznościowych to zadanie, które jawi się wciąż jako wielkie wyzwanie do podjęcia nie tylko przez środowiska chroniące życie, ale przez cały Kościół. Najbardziej skutecznym sposobem głoszenia tej Ewangelii jest promocja życia. Wskazywanie na te aspekty ludzkiego życia, które dają szczęście i radość, a także te, które mimo, że trudne, we wspólnocie mogą zostać rozwiązane. Kluczowym w promocji życia jest zarówno świadectwo życia rodzinnego jak i media, które będą promowały właściwie pojętą Ewangelię życia.

¹⁷ Tenże, *Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania w bezinteresownej miłości*. Orędzie na 49 Dzień Środków Społecznego Przekazu (23 I 2015), http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco_20150123_messaggio-comunicazioni-sociali.html [dostęp: 16. 04.2019].

¹⁸ W. Misztal, *Bóg i nowoczesne media w świetle nauczania papieża Franciszka*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 10 (2018) nr 1, s. 180-183; M. Pisarek, *Możliwości i ograniczenia ewangelizacyjnego wykorzystania mass mediów w świetle nauczania papieża Franciszka*, ZFK 14(2014), z. 2, s. 14-16; M. Robak, *Duszpasterstwo w kulturze Internetu*, w: *Media w duszpasterstwie*, s. 285-287; P. Wajs, *Papież Franciszek a media społecznościowe – zarys problematyki*, w: *Mosty, nie mury – 5 lat pontyfikatu Franciszka*, red. M. Lis, Kraków 2018, s. 119-130.; A. Kardyka, *The pope of the mass media: possibilities, limitations and the use of mass media in new evangelization by Holy Father Francis*, „*Teologia Praktyczna*” 16(2015), s. 123-130.

SOCIAL NETWORKS – AN ENEMY OR AN ALLY? HOW TO PROCLAIM THE GOSPEL OF LIFE REASONABLY ONLINE

Summary: The task of the Church is to proclaim the Good News in all possible ways. One way is through media, and in today's cultural context, through social media. They appear to be effective tools for influencing recipients. In her documents, the Church appreciates the role of the media in promoting the Gospel of life, and immediately emphasizes the importance of the presence of human laity and their testimony of family life in this space. Hence, well-used media appear to be an ally in promoting the Gospel of life.

Keywords: Gospel of life, media, social media, evangelization, prolife.

Streszczenie: Zadaniem Kościoła jest głoszenie Dobrej Nowiny na wszelkie sposoby. Jednym ze sposobów jest głoszenie poprzez media, a we współczesnym kontekście kulturowym, głoszenie przez media społecznościowe. One jawią się jako skuteczne narzędzia oddziaływania na odbiorców. Kościół w swoich dokumentach docenia rolę mediów w promowaniu Ewangelii życia, a zaraz podkreśla znaczenie obecności ludzkich świeckich i ich świadectwa życia rodzinnego w tej przestrzeni. Stąd też dobrze wykorzystane media jawią się jak sprzymierzeniec w promowaniu Ewangelii życia.

Słowa kluczowe: Ewangelia życia, media, media społecznościowe, ewangelizacja, prolife.

Ks. Paweł Bortkiewicz TChr (Poznań)

Premisla Christiana

t. 19 (2020/2021), s. 57-68

SŁUŻEBNICA BOŻA ANNA JENKE – APEL O MĘSTWO Współczesne implikacje

„Człowiek odczuwa naturalny lęk nie tylko przed cierpieniem i śmiercią, ale także przed odmienną opinią bliźnich, zwłaszcza, gdy ta opinia posiada potężne środki wyrazu, które łatwo mogą się stać środkami naciśku. Dlatego człowiek często woli się przystosować do otoczenia, do panującej mody, przystosować się raczej, niż podjąć ryzyko świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii. Męczennicy przypominają, że godność osoby ludzkiej nie ma ceny, że «godności tej nie wolno nigdy zbrukać ani działać wbrew niej, nawet w dobrej intencji i niezależnie od trudności» (Veritatis splendor, 92). «Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?» (Mk 8, 36). Dlatego jeszcze raz powtarzam za Chrystusem: «nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą» (Mt 10, 28). Czyż godność sumienia nie jest ważniejsza od jakichkolwiek korzyści zewnętrznych?»

Słowa świętego Jana Pawła II wypowiedziane zostały w Gorzowie 2 czerwca 1997 roku. Zostały zatem wypowiedziane w okresie narastających zmian w Polsce, które po okresie przełomu roku 1989 prowadziły wyraźnie

* Przebieg sesji:

- Ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr (UAM, Poznań): *Służebnica Boża Anna Jenke – apel o męstwo. Współczesne implikacje*;
- Pani Barbara Nowak (Małopolski Kurator Oświaty, Kraków): *Zostawić ślad w sercu ucznia*;
- Pani Krystyna Wróblewska (Dyrektor Podkarpackiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Przemyśl): *Oświadczenie poselskie wygłoszone w imieniu społeczności jarosławskiej 10 lutego 2016 r. w polskim parlamencie*;
- Pan Szczepan Łąka (Przewodniczący Rady Miasta Jarosławia), *Odczyt uchwały będącej aktem nadania Słudze Bożej Annie Jenke tytułu Honorowego Obywatela Miasta Jarosławia*;
- Pan Waldemar Paluch (Burmistrz Miasta Jarosław), *Wręczenie statuetki patrona miasta Jarosławia bł. o Michała Czartoryskiego na ręce prezesa Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke – Pana Rafała Solskiego*;
- Abp Adam Szal (Metropolita Przesmyki), *Podsumowanie sesji*.

w stronę narastającej laicyzacji społeczeństwa i marginalizacji wiary w życiu publicznym. Papieskie wezwanie do świętości wypowiedziane w Gorzowie było zarazem wyzwaniem do okazywania męstwa w nowych realiach.

1. Dialog z Bogiem i męstwo

Wydaje się, że można te słowa potraktować jako swoisty klucz hermeneutyczny do zrozumienia postawy życia Służebnicy Bożej Anny Jenke. To, co wydaje się być szczególnie znaczące w jej biografii, to po pierwsze trwanie w nieustannym dialogu odpowiedzi na Boże powołanie. Ten właśnie fakt permanentnego i dynamicznego dialogu być może sprawił, że Anna Jenke nie obrała wyrażenie tzw. stanu życia, ale w swoim życiu i swoim życiem odpowiadała na Boże wezwanie. Drugą cechą jej biografii jest bez wątpienia męstwo. To męstwo było okazywane zwłaszcza w warunkach powojennej Polski, Polski komunistycznej, programowo walczącej z Bogiem i Kościołem. Mówiąc o męstwie, o cnocie męstwa należy ją potraktować jaką realizację wezwania płynącego z faktu bycia człowiekiem. Z kolei realizację człowieczeństwa, jego godności należy rozumieć jako odkrywanie i realizowanie w sumieniu, w sposób wierny prawdy określonej w niezmiennych normach moralnych. Stąd tak rozumiane męstwo niejednokrotnie oznacza bycie znakiem sprzeciwu, opór wobec konformizmu, odwagę wyrażania własnych opinii zwłaszcza w sytuacji, gdy prawda o człowieku jest zagrożona lub zafałszowana. Szczególnym wyrazem takiego zafałszowania jest bez wątpienia ideologia. W czasach Anny Jenke była to dominująca i agresywna ideologia komunistyczna, w naszej rzeczywistości stała się nią również agresywna ideologia neomarksistowska.

Św. Jan Paweł II mówiąc o męstwie wiąże je bezpośrednio z moralnym wymiarem wiary: „Poprzez życie moralne wiara staje się «wyznaniem», nie tylko wobec Boga, ale także przed ludźmi: staje się świadectwem”¹.

Ceną tego świadectwa stają się zazwyczaj cierpienia, ofiary, ostrycyzm społeczny, niepopularność, często we własnym środowisku. „Wobec rozlicznych bowiem trudności czy też w najzwyczajniejszych okolicznościach wymagających wierności ładowi moralnemu, chrześcijanin jest wezwany, z pomocą łaski Bożej wypraszanego na modlitwie, do heroicznego nieraz zaangażowania, wspierany przez cnotę męstwa, dzięki której – jak uczy św. Grzegorz Wielki – może nawet „kochać trudności tego świata w nadziei wiecznej nagrody”².

Warto i trzeba zostawić to rozumienie męstwa z postawą Anny Jenke w okresie jej pracy nauczycielskiej. „Wiadomo, że przez pół wieku system komunistyczny sposób zaprogramowany ateizował dzieci i młodzież.

¹ *Veritatis splendor*, 89.

² *Veritatis Splendor* 93; por. szerzej *Veritatis Splendor* 90-94.

Wszystkie akcenty religijne usunięto z podręczników szkolnych. Ze ścian zniknęły krzyże i symbole mówiące o Bogu. Wtedy jedynie żywi ludzie mogli zaświadczyć o Bogu. Niestety, nauczyciele w większości – pod wpływem strachu, represji – zostawiali ten problem na boku, jakby nie istniał. Inni pokrywali go milczeniem. Tylko niewielu stawiało śmiało opór i kontynuowało właściwe nauczanie, nie poddając się zastraszaniu i szykanom. Do nich właśnie, w pierwszym rzędzie należy zaliczyć Annę Jenke³

Jak powie jej uczennica: „Na lekcjach podkreślała, że jest wierząca i akcentowała chrześcijański rodowód naszej kultury i tożsamości narodowej. Jej wiara była żywa i najważniejsza w życiu. Najbardziej uderzała mnie u niej odwaga. Odwaga profesorki w wyznawaniu wiary. (...) Oficjalne, publiczne afiszowanie swego chrześcijaństwa i potwierdzenie tego życiem, nie tylko dobrymi chęciami, lecz każdym gestem, każdym zdaniem wykładu, każdą myślą i troską o innych – jawi się jako heroizm wysokiej klasy. Coś, to każdy chrześcijanin powinien naśladować”⁴.

2. Między nadzieją a pokusą rozpacz

Anna Jenke stanowi czytelny i wiarygodny przykład tego, że wezwanie do męstwa, dotyczy człowieka także młodego, można nawet powiedzieć – szczególnie młodego. Truizmem będzie stwierdzenie, że jej postawa młodej nauczycielki w okresie komunistycznym, została przygotowana w sposób bardzo wyrazisty poprzez doświadczenia II wojny światowej. Nie sposób nie zauważyć, że wybuch wojny zastał ją jako osiemnastoletnią dziewczynę. Można po części odtworzyć proces formacji dojrzewania do cnoty męstwa za pomocą jej osobistego „Dzienniczka”.

Warto spojrzeć na niektóre zapisy z tego „Dzienniczka”, które ukazują realistyczny obraz młodej dziewczyny, przeżywającej pytania o przyszłość, wybór drogi życiowej, małe i wielkie nadzieje, a to wszystko jest konfrontowane z tragicznym czasem, który okaże się czasem pogardy. Warto na przykład zestawić dwa sąsiadujące ze sobą zapisy:

„22. VIII 1939 r. Już jestem znowu w domu. Minęło to wszystko jak sen jaki dobry i ta ostatnia dancingowa niedziela. Miałam świetny humor. Nie wiem, który Porowskich miłszy, ale Sławek bardzo mi się podoba. Chciałabym mieć takiego męża. (...)”

24 VIII 1939 r. Boże mój! Żeby to niebezpieczeństwo wojny choć minęło, żeby ten Hitler się opamiętał. Ile to nieszczęść, ile rozbitych rodzin.

³ H. Misztal, B. Lipian, *Anna Jenke 1921-1976*, RWU KUL Lublin 1994, s. 341-342.

⁴ T. Łętka, *Wspomnienie*, s. 5, cyt. za: H. Misztal, B. Lipian, *Anna Jenke 1921-1976*, s. 340.

I nasz Janek by poszedł i ja. Nasza Pani Jazłowiecka, miej w opiece Polskę. Na tę intencję pójde przez kilka dni do komunii świętej⁵.

Warto zatrzymać się przy tych stosunkowo prostych zapisach. Ukazują one bowiem napięcie, jakie rodzi się między nadzieją a pokusą rozpaczy. Warto dostrzec ten etap życia młodej, osiemnastoletniej dziewczyny, która tak jak każdy człowiek, ma swoje nadzieje, nadzieje nie zuchwałe, ani nawet wygórowane, ale związane z jej kondycją życiową. I oto te nadzieje zostają skonfrontowane z groźbą wojny, która za chwilę stanie się faktem i która będzie stanowiła wyzwanie, tak lapidarnie a zarazem trafnie określone przez księdza Konstantego Michalskiego: „Między heroizmem a bestialstwem”⁶.

Warto zwrócić uwagę na ten moment odsłonięty już w pierwszych zdaniach tego okresu prowadzenia „Dzienniczka”. Jest to bowiem moment, w którym nadzieja zostaje poddana próbie i wyzwaniu tego, co zwykliśmy określać mianem pokusy rozpaczy.

Rozpacz, podobnie, jak i zuchwalstwo, niszczą specyfikę drogi, którą posiada człowiek w swoim statusie pielgrzyma, w swoim procesie samo-realizacji. Rozpacz, jak i zuchwalstwo, znoszą autentyczne „stawanie się” – oto „jeszcze nie” (które jest wyrazem nadziei) zostaje przeinterpretowane albo w „nie” (rozpacza), albo w „już” (zuchwalstwo) spełnienia. Ten problem, to zagrożenie jest niezwykle istotne. Św. Augustyn z Hippony stwierdził: „Te dwie rzeczy zabijają duszę: rozpacz i fałszywa nadzieja”⁷.

Trzeba w tym miejscu poczynić pewną uwagę – mówiąc „rozpacz” mamy na myśli zazwyczaj pewien stan duszy, w jaki się „popada” wbrew własnej woli. Jest to jednak próba samousprawiedliwienia, bowiem faktycznie – rozpacz w sensie filozoficznym i teologicznym jest decyzją woli, a nie nastrojem. Zatem to nie jest to, w co się popada, lecz czego się dokonuje – „dokonuję aktu rozpaczy”⁸.

A skoro jest to decyzja woli, to znaczy konsekwentnie, że rozpacz jest grzechem, który naznaczony jest dosadnością i zwiększoną aktywnością w złu. Trzeba przy tym zauważyć, że grzech rozpaczy nabiera szczególnego tragizmu w perspektywie zbawienia. To właśnie chrześcijanin, świadom dzieła zbawczego Chrystusa, jego ostateczności, jak nikt inny, zyskał nadzieję triumfalną i ostatecznie radykalną. Ale też, jak pokazują dzieje duchowości, jak nigdy chrześcijanin (o wiele bardziej niż poganin) może mieć pokusę radykalnego zwątpienia. Dowodzą tego przykłady wielkich mistyków i świętych.

Otóż, jeśli ta pokusa staje się zwątpieniem – chrześcijanin znosi (niweczy) zarówno status drogi, jaką jest jego egzystencja, ale też odmawia

⁵ A. Jenke, *Dzienniczki i rozważania*, Rzeszów – Jarosław 1997, s. 100.

⁶ Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne „Regina Poloniae” 1983.

⁷ Augustyn, *Sermones* 87, 8.

⁸ Por. J. Pieper, *O miłości, nadziei i wierze*, W drodze, Poznań 2000, s. 169-172.

Chrystusowi Jego statusu bycia „Drogą” prawdziwą do życia, Drogą do wiecznej szczęśliwości. To właśnie dlatego rozpacz jest grzechem. Jakkolwiek rozpacz nie jest obiektywnie najcięższym grzechem, to jest ona grzechem najniebezpieczniejszym – zagraża w samym centrum człowieczeństwa samounicestwieniem człowieka. Zwięźle i wyraziście wyraził to św. Jan Chryzostom: „Nie tak bowiem gubi grzech, jak rozpacz”⁹.

Ten stosunkowo długi filozoficzny i teologiczny wtęret na temat istoty rozpaczki wydaje się o tyle zasadny, że we wspomnieniach Anny Jenke mamy wyraźnie jednoznacznie podkreślone życie nadzieją. W obliczu konfrontacji ze złem Śłużebnica Boża nie dokonuje wyboru rozpaczki, nawet nie przybliżyła się do takiej decyzji. Wyrazem jej męstwa jest mobilizacja ducha. Stąd przyrzeczenie o charakterze duchowym, dotyczące ofiarowania komunii świętej w obliczu zagrożenia wybuchu wojny, przyrzeczenie duchowe, które jednak nie zwalnia jej z aktywnego życia i służby w okresie wojny.

3. Wysiłek budowania nadziei

Potrzeba głębokiego życia duchowego, wyrażona inicjalnie już przededniu wybuchu wojny, wyływała z jej niezwykle trafnej, wręcz zdumiewająco trafnej (biorąc pod uwagę jej wiek) diagnozy istniejącej sytuacji. „Bieda, nędza, zimno ... A to wszystko wypływa zdaje się z największego braku: Królestwa Bożego... O Boże, rozwiąż to wszystko – ale najpierw oczyść nas i naucz ufać Tobie. Króluj wśród nas”¹⁰.

Przywracanie królowania Boga w rzeczywistości dotkniętej totalnym złem wyraża się nade wszystko w treści jej codziennych modlitw. Ich treścią było przede wszystkim błaganie o nawrócenie ginących dusz: „proszę Cię, Boże za tych, to dziś umierają, żeby umierali w Tobie”¹¹. Ta modlitwa musiała być głęboko zakorzeniona w tajemnicy krzyża Chrystusowego, skoro w młodej kobiecie rodziła się także modlitwa za wrogów i zdrajców: „teraz się modlimy za dzisiejszych Judaszów. Tyle ich ginie”¹². Oraz: „tyle jest naokoło dusz, które Bóg pragnie mieć swoimi. Są ślepi miłujący ślepotę – chorzy lubiący swoją niemoc, słabi nie chcący siły... Boże, jakże chcę Ci dać, choćby tego żandarma”¹³.

Warto nadmienić, że dane jej było doświadczyć radości płynącej z wręcz nieprawdopodobnych zdarzeń, jak na przykład nawrócenia pewnej Niemki, z którą Anna Jenke leżała przez jakiś czas w szpitalu. Niemka była tak oddalona od Boga, że nawet nie potrafiła się przeżegnać. Można zasta-

⁹ Jan Chryzostom, *Wykład Ewangelii św. Mateusza*, t. 3, Lwów 1903², s. 290.

¹⁰ *Dzienniczek*, s. 210.

¹¹ *Dzienniczek*, s. 147.

¹² *Dzienniczek*, s. 203.

¹³ *Dzienniczek*, s. 216.

nawiać się jedynie nad tajemnicą działania Boga, które dokonało się za pośrednictwem Anny Jenke, skoro w Wielką Środę roku 1942 ta Niemka była u spowiedzi: „A teraz cóż za radość, ks. Ulman mi powiedział, że ją wyspowiadał w W. Środę. Pan Jezus kocha dusze. Daj jej Boże wytrwanie w dobrym do końca”¹⁴.

Doświadczenie głębokiej komunii zarówno tej w modlitwie, jak i tej sakramentalnej prowadziło Annę Jenke do potrzeby misji. Codzienne życiowe warunki, doświadczenie koszmaru wojny, obserwacja ludzkiego cierpienia i biedy prowokowały ją do zawierzenia całej tej rzeczywistości Bogu i zarazem przyprowadzania Mu wszystkich. W uroczystość Chrystusa Króla modliła się: „Mój Boże, dziś święto Twoje jako Króla całego świata – wszystkich narodów i rodzin. Wnijdź niby zorza pod polskie poddasza... Pojednaj zwaśnione ludy”¹⁵.

Przeżywane warunki uzdalniały ją do działalności misyjnej w sferze ducha. Pragnęła jednak bardzo czytelnie oddać się konkretnej działalności misyjnej po wojnie: „Przed Polską otwiera się teraz cudne posłannictwo – misji na Wschodzie. Kiedyś chcę brać czynny udział. Teraz co sobotę w tej intencji przyjmę komunię świętą i będę się modlić o pomoc dla naszej ojczyzny w tej sprawie”¹⁶.

Znowu można zastanawiać się nad siłą nadziei służebnicy Bożej, która w okresie tak bardzo gęstniejącego mroku wojny i okupacji, potrafiła budować myśl o przyszłości i zaangażowaniu o charakterze misyjnym. Ta nadzieja i to budowanie przyszłości nie było w żadnym wypadku ucieczką od obowiązków we własnym domu ojczystym. Wydaje się wszakże, że takie spojrzenie wynikało z głęboko teo-logicznego oglądu świata, w którego centrum dziejów i całej rzeczywistości był niezmiennie Bóg. Znamienne są słowa stanowiące jej manifest ufności: „Nigdy nie ma nic pewnego, tylko to jedno, że nad nami i bombami są gwiazdy i Bóg... Jesteśmy pełni nadziei w Bogu”¹⁷.

To zakotwiczenie nadziei w Bogu było dla niej zarówno darem, jak i zobowiązaniem: „Jeśli Bóg trzyma ten świat, to chyba tylko dzięki tym Hostiom świętym i dzięki rękom Maryi, które błagają – a może i trochę także patrząc na oddane sobie dusze”¹⁸. Można i należy w tych słowach dostrzec, z jednej strony niezachwianą wiarę w opatrzność Bożą, ale także wyraźnie zaakcentowaną konieczność współpracy, współdziałania z Bogiem w dziele odkupienia świata. Można zatem zauważyć, że podstawą budowania nadziei w czasie marnym było dla służebnicy Bożej Anny Jenke zaufanie

¹⁴ *Dzienniczek*, s. 177.

¹⁵ *Dzienniczek*, s. 130.

¹⁶ *Dzienniczek*, s. 168.

¹⁷ *Dzienniczek*, s. 104.

¹⁸ *Dzienniczek*, s. 185.

Bogu. Potwierdzone głębokim życiem duchowym, które było – co należy podkreślić – realizowane z wielką konsekwencją w wysoce niesprzyjającym czasie okupacji.

Pomimo tego niesprzyjającego czasu korzystała regularnie ze spowiedzi świętej i kierownictwa duchowego. Szczególną rolę odegrał tutaj jej spowiednik ksiądz Stanisław Szpetnar. „Spowiednik powiedział, że przede mną wielkie posłannictwo, że coś muszę zdziałać dla narodu, coś po sobie zostawić w słowie i piśmie. Teraz dla mnie czas hartowania, oświecenia i modlitwy – potem kiedyś przyjdzie czas działania, do którego muszę się przygotować... Wskazał mi książkę «Dobre zrozumienie życia». Muszę ją skądś dostać. Kazał mi ufać w miłosierdzie Boże i modlić się za innych, wynagradzać za Polskę i grzeszników”¹⁹. Przyjęcie takich słów wymagało niewątpliwie swoistej odwagi ducha. Stąd Anna Jenke modliła się: „Boże, dopomóż mi, abym wypełniła wszystkie zamiary Twoje wobec mnie. Chcę być lepszą. Chcę apostołować i zapomnieć o sobie. Muszę pracować nad umysłem i duszą. Wskaż mi Panie Jezu drogę i przygotuj na służbę Tobie. Ksiądz powiedział mi, że Pan Bóg dał mi 5 talentów – nie wolno mi ich zmarnować, ale pomnożyć. Duchu Święty, wskaż mi w jaki sposób mam się teraz kształcić umysłowo i duchowo”²⁰. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że Anna Jenke z wielką sumiennością podjęła realizację owego duchowego wskazania. Dotyczyło to także ogólnej formacji intelektualnej. Czytając jej „Dzienniczek” można zadziwić się, że w tym właśnie czasie wojennym, pośród codziennej walki o przetrwanie, pośród służby innym i zaangażowania w pomoc potrzebującym, Anna Jenke realizowała swoiste studium intelektualne, pogłębiające jej wizję świata, człowieka i Boga.

Pierwsza wzmianka o dobieranej lekturze dotyczy książki F. de Ceez [w „Dzienniczku” mylnie podane nazwisko de Cus] „Dobrze zrozumiane życie” oraz książki Cecylii Plater Zyberkówny „O pobożności prawdziwej i fałszywej”. W jej „Dzienniczku” można znaleźć jeszcze wzmianki, a czasem i komentarze do książek z zakresu wiedzy religijnej i teologicznej, ale i literatury pięknej. I tak wspomina o książce „Ofensywa katolicka” Raula Plusa, „O miłowaniu Pana Jezusa w życiu codziennym” świętego Alfonsa Marii Liguori, „Boska Eucharystia w komunii świętej” bł. Juliana Piotra Eymarda, „Myślą, sercem, wołą” profesora Stanisława Kasznicy. Czytała także Bajki braci Grimm, „Dziewczęta z Nowolipek”, biografię Marii Curie, czy powieść „El hakim” Johna Knitella.

¹⁹ *Dzienniczek*, s. 106.

²⁰ *Dzienniczek*, s. 106.

4. Konkretyzacja miłości chrześcijańskiej

Pogłębione życie duchowe, nie zaniedbywanie formacji intelektualnej, przebywanie w kręgu kultury słowa, co pozwalało obronić się przed radykalnym uprzedmiotowieniem i degradacją do roli bytu walczącego wyłącznie o przetrwanie – wszystko to niewątpliwie pomagało uwrażliwić, a jednocześnie pozyskać siły wewnętrzne do pracy z biednymi.

Jest sprawą oczywistą, że wojna niosła ze sobą ogromne konsekwencje w postaci spustoszenia zarówno duchowego, jak i materialnego. Anna Jenke w tej sytuacji podejmowała bardzo konkretną pomoc z harcerkami, wraz ze swoimi rodzicami lub sama. Była osobą bardzo wrażliwą i okazującą empatię w stosunku do ludzi potrzebujących. „Tyle rodzin rozbitych. Rannych wiozą na gnoju w nieckach – niekiedy bez opatrunku, rany ich są opatrzone gufrowaną bibułą. Wołają chleba. Ludzie dają, co mogą... Mój Boże, żal mi ich wszystkich”²¹. Sama starała się pomagać potrzebującym poprzez zaopatrywanie ran i podawanie jedzenia. Nie dzieliła potrzebujących na swoich i obcych. O jednym jeńcu niemieckim powiedziała: „Tak mi go żal, choć wróg. My Polacy przebaczymy zaraz”²². Opiekowała się niektórymi osobami przebywającymi w domach samotności niosąc im pomoc materialną i duchową. W „Dzienniczku” przedstawiła obraz pewnej chorej: „Matka chora, nieprzytomna na barłogu w brudzie. Dzieci? Nie wiedziały, że mają matkę. Biedne i one, i ona. Zachorowała nagle i wypowiedzieć się nie mogła”²³.

Jej pomoc wyrażała się w przekazywaniu racji żywnościowych, które siłą rzeczy były skromne, ale mimo to dzielone. Chodziła do różnych organizacji, urzędów czy bardziej zasobnych ludzi prosząc ich o pomoc. Sama była świadoma, że pozyskana tą drogą pomoc graniczy wprost z cudem.

Swoją wyobraźnią miłosierdzia ogarniała także tych, którzy znajdowali się poza granicami Polski na froncie, na Syberii, w Katyniu. Pomimo, że nie mogła pomóc im materialnie starała się czynić to duchowo: „Smutno jest tak bardzo – jak obuchem w głowę. To Katyń potworny – to inne wieści, ale to są te właśnie czarne dni”²⁴.

Anna Jenke, świadoma stosunkowo dobrej sytuacji materialnej własnego domu rodzinnego, tym bardziej starała się dzielić tym, co posiadała z bardziej potrzebującymi. Zaspokajając własny głód myślała zarazem o innych głodnych: „Oj biedne, głodne dzieci – tylu ludzi głoduje, a ja nie umiem się nieraz zapanować, gdy jestem głodna”²⁵.

²¹ *Dzienniczek*, s. 162.

²² *Dzienniczek*, s. 208.

²³ *Dzienniczek*, s. 196.

²⁴ *Dzienniczek*, s. 201.

²⁵ *Dzienniczek*, s. 185.

Problemy materialne niejednokrotnie jawiły się dla niej jako powiązane z problemami moralnymi. Nędza materialna niejednokrotnie popychała ludzi do nędzy moralnej, stąd Anna Jenke niosąc pomoc materialną dostrzegała też palące problemy moralne. Ubolewała nad losem tych, którzy żyli z daleka od Boga. Polecała ich Bożemu miłosierdziu: „Boże, wejdź do tych nor wszystkich, do tej nędzy, do tych dusz często bardziej nieszczęśliwych niż grzesznych, bo czy zawsze są one w stu procentach winne? Jak na przykład ta kobieta z Łazów, to się tak chce otrząsnąć z grzechów, a jak – nigdy tak zabrnęła? Ale Bóg nie da jej zginąć, bo źle jej bez Niego i płacze, i wie, że chora”²⁶.

Niezmiennie charakterystycznym w jej postawie było przenikanie się troski o sprawy materialne jak i duchowe. Te ostatnie obejmowały sferę nie tylko wiary, ale także kultury. Kultura była dla niej bowiem jednym z istotnych elementów kształtujących tożsamość narodu i dających nadzieję przetrwania. Stąd też zaangażowała się w tajne nauczanie od stycznia 1942 do lipca 1944 roku. Prowadziła pracę systemem nauczania indywidualnego. Wykorzystywała te indywidualne i osobiste kontakty z każdym uczniem, by przekazać mu nie tylko wiedzę objętą programem zakresu szkoły, ale także by przekazać mu zespół wartości moralnych. Jeden z uczniów wspominał tamte tajne komplety – „u państwa Jenke otrzymałem to, czym cała rodzina żyła, a więc przykład chrześcijańskiego życia – nie mówiąc już o zdobytej wiedzy”²⁷.

5. Etos altruizmu wobec etosu egoizmu

Okres wojenny, który dla Anny Jenke rozpoczął się kilka miesięcy po ukończeniu przez nią osiemnastych urodzin był, jak sama wspomina, „czasem krystalizacji ducha”. Ten „czas krystalizacji ducha” oznaczał przede wszystkim pogłębienie kontaktu z Bogiem, kontaktu powszechnie dostępnego dla człowieka wierzącego, ale przeżywanego w sposób bardzo świadomy i konsekwentny. Poczucie więzi z Bogiem owocowało potrzebą apostołstwa i misji. Charakterystyczne jest przy tym budowanie nadziei pokonującej koszmar dnia okupacji, ale poszukującej w przyszłym, lepszym świecie nie wygody i bez troski, ale zaangażowania w służbie innym. Można bardzo wyraźnie dostrzec w budowaniu takiej postawy etos personalizmu chrześcijańskiego, który naznaczony jest charakterystycznym altruizmem – byciem darem dla drugiego. Ten etos niezmiennie stoi w opozycji do etosu indywidualistycznego, który naznaczony jest egoizmem i utylitaryzmem.

²⁶ *Dzienniczek*, s. 198.

²⁷ E. Zatora, *Wspomnienia*, w: cyt. za: H. Misztal, B. Lipian, *Anna Jenke 1921-1976*, s. 90.

Ta różnica etosów jest sprawą niezwykle znaczącą. Możemy ją dostrzec zwłaszcza w konfrontacji ze współczesnością, naznaczoną dramatycznymi zdarzeniami. W ubiegłym roku przeżyliśmy także w naszej ojczyźnie swoistą „wojnę” – wojnę cywilizacyjną. Jakkolwiek została ona opatrzona mianem „strajku kobiet”, to wydaje się, że bardzo trafnym określeniem opisującym przekrój tych protestów jest parafraza amerykańskiego „Black Lives Matter” zastosowana przez publicystę Igora Jankę – „Young Lives Matter”. Janke charakteryzuje podmiot zbiorowy tej rewolty w sposób następujący:

„Podobno mogę mieć wszystko, teraz, już, bez ograniczeń, a po za tym, że tego wszystkiego nie mam, nie jestem tak silny i piękny, to jeszcze ta władza co kawałek mi coś zabiera i mnie poucza. Seks jest na wyciągnięcie ręki, a w szkole zabierają nawet edukację seksualną. Telewizji co prawda nie oglądam, ale słyszę, że robią tam wodę z mózgu i wyrzucają ciągle nieprawomyślnych dziennikarzy. Zakazują aborcji (choć niekoniecznie muszę wiedzieć o co chodzi), ale zakazują mi czegoś, co dotyczy mnie i mojej wolności. A przecież wszystko mogę mieć tu i teraz...

Nastolatkwie, a teraz już 20-latkowie, odjeżdżają szybko w zupełnie inną stronę niż obecnie dominujący establishment, który to kompletnie nie znalazł z nimi wspólnego języka. Podobnie jak ich rodzice... A duchowni, księża, którzy mieli wpływ na bardzo wielu dzisiejszych 40-, 50-, 60-latków, nie tylko nie mają wspólnego języka, ale nie znaleźli żadnego pola porozumienia. Oni zniknęli z ich rzeczywistości. Dla części tego pokolenia stali się najgorszym symbolicznym opresorem, a lepszym wypadku kimś pogardzanym i omijanym szerokim łukiem”²⁸.

Ta diagnoza brzmi w pewnym sensie jak niezwykle dramatycznie krzyk wołający o poszukiwanie wspólnego kodu kulturowego dla wzajemnego zrozumienia. Jednak to właśnie wydarzenia ubiegłorocznej jesieni odsłoniły trudności w znalezieniu tego kodu, trudności sformułowaniu podstawowych żądań czy oczekiwań w języku zrozumiałym dla drugiej strony. Ujawniony wówczas kryzys niewątpliwie nie został nie tylko rozwiązany, ale chyba nawet nie została podjęta próba idąca w tym kierunku.

6. Wobec pokusy rozpaczy

W takiej sytuacji zuchwalstwem byłaby próbowanie zmierzenia się z tym, co być może jest niemożliwe. Jednak wydaje się uprawnionym skonfrontowanie aktualnej sytuacji i kondycji młodzieży z tymi cechami, które wykształciła w sobie Anna Jenke w okresie realnego ucisku, prześladowań i realnego uprzedmiotowienia człowieka. Raz jeszcze warto powrócić do tych

²⁸ I. Janke, *Young Lives Matter. Polska kontrkultura 2020*, <https://www.salon24.pl/u/jankepost/1088181.young-lives-matter-polska-rewolucja-2020,2>

dwóch cech, które wydają się być niezwykle znaczące w tym okresie jej życia – do nadziei i męstwa, do męstwa bycia w czasie marnym, czasie pogardy.

Wydaje się, że być może zaniedbanym w naszym współczesnym wychowaniu, zarówno szkolnym jak i kościelnym, jest marginalne traktowanie problemu nadziei. Pokoleniu wychowawców i katechetów może wydawać się, że kwestia nadziei nie jest problemem dla współczesnych ludzi młodych. Ich perspektywy życia wydają się być tak szeroko otwarte, że nie próbujemy ich zestawiać z czasami naszych własnych zawężonych horyzontów przyszłości. Zarazem jednak dochodzimy niekiedy do przekonania, że to właśnie to pokolenie dotknięte jest szczególną pokusą wyboru rozpacz. Świadczą o tym rozpowszechnione stany depresyjne, zainteresowanie problemem samobójstw, choćby tylko wymiarze teoretycznym. Profesor Stefan Chwin wspominał kiedyś, że w czasie prowadzonego wykładu monograficznego na temat samobójstw sala wykładowa pękała w szwach z racji ogromnego zainteresowania.

Warto może zatem pokrótce przedstawić swoistą anatomię tego niepokojącego czy wręcz dramatycznego zjawiska, jakim jest pokusa wyboru rozpacz. Rozpacz ma swoją dramaturgię.

U jej początków jest zniechęcenie (*acedia*). W swojej głębi rozumienia – jest to rodzaj smutku w obliczu boskiego dobra w człowieku – taki smutek paraliżuje, zniechęca, ciąży. Tak charakterystyczny dla naszej epoki stan określany jako *tristitia saeculi* – „smutek świata”, który „sprawia śmierć” – jest brakiem ufności, rodzajem bojaźliwego zawrotu głowy, gdy człowiek uświadamia sobie wielkość godności, do której wyniósł go Bóg.

Konsekwencją *zniechęcenia* jest nie tylko rozpacz, ale także błądzący niepokój ducha – wyraża się w gadulstwie, nienasyce ciekawości, pozbawionym czci wyuzdaniu, niestałości miejsca i postanowienia. Kolejną konsekwencją *acedii* – zniechęcenia, gnuśności jest tępa nieczułość wobec tego, co jest konieczne do zbawienia człowieka w prawdzie. W takim stanie ducha, człowiek nie czuje potrzeby zaangażowania się w budowanie „wyższego siebie” według świata wartości. Pojawia się sytuacja, w której gdy wychowawca czy rodzic stara się wykazać troskę o to aby prawdziwe „ja” człowieka nie popadło w zapomnienie, spotyka się z wzbudzonym urazem. Jak można się przekonać, przybiera on dzisiaj postać niezwykle agresywną i przerażającą: nienawiści, złośliwości i ostatecznie świadomej, wewnętrznej decyzji wyboru zła jako zła.

Warto zauważyć, że te cechy i konsekwencje zniechęcenia – *acedii*, są efektem analiz wywodzących się filozofii świętego Tomasza. Jednak dzisiaj zyskują one swoją dramatyczną aktualność. To właśnie w naszym świecie gnuśność określa oblicze tej epoki, „w której powołanie do właściwie chrześcijańskich zadań poczyna tracić powszechnie obowiązujący charakter. *Acedia* jest sygnaturą każdej epoki, która zrozpaczona usiłuje zrzucić z sie-

bie zobowiązujące szlachectwo chrześcijaństwa, a zatem, zrozpaczona, usiłuje wyprzeć się swojego prawdziwego «ja»”.

Wydaje się, że istnieje potrzeba ogromnego uwrażliwienia tych wszystkich, którzy nie chcą zgodzić się na rozpacz w drugim człowieku na konieczność walki z tą gnuśnością i wyzwalań woli męstwa. Nie jest to tylko, ani może nawet przede wszystkim kwestia psychologii, a jeśli psychologii to głęboko personalistycznej, takiej, która uwzględnia integralną wizję człowieka.

W każdym procesie wychowania niezwykle istotną rolę odgrywają wzorce, osobowe przykłady. Takim przykładem godnym wydobyć, promować, upowszechniania jest niewątpliwie Służebnica Boża Anna Jenke. Nauczycielka, wychowawczyni, harcerka, patriotka, młoda dziewczyna, która zdawała swój egzamin dojrzałości w kontekście absolutnie wyjątkowych czasów. Jej matura dopełniona czasem wojny może pozostać przejmującym a zarazem ogromnie inspirującym przykładem.

Jej osoba wpisuje się bardzo klarownie w ten apel o męstwo, jako gotowość odważnego przeciwstawiania się wszystkiemu, co prowadzi do degradacji człowieka. Do takiego męstwa wzywał św. Jan Paweł II szczególnie ludzi młodych: „Ta moc ducha, moc sumień i serc, moc łaski i charakterów, jest nieodzowna szczególnie w tym, waszym pokoleniu [...]. Ta moc potrzebna jest, by żyć na co dzień odważnie, także w sytuacji obiektywnie trudnej, aby dochować wierności sumieniu w studiach, w pracy zawodowej, by nie ulec modnemu dziś konformizmowi, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda, aby mieć odwagę wyrażenia słusznego sprzeciwu i podjęcia obrony [...]. Ta moc, która płynie od Chrystusa, która zawiera się w Ewangelii, jest potrzebna, aby od siebie wymagać, by postępowaniem waszym nie kierowała chęć zaspokojenia własnych pragnień za wszelką cenę, ale poczucie powinności: spełniam to, co jest słuszne, co jest moim powołaniem, co jest moim zadaniem”²⁹.

Dzięki świadkom wiary, nadziei i miłości, takim jak Służebnica Boża Anna Jenke można być pewnym mocą doświadczenia życia, że to wezwanie do męstwa jest możliwe w każdym czasie.

²⁹ Jan Paweł II, *Homilia, Westerplatte*, 12.06.1987.

ZOSTAWIĆ ŚLAD W SERCU UCZNIĄ Życie i posługa Anny Jenke

Anna Jenke – człowiek niemal nam współczesny. Ledwie 45 lat minęło od Jej śmierci. To tak niedawno. Umarła, kiedy ja byłam w I klasie liceum, a więc 15 lat mojego życia toczyło się wspólnie z życiem Anny Jenke. Czas niemal pół wieku od Jej śmierci jest okresem wielkich zmian politycznych w życiu Polski, ale dylematy moralne, rozumienie przyzwoitości i generalnie rozróżnianie dobra i zła, pozostają niezmiennie także naszym udziałem.

Czytając *Dzienniczek* i *Rozważania* Anny Jenke czułam ciężką pracę nad sobą. Świadoma od dzieciństwa, że człowiek musi dbać o swoją formację i kształtowanie dla Boga. Stale korygowała swoją postawę moralną, swoje wady, poskramiała pychę i chęć bycia kimś ważnym, widocznym wśród ludzi. Umiłowanie Boga, ludzi świętych, na których się wzorowała, prowadziło Ją w dążeniu do piękna, do kształtowania siebie, jako osoby, która miłuje Boga ponad wszystko, podąża śladem Jezusa na ziemi. Anna Jenke poświęciła swoje życie pracy dla drugiego człowieka, była zawsze nie tylko dla, ale również z drugim człowiekiem, najczęściej uczniem, także z tym spotkanym na ulicy człowiekiem, który potrzebował pomocy. Nie do przecenienia był wzór i przykład Rodziców Anny Jenke na kształtowanie Jej niesamowitej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. W Jej życiu, tak jak Jej Rodziców, każdy bliźni był bliskim, któremu poświęcano czas, dbano o jego potrzeby materialne i duchowe. Ta nierozłączność ciała i ducha młodych ludzi była dla Anny Jenke wyznacznikiem traktowania swoich uczniów i podopiecznych dorosłych. Ona nie tylko troszczyła się o buty i ubranie, ale także o formację duchową. Prowadziła ich do Boga, delikatnie wskazując właściwą drogę, często porywała swoim przykładem.

Zawsze miała czas dla drugiego człowieka. To wręcz niesamowite, jak potrafiła pogodzić pracę zawodową z własną nieustanną formacją, z oddaniem dla innych. Zrezygnowała z założenia własnej rodziny, aby być do dyspozycji drugiego człowieka. Budziła w swoich uczniach ducha, kształtowała umysły. Wpatrzona w niezłomność w budowaniu swojej duchowości i służenia potrzebującym przez bł. Piera Gorgia Frassatiego, św. Teresę z Lisieux i następnie św. Maksymiliana Marii Kolbe, siała i pielęgnowała dobro jak Oni. Była od siebie bardzo wymagająca. W jej dzienniczkach widać codzienne zmaganie ze sobą, walkę, aby być lepszą, stale lepszą. Wrażliwa ogromnie, stale siebie recenzowała. Czytamy, jak łajała siebie za to, że jest łakoma, bo zjadła kawałek czegoś smacznego, to znowu, że jest

próżna, bo chce się ładnie ubrać, za to, że jest samolubna, gdy cieszy się, bo udało się jej zdobyć ładny kawałek materiału, czy buty. Codziennie zmierzała drogą do świętości. Zachwyca prostym i jasnym przekazem – chce być bohaterką. Cel wyznaczony świadomie i mocno, bo takie jest kształtowanie duchowe katolika. Ma być odważnym głosicielem nauki Chrystusa. To jej dążenie znajduje swój wyraz w kształtowaniu postawy nauczyciela. Jej praca nad sobą miała dać wymierny efekt, miała w sercu każdego swojego ucznia zostawić swój ślad. Piękny, dobry ślad. To sztuka jedna z największych, a potrafią tego dokonać tylko ci, którzy osiągają taki poziom formacji duchowej, że stają się dla uczniów Mistrzami.

Co może dać od siebie człowiek niepewny, niedouczony, zamknięty sam na sam ze swoimi kompleksami i wadami? Nic dobrego, same szkody. W kontakcie z uczniami trzeba być autentycznym, z ukształtowaną osobowością, trzeba mieć co przekazać. Anna Jenke miała wiele do zaoferowania i wiele dawała. Zagłębiała od dzieciństwa w pobożności, kształtowała w sobie cnoty. Emanowała życzliwością do drugiego człowieka. Codziennie zostawiała ślad w sercach swoich uczniów i w duszach ludzi, których Bóg stawiał na jej drodze. Niełatwej, bo naznaczonej ciężkim doznaniem dwóch totalitaryzmów – niemieckiego i sowieckiego. Tylko pierwszych 18 lat żyła w wolnej Polsce. Przeżyła II wojnę światową wraz z jej konsekwencjami – z niewolą i śmiercią bliskich, niedostatkiem, głodem i demoralizacją. Doświadczona okupacją niemiecką, a potem potwornym stalinowskim i antyreligijnym reżimem, daje nam lekcję działania w trudnych czasach.

Dziś ideologia marksistowska odradza się jak głowy hydrze. Jak grzyby po deszczu – gender, segregacja ludzi wg płci kulturowych, zaprzeczanie prawu naturalnemu, bezwzględne i brutalne usuwanie Boga i ludzi wierzących – to wszystko się dzieje na naszych oczach. Anna Jenke doświadczyła nieludzkiego systemu totalitarnego. Nieraz poddawana presji służb bezpieczeństwa, nigdy nie zrezygnowała z codziennego uczestnictwa we Mszy Świętej. Z oddaniem budowała wspólnoty nauczycieli, prowadziła ich formację moralną, przybliżała do Boga. Dziś tak często słyszę, że nauczyciel, to zawód jak każdy inny, można przekazać wiedzę przedmiotową i spokojnie można iść do domu. Nic bardziej błędnego. Nauczyciel, to zawód szczególny, zawód zaufania publicznego, a zatem ten który cieszy się zaufaniem uczniów i rodziców, którzy pod opiekę pedagoga oddają swój największy skarb. Nauczyciel, to powołanie do wychowania kolejnych pokoleń, które będą Polskę tworzyć. Nauczyciel, to zadanie odpowiedzialne i misja cywilizacyjna. Nauczyciel jest przy uczniu podczas lekcji i w wolnym czasie także. U Anny Jenke postawa bycia z uczniem w każdej sytuacji, w każdej jego potrzebie była naturalnym działaniem. Zawsze autentyczna, w postawie szacunku do drugiego człowieka. Najpierw bardzo wymagająca od siebie, zawsze solidnie przygotowana do lekcji, była wymagającym nauczycielem. Uczniowie darzyli ją wielką sympatią, uczyli się najpierw dlate-

go, bo nie mogli sprawiać zawodu swojej nauczycielce, powoli dorastali do celów, które im wyznaczała. Zapalała w nich miłość do Boga i Polski i to w tym czasie, kiedy w naszej Ojczyźnie szalał czerwony komunistyczny terror. Niezlomna w działaniu, uratowała od zguby duchowej i intelektualnej zastępy młodzieży. Najlepszy przykład dla współczesnych nauczycieli. Nasza młodzież jest mamiona kłamstwem łatwego życia, wmawia się jej, że stanie się wolna, wtedy gdy zwróci całą swoją uwagę na eksperymenty seksualne. Głośno, nachalnie i wprost namawia się ją do skończenia z cywilizacją życia. Mordowanie dzieci w łonie matki, zabijanie chorych, niedołączonych, nazywa się wyzwoleniem z więzów religii chrześcijańskiej. Wartości naszej cywilizacji przez progresywnych ideologów nazwane zostały ciemnogrodem i zacofaniem. Zohydzenie tego, co ukształtowało cywilizację chrześcijańską jest celem tych, którzy niszczą życie, rodzinę, wiarę w Boga, a w zamian niosą śmierć, chaos, kłamstwo, planowe niszczenie człowieka. Ratunkiem przed deprawacją młodych ludzi jest odnowa moralna społeczeństwa. I znów wyjątkowo odpowiedzialne zadanie stoi przed nauczycielami.

Trzeba nam zatem wpatrując się w postać pięknej fizycznie i moralnie kobiety, odpowiedzieć sobie na pytanie, jaką drogę wskazuje nam nauczycielom Służebnica Boża Anna Jenke.

1. Najpierw nakaz, aby myśląc o sobie jako nauczycielu, nie zaczynać od definiowania swoich ograniczeń. Zawsze realizować plan maksimum – plan bycia bohaterskim.
2. Kształtować swoją duchowość poprzez lekturę i praktyki religijne, realizować konsekwentnie plan swojego rozwoju.
3. Dbać o swoje kształcenie naukowe.
4. Być zawsze przy uczniu. Pomagać w każdej sprawie – i tej szkolnej i pozaszkolnej.
5. Organizować także wolny czas uczniów.
6. Nigdy nie wątpić, że uda się wychować i nauczyć młodego człowieka.

Zostawić ślad w sercu ucznia. Dobry ślad. Ślad miłości i troski. Ślad piękny i trwały, bo nauczyciel jest po to by przekazać drugiemu misję bycia dla Boga i Ojczyzny.

Taka była Służebnica Boża Anna Jenke. Tacy muszą być polscy nauczyciele. Wpatrzmy się w Nią i nieśmy Jej posłannictwo dla dobra młodych Polaków. Dla Polski.

II. ARTYKUŁY, ROZPRAWY, ŹRÓDŁA

TEOLOGIA HISTORYCZNA – ŹRÓDŁA

Anna Łosowska (Lublin)

Premisla Christiana

t. 19 (2020/2021), s. 73-91

BENEFAKTORZY KAPITUŁY KATEDRALNEJ PRZEMYSKIEJ W XV-XVI W. W ŚWIETLE ZACHOWANEGO ANIWERSARZA (Z UWZGLĘDNIENIEM LEGATÓW W NIM POMINIĘTYCH)

W średniowiecznym chrześcijaństwie ważne miejsce zajmowała modlitwa za innego człowieka. W powszechnym przekonaniu każdy grzech spotykał się z surową oceną Boga i realnie wydawało się wieczne potępienie. Starano się zatem zapobiec ostatecznemu wyrokowi poprzez dobre uczynki (jałmużna, materialne wspieranie Kościoła), udział w pielgrzymkach oraz modlitwę innych we własnej intencji. Służyły temu fundacje kościołów i klasztorów, oraz zawiązywane bractwa, których członkowie nawzajem modlili się za siebie. Modlitwa była (i jest) darem duchowym żyjących dla zmarłych. Późne średniowiecze umożliwiło szerszy dostęp do imiennego wspomnienia pośmiertnego, co wcześniej było zarezerwowane tylko dla osób wpisanych do klasztornych nekrologów i list zmarłych w zamian za doznane dobrodziejstwa. Pozostali zmarli pozostawali nieznaną zbiorowością, za którą modlili się wierni kościoła katolickiego¹.

Stosunek człowieka do śmierci charakteryzuje zachowanie ludzi we wszystkich epokach. Wspomnienie zmarłych, wyrażane z biegiem lat w różnych formach, było sposobem na oswojenie się z nią, ale też pytaniem, co można uczynić, aby korzystnie wpłynąć na przeznaczenie, nie tylko swoje, ale też innych osób. Jedną z tych form była pamięć w postaci liturgicznej, spajającej ludzi, którzy ją sprawowali we wspólnotę ze zmarłymi, którzy podczas ceremonii duchowo łączyli się z bliskimi. Modlitwa i wstawieni-

¹ Jedną z najwcześniejszych modlitw powszechnych w języku polskim, z fragmentem wspomnienia za dusze cierpiące w czyśćcu, ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu wydali W. Wydra i W. R. Rzepka. „(...) Też proście Deum O<mnipotentem> za ty dusze, co są w mękach czyśćcowych, aby jim Bog O<ciec> raczył jich mąk ulżyć, a raczył jim dać regnum celorum (...)”, *Chrestomatia Staropolska*. Teksty do roku 1543, wyd. W. Wydra i W. R. Rzepka, Wrocław 1984, s. 30.

two były odwzajemnieniem dawania i obdarowywania, były darem dla zmarłych i żyjących².

Zjawiska sprzyjające ewolucji memorii liturgicznej i jej upowszechnienia się poza środowiskiem duchownych i możnowładztwa są obecne w literaturze od dawna. Czyściec, owo „trzecie miejsce” między niebem i piekłem, gdzie niektórzy zmarli przechodzą próbę, która może być skróconą wskutek wstawiennictwa żywych, upowszechnił się już we wczesnym średniowieczu. W literaturze jednak wskazuje się wiek XII jako czas, w którym narodziło się rozumienie czyścica³. Natomiast na szersze rozumienie doktryny czyścica i wynikającej z niej „nowej eschatologii” wpłynęło niewątpliwie zmniejszenie się kosztów nabożeństw okazjonalnych oraz rozwój rynku renty i utrzymujących się z jałmużny zakonów żebrzących⁴. Modlitwa wstawiennicza za innego człowieka często miała charakter sformalizowany i odbywała się w ramach liturgii. Można wskazać trzy podstawowe rodzaje takich modlitw: msza wieczysta (na którą stać było najbogatszych), msza święta gregoriańska oraz aniwersarz, wymagający wyłożenia kwoty od jednej do trzech grzywien rocznie, co od schyłku XV wieku było już w zasięgu okazałej liczby duchownych i świeckich. Ten triumf idei czyścica jako miejsca przemijającej pokuty pośmiertnej, obecny zarówno w nauce Kościoła, jak też w wierzeniach i praktykach religijnych, legł u podstaw rozwoju aniwersarzy.

Aniwersarz, czyli rocznica (*aniversarius, annus vertere*) oznacza doroczny, liturgiczny obchód rocznicy śmierci, wyboru papieża, święceń biskupich, poświęcenia kościoła, itp. Aniwersarze były fundowane na „wieczne czasy”, bądź na pewien tylko okres, dopóki nie wygaśł zapis fundacyjny⁵. Na uroczystość składała się uroczysta msza święta według specjalnego formularza, modlitwy indywidualne oraz oficjum. Autorzy hasła w Encyklopedii Katolickiej omówili historię oraz zasady odprawiania aniwersarzy poświęconych śmierci lub pogrzebu, chrztu, wyboru papieża oraz święceń biskupich i kapłańskich, zawarcia sakramentu małżeństwa i poświęcenia kościoła⁶. W katedrze przemyskiej *aniversaria* miały ustalony formularz, według którego w przeddzień rocznicy śpiewano *matutinum*, a następnego dnia,

² Szerzej o formach pamięci o zmarłych, O. G. Oexle, *Spoleczeństwo średniowiecza. Mentalność-grupy społeczne-formy życia*, Toruń 2003, s. 64-73.

³ J. Le Goff, *Narodziny czyścica*, Warszawa 1997, s. 10-20.

⁴ H. Manikowska (przy współpracy Piotra Oknińskiego), *Przeszłość osobista i tożsamość wspólnotowa. Formy i treści memorii w późnym średniowieczu*, w: *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 2, red. H. Manikowska, Warszawa 2018, s. 273; R. Michałowski, *Wspomnienie modlitewne a pamięć o przeszłości (do końca XIII wieku)*, tamże, s. 245-247.

⁵ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1978, t. 1, s. 50-51.

⁶ W. Danielski, R. Niparko, *Aniwersarz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1985, kol. 617-619.

przed prymarią, odprawiano mszę świętą śpiewaną, podczas której każdy z kanoników składał na ołtarzu pewną ofiarę⁷.

W aktach kapituły katedralnej przemyskiej zachował się aniwersarz, w którym znalazło się trzydzieści pięć zapisów poświęconych dobrodziejom miejscowego Kościoła⁸. Jest to wkładka w księdze uchwał nr 1 z lat 1443-1535, na kartach 160-161v, chociaż wydaje się, że powinna znaleźć się w księdze uchwał nr 2 z lat 1535-1608. Aniwersarz został założony przez kanonika Jana Czermieńskiego, który zlecił przepisanie zapisek z luźnych rejestrów. Spis został sporządzony w 1608 r., już po śmierci Jana, przez Mikołaja Żółtowskiego, notariusza kapituły. W 1601 r. został on napomniany, aby w trosce o przyszłość zebrał i spisał wszystkie uchwały i przywileje kapituły i, jak się wydaje, efektem jego pracy jest także Aniwersarz⁹.

Niewiele wiadomo o pochodzeniu i wykształceniu inicjatora Aniwersarza, czyli Jana Czermieńskiego. Został instalowany na kanonię przemyską f. Bakończyce w 1530 r. razem z Janem Starzechowskim i z tego tytułu obaj uiszcili po pięć grzywien¹⁰. W 1533 r. kwitował przyjęcie kwoty 17 florenów, które na potrzeby katedry przekazywał wojski sanocki Adam

⁷ Ks. T. Śliwa, *Diecezja przemyska w połowie XVI wieku*, Przemysł 2015, s. 140-141.

⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu (dalej: AAP), Archiwum Kapituły Katedralnej, (Conclusiones Capituli Praemisiensis 1443-1535), dalej: Conclusiones, sygn. 1, k. 160-161v.

⁹ AAP, Conclusiones, 2, k. 260, 277v, 289. Mikołaj Żółtowski, syn Jana, był notariuszem kapituły w l. 1601-1608 i zastąpił na tym stanowisku Fabiana Jastrzębskiego. Od 1607 r. Żółtowskiego wspomagał Jan z Krosna

¹⁰ AAP, Conclusiones, 1, k. 138, 140v. Jan Czermieński h. Ramułt (ok. 1510-1551), doktor dekretów po studiach w Rzymie, kustosz warszawski, kantor przemyski, kanonik krakowski, sandomierski i przemyski, wikariusz *in spiritualibus* i administrator diecezji (1545), pleban sanocki, pisarz królewski i dworzanin biskupa Piotra Gamrata, wielokrotny poseł na sejmiki, J. Wiśniewski, *Katalog pralatów i kanoników sandomierskich od 1186-1926 tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866*, Radom 1928, s. 44; ks. F. Pawłowski, *Pralaci i kanonicy Kapituły Katedralnej obrządku łacińskiego w Przemysłu*, przekł. ks. Z. Trojnar, Przemysł 2018, s. 59; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991, s. 146; A. Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506-1548)*, Warszawa 1990, s. 250. Jan Starzechowski z Białoboków, syn Wojciecha (?-1548), prepozyt, a następnie oficjał generalny i wikariusz *in spiritualibus* bpa Jana Dziaduskiego, ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 275; ks. T. Śliwa, *Diecezja*, s. 97. Zapewne tożsamy z Janem Starzechowskim, który wraz ze Stanisławem Orzechowskim i Stanisławem Tarnowskim zapisał się w poczet studentów Uniwersytetu w Wiedniu, H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowek naukowych za granicę*, Wrocław 1969, s. 79. Zob. przypis 48.

Wzdowski¹¹. Cztery lata później, w 1537 r. przyjmował ceną, wysadzaną perłami, infułę biskupią, którą zapisał katedrze przemyskiej Maciej Drzewicki, arcybiskup gnieźnieński, przedtem biskup przemyski¹². W tym samym roku, na czerwcowym posiedzeniu kapituły, kanonik Jan Czermieński wnosił sprawę wybudowania domu na gruncie kanonickim i ustanowienie na nim aniwersarza wieczystego. Kanonik zaznaczał, że dom wybudował i wyposażył własnym sumptem, a każdy z kanoników, który po jego śmierci w nim zamieszka, będzie zobowiązany do odprawiania corocznego nabożeństwa za spokój jego duszy¹³. Od 1542 r. występował jako kantor, a po śmierci biskupa Stanisława Tarły w 1545 r., został wyznaczony administratorem diecezji. 15 sierpnia tego roku, wraz z innymi członkami kapituły katedralnej (Pawłem Tarło – dziekanem, Janem Starzechowskim – prepozytem, Stanisławem Orzechowskim – archidiakonem, Marcinem z Kurowa – kustoszem oraz kanonikami, Wojciechem z Pilzna i Jerzym Szymonowieńskim) odbierał przysięgę od nowego biskupa – Jana Dziaduskiego¹⁴.

Jednakże kantor Czermieński zapisał się w historii kapituły także mniej chwalebnyim uczynkiem, a było nim zajęcie ogrodu należącego do Stanisława Orzechowskiego, wówczas archidiakona. Obaj prałaci wdali się w spór i wzajemne oskarżenia. Spór zakończył biskup Dziaduski nakładając na obu wadium w kwocie 100 florenów, co wyraźnie uspokoiło duchownych¹⁵. Należy dodać, że kapituła była właścicielem gruntu i ogrodu położonego za kościołem św. Piotra nieopodal wałów miejskich, z których korzystali kantor i archidiakon, a w 1548 r. byli to Jan Czermieński i Piotr z Pruchnika Sepichowski. Kantor Jan Czermieński zmarł w grudniu 1551r.,

¹¹ AAP, Conclusiones, 1, k. 156. Adam Wzdowski z Nowotańca, syn Macieja, wojski sanocki w l. 1518-1538. Zmarł w 1539 r., *Urządnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Przyboś, Kórnik 1987, s. 301, nr 2634.

¹² AAP, Conclusiones, 2, k. 10. Maciej Drzewicki (1467-1535), biskup przemyski w l. 1504-1513, włocławski (1513-1531), arcybiskup gnieźnieński (1531-1535), sekretarz królewski (1492), podkanclerzy (1501) i kanclerz wielki koronny (1511). Był zaufanym dyplomatą króla Zygmunta Starego i jego posłem do Wiednia, Wenecji i Węgier, W. Pocięcha, *Drzewicki Maciej*, w: PSB, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 409-412; A. Weiss, *Biskupi przemyscy w latach 1375-1559*, w: „Rocznik Przemyski”, t. 42, 2006, s. 38. Por. przypis 31.

¹³ AAP, Conclusiones, 2, k. 10v.

¹⁴ Ibidem, 2, k. 19v, 40v, 47. Jan Dziaduski (1496-1559), biskup chełmski (1543-1545), a następnie przemyski (1545-1559), sekretarz króla Zygmunta Starego. Studiował w Krakowie, Bolonii i Rzymie uzyskując doktorat obojga praw, H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440-1600)*, Kraków 1938, s. 95; A. Weiss, op. cit., s. 42; ks. T. Śliwa, *Diecezja*, s. 60-87.

¹⁵ Ibidem, 2, k. 47v; Piotr z Pruchnika Sepichowski, syn Piotra, bakałarz sztuk Uniwersytetu Krakowskiego, kanonik (1542) i archidiakon przemyski w l. 1545-1559?, wcześniej proboszcz w Rzeszowie i Słocinie, ks. T. Śliwa, *Diecezja*, s. 133; ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 269-271.

a zebrani na styczniowej kapitule generalnej prałaci i kanonicy zgodnie zobowiązali się do wypełnienia życzenia zmarłego w kwestii aniwersarza ustanowionego na jego domu, w którym zamieszkał dziekan Stanisław Łęcki¹⁶. Kantorę objął Piotr z Poznania „Regiae Maiestatis phisicus”¹⁷.

Aniwersarz stanowił stały punkt wydatków kapituły, o czym świadczą zapisy, w których kolejni prokuratorzy przedstawiali zestawienia dochodów i wydatków („pro quotidianis distributionibus et refectionibus ac aniversariis”).

W omawianym Aniwersarzu poszczególne wpisy zostały ponumerowane liczbami arabskimi i do numeru 5. idą po kolei, po czym naniesiono datę roczną „1600” i całość podkreślono. Poniżej znalazły się zapiski nr 8 i 9, a na dolnym marginesie notatka „fol. 8, 1711 anno 12 octobris”, która zapewne istniała zanim zaczęto spisywać wspominki. Na karcie 160v znajduje się zakończenie wpisu z roku 1460, sporządzonego przez notariusza Zygmunta z Wiszni¹⁸, prawdopodobnie jakiś wyrok, ale zachowała się tylko lista świad-

¹⁶ AAP, Conclusiones, 2, k. 84v-85. Stanisław Łęcki (?-1575), kanonik chełmski i dziekan przemyski, proboszcz w Radymnie, a w l. 1572-1575-administrator diecezji, ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 161-163. W sprawie tego domu i przekazania go dziekanowi Łęckiemu protestowali w 1567 r. starsi Bractwa Bożego Ciała: rajcy Stanisław Pielgrzym i Stanisław Rydłowicz oraz Aleksy, aptekarz przemyski, AAP, Acta actorum consistorii Praemisliensis, sygn. 26, k. 81v. Być może jest tożsamy z niejakim Lędzkim, synem dworzanina królewskiego Zygmunta Augusta, który przebywał na studiach w Rzymie razem z Pawłem Zajączkowskim, późniejszym protonotariuszem apostolskim i archidiakonem przemyskim, H. Barycz, *Polacy na studiach*, s. 153, 155. Brak bliższych danych uniemożliwia identyfikację.

¹⁷ AAP, Conclusiones, 2, k. 90. Piotr z Poznania (ok. 1504-1579), kanonik wileński i krakowski, a w 1552 r.-kantor przemyski. Immatrykulował się w 1523 r. na Uniwersytecie Krakowskim, bakałarzem został w 1531, a magistrem w 1537, L. Hajdukiewicz, *Piotr z Poznania (ok. 1504-1579), lekarz królewski, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, filantrop*, w: PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 417-419. W l. 1544 -1546 przebywał na Uniwersytecie w Bolonii, gdzie uzyskał doktorat z medycyny, M. Chachaj, *Promocje doktorskie biskupów, prałatów i kanoników katedralnych krakowskich na Uniwersytecie Bolońskim od schyłku XV do końca XVII wieku*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski i J. Muszyńska, Kielce-Gdańsk 2001, s. 450. W 1571 r. król Zygmunt August zatwierdził fundację Piotra, który zapisał kwotę 1000 florenów na nieruchomościach w Poznaniu, z których czynsz miał być przeznaczony na cele charytatywne, Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Zygmunt II August zatwierdza fundację księdza Piotra z Poznania*, wbc.poznan.pl/dlibra/publication; dostęp: 15.01.2021.

¹⁸ Zygmunt, syn Michała z Wiszni, kleryk diecezji przemyskiej, notariusz kreacji cesarskiej. Admisję przemyską przyjął z rąk kapituły katedralnej w 1442 r. Był notariuszem w kancelarii biskupiej Piotra z Chrzastowa, a następnie oficjała Piotra z Pilchowic, A. Łosowska, *Pennae investivi Praemisliae. Notariusze kancelarii kościelnych, pisarze sądów oraz urzędów świeckich w XV i na początku XVI wieku*, Przemyśl 2011, s. 298, 351.

ków i subskrypcja notarialna. Zdaje się, że wcześniej była to luźna karta, dlatego zapisek przekreślono, a na jej odwrocie wpisano początek Aniwersarza. Na kolejnej karcie naniesiono zapisek numer 10, a poniżej numery 6 i 7, które winny być na pierwszej stronie karty. Dopiero od zapisku nr 11 kolejne wpisy, których jest 35, idą już w normalnej kolejności.

Aniwersarz jest interesujący z racji swego charakteru, bo w przeważającej części, obok wspomnienia zmarłego i daty intencji mszalnej, podano krótką informację o dobrodziejstwach Zmarłego dla Kościoła i kapituły katedralnej. W ten sposób ukształtowała się najwcześniejsza lista osób zasłużonych dla Kościoła przemyskiego w pierwszych wiekach jego funkcjonowania, chociaż nie jest to układ chronologiczny. Dla czytelniejszego odbioru uporządkowano kolejność wpisów i okazało się, że notariusz ułożył Aniwersarz według obowiązującego kalendarza rocznego.

Incipiunt dies Aniversariorum per Capitulum Praemisliense cantanti. Anno Domini 1608 ex antiqua terminatura descripti.

1. Primo in die Priscae virginis. Dies Aniversarius Serenissimae Principis Dominae Mariae olim Regni Ungariae et Dominae Russiae, qua Sedem Cathedralem Praemisliensis erexit et dotavit AD 1375¹⁹.
2. Item quarta die post festum Epiphaniarum. Dies Aniversarius Domini Nicolai Bilina canonici, qui multa bona Ecclesiae fecit²⁰.
3. Item feria tertia die post festum Purificationis Mariae. Dies Aniversarius Rev. patris Petri, episcopi quarti Praemisliensi, qui erecta custodia, decimas villa Stoianicze et Huikowicze pro mensa capituli incorporavit²¹.

¹⁹ Maria Andewageńska (1371-1395), córka Ludwika i Elżbiety Bośniaczki, królowa Węgier i Polski, starsza siostra Jadwigi, późniejszej królowej. W 1384 r. nadała biskupom przemyskim należące do domeny królewskiej wsie: Brzozów, Cergowę, Domaradz, Radymno i Równe, AGZ, t. 7, Lwów 1878, nr 15, s. 27-28.

²⁰ Mikołaj z Krzestkowic Bylina (?-1481), syn Macieja, notariusz publiczny kreacji cesarskiej, bakałarz sztuk. W latach 1453-1456 był notariuszem oficjała generalnego krakowskiego Rafała ze Skawiny. Kanonię przemyską objął w 1468 r.; był wikariuszem *in spiritualibus* i oficjałem generalnym. Dwukrotnie pełnił funkcję administratora diecezji, A. Łosowska, *Kolekcja Liber legum i jej miejsce w kulturze umysłowej późnośredniowiecznego Przemysła*, Przemysł-Warszawa 2007, s. 76; też, *Penna investivi*, s. 275-276.

²¹ Biskup Piotr z Chrzastowa, syn Imrama (?-1452), student Wydziału Artium Uniwersytetu Krakowskiego, kanonik krakowski, prepozyt kolegiaty św. Floriana w Krakowie, biskup przemyski w latach 1436-1452. Ufundował i uposażył dwie nowe prałatury w kapitule katedralnej: kustodię i archidiaconat oraz powiększył grono wikariuszy do dziewięciu. Kustodię uposażył dochodami ze wsi Stojańce i Ujkowice, J. Kwolek, *Chrzastowski Piotr*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 473-474; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów*

4. Item a die Sanctae Apolloniae. Dies Aniversarius domini Petri, canonici Praemisliensis et plebanus Lubaczoviensis, qui pro mensa capituli villam Buszkowicze dedit²².
5. Feria quinta Omnium Quatuor Temporum. Dies Aniversarius Rev. Domini Laurenti Gosliczki episcopi Praemisliensis, qui a villa Domaradz concionatoribus et vicariis ecclesiae Praemisliensis, baccalarueo, cantori cum adolescentibus, hospitali pauperum Praemisliensis et hospitalibus Brzozoviensis et Radymiensis certas summas pecuniae reliquum vero capitulo fundavit Anno Domini 1600²³.
6. Sabbato ante Dominicam Oculi. Dies Aniversarius Rev. Patris Janussi, episcopi tercii Praemisliensis, qui decimas districtus Thicinensis mense capitularis donavit²⁴.

i pierwszych Jagiellonów 1370-1444, Warszawa 1977, s. 203-204; A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 29-30.

²² Piotr, proboszcz kościoła w Lubaczowie i kanonik przemyski, występował w statucie biskupa Macieja w roku 1398, ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 209. Jako prebendę otrzymał od biskupa Macieja parcelę sąsiadującą z plebanią przemyską nieopodal kościoła św. Piotra, którą dzielił z kanonikiem Janem, synem Krystyna. Obaj dodatkowo otrzymali wieś Buszkowice jako dobra prestymonialne rozdzielone na prebendy kanonicze, T. M. Trajdos, *Kapituła katedry przemyskiej i kuria biskupa w czasach Władysława Jagiełły*, „Przegląd Historyczny”, 1997, t. 88, z. 3-4, s. 386, 388. Od 1497 r. dochody z wsi Buszkowice stanowiły uposażenie kanonii kaznodziejskiej, Ks. T. Śliwa, *Kolegium prałatów i kanoników rzymskokatolickiej kapituły przemyskiej w l. 1500-1525*, Przemyśl 2016, s. 39, 68-69.

²³ Wawrzyniec Goślicki (1530-1607), doktor praw, sekretarz króla Zygmunta Augusta, dyplomata, biskup chełmski, kamieniecki, w latach 1591-1601-przemyski, a następnie poznański. Był autorem rozprawy *De optimo senatore* oraz aktywnym działaczem na rzecz unii brzeskiej, D. Maniewska, *Wawrzyniec Goślicki h. Grzymała*, w: PSB, t. 8, Wrocław-Warszawa 1959-1960, s. 379-382. Nowsze badania przyniosły interesujące informacje dotyczące jego wykształcenia nie tylko w Padwie, ale też w Bolonii. Tu spędził dużo czasu i brał aktywny udział w życiu grupy studentów polskich, pełniąc funkcję koncyliarza nacji polskiej zwanej sarmacką. 3 I 1567 r., uzyskał doktorat obojga praw, po czym wyjechał do Rzymu, M. Chachaj, op. cit., s. 446. Po powrocie do kraju w 1570 r. został powołany w skład Komisji Karnkowskiego, udającej się do Gdańska w celu wprowadzenia w życie postanowień Komisji Morskiej, a w następnym roku wyjeżdżał na Węgry w sprawie spadku po Janie Zygmuncie, M. Korolko, op. cit., s. 203.

²⁴ Jan (Janusz) Śledź z Lubienia h. Doliwa (?-1435), doktor dekretów, kaznodzieja i notariusz królewski, dyplomata, archidiakon zawichojski, kanonik gnieźnieński, poznański i przemyski. W latach 1420-1435 był biskupem przemyskim, I. Sułkowska-Kurasiowa, op. cit., s. 228-229; A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 28-29; A. Weiss, op. cit., s. 34. W roku 1424 biskup Jan odstąpił kapitule katedralnej dziesięciny z okręgu tyczyńskiego, w sumie 24 grzywien z pól szlacheckich i chłopskich, AGZ, t. 8, nr 47-48, a w 1430 r. nadał jej prawo pobierania dziesięcin z ról w samym Tyczynie oraz

7. Feria tertia post Letare. Dies Aniversarius olim domini Michaelis de Cleparz archidiaconis Premisliensis, qui ecclesiae Praemisliensi diebus verbis suae multa contulit beneficia²⁵.
8. Feria quinta post Dominicam Iudica. Aniversarius Ven. Domini Jacobi de Rokietnicza, canonici Premisliensis et praepositi hospitalis in ibidem, laneum agri post San inter Lewko et Stec situatis emunit ecclesiae Praemisliensi et eius capitulo, pro aniversario una cum litteris desuper scriptis Praemisliensis archidiaconus de eo unam sexagenam soluturus²⁶.
9. Feria sexta post Pascha. Aniversarius pro anima rev. olim domini Valentini de Urzędow, Sacrae Theologiae doctoris, archidiaconi Praemisliensis, qui pro suis aniversario certas summas pecunias et eius ecclesiae suos in Sacra Theologiae testamentalem reliquit²⁷.

wsi wchodzących w skład włości tyczyńskich, AGZ, t. 8, nr 54 i 59. Por. T.M. Trajdos, op. cit., s. 393 oraz tabela nr 1.

²⁵ Poniżej uwaga: Vide feria quarta post Iudica et feria sexta post Pascha et feria quinta ante Rogationum, homo vide supra. Notatka wskazuje, że w intencji Michała odprawiano msze czterokrotnie w ciągu roku: we wtorek po trzeciej niedzieli Wielkiego Postu, w środę po piątej niedzieli Wielkiego Postu, w piątek po Wielkanocy i w czwartek przed piątą niedzielą wielkanocną. Mgr Michał z Kleparza, syn Gniewki, pierwszy archidiakon przemyski, wicekomes i notariusz publiczny kreacji cesarskiej, wielce zasłużony dla Kościoła przemyskiego, któremu posługiwał ponad 47 lat jako archidiakon, wikariusz *in spiritualibus*, oficjał generalny przemyski i administrator diecezji, A. Łosowska, *Michał z Kleparza, archidiakon przemyski w świetle nowych źródeł*, ABMK, t. 70, 1998, s. 331-342; Taż, *Pennae investivi*, s. 232-233 i 336.

²⁶ Jakub z Rokietnicy, bakałarz sztuk, wicekantor i kanonik f. Sońnica i Święte, prepozyt szpitala św. Ducha w Przemyślu i proboszcz kościoła w Niżankowicach. Nic nie wiadomo o jego rodzeństwie, ale był dość zamożny. Wraz z matką Małgorzatą sprzedawali dom, on sam przekazał na rzecz kapituły łąn pola położony nad Sanem, A. Łosowska, *Pennae investivi*, s. 247-248; ks. T. Śliwa, *Kolegium prałatów*, s. 65.

²⁷ Walenty z Urzędowa, student Uniwersytetu Krakowskiego, a następnie Uniwersytetu w Padwie, gdzie uzyskał doktorat z teologii. *Familiaris* biskupa Walentego Herburta, a od 1465 r. - archidiakon kapituły katedralnej przemyskiej, wikariusz *in spiritualibus*, kaznodzieja i oficjał generalny przemyski. W latach 1476-1477 dzierżył prepozyturę szpitala św. Ducha w Przemyślu. Zmarł w 1583 r., pozostawiając znaczny legat na ufundowanie szpitala dla ubogich w rodzinnym Urzędowie oraz na swój aniwersarz w kapitule przemyskiej. O formacji intelektualnej Walentego mogą świadczyć dzieła, które ofiarował bibliotece kapitulnej przemyskiej. Z zachowanych not proweniencyjnych wynika, że posiadał w swoim księgozbiore m. in. dzieło jezuitę Franciszka Turrianiego: *Dogmatici characteres verbi Dei catholicos Germaine...*, libri 4, wydane w 1541 r. we Florencji, Wilhelma Eisengreina, *Cemenarii XVI*, wydane w tłoczni A. i S. Weissenhornów w Ingolstadt w 1566r. oraz Gabriela Ubalda: *De vitiis, rectis et dogmatibus... haereticorum*, drukowane w Ko-

10. Feria quinta ante Dominicam Rogationum. Aniversarius pro anima ven. domini olim Laurentii a Thiczin, mansionarii ecclesiae Praemisliensis, qui certam summam peccuniam ecclesiae testamento legavit²⁸.
11. Feria sexta post Ascensionis Domini. Dies Aniversarius Rev. Patris Domini Joannis de Targowisko, episcopi Praemisliensis²⁹.
12. Feria quarta ante Dominicam Pentecostes Rev. Domini Mathiae Wyszemirski, praepositi ecclesiae Cathedralis Praemisliensis³⁰.
13. Feria quarta Pentecostes. Dies Aniversarius Ebertem³¹, civis Cracoviensis, qui certas peccunias pro augmento Capituli eregat.
14. Sabbato infra Octavas Corporis Christi. Dies Aniversarius Rev. Patris Domini Mathiae, episcopi Praemisliensis, qui plurimum actauit bona ecclesiae³².

lonii w 1569 r., ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 315-317; A. Łosowska, *Duchowni rodem z Urzędowa w diecezji przemyskiej w XVI wieku*, w druku.

²⁸ Wawrzyniec z Tyczyna (?-1594), prawdopodobnie syn Mikołaja Tyczyńskiego, poborca podatkowego z okręgu krośnieńskiego), wikariusz kapitulny blisko związany z Jakubem ze Lwowa, wicekustoszem i notariuszem kapituły. Od 1593 r.- mansonarz katedralny, AAP, Conclusiones, 2, k. 221v. Na styczniowej sesji kapituły w 1594 r. wystąpił jako świadek rozliczenia, jakie przedstawiał kustosz i prokurator kapituły Stanisław Tarnawski, ibidem, k. 95. Zmarł w tym samym roku pozostawiając bogaty legat (100 florenów) na rzecz kapituły, przede wszystkim „pro fabrica ecclesiae” i remont organów, 48 fl. na szkołę oraz 42 fl. na rzecz ubogich, ibidem, k. 221v, 222v, 225v.

²⁹ Biskup Jan z Targowiska, a nie z Targowisk. Ten zapis ostatecznie wyjaśnia pochodzenie Jana, albowiem dotąd w literaturze przeważało przekonanie, że pochodził z Targowisk w ziemi sanockiej. Upowszechnili je autorzy biogramu biskupa, S. Cynarski i F. Kiryk, *Jan z Targowisk h. Tarnawa*, PSB, t. 10, Wrocław 1962, s. 484. Niejednoznaczne zapiski w księgach konsystorskich skłoniły również autorkę do opowiedzenia się za tą wersją, A. Łosowska, *Kancelaria biskupa Jana z Targowisk (1486-1492)*, w: *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, red. H. Gmiterek i J. Łosowski, Kraków 2010, s. 439-472. Późniejsze badania autorki, a także niniejsza zapiska dowiodły, że zarówno Jan, biskup chełmski i przemyski, jak też jego brat Zygmunt, pochodzili z Targowiska w ziemi krasnostawskiej, a nie z Targowisk w ziemi sanockiej.

³⁰ Maciej Wyszemirski (?-1598), proboszcz kościoła w Czukwi, od 1584 r.- kanonik i kaznodzieja f. Buszkowice, prepozyt katedralny i oficjał generalny przemyski w latach 1585-1598. Zmarł przed 4 V 1598 r. ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 345. Sprawę aniwersarza za duszę prepozyta Macieja rozważano na styczniowej sesji kapituły generalnej w 1600 r. Zapisano wówczas: „Aniversarius Rev. Domini Mathiae Wyszemirski praepositi feria tertia ante Dominicam Pentecostes cantabitur”, AAP, Conclusiones, 2, k. 235v, 242.

³¹ Mieszczanin krakowski skądinąd nieznany. Mógł być jednym z kupców krakowskich, którzy prowadzili rozległe interesy w Przemysłu i we Lwowie.

³² Zapewne chodzi o Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego w latach 1504-1513, podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego, dyplomatę i współpracownika

15. Feria sexta infra Octavas Corporis Christi. Dies Aniversarius Serenissimi Principis Wladislai Poloniae regis, qui multa bona mense Capituli et toti ecclesiae largitus est³³.
16. In die Divisionis Apostolorum. Dies Aniversarius Rev. Patris Domini Petri episcopi Praemisliensis ratione praefatae incorporationis decimam in villis³⁴.
17. In die S. Alexii. Dies Aniversarius Serenissimae Principis Dominae Hedvigis Dei Gratia Reginae Poloniae³⁵.
18. In die Sancti Arnolphi Dies Aniversarius Joannis plebani Praemisliensis³⁶.
19. Feria sexta post festum Sancti Jacobi proxima. Aniversarius Rev. in Christo Patris et Domini Domini Joannis Dziaduski Dei Gratia episcopi Premisliensis, ut de ista ecclesia sua cathedrali ita de tota dioecesi ac republica ecclesia bene meriti altariis ad altaria Corporis Christi et huius anniversarii fundatoris, quia et testudine ecclesiam eam decoravit³⁷.

króla Zygmunta I, biskupa włocławskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego, H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki. Działalność kościelna w diecezji przemyskiej (1504-1513)*, Warszawa 1968; A. Weiss, op. cit., s. 38. Por. przypis 11.

³³ Król Władysław Jagiełło był wyjątkowo hojnym benefaktorem kapituły. W okresie od września 1393 do maja 1434 r. odwiedzał Przemysł 21 razy, najczęściej w drodze na Ruś i Litwę, A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły (1386-1434)*, Warszawa 1972. Dla porównania-jego syn Kazimierz zatrzymał się w Przemysłu zaledwie 6 razy, G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440-1492*, Warszawa 2014. Zainteresowanie króla Władysława obsadą kanonii w kapitule katedralnej wynikało z faktu, że ci duchowni pełnili ważną rolę w jego wschodniej polityce religijnej. Po przejściu prawa patronatu nad kapitułą powiększył jej stan posiadania dodatkowymi nadaniami, a były to m. in. ogród z sadzawką leżący za miastem między zamkiem a drogą na Sanok, dwa łany pola w Nehrybce, 7 kmieci i karczma w Sośnicy, pola, stawy i barcie we wsi Święte, dziesięciny snopowe z pól i folwarku królewskiego na przedmieściu Przemysłu oraz ze wsi Jaksmanice, dwa domy przy kościele św. Piotra z sadem i placem na browar, plac na wzniesienie młyna na Wiarze i kilku innych. Dobra te zostały uwolnione od danin, poborów, podymnego, roboczn, stacji i innych świadczeń, T. M. Trajdos, dz. cyt., s. 392-393.

³⁴ Zob. przypis 17.

³⁵ Jadwiga Andegaweńska (1374-1399), córka króla Ludwika i Elżbiety Bośniaczki, młodsza siostra Marii, królowa Polski w l. 1384-1399. Por. przypis 16.

³⁶ Prawdopodobnie chodzi o Jana, rektora kościoła św. Piotra w Przemysłu, który wyraził zgodę na wykrojenie z gruntu plebańskiego działek pod budowę domów kanonickich, o czym informuje dokument biskupa Macieja z 1398 r., F. Kiryk, *Terytorium, zabudowa i mieszkańcy*, w: *Dzieje Przemysła, t. II (1340-1772)*, cz. I-*U schyłku średniowiecza*, Przemysł 2003, s. 76.

³⁷ Jan Dziaduski (1496-1559), doktor obojga praw, kanonik i archidiakon włocławski, biskup sufragan włocławski, biskup chełmski, a od 1543 r.-przemyski. Dbał o dobra biskupie i wyposażył katedrę w paramenty kościelne. Zwołał kilka synodów diecezjalnych i przeciwstawiał się prądom reformacyjnym, J. Kwolek, *Jan*

20. Feria quinta post festum Sancti Laurentii. Dies Aniversarius Rev. Domini Adam Łoieczki, cantori Praemisliensis³⁸.
21. Die S. Bartholomaei. Dies Aniversarius Domini Petراسi Striski, qui villam Pnikut capitulo dedit³⁹.
22. In die Nativitatis B. Mariae. Dies Aniversarius Rev. Patris Ericii, episcopi primi Praemisliensis ordinatori, multorum bonorum Ecclesiae⁴⁰.
23. In die S. Mathei Apostoli et Evangelistae. Dies Aniversarius Joannis Fulmar, cantoris Praemisliensis, qui pro rebus ecclesiae augentis certam summam florenum dedit⁴¹.
24. Item in memoriam per praefatus dominus episcopus primus erat de ordine Sancti Francisci, instituit missam solemniter in die S. Francisci per capitulum loco spiritualis aniversarii celebrari cum contributione consueta⁴².
25. In die Gereonis. Dies Aniversarius domini Nicolai antiqui canonici Praemisliensis⁴³.

Dziaduski, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 71-73; H. Barycz, *Polacy na studiach*, s. 95; ks. T. Śliwa, *Diecezja*, s. 60-73.

³⁸ Adam Wawrzyniec Łojecki (?-1617), doktor obojga praw na Uniwersytecie w Rzymie (1586), kantor przemyski, kanonik lwowski, proboszcz w Pnikucie i Husakowie oraz w Dolinie. Uporządkował beneficja, przede wszystkim dobra w Pnikucie, AGZ, t. 8, nr 239, i 247; H. Barycz, *Polacy na studiach*, s. 239; ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 163.

³⁹ Piotr Stryjski zapisał swoją wieś Pnikut na rzecz kapituły i biskupów przemyskich już w 1385 r., AGZ, t. 7, nr 16; T. M. Trajdos, op. cit., s. 384.

⁴⁰ Eryk z Winsen (?-1391), franciszkanin, organizator diecezji przemyskiej. W wyniku jego starań u królowej węgierskiej Marii., biskupstwo otrzymało jako swoje uposażenie 5 wsi. Zorganizował kancelarię biskupią, ustanowił oficjała oraz powołał kapitułę i nadał jej statut. Według niego kanonie mogli obejmować wyłącznie duchowni ze święceniami kapłańskimi, co sprawiło, że kler kapitulny wyróżniał się wysoką kulturą umysłową i duchową. To umożliwiło twórczą i dynamiczną pracę duszpasterską, T. Śliwa, *Eryk z Winsen OFM*, Encyklopedia Katolicka, t. 4, Lublin 1985, kol. 1103; T. M. Trajdos, op. cit., s. 384-385.

⁴¹ Jan Wolmar (Fulmar), kanonik a następnie kantor przemyski występował w l. 1393 -1432. Na mocy dokumentu biskupa Macieja otrzymał, wraz z kanonikiem Mikołajem z Pilzna działkę pod budowę domu, leżącą nieopodal domu plebana Jana i dzwonnicy, ks. J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska obrządku łacińskiego* (reprint z Kroniki Diecezji Przemyskiej 1908-1913), Przemysł 2013, s. 17; M. T. Trajdos, op. cit., s. 401; F. Kiryk, op. cit., s. 172; A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 57.

⁴² Prawdopodobnie dotyczy tradycji, według której biskup Eryk zarządził, aby w dzień św. Franciszka, przed ołtarzem głównym w katedrze mszę celebrował każdorazowy gwardian zakonu OO Franciszkanów, natomiast w tym samym dniu, w klasztorze, mszę sprawował jeden z kanoników miejscowej kapituły, ks. J. Federkiewicz, op. cit., s. 15.

⁴³ Trudno ustalić, o którego Mikołaja chodzi. Z najstarszych kanoników przemyskich można wymienić: Mikołaja z Pilzna (ok. 1398-1407?), Mikołaja

26. In die S. Hedvigis. Dies Aniversarius Venerabilis Nicolai Vigandi decre-
torum doctori et canonici Praemisliensis, qui multos libros pro ecclesiam
est testatus⁴⁴.
27. Feria secunda proxima ante Simonis et Judae. Dies olim nobilis Vanc-
onis advocati Praemisliensis, qui sex marcarum de sua huiusmodi adv-
catia pro capitulo incorporavit⁴⁵.
28. In die Simonis et Judae. Dies Aniversarius Domini Nicolai Calvi canonici
Praemisliensis, qui domus aedificavit et duos ortos pro capitulo dedit⁴⁶.
29. In die Omnium Sanctorum. Dies Aniversarius domini Nicolai de Pilzno
canonici Praemisliensis⁴⁷.

z Radymna (1421), Mikołaja z Lisina (1422-1444), Mikołaja z Sandomierza (1421-1444?), Mikołaja ze Zdziechowa (?-1450), Mikołaja Stępotę (1442-1444), A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 85; Ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 173.

⁴⁴ Mikołaj Wigandi z Krakowa (ok. 1355-1413), bakałarz i magister *artium*, a następnie doktor dekretów uniwersytetu praskiego. W latach 1398-1407 był dziekanem przemyskim, a następnie profesorem teologii odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego. Kaznodzieja przemyski, a jego kazania ułożone w kolekcje *De tempore* i *De sanctis* uzupełniały bogatą spuściznę pisarską, której część pozostawił w Przemyślu. Większość dzieł Mikołaja jest rozproszona w bibliotekach: Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, Bibliotece XX Czartoryskich i Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, J. Wolny, *Mikołaj Wigandi*, w: PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 117-120; A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 141, 150.

⁴⁵ Walenty (Wanko) z Balic, h. Zadora, wójt dziedziczny przemyski, który zabezpieczył kwotę sześciu grzywien rocznie z wójtostwa na rzecz miejscowej kapituły z przeznaczeniem na uposażenie kustodii. Jego syn Piotr, kustosz kapituły w latach 1444-1459, wspomógł kapitułę kwotą 20 grzywien z własnego beneficjum. Drugi syn, Jan, był następcą Walentego na wójtostwie przemyskim, A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 62-63. Być może stąd wywodziła się kwota 6 grzywien, którą uiszczala rada miejska przemyska na rzecz kapituły jeszcze w XVI wieku., *Najstarsze rachunki przemyskie (1472-1510)*, oprac. i wyd. A. Łosowska, M. Schmidt, Przemyśl 2019, s. 30-31.

⁴⁶ Mikołaj z Sandomierza Łysy, kanonik przemyski w latach 1420-1444?, prebendariusz Pikulic oraz innych działek i ogrodów przydzielanych kanonikom przez biskupa Janusza z Lubienia z majątku wspólnego kapituły. Otrzymał poza tym dziesięciny snopowe z folwarku królewskiego w Przemyślu i niektóre browary. Wspólnie z kanonikami Janem z Biecza i Jerzym z Krosna wybudowali dom, przekazany potem kapitule. W 1425 r. świadczył wraz z innymi kanonikami, że rajcy lwowscy zwrócili dług zaciągnięty wcześniej u biskupa Macieja, AGZ, t. 4, Lwów 1873, nr 72, s. 131; A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 68-69; T M. Trajdos, op. cit., tabela 3.

⁴⁷ Mikołaj z Pilzna, kanonik przemyski i prokurator biskupa Macieja, prebendarz kaplicy św. Krzyża w Krośnie. Został wymieniony w dokumencie biskupa Macieja z 1398 r., w którym przydzielano działki pod budowę domów kanonickich. Otrzymał działkę wspólnie z kantorem Janem Wolmarem przy ulicy nazwanej

30. Item in die S. Leonardi. Dies Aniversarius domini Otto de Pilcza, qui in villis Sosnicza et Święte kmethones capitulo donavit⁴⁸.
31. Feria sexta post festum S. Martini proxima. Aniversarius Rev. olim domini Joannis Czermiński cantoris istius ecclesiae, cui iste Aniversarius reservatus est, quod domum canonicalem de novo instruxit, ut habetur in libro conclusionum⁴⁹.
32. In die S. Briccii. Dies Aniversarius Petri Prochniczki, olim castellani Praemisliensis, patris domini episcopi Camenecensis, et matris eiusdem⁵⁰.
33. In die S. Elizabeth. Aniversarius dies Rev. Patris Domini Nicolai Prochniczki, episcopi Camenecensis, qui donavit duos kmethones in Buszkowice capitulo emptos centum marcis circa domini Dobeslaum de Zurawicza castellanum Praemisliensem⁵¹.
34. Item qualibet feria sexta Quatuor Temporum annis perpetuis, dies Aniversarius Serenissimi Domini Vladislai Jagiello regis Poloniae et Hedvigis et consortis et filiorum et filiarum, qui certa bona capitulo contulit.
35. Item post conclusionem utriusque generalis capituli dies Aniversarius peragitur pro animabus praelatorum et canonicorum defunctorum.

później Kanoniczą, ks. J. Federkiewicz, op. cit., s. 17; J. Krochmal, F. Kiryk, *Stosunki wyznaniowe (1375-1500)*, w: *Dzieje Przemysła*, s. 167.

⁴⁸ Otton z Pilczy, starosta ruski i sandomierski, wojewoda sandomierski, *Urządnicy województwa ruskiego*, s. 148, 1151-1152. Jego darowizna obejmowała 7 kmieci i karczmę w Sośnicy oraz pole w Świętem. O tej darowiznie na rzecz kapituły, T. Śliwa, *Kolegium*, s. 36, przypis 53.

⁴⁹ Jan Czermieński (ok. 1510- 1552), doktor dekretów, kanonik i kantor katedralny przemyski, kanonik sandomierski, prepozyt szpitala w Sanoku, wikariusz *in spiritualibus* i oficjał generalny przemyski, administrator diecezji po śmierci biskupa Stanisława Tarły. Posiadał również kustodię kolegiaty warszawskiej i kieleckiej oraz probostwa w Stryju i Świeciechowicach. Po odbyciu studiów zagranicznych (Rzym) pracował w kancelarii króla Zygmunta I jako jego sekretarz i poseł na sejmiki szlacheckie. Zob. przypis 9.

⁵⁰ Piotr z Pruchnika (?- ok. 1460), stolnik, a następnie kasztelan przemyski, *Urządnicy województwa ruskiego*, nr 1658 i 2046. Aniwersarz za niego oraz nieznaną z imienia matkę zamówił prawdopodobnie syn, Mikołaj z Pruchnika, kanonik przemyski, a następnie biskup kamieniecki. Mógł też to zrobić młodszy syn z drugiego małżeństwa, Piotr z Pruchnika (Sepichowski), bakałarz sztuk i proboszcz kościoła parafialnego w Rzeszowie i Słocinie, a od 1546 r.- archidiakon przemyski, AAP, *Conclusiones.*, 2, k. 52v.

⁵¹ Mikołaj z Pruchnika, (?- 1479), syn Piotra z pierwszego małżeństwa, student Uniwersytetu Krakowskiego (1444), pleban pruchnicki i kanonik przemyski (1456) oraz biskup kamieniecki (1469). W kapitule przemyskiej odpowiadał za sprawy ekonomiczne, m. in. był kolektorem dziesięcin oraz legatów. Od kasztelana Dobiesława z Żurawicy zakupił dla kapituły wzmiankowanych dwóch kmieci w Buszkowic, A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 72.

Porównując zapisy w Aniwersarzu z protokołami posiedzeń kapituły zauważono, że zostały pominięte uchwały gremium kanoników oraz osoby, które wcześniej złożyły legaty na rocznicowe modlitwy w intencji własnej. Postanowiono zatem uzupełnić powyższy dodatkowymi informacjami. I tak, w 1476 r., a więc dwa lata po śmierci biskupa Mikołaja Błażejowskiego, zebrani na sesji kapituły prałaci i kanonicy na czele z dziekanem Janem z Humnisk, który pełnił w tym czasie funkcję administratora diecezji, zdecydowali o aniwersarzu w jego intencji przeznaczając na ten cel dziesięć grzywien⁵². Sprawa odprawiania aniwersarza była omawiana na styczniowej sesji kapituły w 1485 r. W sesji uczestniczył biskup Jan Kazimierski, instalowany na biskupstwo przemyskie w maju 1484 r. W ciągu zaledwie dwóch lat kierowania diecezją, zmarł bowiem w listopadzie 1485 r., uporządkował wiele spraw, w tym sprawę uczestnictwa kanoników w ceremonii aniwersarza⁵³. Z inicjatywy biskupa zdecydowano, że w modlitwach aniwersarzowych winni uczestniczyć wszyscy wikariusze katedralni, przy czym mieli oni otrzymywać odpowiednią gratyfikację z subsydium prałatów. Było to mniej więcej 5,5 grosza z każdej grzywny, jeżeli aktywnie śpiewali przypisane modlitwy⁵⁴. Jednak najczęściej fundatorami aniwersarzy byli sami kanonicy.

Pod koniec 1510 roku kanonik Stefan z Łochowa przekazał kanonikom przemyskim nowo wybudowany dom z prośbą o aniwersarz. Dodatkowo kanonik odprawiający nabożeństwo miał otrzymać jedną grzywnę⁵⁵. Podobnie postąpił Paweł Koniuszecki, długoletni archidiakon przemyski, który na konto przyszłego aniwersarza po swojej śmierci przekazał kapitule „domum per ipsum erectam et edificatam”, wyceniony na 60 ówczesnych grzywien. Duchowny odprawiający aniwersarz miał otrzymać „sexagenam”, a więc 60 groszy⁵⁶.

⁵² AAP, Conclusiones, 1, k. 44.

⁵³ Biskupowi Kazimierskiemu przypisuje się m. in. zarządzenie, że wikariusze katedralni w ciągu dwóch tygodni od wyboru powinni wykazać się wiedzą i umiejętnościami, aby wyeliminować duchownych nienadających się do pełnienia tych funkcji oraz postanowienie, że w przypadku wakansu na stanowisku wikariusza pierwszeństwo w uzyskaniu wikariatu będzie miał rektor szkoły katedralnej. Biskup Jan zakończył też trwający wiele lat spór między wikariuszami katedralnymi a franciszkanami przemyskimi o sprawowanie niektórych obrzędów religijnych, np. głoszenia kazań i ceremonii pogrzebowych, A. Łosowska, *Kolekcja*, s. 35.

⁵⁴ AAP, Conclusiones, 1, k. 50v.

⁵⁵ Ibidem, k. 79v. Stefan z Łochowa Bylina, kanonik skalbmierski, przemyski i włocławski, notariusz publiczny kreacji cesarskiej, kanclerz kurii biskupiej Macieja Drzewickiego, wikariusz *in spiritualibus* i oficjał generalny przemyski i włocławski, proboszcz parafii w Krośnie, A. Łosowska, *Pennae*, s. 287-288.

⁵⁶ Ibidem. Paweł Koniuszecki, pleban w Tyrawie, pisarz kancelarii królewskiej, archidiakon przemyski w l. 1505-1511, oficjał generalny przemyski, I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa 1967, s. 132; ks. T. Śliwa, *Kolegium prałatów*, s. 94-95.

Coraz częstsze, indywidualne zapisy poszczególnych duchownych sprawiły, że zebrani na kapitule partykularnej w lutym 1514 r. kanonicy nawiązali do wcześniejszych propozycji, aby aniwersarze były odprawiane niejako „z urzędu”, a koszty pochodziły z majątku wspólnego. W następnym roku kanonik Mateusz z Bolesławca wnosił, aby na wolnym placu kapitulnym wymurować dom przeznaczony dla kaznodziejów i ustanowić na nim aniwersarz za zmarłych kanoników i prałatów⁵⁷. I taki dom z cegły, przeznaczony dla dwóch kaznodziejów, został wzniesiony, głównie sumptem kanonika Mateusza, obok domu kanonika Stefana Łochowskiego, o czym świadczą zapisy wniesione już po jego śmierci. Otóż w 1522 r., na styczniowej kapitule zajmowano się testamentem kanonika. W zapisie testamentowym widniały pewne kwoty przeznaczone na aniwersarz a uzyskane ze sprzedaży nowo wybudowanego domu rajcom przemyskim⁵⁸.

W 1528 r., na czerwcowej kapitule generalnej kanonik Tomasz z Grodziska przekazywał kwotę półtorej grzywny i sześć groszy, które był winien Mikołajowi Rokoszowi, na jego aniwersarz. W następnym roku dawał jeszcze pięć grzywien z tytułu czynszu od domu, który przejął po Mikołaju⁵⁹. Kwotę pięciu grzywien na swój aniwersarz przekazał też na ręce kantora Piotra Starzechowskiego kanonik Andrzej Sienicki⁶⁰.

W związku z wątpliwościami dotyczącymi dochodów i wydatków kapituły, kanonicy zebrani na czerwcowej sesji w 1532 r. starali się upo-

⁵⁷ Ibidem, k. 88, 93v-94. Mateusz z Bolesławca (?-1516), magister sztuk Uniwersytetu Krakowskiego, kanonik i kaznodzieja (następca na kanonii kaznodziejskiej mgr. Marcina z Krakowa), prokurator kapituły. Wcześniej był proboszczem i rektorem szkoły w Wieluniu, ks. T. Śliwa, *Kolegium prałatów*, s. 71-72. Można domniemywać, że opuścił Wieluń na rzecz Krakowa po odkryciu niechlubnej przypadłości duchownego, czyli jego zamiłowania do hazardu. W 1496 r. w jednej z wieluńskich karczem grał znacznymi kośćmi, co zostało odkryte przez poszkodowanych i doniesione władzom kościelnym, R. Bubczyk, *Gry w szachy i kości jako rozrywki duchowieństwa w średniowiecznej Polsce*, w: *Annales UMCS, Sec. F*, t. 58, 2003, s. 32. Pozostały po śmierci kanonika majątek stanowiło 26 florenów i 10 groszy w jednej skarbonie oraz 19 grzywien w drugiej, AAP, Conclusiones, 1, k. 94v.

⁵⁸ Ibidem, k. 108v.

⁵⁹ Ibidem, k. 131v i 133. Mikołaj z Koszyc Rokosz (?-1526), h. Ostoja, syn Jana i krewny biskupa Piotra Tomickiego, pisarz królewski, notariusz publiczny kreacji cesarskiej, kanonik f. Pikulice, prokurator kapituły, administrator diecezji, wikariusz *in spiritualibus* i oficiel generalny przemyski. Posiadał również kanonię lwowską i wrocławską oraz probostwo w Brzozowie, A. Łosowska, *Pennae*, s. 274; ks. T. Śliwa, *Kolegium prałatów*, s. 76-77, 110-111.

⁶⁰ AAP, Conclusiones, 1, k. 133. W 1530 r. kantor Piotr zapisywał tę kwotę na swoim domu, który po jego śmierci miał przejść na rzecz kapituły, tamże, k. 137v. Andrzej Sienicki, kanonik przemyski f. Bakończyce w l. 1512-1527, kanonik i prepozyt chełmski, proboszcz w Żyrowie (diec. lwowska), ks. T. Śliwa, *Kolegium prałatów*, s. 85, 112,

rządkować sporne kwestie. Przedmiotem dyskusji były też uniwersarze i związane z tym dystrybucje, niestety, zbyt lakoniczne zapisy uniemożliwiają szczegółową interpretację. Dopiero z następnego roku pochodzi krótka informacja o prowadzeniu księgi („pro aniversariis defunctorum per dominos prelatos et canonicos per agendis designati actorum capitularium sive statutorum libro eius inscribantur”)⁶¹. W następnych latach uniwersarze zajęły stałe miejsce w dystrybucjach codziennych wydatków omawianych na kolejnych posiedzeniach kapituły⁶². Na przykład w 1548 r. ustalano, a raczej przywracano zasady wynagradzania kanoników rezydujących przy katedrze i odpowiadających uniwersarz. Była to jedna grzywna do ewentualnego podziału, jeżeli w nabożeństwie uczestniczyło więcej niż jeden duchowny⁶³. Nie zawsze jednak wystarczało pieniędzy na wynagrodzenie z tego tytułu. Na przykład w 1585 r., kanonicy zebrani na czerwcowej kapitule generalnej dowiedzieli się, że nie ma pieniędzy na należne gratyfikacje, w tym na msze uniwersarzowe. Zobowiązano wówczas kanonika Feliksa z Valle, posiadającego liczne beneficja parafialne (w Krośnie, Lubatowej, Jasionce i Króliku), aby wypłacił kapitule należne jej z beneficjum krośnieńskiego czterdzieści florenów⁶⁴. Wpłynęły też pieniądze z tenuty dóbr biskupich, co poprawiło stan finansowy kapituły. Do sprawy uniwersarzy powrócono na generalnej sesji kapituły, odprawionej 2 stycznia 1597 r. Porządkowano wówczas wiele spraw, przede wszystkim zarządzono rewizję dóbr biskupich i dochodów wikariuszy, wysłuchano sprawozdania archidiacona Pawła Zajączkowskiego odnośnie proboszczów, ustalono zasady przydziału mszy uniwersarzowych i wynagrodzenia dla dzwonnika uczestniczącego w takim nabożeństwie⁶⁵.

Przeważały jednak fundacje indywidualne. Na przykład w 1542 r. ustanawiał uniwersarz „in subsidium animae sue post mortem” kustosz kapituły Marcin z Kurowa. Wzorem swoich poprzedników zabezpieczył określoną kwotę na swoim nowo zbudowanym domu na potrzeby kustodii, z której to kwoty pięć grzywien przeznaczał na uniwersarz, a duchowny odpowiadający nabożeństwo miał otrzymywać jedną grzywnę⁶⁶. Po śmierci

⁶¹ Ibidem, I, k. 145v-146, k. 148-148v.

⁶² “(...) refectioes seu distribucioes quottidiane festorum missarum, aniversariorum, piscium (...)”, AAP, Conclusiones, 2, k. 20v; “(...) pro quotidianis distribucionibus et refeccionibus ac aniversariis aliisque Capituli necessitatibus (...)”, ibidem, I, k. 58, 85v, 102, 108, 122v, 127, 139, 156v, 162v.

⁶³ Ibidem, I, k. 63v.

⁶⁴ Ibidem, k. 208v. Była to kwota należna kapitule za jeden kwartał.

⁶⁵ Ibidem, k. 232-233.

⁶⁶ Ibidem, 2, k. 21v-22. Marcin z Kurowa (?-1552), doktor dekretów, kustosz katedralny przemyski od 1535 r., kanonik f. Pikulice, rektor kościoła parafialnego w Krośnie, ks. F. Pawłowski, op. cit. s. 147-148; ks. T. Śliwa, *Diecezja*, s. 99, Od 1544 r. był prokuratorem kapituły wraz z Wojciechem z Leska, wiceprokuratorem i notariuszem publicznym, tamże, k. 29v. W 1545 r. uzyskał kanonię lwowską

w 1542 r. archidiacona Stanisława Rogali, ówczesny prepozyt kapituły Jan Starzechowski przejmował pozostawiony przez zmarłego dom i z tego tytułu wносił kwotę pięciu grzywien z przeznaczeniem na aniwersarz. Przygotowanie uroczystego nabożeństwa przed ołtarzem głównym w kościele katedralnym powierzono Wojciechowi z Pilzna, doktorowi dekretów i wieloletniemu kaznodziei⁶⁷. On sam w 1556 r., na styczniowej sesji kapituły rezygnował z prebendy w Buszkowicach, gdzie wcześniej pobudował dom, z prośbą o zabezpieczenie aniwersarza. Zgromadzeni na sesji prałaci i kanonicy decyzją kanonika wyznaczając dzień 22 czerwca na nabożeństwo oraz kwotę jednej grzywny dla duchownego odprawiającego aniwersarz⁶⁸. Według ks. Franciszka Pawłowskiego, kanonik zmarł w 1565 r., ale wydaje się, że należałoby tę datę przesunąć na początek roku 1566, albowiem na styczniowej sesji kapituły (1 I 1567) zebrani prałaci i kanonicy postanowili odprawić uroczysty aniwersarz za zbawienie duszy Wojciecha przez kolejne dziesięć lat w czwartek po Wielkiej Nocy, poczynając od roku bieżącego, czyli 1567⁶⁹. Podkreślono wówczas wielkie zasługi Zmarłego dla kapituły i całej diecezji i zapewne takie były, bo wystarczy tylko wspomnieć o jego testamencie, w którym zapisał 200 florenów na potrzeby Kościoła, a na jego egzekutorów wyznaczył prałatów: Stanisława Łęckiego, ówczesnego dziekana oraz Walentego z Urzędowa, doktora teologii i archidiacona katedralnego⁷⁰. Zostawił kapitule także swój księgozbiór, niestety, dziś rozproszony i w większości zaginiony, z którego dzieło Gabriela Biela *Super prima sententiarum*, zawierające komentarz do 1. księgi *Sentencji* Piotra Lombarda,

i archidiaconat sądecki, ibidem, k. 48v. Zmarł przed 8 maja 1552 r., a w swoim testamencie zapisał znaczną kwotę na mansjonarię w kościele parafialnym w Krośnie, ibidem, 2, k. 88, 145.

⁶⁷ Ibidem, 2, k. 22v.

⁶⁸ Ibidem, 2, k. 103-103v. Wojciech z Pilzna, doktor dekretów, kanonik, a od 1536 r. kaznodzieja katedralny (po zmarłym Stanisławie Bilińskim z Wiszni), ibidem, k. 6. Od 1547 r.- prokurator kapituły „pro fabrica ecclesiae”, ibidem, k. 55v. W 1556 r.- wikariusz *in spiritualibus* i oficjał generalny oraz prokurator kapituły po rezygnacji kanonika Jerzego Szymonowińskiego, także kanonik lwowski, ibidem, k. 105-105v. Był zapobiegliwym gospodarzem i z oddaniem zabiegał o środki na remont katedry. Z własnych funduszy wyremontował swój kanonicki dom, ale też budynki gospodarcze w Buszkowicach, gdzie dodatkowo wytyczył na nowo granice tej wsi, ks. T. Śliwa, *Diecezja*, s. 125. Był synem Andrzeja, wpisanym w poczet studentów Uniwersytetu Krakowskiego w 1515 r. lub Mikołaja, zapisanym w roku 1515. W obu przypadkach figuruje informacja: *decretorum doctor, concionator Premisliensis*, *Metryka* czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Warszawa 2010, s. 456.

⁶⁹ AAP, *Conclusiones*, 2, k. 155v.

⁷⁰ Ibidem, k. 159, 160..

wydane w Tybindze w 1501 r., trafiło do Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (dziś Uniwersytet I. Franki)⁷¹.

Interesujący jest zapis, w którym kanonik Maciej Dobratycki oferuje kapitule należący do niego ogród w zamian za aniwersarz. Kanonik zmarł, jak się zdaje pod koniec roku 1563, bo sprawę jego aniwersarza rozpatrywano na sesji kapituły w dniu 1 stycznia 1564 r. już „post obitum dicti canonici”⁷². Rzeczowy legat na poczet swego aniwersarza zapisał w testamencie Mikołaj Grabionka, kanonik przemyski i krakowski. Legat stanowiły ponadto: kapa przetykana złotą nitką z wyszytym jego herbem, srebrny pozłacany kielich i dwie ampułki. Testament został przedstawiony w 1575 r., na styczniowej sesji kapituły, już po śmierci Mikołaja⁷³. Uwagę zwraca wpis wyjątkowy, bo swój aniwersarz fundowali w 1583 r. mieszczanie przemyscy, Sebastian i Anna Kownaccy z prośbą, aby był „more aliorum aniversariorum capitularium pro animabus eorum”⁷⁴.

⁷¹ Biblioteka Naukowa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. I Franki we Lwowie, *Zbiór zapisów proweniencyjnych z materiałów Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie*, sygn. 3453 II. Gabriel Biel (1410-1495), niemiecki filozof i teolog, kaznodzieja katedralny w Moguncji, a od 1489 r. rektor Uniwersytetu w Tybindze. Jako profesor teologii tego uniwersytetu reprezentował nowy kierunek tzw. *via moderna*, a głównie zasady swojej doktryny wyłożył w dziele *Epitome et collectorium ex Occamo super „Quattuor libros sententiarum”*, uważanym za podstawowy podręcznik teologii nominalistycznej, J. Krasieński, *Biel, Byel, Byhel Gabriel*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985, kol. 528.

⁷² AAP, Conclusiones, 2, k. 137v. Maciej Dobratycki, h. Łódzia, kanonik f. Pikulice w latach 1562-1563. Na sesjach kapituły pojawiał się sporadycznie, co ks. F. Pawłowski tłumaczył faktem, że jako kanonik wileński przebywał na Litwie, zob. tegoż, op. cit., s. 65. Kanonik Maciej pochodził ze wsi Dobratycze k. Kodnia i był proboszczem parafii w Prostyni, dziś w diecezji drohiczyńskiej, erygowanej przez braci Prostynskich w 1511 r. Kierował parafią do 1544 r., po czym otrzymał kanonię wileńską i probostwo w Kodniu. Będąc proboszczem w Prostyni założył szkołę parafialną, wybudował dwa kościoły i powiększył beneficjum parafialne, *Proboszczowie parafii Prostyn*, www.parafiaprostyn.pl/index.php?proboszczowie, dostęp: 25.11.2020. Nie był tożsamy z Maciejem Dobranieckim, a na kanonię przemyską prezentował go król Zygmunt August, AAP, Conclusiones, 2, k. 134.

⁷³ AAP, Conclusiones, 2, k. 177. Mikołaj Grabionka z Klimuntowic, h. Leszczyc, kanonik przemyski f. Sońnica w latach 1552-1567, prepozyt kurowski, ks. F. Pawłowski, op. cit., s. 92-93. Był synem Stanisława i Zuzanny ze Starzechowskich, kanonikiem krakowskim, archidiaconem kurzelowskim oraz proboszczem parafii Raniżów i Zwoleń W aktach kapituły krakowskiej zachował się wpis, w którym ziemianie lubelscy: Abraham Górski, Stanisław Skarbek, Maciej Strykowski i Stanisław Grocholski potwierdzali jego szlachectwo, W. Urban, *Wydoby szlachectwa kanoników i prałatów krakowskich (1550-1600)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 4, s. 169.

⁷⁴ AAP, Conclusiones, 2, k. 195v.

W wyniku pogłębionej analizy zapisów mszalnych zachowanych w przemyskiej księdze kapitulnej nasuwa się spostrzeżenie, że podstawowym dziedzictwem epoki średniowiecza była nadzieja. Wynikała ona z silnej wiary w skuteczność modlitewnego wstawiennictwa osób duchownych, niezależnie od poczucia strachu, jaki wywoływała wizja śmierci i kar pośmiertnych.

BENEFACTORS OF THE PRZEMYŚL CATHEDRAL CHAPTER IN THE 15TH-16TH CENTURIES IN THE LIGHT OF THE SURVIVING ANNIVERSARY (INCLUDING OMITTED LEGATES).

Summary: In medieval Christianity, praying for another person played an important role in the life of every person. Efforts were made to prevent final condemnation through good deeds, participation in pilgrimages and the prayers of others for your own intention. This was achieved through the foundations of churches and monasteries, fraternities and anniversaries.

In the files of the Przemyśl cathedral chapter, an anniversary with thirty-five records devoted to benefactors of the local Church has been preserved. It was founded by the canon Jan Czermieński, who commissioned the rewriting of entries from loose registers and individual entries, and was completed in 1608. It is interesting because of its character, since for the most part, apart from the memories of the deceased and the date of the Mass intentions, it contains brief information about the benefits of the deceased for the cathedral chapter and the church. This is how the earliest list of people of merit for the Przemyśl Church in the first centuries of its functioning was formed. And although in most cases it contains the legates of the canons of the local cathedral chapter, it also includes memories of members of the royal family, representatives of the local nobility, and even townspeople.

As a result of an in-depth analysis of the mass entries preserved in the Przemyśl chapter book, it becomes clear that the basic heritage of the Middle Ages was hope. It resulted from a strong belief in the effectiveness of the prayerful intercession of clergymen, regardless of the sense of fear evoked by the vision of death and posthumous punishments.

Key words: Przemyśl chapter, legates, Anniversary.

Słowa kluczowe: Kapituła przemyska, legaty, Aniwersarz.

Ks. Maciej Dżugan (Przemysł)

Premisla Christiana
t. 19 (2020/2021), s. 93-101

PRAWDA W KSIĘDZE PSALMÓW*

Podjmując rozważanie nad zagadnieniem prawdy w Księdze Psalmów, warto na samym początku zastanowić się, jak ona rozumiana jest w Piśmie Świętym. Czy biblijny termin odpowiada potocznie używanemu pojęciu prawdy? Czy posiada również inne znaczenia?

1. Prawda w Biblii

W języku potocznym prawdziwą nazywamy jakąś myśl lub mowę zgodną z rzeczywistością albo jakąś rzeczywistość, która się odsłania i jest jasna, oczywista dla umysłu. Prawda więc to zgodna z rzeczywistością treść słów, interpretacja faktów, przedstawienie czegoś zgodnie z realiami lub to, co rzeczywiście jest, istnieje lub było. Jest to najbardziej podstawowa koncepcja prawdy wypracowana przez filozofię grecką, która kładzie nacisk na intelektualny, poznawczy wymiar prawdy.

Jednak biblijna koncepcja prawdy przybiera nieco inną postać, bo nie opiera się tylko na prostym odniesieniu do rzeczywistości, ale ma swoje głębokie zakorzenienie w relacji człowieka z Bogiem. Innymi słowy z wymiaru intelektualnego, rozumowego, przechodzi bardziej w wymiar relacyjny.

W Starym Testamencie, w języku hebrajskim prawda określana jest zasadniczo przez słowo *'emet*. Słowo to posiada cztery podstawowe znaczenia. W pierwszym wymiarze *'emet* oznacza: *być mocnym, pewnym, godnym zaufania*. Drugie znaczenie tego słowa to: *stałość i trwanie*, w końcu trzecie wskazuje na ideę wierności, oznacza *być wiernym*. Dopiero ostatnie, czwarte znaczenie odwołuje się do prawdy w sensie intelektualnym, jako odniesienia do rzeczywistości. Już na podstawie analizy samego słowa *'emet* możemy więc dostrzec, że biblijne pojęcie prawdy akcentuje trwałość, moc, wypróbowanie, coś stałego, na czym można się oprzeć np. droga prawdy to droga, która zdecydowanie, pewnie prowadzi do celu. Dla Hebrajczyka prawda miała więc charakter relacyjny i moralny, a nie typowo intelektualny. Tak pojmowaną biblijną prawdę można odnosić zarówno do osób, jak i przedmiotów. W odniesieniu do Boga, albo do stworzenia prawda będzie przybie-

* Ukazało się wcześniej drukiem w: S. Haręzga (red.), *Zamieszkać w Słowie. Rocznik Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II w Archidiecezji Przemyskiej* 2/2020, Przemysł 2020, s. 147-156.

rać znaczenie wierności. Właśnie jako wierność słowo *’emet* wielokrotnie jest tłumaczone na język polski.

Grecki Stary Testament, czyli Septuaginta, mówiąc o prawdzie posługuje się terminem *alētheia*. Podkreśla się jednak, że w podstawowym swoim znaczeniu *alētheia*, oznacza coś co nie jest ukryte, jest otwarte, przybiera więc bardziej intelektualny odcień. Ukazuje prawdę, jako coś zgodnego z rzeczywistością, sprzeczną z błędem i kłamstwem. Chociaż język grecki wprowadza słowo *pistis*, jako bardziej adekwatne do opisu wierności, stałości, to wydaje się jednak, że słowo *alētheia* zachowuje dwa znaczenia, z jednej strony ideę wiedzy i poznania, z drugiej ideę wierności i pewności. Wymiar intelektualny jest szczególnie obecny w Nowym Testamencie.

Wyraźnie więc widać, że biblijne znaczenie prawdy jest bogatsze od potocznego, bo zawiera w sobie nie tylko wymiar intelektualny, ale przede wszystkim wymiar relacyjny, akcentujący trwałość, stałość, wierność i moc.

Spośród wszystkich ksiąg Starego Testamentu słowo *’emet* najczęściej występuje właśnie w Księdze Psalmów, bo pojawia się w niej aż 37 razy na ponad 120 w Starym Testamencie. Jest to zdecydowanie więcej niż w innych księgach Starego Testamentu, w których termin ten możemy spotkać zaledwie kilka lub kilkanaście razy (Iz: 12x; Jr: 11 x). Można więc postawić tezę, że Księga Psalmów najczęściej bezpośrednio mówi o prawdzie ze wszystkich ksiąg Starego Testamentu. Dlatego nie powinien zaskakiwać fakt, że właśnie ta księga stała się przedmiotem rozważań nad biblijnym znaczeniem terminu prawda.

2. Księga Psalmów

Jednak nie tylko ten argument wpłynął na wybranie takiego obszaru naszych rozważań. Istotne jest samo znaczenie i wartość Księgi Psalmów, hebrajski Stary Testament składa się z trzech zasadniczych części: Tory, Proroków i Pism. Nie są to jednak części równorzędne. Tą najważniejszą częścią Biblii Hebrajskiej jest Tora, czyli Pięcioksiąg, który zawiera opis najważniejszych wydarzeń wiary Izraela, ale również opis przymierza i praw z nim związanych. Ze względu na znaczną obszerność Pięcioksięgu poznanie, a nawet nauczenie się całej Tory było nie lada wyzwaniem dla przeciętnego człowieka. Mógł sobie na to pozwolić uczony w Prawie, czy faryzeusz, który znaczną część swojego życia przeznaczał na studiowanie Biblii.

Wyjątkowe streszczenie Pięcioksięgu stanowiła właśnie Księga Psalmów. Księga ta zwana również Psalterzem, zawiera w sobie 150 utworów poetyckich, które są rzeczywistymi modlitwami Izraela. Pieśni te mają charakter dziękczynny, błagalny, mądrościowy, przybierają formę hymnów ku czci Boga, króla, czy Syjonu. Również kompozycja Psalterza, składającego się z 5 ksiąg, symbolicznie nawiązuje do Tory: czyli Księgi Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa. Przez swoją specyficzną

formę literacką, jako poezja hebrajska, Księga Psalmów była zdecydowanie łatwiejsza do zapamiętania dla zwykłego Izraelity, który nie tylko uczył się modlitwy, bo tym w swojej istocie są psalmy, ale równocześnie przez nią poznawał najważniejsze zagadnienia teologiczne i moralne swojej wiary. W opinii wielu egzegetów Psalterz urzeka niezwykłym bogactwem teologicznym, będąc streszczeniem najważniejszych prawd teologicznych Starego Testamentu. Skoro bogactwo teologiczne Księgi Psalmów jest tak znaczące, to powinna ona zawierać kompleksową teologię starotestamentalnej prawdy, a jeśli nie, przynajmniej prezentować jej podstawowe i fundamentalne znaczenie.

Poddając analizie użycie słowa prawda w Księdze Psalmów i pamiętając o charakterze relacyjnym tego terminu, szczególnie w Starym Testamencie, można wyodrębnić trzy podmioty, z którymi prawda występuje: Bóg, człowiek i mądrość.

3. Bóg jest Prawdą, jest prawdziwy

Księga Psalmów wielokrotnie używa słowa *'emet* w odniesieniu do Boga, ukazując Go jako prawdziwego, czyli wiernego. Często możemy spotkać stwierdzenie o wierności Boga: *Czyż proch Cię będzie wysławiał albo rozgłaszał Twą wierność?* (Ps 30, 10); *Ty mnie wybawiłeś, Panie, Boże wierny!* (Ps 31, 1); *Głosilem Twoją wierność i pomoc* (Ps 40, 11). Jak należy rozumieć tę wierność? Wierność Boga należy postrzegać w relacji do historii zbawienia. Bóg wkracza, ingeruje w historię człowieka, aby obdarzyć go dobrem, wyzwolić od zła i doprowadzić do szczęścia. Wkraczając w historię człowieka, Bóg daje mu obietnice i pragnie zawrzeć z nim przymierze. Wierność Boga wiąże się więc ściśle z Jego obietnicami oraz z przymierzem, które zawiera z ludźmi. Doskonałym przykładem jest przymierze zawarte na Synaju, które wiąże się z obietnicami Boga dla Izraela i z zachowaniem prawa, które jest istotną częścią przymierza. Takie tłumaczenie wierności podaje już Księga Powtórzonego Prawa, która uczy nas, że Jahwe jest *Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw* (Pwt 7, 9).

Bóg nie tylko pozostaje wiemy wobec całej ludzkości, czy całego narodu, ale również poszczególnych ludzi: *Pan zaprzysiął Dawidowi trwałą (prawdziwą) obietnicę, od której nie odstąpi: «Potomstwo z ciebie zrodzone posadzę na twoim tronie»* (Ps 132, 11). Bóg jest ukazany jako wierny, jeżeli wychodzi do człowieka z określoną obietnicą, czy przymierzem. Jest wobec człowieka stały, niezmienny. Jego obietnica jest pewna, prawo niezmienne. Słowo Boga nie przemija (Iz 40, 2). Bóg nie kłamie i nie wycofuje się z podjętych zobowiązań. Nigdy nie cofnie swojej obietnicy, nie zaprzeczy swojemu przymierzem, ale będzie mu oddany nawet wtedy, gdy człowiek owej wierności nie dotrzyma.

Psalmiści bardzo często powołują się na wierność Boga w psalmach błagalnych, które ukazują człowieka w sytuacji cierpienia, zagrożenia czy niebezpieczeństwa śmierci. Takie wołanie wydaje się naturalne, bo człowiek widząc swoją bezradność, wzywa Boga na pomoc, przywołując tym samym Jego obietnice, szczególnie odwołując się do przymierza, aby wymóc zbawienną ingerencję Boga, który obiecał przychodzić z pomocą swojemu ludowi. Dlatego w psalmach czytamy: *Jaki będzie pożytek z krwi mojej, z mojego zejścia do grobu? Czyż proch Cię będzie wysławiał albo rozgłaszał Twą wierność?* (Ps 30, 10); *Niech ześle pomoc z nieba, niechaj mnie wybawi, niech hańbą okryje tych, co mnie dręczą; niechaj ześle Bóg swoją łaskę i wierność* (Ps 57, 4). Można dostrzec również wychwalanie wierności Boga przez człowieka, który jej doświadczył: *A ja chcę wielbić na harfie Twoją wierność, mój Boże! Będę Ci grał na cytrze, Święty Izraela* (Ps 71, 22).

Ciekawym ukazaniem wierności Boga jest połączenie słów: *wierność* i *łaska*, a więc *hesed* i *’emet*. Takie złożenie często występuje w psalmach: *Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój* (Ps 85, 11); *Podstawą Twego tronu sprawiedliwość i prawo; przed Tobą kroczą łaska i wierność* (Ps 89, 15); *bo Twoja łaskawość sięga aż do niebios, a wierność Twoja po chmury* (Ps 108, 5). Czy połączenie tych dwóch terminów zmienia znaczenie słowa prawdy? Takie wyrażenie stanowi szczególne połączenie ojcowskiej dobroci z wiernością Boga. Te dwa atrybuty wskazują na postawę Boga, który jest zatroskany o człowieka, łaskawy i objawia się człowiekowi z miłości, a jednocześnie wskazuje na wierność, która ma charakter protekcyjny, opiekuńczy. Jahwe w świetle tych wyrażeń jest ukazany jako ktoś niezwykle zatroskany o swoje stworzenie. Dobrze to obrazuje psalmista: *Niech na wieki króluje przed Bogiem; ześlij łaskę i wierność, aby go strzegły* (Ps 61, 8).

Powiązanie łaskawości z wiernością nawiązuje również do słabości i grzeszności człowieka, jego upadków i odstępstw. Psalmiści niejednokrotnie podkreślają niedoskonałość i ograniczoność człowieka, który wymaga jednocześnie opieki i pomocy Boga. Człowiek jako korona stworzenia, ze względu na swoją słabość potrzebuje jednak nieustannie miłosierdzia Boga. Połączenie tych dwóch terminów wydaje się pokazywać Boga jako miłosiernego i przebaczącego Ojca, który odpuszcza człowiekowi Jego odstępstwa oraz przyjmuje go, gdy ten na nowo zwraca się do Niego. Psalmista stwierdza: *A Ty, o Panie, nie wstrzymuj wobec mnie Twego miłosierdzia; łaska Twa i wierność niech mnie zawsze strzegą!* (Ps 40, 12); *Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym, nieskorym do gniewu, bardzo łagodnym i wiernym* (Ps 86, 15).

W Psalterzu spotykamy również inne przymioty Boga, które łączą się ze słowem prawda: *Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym, nieskorym do gniewu, bardzo łagodnym i wiernym* (Ps 86, 15). *Dziela rąk Jego to wierność i sprawiedliwość* (Ps 111, 7). Zestawienie wierności z łagodnością czy sprawiedliwością wskazuje na stałość danych cnót Boga,

które są Jego trwałymi przymiotami nie podlegającymi odwołaniu, które zawsze okazuje ludziom. Takie sformułowania przyjmują charakter bardziej ogólny i nie wiążą się tak ściśle z przymierzem.

Trzecim wymiarem prawdy Bożej, który spotykamy w Psalterzu to odniesienie do słowa i do prawa Bożego. Psalmiści wskazują: *Wszystkie przykazania Jego są trwale, ustalone na wieki, na zawsze, nadane ze słusnością i mocą* (Ps 111, 7-8); *Nie odbieraj moim ustom słowa prawdy, bo ufam Twoim wyrokom* (Ps 119, 43); *Twa sprawiedliwość to wieczna sprawiedliwość, a Prawo Twoje jest prawdą* (Ps 119, 142); *Jesteś blisko, o Panie, i wszystkie Twoje przykazania są prawdą* (Ps 119, 151); *Podstawą Twego słowa jest prawda, i wieczny jest każdy Twój sprawiedliwy wyrok* (Ps 119, 160). Psalmiści interpretują słowo Boga jako przepisy Prawa Starego Testamentu. Wszystkie te cytaty jednoznacznie wskazują na nieodwołalność i stałość Bożych nakazów i praw, które zostały ustanowione raz na zawsze, które nigdy nie zostaną odwołane. Przykazania i prawo są świadectwem wierności Boga, są namacalnym dowodem Jego obecności, przychyłności i protekcji. Prawo to woła Boża, wyrażona przez słowo, dana człowiekowi dla jego dobra i dla dobra wspólnoty. Ta stałość Bożego prawa i słowa, ich nieodwołalność jednocześnie, są gwarancją sprawiedliwości, a więc szczęśliwego życia człowieka.

4. Prawda u ludzi

Odpowiedzią na prawdę Boga, Jego wierność i łaskawość, która wyraża się bardzo konkretnie w Jego słowie i przykazaniach jest postawa człowieka. Księga Psalmów wskazuje, że nie tylko Bóg może być podmiotem prawdy, ale również człowiek może stanowić taki podmiot. Jednocześnie zaznaczając, że źródłem prawdy jest Bóg, a człowiek może ją przyjąć, gdy otworzy się na Stwórcę.

Psalmy ukazują jak wygląda biblijna relacja człowieka do prawdy: *Bo mam przed oczyma Twoją łaskawość i postępuję w Twojej prawdzie* (Ps 26, 3); *Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca. Głosiłem Twoją wierność i pomoc. Nie tailem Twojej łaski ani Twojej wierności przed wielkim zgromadzeniem* (Ps 40, 11); *Naucz mię, Panie, Twojej drogi, bym postępował według Twojej prawdy; skłoń moje serce ku bojaźni Twojego imienia!* (Ps 86, 11); *Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze* (Ps 145, 18).

Psalmy wprowadzają pośrednio pojęcie obecne w Starym Testamencie „człowieka prawdy”. Kim jest ów „człowiek prawdy”? „Ludzie prawdy” to ci, którzy już postępują lub chcą postępować w prawdzie, czyli zachować wierność wobec Boga, wobec Jego przymierza oraz Jego słowa. Postępowanie drogą prawdy to nic innego jak postępowanie sprawiedliwe i prawe względem Boga. Zakłada ono na początku poznanie prawdy, czyli doświad-

czenie łaskawości i dobroci Boga oraz Jego wierności, poznanie Jego woli, obietnic, prawa i przymierza. Konsekwencją takiego poznania i doświadczenia wierności Boga jest przyjęcie odpowiedniej postawy moralnej. Dla Hebrajczyka „poznać” nie miało bowiem charakteru intelektualnego, ale przyjmowało charakter relacyjny. Poznać w języku Semitów znaczy *doświadczyć, skosztować, przeżyć, doznać*. Nie znaczy już tylko, że trzeba coś znać, zrozumieć, ale przyjmując odpowiedni sposób postępowania. Mamy tutaj do czynienia z charakterystycznym połączeniem prawdy i doskonałości. Chodzić drogą prawdy, to z jednej strony żyć w bliskości Boga, poddawać się Jego opiece, z drugiej prowadzić życie święte i pobożne, stawiać sobie wysokie wymagania moralne, wynikające z prawdy.

Odpowiedź człowieka nie dotyczy tylko Boga, ale przekłada się również na relacje międzyludzkie. Psalmiści wielokrotnie podkreślają, że takie przyjęcie prawdy ma pozytywny wpływ na życie człowieka: *Ten, który postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, a mówi prawdę w swoim sercu* (Ps 15, 2); *Wszystkie ścieżki Pana – to łaskawość i wierność dla tych, co strzegą przymierza i Jego przykazań* (Ps 25, 10); *Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca. Głosiłem Twoją wierność i pomoc. Nie tailem Twej łaski ani Twej wierności przed wielkim zgromadzeniem* (Ps 40, 11). Owocem poznania prawdy jest pobożność człowieka, który jest bez zarzutu, postępuje sprawiedliwie i mówi prawdę w swym sercu, czyli oznacza się prawością w myślach i uczuciach, nie jest zakłamanym (Ps 15, 1-5; por. także Iz 29, 13).

Poznanie prawdy owocuje dobrymi czynami wobec innych ludzi. Sprawiedliwość nie jest tylko przeżywana w relacji do Boga, ale również w relacji do drugiego człowieka. Szczerość w słowach, wychwalanie Boga i zachowywanie prawa jest oznaką człowieka, który spotkał się z prawdą o Bogu i przyjął ją w sensie moralnym. Sprawiedliwość takiego człowieka widoczna jest w całym jego życiu.

5. Prawda objawiona

Ostatnim aspektem prawdy zawartym w Księdze Psalmów jest prawda jako nauka mądrości, prawda objawiona. Wprawdzie jak zaznaczyliśmy wcześniej, prawda w Biblii ma bardziej charakter relacyjny i moralny, to jednak Stary Testament wprowadza również znaczenie intelektualne prawdy. Stanowi ono swego rodzaju podprowadzenie do Nowego Testamentu, gdzie rys prawdy zostaje szczególnie wyeksponowany za sprawą Jezusa Chrystusa i objawienia, które On przynosi. Psalmiści wielokrotnie ukazują prawdę jako drogę, mówią o chodzeniu w prawdzie: *Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca, i w Tobie mam zawsze nadzieję* (Ps 25, 5); *Bo mam przed oczyma Twoją łaskawość i postępuję (chodzę) w Twej prawdzie* (Ps 26, 3); *Naucz mię, Panie, Twej drogi, bym*

postępował według Twojej prawdy; skłoń moje serce ku bojaźni Twojego imienia! (Ps 86, 11).

Warto dobrze rozczytać te słowa o chodzeniu w prawdzie, bo w psalmach mają one szczególne znaczenie. Motyw drogi i kroczenia nie jest tylko zwykłym opisem sprawiedliwego postępowania, ale jest bardziej przyjęciem nowej filozofii życia. Obydwa te stwierdzenia są bardzo charakterystyczne dla psalmów mądrościowych. Można tutaj chociażby przywołać Ps 1: *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców* (Ps 1, 1). Księga Psalmów zdaje się ukazywać, że prawda jest jednocześnie mądrością Bożą. W końcu wypowiada to sam psalmista, kiedy stwierdza: *Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, naucz mnie tajników mądrości* (Ps 51, 8). Boża mądrość to zamiary Boga, Jego zbawczy plan, Jego wola, które na co dzień są ukryte przed człowiekiem. Dopiero objawienie Boga czyni je dostępnym dla człowieka, o ile człowiek otworzy się na Stwórcę i przyjmie Jego objawienie. Człowiek, który otwiera się na objawienie Boże, Jego słowo i przykazania, może nauczyć się Boskiej mądrości, jakże różnej od mądrości świata.

Warto jednak zaznaczyć, że biblijna mądrość nie dotyczy tylko sfery intelektualnej, nie chodzi tylko o to, by Boga poznać, zrozumieć Jego wolę, czy plan zbawienia. Biblijna mądrość zawiera w sobie również element praktyczny, zakłada wprowadzenie Bożej woli w życie, Jego nakazów i prawa. Mądrość to praktyka życia szczęśliwego i bogobojnego.

Widać to bardzo wyraźnie w przytoczonych fragmentach psalmów. Mędrcom w pełnym znaczeniu jest ten, kto posiadał sztukę dobrego życia, umiejętność postępowania według Bożych przykazań (Ps 25, 4).

Księga Psalmów akcentuje jeszcze jeden ważny wymiar mądrości biblijnej jako prawdy. Wiąże bowiem mądrość ze stworzeniem. Według Biblii to w stworzeniu najbardziej ujawnia się Boża mądrość i poprzez stworzenie człowiek może poszukiwać Bożej mądrości. *Szczęśliwy, komu pomocą jest Bóg Jakuba, kto ma nadzieję w Panu, Bogu swoim, który stworzył niebo i ziemię, i morze ze wszystkim, co w nich istnieje. On wiary dochowuje na wieki* (Ps 146, 5-6). Początkiem bowiem mądrości jest refleksja nad istnieniem świata stworzonego oraz nad człowiekiem jako koroną stworzenia. Takie rozważania otwierają człowieka na prawdziwą mądrość Bożą. Oczywiście, aby ją odkryć, człowiek potrzebuje światła z góry, łaski Boga.

6. Oblicza prawdy

Jak więc Księga Psalmów przedstawia prawdę?

Po pierwsze należy zauważyć, że księga ta przedstawia kompleksową koncepcję starotestamentalnego ujęcia prawdy, akcentując jej aspekt relacyjny i moralny, na drugim planie stawiając aspekt intelektualny.

Konsekwencją tego jest fakt, że ukazuje prawdę jako przymiot osoby: Boga, albo człowieka. Bożą prawdę ukazuje jako wierność i stałość Boga, który dotrzymuje złożonych obietnic i zawartego przymierza, niezależnie od wierności człowieka. Ponad to przejawia protekcyjną i ojcowską postawę, pełną łaskawości wobec natury ludzkiej, gotową w każdej chwili okazać miłosierdzie człowiekowi, który zbłądził i zgrzeszył. Konkretnym potwierdzeniem Jego wierności i stałości jest słowo i Prawo, które namacalnie wskazuje na stałość Boga i zapewnia sprawiedliwość, tzn. szczęście człowiekowi.

Prawda jako przymiot człowieka jest natomiast odpowiedzią na wierność Boga. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest darem Boga dla człowieka. Gdy człowiek poznaje Boga prawdziwego, jego odpowiedzią jest postawa wierności wobec Bożego słowa i przymierza, sprawiedliwe życie, określane w psalmach jako kroczenie w prawdzie. Postawa taka przybiera również wymiar międzyludzki.

Ostatnim aspektem, na który zwraca uwagę Księga Psalmów, jest aspekt prawdy jako obiektu poznania, jako Bożej mądrości. To nauczanie się nowej filozofii życia, poznanie mądrości Bożej, która zostaje przez Boga przed człowiekiem odkryta. Jednak i w tym wypadku przyjmuje ona wymiar egzystencjalny, gdyż prawda ta nie ma tylko charakteru intelektualnego, ale zgodnie z mentalnością hebrajską, ma silny wymiar praktyczny, musi zostać wprowadzona w życie, w przeciwnym razie dar mądrości, dar prawdy znika.

Bibliografia

- Brzegowy T., *Pisma mądrościowe Starego Testamentu* (Academica 68), Tarnów 2007.
- Bultmann R., *pistis*, w: *Theological dictionary of the New Testament*, eds. G. Kittel, G. W. Bromiley, G. Friedrich, Grand Rapid 1964, t. VI, s. 174-228.
- Carson D. A., Woodbridge J. D., *Scripture and truth*, Grand Rapids 1992.
- de la Potterie I., *Prawda*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 763-768.
- de la Potterie I., *Verità*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, red. P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, Milano 2007, s. 1655-1659.
- Human D. J., Stey G. J. (eds.), *Psalms and Hebrews: Studies in Reception*, London-New York 2010.
- Kraus H.-J., *Teologia dei Salmi*, Brescia 1989.
- Maier J., *Między Starym a Nowym Testamentem*, Kraków 2002.
- Quell G., *alētheia*, w: *Theological dictionary of the New Testament*, eds. G. Kittel, G. W. Bromiley, G. Friedrich, Grand Rapid 1964, t. I, s. 232-251.
- Ravasi G., *Psalmy*, t. I, Kraków 2007.
- Scott J. B., *ʿemet*, w: *Theological Wordbook of the Old Testament*, eds. R. L. Harris, G. L. Archer Jr., B. K. Waltke, Chicago 1999, s. 116.
- Synowiec J., *Wprowadzenie do Księgi Psalmów*, Kraków 1996.

Terrien S., *The Psalms: strophic structure and theological commentary*, Grand Rapids 2003.

Vanhoozer K. J., *Truth*, w: *Dictionary for Theological Interpretation of the Bible*, eds. K. J. Vanhoozer, C. G. Bartholomew, D. J. Treier, N. T. Wright, London 2005, s. 818-822.

Whybray N., *Reading the Psalms as a book*, Sheffield 1996.

O. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv (Niepokalanów)

Premislia Christiana
t. 19 (2020/2021), s. 103-113

OSIEMNAŚCIE ZADZIWIEN MARIOLOGIĄ JANA PAWŁA II

Zachwycony jestem Matką naszego Pana i podziwiam naszego Jana Pawła II. Postanowiłem dzielić się swoimi zadziwieniami. Bo też jest czym się zadziwiać, słuchając naszego Papieża. Słuchając uważnie tego, co mówił i czytając, co pisał o Matce Pana, odnotowałem 18 zadziwień. Zapraszam do dziwienia się ze mną.

1. Cztery zadziwienia encykliką *Redemptoris Mater*

Pierwsze zadziwienie mariologiczną encykliką Jana Pawła II. Zadziwienie, ponieważ ta encyklika nie była pierwszą jego encykliką. Przecież Papież maryjny, przecież jako hasło obrał *Totus tuus – Cały twój*. Można było oczekiwać, że pierwszą jego encykliką będzie encyklika mariologiczna. Tymczasem encyklika mariologiczna nie była ani pierwsza, ani druga, ani nawet trzecia, a dopiero czwarta. Najpierw była encyklika *Odkupiciel człowieka – Redemptor hominis*, a więc o Chrystusie Panu, naszym Odkupicielu i odkupionym człowieku; drugą była encyklika o *Bogu bogatym w miłosierdzie – Dives in misericordia Deus*, a więc o Bogu Ojcu, trzecią była encyklika o Duchu Świętym – *Spiritus et vivificantem*. Prawdopodobnie niektórzy pobożni czciciele Matki Bożej byli zawiedzeni. Ja jako teolog byłem cały w skowronkach. Z teologicznego punktu widzenia – tak właśnie być powinno. Wszystko na swoim miejscu. Najpierw wielka trylogia o Bogu w Trójcy, a dopiero potem cała reszta świata z Matką naszego Pana na czele.

Drugie zadziwienie – świeże ujęcie nauki o pośrednictwie Matki Bożej. Obok modelu „przez Maryję DO CHRYSZTUSA, pośrednictwo Maryi W CHRYSZTUSIE, a także pośrednictwo Maryi W DUCHU ŚWIĘTYM.

Trzecie zadziwienie encykliką – piękny tekst o abrahamicznej wierze Maryi. Maryja w zwiastowaniu uwierzyła w rzecz wprost nieprawdopodobną... Ta Jej wiara – jak wiara Abrahama – miała znaczenie gigantyczne, dziejoznawcze... Nie była to Jej prywatna sprawa.

Czwarte zadziwienie – brak tytułu *Współodkupicielka*. Papież pisał encyklikę w czasie olbrzymiego nacisku na ogłoszenie dogmatu o Maryi Współodkupielce. Milczenie Autora encykliki jest więc wymowne, więcej, to milczenie krzyczy, woła, zobowiązuje... Nie ma też w encyklice Maryjnego Papieża tytułu *Wszecchpośredniczka łask*, czy *Pośredniczka Łask*

Wszelkich. Mamy obowiązek czytać także to, czego w encyklice nie ma, choć mogło być, a nawet wydawało się, że z pewnością będzie.

2. Dwa zadziwienia różańcowe

Jan Paweł II wydał *List apostolski Rosarium Virginis Mariae do biskupów, duchowieństwa i wiernych o Różańcu świętym* (16 października 2002).

Pierwsze zadziwienie różańcem – historyczna rewolucja w pobożności maryjnej: dodanie całej nowej części – *Tajemnice światła*. Słyszałem, że już papieżowi Pawłowi VI proponowano takie poszerzenie obszaru różańcowych Tajemnic, ale tamten Papież nie odważył się naruszyć tradycyjnej formuły trzech części. Wspaniale, że Jan Paweł II włączył do różańca 5 nowych Tajemnic: chrzest Chrystusa w Jordanie, objawienie się Chrystusa na weselu w Kanie, głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia, przemienienie na Górze Tabor i ustanowienie Eucharystii.

Od dawna marzyłem o dołączeniu do różańca nowych Tajemnic wiary. List apostolski o Różańcu ukazał się w 2002 roku. 6 lat wcześniej, w 1996 r. w wydawnictwie „Więź” w Warszawie ukazała się książka *Dzieci Soboru zadają pytania*. W tej książce znalazł się obszerny wywiad ze mną przeprowadzony przez 2 panie (obie moje doktorki): Elę Adamiak (dziś po habilitacji na Wydziale Teologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu) i Monikę Waluś (dziś po doktoracie z teologii, w drodze do habilitacji). Znalazłem tam taką oto swoją wypowiedź (cytuje): „Różaniec to piękna i bardzo tradycyjna modlitwa; byłaby jeszcze piękniejsza i jeszcze bardziej ewangeliczna, gdyby w każdej tajemnicy miała dziesięć *Ojcze nasz* i jedno *Zdrowaś Maryjo...* *Nota bene*: dlaczego nie ma w różańcu tajemnic: „Chrzest Jezusa w Jordanie”, „Powołanie Apostołów”, „Przemienienie”, „Ustanowienie świętej Eucharystii”, „Powtórne przyjście Chrystusa”¹?

Bardzo mi brakuje w Różańcu tajemnicy *Ucieczka do Egiptu*. Jakżeż to aktualne poprzez stulecia: migracja, emigracja, ucieczki z własnego kraju wobec prześladowań, bezrobocia, Pan Jezus w Egipcie, a więc w Afryce, także Matka Boża na tamtym kontynencie.

Mój przyjaciel, profesor teologii oraz biskup, zauważył jeszcze coś, co prawdopodobnie należałoby zmienić w odmawianiu Różańca, zwłaszcza *coram Sanctissimo, przed Wystawionym Najśw. Sakramentem*. Ewangelia pozostawiła nam jedną jedyną modlitwę Maryi i nie ma jej w Różańcu! Wspomniany Przyjaciel powiedział: „Podczas sympozjum na temat *Rosarium Virginis Mariae* powstała kwestia, czy w swej refleksji o różańcu, a zwłaszcza w swej propozycji bardziej kontemplatywnego odmawiania go,

¹ *Dzieci Soboru zadają pytania. Rozmowy o Soborze Watykańskim II*, pod red. Zbigniewa Nosowskiego, Biblioteka „WIĘZI” Warszawa 1996, 106n; przedruk w: S. C. Napiórkowski, *Matka Pana*, Niepokalanów 1998, s. 167.

Jan Paweł II nie zatrzymał się w połowie drogi, ponieważ pozostało zawołać „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami [...]” jako forma modlitwy wstawienniczej. Rodzi się tu pytanie, czy nie trzeba, zwłaszcza w sanktuariach maryjnych, odważyć się na to, aby zamiast „Święta Maryjo, Matko Boża” wymawiać słowa biblijne, np. słowa *Magnificat*: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój, w Bogu Zbawicielu moim. Amen” (może nie codziennie, ale chociażby od czasu do czasu). [...] Jeśli w centrum uwagi jest Jezus, a nie ulega wątpliwości, że tak jest, to taka forma kontemplacji, zwłaszcza jeżeli jest wystawiony Przenajświętszy Sakrament, byłaby kontemplowaniem wraz z Maryją oblicza Chrystusowego”².

Solidaryzuję się z tym głosem. Trudno wprost usprawiedliwić naszą praktykę: Wystawiamy Przenajświętszy Sakrament, a więc Pana Jezusa, i – odmawiamy przed nim Różaniec, a w nim powtarzamy po wielokroć prośbę do Matki Bożej, by się za nami modliła. Gdybyśmy klęczeli przed figurą Matki Bożej..., ale klęczymy przed Panem Jezusem i powtarzamy prośbę do Matki Bożej, by Ona za nami do Niego... A On tego słucha i dziwi się, czemu tak, a nie wprost do Niego... A przecież on pozostawił nam jasną swoją katechezę o modlitwie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

Drugie zadziwienie różańcowe: Jan Paweł II bardzo gorąco zaleca kontemplację w Różańcu³. Wydaje się, że w tym nie bardzo go słuchamy. Odmawianie zdecydowanie góruje nad kontemplacją... W wielkim sanktuarium maryjnym w pierwszą sobotę miesiąca odmawiano Różaniec *coram Sanctissimo*; kapłan jedynie zapowiadał tajemnicę i natychmiast następowało odmawianie. Miałbym trudności z uwierzeniem, gdybym nie uczestniczył.

Ktoś zauważył w obronie odmawiania bez kontemplacji: Odpusty są za odmawianie, a nie za kontemplację. Ileż to czasu trzeba by poświęcać na jedną cząstkę różańca, by zyskać odpust, gdybyśmy chcieli kontemplować wszystkie pięć tajemnic?! – Nawet pobożni czciciele Maryi, którzy wiernie odmawiają różaniec, mają trudności z posłuszeństwem w tym punkcie Janowi Pawłowi II. Kontemplacja w różańcu – to – jak się okazuje – bardzo trudne zadanie, nawet dla maryjnej Polski i polskich sanktuariów maryjnych.

² A. Czaja, Głos w Panelu duszpasterskim. *Papieska mariologia na dziś. Recepcja mariologii Jana Pawła II w polskich sanktuariach*, w: *Mariologia Jana Pawła II. Problem interpretacji – sposób recepcji*, red. K. Klauza, K. Pek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 223.

³ „Różaniec [...] jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną. Pozbawiony tego wymiaru, okazałby się wyzuty ze swej natury, jak podkreślał Paweł VI: «Jeśli brak kontemplacji, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: ‘Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie’». Jan Paweł II, *List apostolski Rosarium Virginis Mariae O Różańcu Świętym*, 12.

3. Dwa zadziwienia Fatimą

Najpierw wstrząsający związek Fatimy z pontyfikatem Papieża *Totus tuus*. To wielki znak z nieba. Od zamachu na Placu św. Piotra pontyfikat Jana Pawła II na zawsze będzie łączony z Fatimą, a więc jako wyjątkowo znaczący w dziejach Kościoła i dziejach zbawienia. Zamach i ocalenie miały miejsce w rocznicę objawień fatimskich...

Następnie – odsłonięcie trzeciej tajemnicy fatimskiej. W Fatimie w 1917 roku – jak wiadomo – Matka Boża przekazała 3 tajemnice: 1. wizję piekła, 2. konieczność rozpowszechnienia nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Trzecią tajemnicę zapisaną i opieczętowaną przechowywano w tajnym archiwum Świętego Oficjum. Zapoznał się z nią papież Jan XXIII, ale postanowił jej nie ujawniać. Zapoznał się z nią także papież Paweł VI, ale także nie zdecydował się na jej ujawnienie. Jan Paweł II po zamachu na jego życie 13 maja 1981 roku zapoznał się w trzecią tajemnicą fatimską i zdecydował o jej ogłoszeniu. Wiemy więc, że Matka Boża żądała, by świat został oddany Jej Niepokalanemu Sercu, a jeśli to nie nastąpi, Rosja rozszerzy swoje błędy po całym świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła, Ojciec święty wiele wycierpi i różne narody zginą... Jeśli spełni się żądanie Matki Bożej, Rosja nawróci się i nastanie pokój.

Jak wiemy, Jan Paweł II wielokrotnie poświęcał świat Matce Bożej. Najważniejsze poświęcenie miało miejsce 7 czerwca 1981 roku w Santa Maria Maggiore, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Ponowił je w Fatimie 13 maja 1982 roku i jeszcze raz ponowił na Placu św. Piotra 25 marca 1984 roku – w jedności z wszystkimi biskupami świata. S. Łucja oświadczyło, że odpowiadało to życzeniu Matki Bożej z Fatimy.

4. Zadziwienie katechezą o śmierci Matki Bożej oraz Kalwarią Zebrzydowską

Mamy dogmat o Wniebowzięciu Matki Bożej. W konstytucji dogmatyzującej (*Munificentissimus Deus*, 1950) nie mówi się o śmierci Matki Najświętszej. Definicja dogmatyczna pomija tę kwestię, używając słów: „po zakończeniu ziemskiego życia”. Jakie było to zakończenie, nie rozstrzyga. Była to kwestia dyskutowana.

Tymczasem Jan Paweł II w katechezie z 25 czerwca 1997 roku wyraźnie stwierdził, że Matka Boża zmarła. Pierwszy raz w dziejach Kościoła papież tak jednoznacznie i mocno wypowiedział się za śmiercią Matki Pana⁴.

⁴ Jan Paweł II, *Zaśnięcie Matki Boskiej* [Audiencja Generalna 25. 06. 1997], „L'Osservatore Romano [ed. PL] 18(1997) nr 8-9, s. 47-48. Komentarz do katechezy zob. S. C. Napiórkowski, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, 125127.

Może to dziwić, gdyż wielcy czciciele Matki Najświętszej na ogół nie przyjmują Jej śmierci (przecież nie miała grzechu pierworodnego, z którym wiąże się śmierć). Tymczasem Jan Paweł II, wielki czciciel Matki Bożej, mocno twierdzi, że umarła.

Nasuwa się bardzo przekonująca odpowiedź. Przecież w naszych polskich Kalwariach, także w Kalwarii Zebrzydowskiej, urządziła się procesja z pogrzebem Matki Bożej. Jej śmierć postrzega się jako oczywistość. Pogrzeb zakłada śmierć. Możemy zasadnie domniemywać, że kalwaryjskie pogrzeby Matki Najświętszej miały wpływ na ogólnokościelne nauczanie Jana Pawła II.

Małe dopowiedzenie. Polski franciszkanin. o. Leoncjusz Jerzy Sima (†2014) przez wiele lat pracował w Turcji. Zainteresował się domkiem Matki Bożej w Meryem Ana pod Efezem. Odkrył tam żywą tradycję, według której św. Jan Apostoł przynosząc się w tamte strony zabrał ze sobą Matkę Najświętszą. Tam mieszkali, tam też Matka Boża zmarła i stamtąd została wzięta do nieba. Książeczka godna zalecenia. Można ją jeszcze znaleźć w Niepokalanowie. Czyta się ją jednym tchem⁵.

5. Cztery zadziwienia sposobem czerpania ze św. Ludwika Grigniona de Montfort

Powszechnie podkreśla się, że Karol Wojtyła już jako robotnik w Solvayu odkrył *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* św. Ludwika Grigniona de Montfort, że zachwycił się tym nabożeństwem streszczanym w formule *Totus tuus – Cały twój*, że to hasło wydzwignął wysoko jako papież, wypisał je bowiem na swoim papieskim herbie i wielokrotnie ponawiał akty oddania Matce Bożej. Jest się czym zadziwić.

Kto uważniej przypatruje się sprawie, przeżywa jeszcze trzy zadziwienia związane z interpretacją Grigniona. Otóż Jan Paweł II nie do końca akceptował jego *Traktat*.

Pierwsze zadziwienie Wojtyłowo-Grignionowskie dotyczy argumentacji za pośrednictwem Matki Bożej. Grignion ma w *Traktacie* obszerny fragment, w którym kontrastuje obraz Boga Ojca i Chrystusa z obrazem Maryi, przy czym Maryja wychodzi korzystniej w ocenie grzesznego człowieka. Majestat i świętość Chrystusa oraz gniew Boga Ojca odstraszały człowieka, a w Maryi tego nie ma. Dlatego potrzebujemy pośrednictwa Maryi i trzeba przez Nią do Nich. Św. Ludwik powołuje się tu na św. Bernarda i św. Bernardyna ze Sieny. Koniecznie trzeba zauważyć ten sposób zalecania pośrednictwa Maryi oraz oddawania się Jej w niewolę, ponieważ takie myślenie powtarza się bezkrytycznie w mnóstwie publikacji.

⁵ O. Jerzy Leoncjusz Sima OFMConv, *Nasza Pani Efeska i jej dom w Meryem Ana*, WOF Niepokalanów 1997.

W czwartym rozdziale części drugiej *Traktatu* święty autor pisze o Chrystusie jako Pośredniku. Bez Jego zasług nie mamy przystępu do Ojca. Ale pośrednictwo Chrystusa ma swoje „ale”: Przecież Chrystus także jest pełen majestatu, jest święty, jest Bogiem równym Ojcu i trzeba się lękać Jego majestatu oraz świętości. Dlatego – jak pisze św. Ludwik – potrzebujemy pośrednika do takiego Pośrednika. Matka Najświętsza jest doskonałą pośredniczką do Pośrednika, nikogo nie odpycha (tak jakby Pan Jezus odpychał!) itd.⁶ Taką teologią św. Ludwik zdaje się kwestionować naszą bezpośredniość ze Zbawicielem, zniekształca Jego obraz...

Zdumiewające: nigdzie w pismach Wojtyły, księdza, biskupa, kardynała i papieża, nie znalazłem takiej argumentacji za pośrednictwem Matki Bożej i za „prawdziwym nabożeństwem”. Chwała temu naszemu Świętemu za jego niewierność tamtemu Świętemu w takim niefortunnym, nieudanym fragmencie mariologii⁷.

Jeszcze czymś innym zadziwia Jan Paweł II jako uczeń i promotor Grigniona. Zamienił Grignionowe „niewolnictwo Maryjne” na „zawierzenie Maryi”. Nie krytykował, rozumiał, nawet uzasadniał, ale jednak zmienił. A za nim zmieniła niemal cała Polska i nie tylko ona.

Czwarte Wojtyłowo-Grignionowskie zadziwienie dotyczy interpretacji *Totus tuus*. Grignion odnosi je do Matki Najświętszej: *Totus tuus, o Maria!* Jan Paweł II odnosi je także do Matki Pana, ale nie tylko. Niekiedy *Totus tuus* kieruje do Chrystusa czy do Ducha Świętego. Ten temat zasługuje na dokładne sprawdzenie. Nie ma wątpliwości, że w interpretacji Jana Pawła II hasło *Totus tuus* otrzymuje interpretację poszerzającą.

Przykład poszerzenia chrystologicznego. 13 maja 1982 roku Jan Paweł II był w Fatimie i tam odmówił obszerny Akt oddania się Matce Bożej. Teologia tego aktu zasługuje na pogłębioną analizę, obszerniejsze studium i spopularyzowanie w Kościele⁸.

⁶ Święty Ludwik Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Marii Panny. Z oryginału francuskiego tłumaczył Jan Rybałt, Niepokalanów 1948, 73-74.*

⁷ Podczas kolokwium habilitacyjnego habilitant proponuje 5 tematów wykładu habilitacyjnego. Rada Wydziału wybiera jeden. Ks. dr Kazimierz Pek na swoim kolokwium zaproponował Radzie Wydziału 5 tematów wykładu; jako ostatni z pięciu tematów zaproponował temat: *Św. Ludwik Grignion de Montfort przeceniony mariolog, niedoceniony teolog*. Po chwili zdumionego milczenia Rada Wydziału zgodnie zażyrczyła sobie tegoż wykładu o Montforcie. Opublikowanie dzieł wszystkich Grigniona ukazało go jako dobrego teologa, tymczasem jako teolog jest on mało znany. Przypomina się go jako mariologia, niestety na ogół bezkrytycznie. Jan Paweł II nigdy go nie krytykował, ale też nie całą jego mariologię przejął i promował.

⁸ Tekst tego Aktu oddania m.in. w: S.C. Napiórkowski, *Służebnica Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Lublin 2004, 222-225.

W pierwszej części – wyraźnie skierowanej do Maryi – ze słowami *Pod Twoją obronę* – wspomina akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonany przed 40 latami.

Druga część posiada charakter wyraźnie chrystocentryczny. Papież wskazuje na Chrystusa, który poświęca się Ojcu w ofierze za nas. Następnie podejmuje monolog do Matki Najświętszej: „Gdy dzisiaj stoję przed Tobą, Matko Chrystusa, pragnę wraz z całym Kościołem, wobec Twego niepokalanego Serca, zjednoczyć się z Odkupicielem naszym w tym poświęceniu za świat i ludzkość, które tylko z Jego Boskiego Serca ma moc przebłagać i zadośćuczynić”.

Dalej mówi Papież, że to Jezusowe poświęcenie jest wciąż aktualne, ogarnia wszystkich ludzi i wszystkie czasy, a my pragniemy zjednoczyć się z tym poświęceniem Chrystusa. Matka Najświętsza była najpiękniej zjednoczona z tym Jezusowym odkupieńczym poświęceniem.

Papież nie mówi, że poświęcamy się Maryi, ale że poświęcamy się Chrystusowi, włączamy się w Jego poświęcenie, a Maryję mamy za wzór takiej postawy. Zdumieście się wszyscy teoretycy i praktycy maryjnych poświęceń i oddawania się w maryjną niewolę! Otóż Jan Paweł II kończy swój monolog zawierzeniem Maryi, ale jakżeż oryginalnym, niespotykanym u żadnego apostoła maryjnych poświęceń – zawierzeniem. Papież spod znaku *Totus tuus* zawiera Maryi swoje (i nasze) zawierzenie Chrystusowi: „Zawierając Ci, o Matko, świat wszystkich ludzi i wszystkie ludy zawierzamy Ci także to nasze poświęcenie za świat, składając je w Twoim macierzyńskim Sercu”.

Świat będzie mówił i pisał o fatimskim zawierzeniu Matce Bożej, zawierzeniu dokonany przez Jana Pawła II. Czy jednak świat zauważył niezwykłość, oryginalność, głębię oraz piękno takiej teologii poświęceń?⁹. Zdziwiłby się nią św. Ludwik, zdziwił św. Maksymilian, ale obaj Święci poszliby za naszym Świętym.

6. Zadziwienie teologią ikony

Mówimy „ikony”, a spontanicznie myślimy „prawosławie”. Według teologii prawosławnej w ikonach jest obecna przedstawiana na nich osoba, a więc ikona to niejako sakrament obecności.

W Polsce, zwłaszcza w latach peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, sprawa stała się bardzo aktualna. Przychodziła do parafii kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a witaliśmy samą Matkę Boską Częstochowską. Witaliśmy i żegnaliśmy samą Matkę Bożą, a nie

⁹ Szerzej zob.: S.C. Napiórkowski, *Teologia 'Aktu oddania Ruchu Światło-Życie Niepokalanej Matce Kościoła'*. Jubileuszowe zamyślenia, w: tenże, *Służebnica Pana*, Lublin 2004, 204-205.

tylko kopię Jej ikony. Nawet bracia prawosławni nie uznają obecności osoby w kopii jej ikony; swoją wiarę w taką obecność wiążą jedynie z samą ikoną. A my, katolicy, właśnie w kopii i kopiach witaliśmy, czciliśmy i żegnaliśmy Matkę Bożą.

Otóż zastanowiło to kiedyś kard. Karola Wojtyłę. Witając kopię, witał Matkę Bożą. Nagle zamilkł. Zastanowił się chwilę i głośno zaczął się dziwić...: Jak to jest, Kochani? Witamy Matkę Bożą, a przecież przychodzi tylko jej obraz... I dalej myślał głośno: Sobór Watykański II mówi o obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Przecież my tutaj zgromadzeni jesteśmy Kościołem. A więc Maryja jest z nami, jest pośród nas...

Zauważmy: Kardynał nie wiąże obecności Matki Bożej z pielgrzymującą kopią obrazu, ale wiąże ją ze zgromadzeniem wiernych, które jest Kościołem. Nie wiąże z prawosławną teologią, ale z nauczaniem Soboru Watykańskiego II.

To wielka sprawa. Wygłosiłem na ten temat referat na pewnej papieskiej uczelni w Rzymie, ale nie wydrukowano mi mojego referatu, mimo że opublikowano inne materiały sesji. Trzeba, jak się zdaje, odczekać jeszcze, by to wielkie „novum” w teologii obrazów przebiło się do świadomości teologów¹⁰.

7. Zadziwienie hasłem *Per Iesum ad Mariam* – przez Jezusa do Maryi

24 września 2000 roku na Pacu Św. Piotra kończyliśmy Międzynarodowy Kongres Mariologiczny. Wielkiej koncelebrze przewodniczył Biskup Rzymu. On też wygłosił homilię, którą zakończył w sposób zwykły i niezwykły, nawet niezwykle niezwykły. W sposób zwykły powiedział na zakończenie: „A więc *Do Jezusa przez Maryję – Ad Iesum per Mariam*”. Jednak nie zamknął homilii oczekiwanym „Amen”. Podniósł oczy znad tekstu, pomilczał chwilę i dopowiedział: *Ed anche ad Mariam per Iesum! – Ale także do Maryi przez Jezusa!*”.

Nie przywykliśmy do tego. Przywykliśmy do *Przez Maryję do Jezusa*. Do *Przez Maryję do Jezusa* przyzwyczaili nas św. Ludwik Grignion de Montfort, św. O. Maksymilian, Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński, również kard. Karol Wojtyła. Praktyka oddawania się w niewolę i zawierzania Maryi opiera się na idei *Przez Maryję do Jezusa*. Aż tutaj nasz maryjny Papież powtarza hasło *Przez Maryję do Jezusa* i zaraz potem odwraca je na zdumiewające *Do Maryi przez Jezusa*.

¹⁰ Tekst polski: *Maryjne ikony, które żyją na wschód od Odry*, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Lublin, 24 października 2007 roku*, red. K. Pek, T. Siudy, Wydawca Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Druk: WOF Niepokalanów, Częstochowa – Lublin 2008, 164-177.

Niemal natychmiast zorganizowaliśmy w Polsce wielkie sympozjum na ten temat¹¹.

Bez trudu wyjaśniliśmy, że nie chodzi o wzywianie Pana Jezusa, by wstawiał się za nami do Matki Bożej, a więc nie chodzi o wstawiennictwo, ale chodzi o coś innego, mianowicie o to, że kto wpatruje się w Tajemnice Chrystusa, ten dostrzeże w nich także Matkę Bożą. Dostrzeże we właściwych proporcjach i na właściwym Jej miejscu. Przez kontemplację Jezusa otrzymujemy właściwe poznanie Jego Matki.

Usłyszeliśmy na Zachodzie, że my, Polacy, robimy burzę w szklance wody. Odmówiono mi na Zachodzie publikacji artykułu na ten temat. Tymczasem ta idea nurtowała Jana Pawła II jeszcze w czasie, gdy był wikariuszem. Napisał w „Tygodniku Powszechnym”, że religijność polska, tak bardzo maryjna, potrzebuje pogłębienia, a pogłębienie przyjdzie w ślad za pogłębioną świadomością odkupienia. A więc jeszcze przed biskupstwem nosił w sobie ideę *Do Maryi przez Jezusa*.

Na zakończenie uwaga bibliograficzna. Polskie Towarzystwo Mariologiczne opublikowało w Rzymie w języku włoskim książkę o mariologii Jana Pawła II z podkreśleniem jej polskich korzeni¹². Taka książka to wydanie.

8. Zadziwienie połączeniem *Jezu, ufam Tobie!* z maryjnością

Jan Paweł II wyniósł na ołtarze S. Faustynę i zdecydowanie promował kult Miłosierdzia Bożego z *Jezu, ufam Tobie!* Tylko pozornie nie ma to znaczenia dla maryjnej pobożności i dla mariologii. Wystarczy przejrzeć nasze śpiewniki i modlitewniki, by stwierdzić, jak często i mocno przeciwstawia się tam miłosierdzie Matki Bożej sprawiedliwości Chrystusa i sprawiedliwości Boga Ojca. Niekiedy wydaje się, że nie pozostaje nam nic innego, jak uciekać od Nich do Niej, by nas ratowała przed Nimi...

¹¹ *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo mariologiczne, Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Wydawca: Polskie Towarzystwo Mariologiczne, druk: WOF Niepokalanów, Częstochowa – Licheń 2002.

¹² Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Associazione Mariologia Polacca, *La Vergine Maria nel magistero di Giovanni Paolo II a cura di Teofil Siudy*, traduzione di Lucia Abignente, Pontificia Academia Mariana Internationalis, Città del Vaticano 2007, 311 ss. W książce nie ma ani tekstu o *Ad Mariam per Iesum*, ani tekstu o polskiej interpretacji obecności Matki Bożej w obrazach, chociaż polscy autorzy przygotowali takie artykuły. Zob. także: Bogusław Kochaniewicz OP, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, WOF Niepokalanów 2007; *Mariologia Jana Pawła II. Problem interpretacji – sposób recepcji*. Redakcja naukowa Karol Klauza, Kazimierz Pek MIC, Wydawnictwo KUL Lublin 2007.

Tymczasem objawienia Miłosierdzia Bożego i *Jezu, ufam Tobie!* apelują, by Matkę Bożą postrzegać jako najpiękniejszy owoc Miłosierdzia Bożego i jako tę, która pomaga Bogu i swojemu Synowi okazywać Ich Miłosierdzie.

To temat na wiele sympozjów. Tutaj niech wystarczy prosty sygnał i zadziwienie.

9. Dwa zadziwienia o Maksymilianem

Pierwsze zadziwienie – chrystologiczna interpretacja życia św. Maksymiliana.

Dość powszechnie ukazuje się O. Maksymiliana jako wielkiego apostoła Niepokalanej Wszechpośredniczki, misjonarza, człowieka mediów, odnowiciela charyzmatu franciszkańskiego.

Jan Paweł II dostrzegł w nim zdecydowanie rzadziej przypominany szczegół, mianowicie podobieństwo do Chrystusa, który życie swoje oddał, by ocalić skazanych.

W homilii na polach Niepokalanowa 18 czerwca 1983 roku nieprzeliczone rzesze posłyszaly m.in. takie słowa: „Maksymilian Kolbe przez swoją śmierć w obozie koncentracyjnym, w bunkrze głodowym, potwierdził w jakiś szczególnie wymowny sposób dramat ludzkości dwudziestego stulecia. Jednakże motywem głębszym i właściwym wydaje się to, że w tym kapłanie-męczenniku w jakiś szczególny sposób przejrzysta stała się centralna prawda Ewangelii: prawda o potędze miłości „Nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13) – tak mówi Jezus, żegnając się z apostołami w wieczerniku, zanim pójdzie na mękę śmierć. «Przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci» – powtórzy za swoim Mistrzem Jan apostoł w pierwszym swoim liście (3, 14). I zakonkluduje: «Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci»¹³.

O. Maksymilian według Jana Pawła II to prawdopodobnie przede wszystkim heros miłości: jak Chrystus oddał życie, by ocalić życie innego człowieka.

Zauważcie zwłaszcza wy, niepokalanowianie! Papież u nas, w Niepokalanowie, podkreśla w naszym Założycielu przede wszystkim nie miłość do Niepokalanej, a jego heroiczną miłość bliźniego!

Drugie zadziwienie: dwie korony: biała i czerwona. Małemu Rajmundowi Kolbe Matka Boża zaproponowała koronę: białą albo czerwoną. Rajmund wyciągnął ręce po obie.

¹³ *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy Świętej dziękczynnej* [Niepokalanów 18 czerwca 1983 r.], „Rycerz Niepokalanej” 1983 nr 8(326), s. 232.

Papież Paweł VI w 1971 roku beatyfikował O. Maksymiliana Rajmunda Kolbe jako wyznawcę, czyli ukoronował go koroną białą. Jan Paweł II w 1982 roku kanonizował go jako męczennika, czyli ukoronował go koroną czerwoną. Czy to nie godne podziwu! Czy w dwutysięcznych dziejach Kościoła zdarzył się drugi taki przypadek dwu koron: białej i czerwonej?

Niechaj nasze zadziwienia wypiękną i pogłębią nasz zachwyt Matką Pana. Niech wzbudzą zasłużony podziw także dla Jana Pawła II w jego słowie o Maryi. Niech dodadzą nam skrzydeł do wyższych i jeszcze wyższych lotów naszej pobożności.

Streszczenie: Autor wskazuje na 18 elementów mariologii Jana Pawła II, które budzą pewne zdziwienie, zaskoczenie: 1. encyklika mariologiczna nie była pierwsza; 2. w nauce o pośrednictwie Maryi stosuje teologiczny model pośrednictwa w Chrystusie i w Duchu Świętym; 3. mówi o abrahamicznej wierze Maryi; 4. w encyklice mariologicznej nie używa tytułu „Współodkupicielka”; 5. wprowadził do różańca „Tajemnice światła”; 6. w różańcu stanowczo żąda kontemplacji; 7. związek zamachu na Placu św. Piotra z trzecią tajemnicą fatimską; 8. odsłonił trzecią tajemnicę fatimską; 9. wyraźnie uczył o śmierci Matki Bożej; 10. *Totus tuus* w herbie papieskim; 11. nie w pełni przejął od Grigniona jego argumentację za pośrednictwem Maryi; 12. termin „niewolnictwo” zastąpił terminem „zawierzenie”; 13. pogłębił chrystologicznie oddanie się Maryi; 14. eklezjologicznie zinterpretował obecność Maryi pośród nas; 15. Hasło *Per Mariam ad Iesum* uzupełnił hasłem *Per Iesum ad Mariam*; 16. teologię *Jezu, ufam Tobie!* wprowadzał do maryjności; 17. chrystologicznie zinterpretował czyn o. Kolbego; 18. niezwykle przypadek beatyfikacji jako wyznawcy, a kanonizacji jako męczennika.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II św., Ludwik Grignon de Montfort św., Maksymilian Kolbe św., mariologia Jana Pawła II, Napiórkowski Stanisław Celestyn OFMConv

PANORAMA POGLĄDÓW PRZEDSTAWICIELI WSPÓŁCZESNYCH ARCHITEKTÓW „KULTURY ŚMIERCI” W OPARCIU O REFLEKSJE DONALDA DE MARCO I BENJAMINA D. WIKERA*

1. Zarysowanie problematyki

Pod koniec XX wieku coraz częściej porzucano mity o możliwości zbudowania raju na ziemi, ale próżnię wypełniał relatywistyczny hedonizm – pisze profesor Wojciech Roszkowski w swojej intrygującej książce *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej* (Kraków 2019)¹. Prowadząc następnie swoją myśl – w odniesieniu do refleksji Zbigniewa Brzezińskiego (1928-2017), polsko-amerykańskiego politologa, profesora nauk politycznych, geostratega i dyplomaty, doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego USA wielu amerykańskich prezydentów – wskazuje, że w powojennej rzeczywistości wielu państw świata (szczególnie strefy euroatlantyckiej), przybrał na sile rozwój zjawiska, zdefiniowanego przez niego jako „permissywna kornukopia”. Polegało ono na upowszechnieniu w człowieku, ale i w całych społeczeństwach przeświadczenia, że wszystko jest osiągalne i dozwolone, że do szczęścia nie jest potrzebny żaden przymus ani poświęcenie. W warunkach coraz bardziej dostępnego dobrobytu wolność stawała się celem samym w sobie, zachętą do pogoni za dowolnymi zachciankami.

Niestety – pisze prof. Roszkowski – w takich warunkach zanikała konsekwentnie potrzeba rozróżniania dobra i zła, zastępowana „moralnością proceduralną”, w której ważna jest jedynie zgodność lub niezgodność działania z literą prawa². Zanikała także stopniowo świadomość, zakorzeniona w wielowiekowej tradycji głoszonego przez Kościół orędzia, że tak pojmowana wolność ludzka jest tylko rodzajem złudzenia, że samozaspokojenie nie jest wcale równoznaczne z samokontrolą. Zagubiono prawdę, że różne formy zniewolenia wynikają z materializmu oraz z przedmiotowego stosunku do drugiego człowieka, że wolność bez miłości pcha człowieka ku absurdowi,

* Jest to nieznacznie przeredagowany fragment pracy magisterskiej, napisanej na seminarium z teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu i obronionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w roku 2021.

¹ W. ROSZKOWSKI, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 296.

² Por. tamże, s. 296-297.

oraz że w takiej perspektywie świat człowieka staje się dwuwymiarowy, bez perspektywy nieskończoności. „Skoro jednak nie ma Boga i nie ma żadnej obiektywnej prawdy, nie ma też dobra i zła, bo skąd by się miały wziąć? Wszystkie ludzkie próby nadania sensu światu i życiu okazują się ułomne oraz godne podważenia. Czym jest wobec tego życie człowieka? Przypadkowym pojawieniem się na świecie i równie bezsensownym zniknięciem? Egocentryzm skłania do korzystania z niego i do jego obrony, ale gdy życie przestaje bawić, trzeba z niego zrezygnować. Ale cudze życie? Cóż nas może obchodzić? Konsekwencją tej sytuacji jest kultura śmierci. «Zabiwszy» Boga człowiek likwiduje obiektywną prawdę, a następnie moralność, stawiając się w roli twórcy samego siebie. Cóż może go powstrzymać przed tworzeniem nowego wspaniałego człowieka, lepszego niż go stworzyła natura? Jedyne ograniczenia techniczne”³.

Przedstawiciele tego typu myślenia i owej aberracyjnej postawy noszą konkretne imiona. Donald de Marco, kanadyjski profesor filozofii i etyk wraz z amerykańskim etykiem Benjaminem D. Wikerem nadali im wspólne miano „architektów kultury śmierci”⁴. Postacie w tej galerii wykazują pewne cechy wspólne, jak zaznacza przywołany wyżej prof. Wojciech Roszkowski. „Najczęściej odrzucali pojęcie Boga i skupiali się na sobie. Wszyscy usiłowali znaleźć punkt wyjścia dla swych koncepcji w założeniu nieistnienia Boga, nie zauważając, że jest to akt wiary, a nie efekt działania rozumu. Losy tych postaci były na ogół dość tragiczne. Szukając szczęścia oraz sensu świata i życia ludzkiego, «architekci kultury śmierci» starali się najczęściej przezwyciężyć swoje własne problemy psychiczne, a odrzucając Boga tylko grzęźli w sprzecznościach i dowodzeniu bezsensowności świata i siebie samych. Trudno nie zauważyć, że ich dekonstrukcyjne idee i działania wpłynęły na współczesne koncepcje postmodernistycznego bezsensu i chaos myślowy, będący widoczną oznaką kryzysu świata zachodniego”⁵.

2. Główne kierunki i przedstawiciele współczesnej „kultury śmierci”

„Kultura śmierci” to według ks. Arkadiusza Olczyka „całokształt postaw, działań i struktur, opartych przede wszystkim na ideologii nihilizmu, które zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym, są wymierzone przeciwko życiu człowieka”⁶. Chociaż sam termin „kultury śmierci” zdaje się funkcjonować już od dawna w języku sztuki – literatury i teatru (Antonin

³ Tamże, s. 297-298.

⁴ D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, przeł. G. WALUGA, Warszawa 2014.

⁵ W. ROSZKOWSKI, *Roztrzaskane lustro*, dz. cyt., s. 315.

⁶ A. OLCZYK, *Kultura śmierci*, w: J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 280.

Artaud, Eugène Ionesco, Emil Cioran), a w samych wypowiedziach Magisterium Kościoła od czasów Nadzwyczajnego Konsystorza Kardynałów (4-7.04.1991), to wydaje się, że na potrzeby naszego opracowania śmiało przyjąć możemy, iż to św. Jan Paweł II przyczynił się do jego rozpowszechnienia, bliżej określając jego zawartość⁷. Pojawia się on w jego encyklice *Centesimus annus* (1991)⁸, a szersze ujęcie wraz z całą panoramą przyczyn i przejawów „kultury śmierci” znaleźć możemy w encyklice *Evangelium vitae* (1995)⁹.

Źródeł nowożytnej „kultury śmierci” szukać należy w różnych obszarach: metafizycznym, gdzie mamy do czynienia ze swoistymi paradygmatami nihilistycznymi (negacja życia, jego głębszego sensu oraz samego Boga), w pesymizmie egzystencjalizmu Martina Heideggera (każdy człowiek jest bytem „ku śmierci”), w apoteozie chaosu Friedricha Nietzschego („Bóg umarł”), poglądach gnostyckich z ich dualistyczną wizją świata z natury zresztą zepsutego i złego, w literaturze ateistycznego egzystencjalizmu (Hermann Hesse, Jean-Paul Sartre) z jej negacją transcendentnych podstaw wartości życia oraz ukazywaniem niemoralności jako drogi do prawdziwego wyzwolenia, w końcu na obszarze społeczno-politycznym, jako terenie promocji fałszywej wizji demokracji opartej na relatywizmie i permissywnym moralnym, pragmatyzmie i utylitaryzmie społecznym, a nawet religijnym w związku z ateizacją i sekularyzacją życia jednostek i całych kultur¹⁰.

Ojciec Święty nie tylko wskazuje na przejawy „kultury śmierci” we współczesnym świecie i życiu zbiorowym, ale także ujawnia jej podstawowe przyczyny, zaliczając do nich: promocję wypaczonej wizji człowieka i jego autonomii oraz wynaturzoną koncepcję ludzkiej wolności jako absolutnej samowoli (EV 19), osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka (EV 21), kult woli i działania przy wykorzystaniu współczesnej techniki w służbie kontroli narodzin i śmierci istoty ludzkiej (EV 22), uparte lansowanie konsumizmu i praktycznego materializmu, skutkujących utylitaryzmem i hedonizmem (EV 15), w końcu deformację sumienia i ślepotę oraz obojętność w wymiarze aksjologicznym (EV 24)¹¹.

⁷ Por. tamże.

⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 39.

⁹ Por. A. OLCZYK, *Kultura śmierci*, dz. cyt., s. 281. Te przejawy według św. Jana Pawła II to m.in.: nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutcja, handel kobietami i młodzieżą, nieludzkie warunki pracy (EV 3), mentalność antykoncepcyjna i aborcyjna (EV 13), techniki sztucznej reprodukcji (EV 14), badania prenatalne prowadzące do aborcji eugenicznej (EV 14), rozwiązywanie problemów demograficznych poprzez różne formy polityki antynatalistycznej (EV 16), utylitarne rozwiązywanie problemu cierpienia, starości oraz niepełnosprawności przez oficjalne i zamaskowane formy eutanazji (EV 15).

¹⁰ Por. tamże, s. 281.

¹¹ Por. tamże, s. 282.

Te właśnie wskazówki, jak również sposób systematyzacji zagadnienia we wspomnianej wyżej publikacji Donalda de Marco oraz Benjaminą D. Wikera *Architekci kultury śmierci*¹², pozwoliły na uporządkowanie i zaprezentowanie go w poszczególnych częściach. Podobnie jak to się stało w pracy de Marco i Wikera podzielono poszczególne dziedziny działalności „architektów” kultury śmierci na kilka kategorii¹³. Z pozoru całkiem różnych, a jednak połączonych ze sobą stale powracającymi zagadnieniami, takimi jak: świadomy i zdeklarowany ateizm, oddzielenie człowieka od Boga i Jego prawa, a woli ludzkiej od konsekwencji jej wyborów, absolutyzacja ludzkiej wolności, nihilizm, obsesyjne wręcz traktowanie i promocja seksualności człowieka, w końcu świadome (lub czasem nie) działanie w celu odarcia istoty ludzkiej z jej godności. Tak powstał schemat ideowy i opis konkretnych przedsięwzięć „architektów kultury śmierci” składający się z czterech elementów: (1) neomarksistowska dekonstrukcja, (2) planowa dezintegracja życia rodzinnego, społecznego i religijnego, skutkująca szeroko pojętą deprawacją człowieka i uniemożliwiająca realizację praktykowania właściwie pojętej wolności, (3) ateistyczny egzystencjalizm z jego konsekwencjami, takimi jak: spłylenie i deprecjacja człowieczeństwa, bezpostaciowość ideowa oraz nihilizm i w końcu (4) propaganda i przyzwolenie na promocję śmierci, którą przedstawia się jako dobrą samą w sobie i jako opcję moralnie akceptowalną dla każdego, kto zechce zakończyć swe życie, znudzony jałowością i nędzą powyższych kategorii.

2. 1. Neomarksistowska dekonstrukcja

Św. Jan Paweł II ukazał genezę „kultury śmierci” jako bezpośredni efekt „głębokiego kryzysu kultury, który rodzi sceptyczną postawę wobec samych fundamentów poznania i etyki oraz sprawia, że coraz trudniej jest zrozumieć w pełni sens istnienia człowieka, jego praw i obowiązków”¹⁴. Krytyka, jaka spotkała papieskie wypowiedzi na ten temat, dowodzi jednak, jak ogromnie zróżnicowane jest podejście do świata i rzeczywistości zwolenników antropologii ograniczonej i nieograniczonej, zwolenników wartości opartych na bezwzględnym odniesieniu do transcendencji czy też Absolutu i etyki sytuacyjnej wraz z relatywizmem epistemologicznym, zwolenników pojmowania ludzkiego życia jako zadania pochodzącego z nadania Stwórcy czy też jako przedmiotu dowolnej obróbki samego człowieka¹⁵.

¹² Co ciekawe termin „architekci kultury śmierci” został użyty także w pracy prof. Wojciecha Roszkowskiego *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 308-316, przy powołaniu się właśnie na wyżej wspomnianą publikację de Marco i Wikera.

¹³ W publikacji Donalda de Marco i Benjaminą D. Wikera mamy ich siedem, w niniejszym opracowaniu wyróżniamy ich cztery.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 11.

¹⁵ Por. W. ROSZKOWSKI, *Roztrzaskane lustro*, dz. cyt., s. 308.

Oczywiście nie sposób na tym miejscu przestawić wyczerpująco całą panoramę okoliczności i idei, które doprowadziły do wykształcenia się zjawiska „kultury śmierci” we współczesnym świecie, skoncentrujemy się zatem na mechanizmach i ideach, które wydają się w tym kontekście najistotniejsze, koncentrując w sobie i przenikając pozostałe.

Pierwszym zjawiskiem, które cechuje i przenika nie tylko współczesną myśl filozoficzną, ale i mentalność całych grup społecznych, będąc niejako korzeniem wszelkich aberracji w pojmowaniu świata, człowieka, Boga i religii jest marksizm, który w obecnej dobie przybrał formę neomarksizmu, marksizmu kulturowego lub wręcz „antykulturowego”¹⁶.

Dariusz Rozwadowski w swoje książce *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu* (Warszawa 2018) pisze z dużą dozą pesymizmu, którego wprawdzie nie musimy podzielać, ale który warto wziąć pod uwagę przy analizie współczesnej sytuacji: „Cywilizacja zachodnia [...] na początku XXI wieku znajduje się w stanie niemal całkowitego rozkładu. Trawi ją gigantyczna zapaść demograficzna, kryzys wartości, degradacja kulturowa. [...] Człowiek Zachodu umiera, coraz bardziej przypomina duchowego kalekę, który stracił sens życia. Jest zagubiony, ma problemy z odróżnianiem dobra od zła, próbuje pustkę duchową wypełnić konsumpcjonizmem, uciechami cielesnymi, rozwiązością, tanią rozrywką”¹⁷. Rozwadowski kontynuując swoją myśl, zadaje fundamentalne w swej istocie pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy. Próbuje ustalić przyczyny, które sprawiły, że cywilizacja zachodnia (określana również mianem cywilizacji łacińskiej), oparta w znakomitej większości na wartościach chrześcijańskich, będąca zarazem jednym z największych dotychczas (jeśli nie najdoskonalszym wręcz wytworem ludzkości) i która jeszcze w latach 50-tych XX wie-

¹⁶ K. KAROŃ, *Historia antykultury. Podstawy wiedzy społecznej*, Warszawa 2018.

¹⁷ D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*, Warszawa 2018, s. 5. Rozwadowski nie jest osamotniony w swoim postrzeganiu kryzysu kultury i tożsamości europejskiej. Wystarczy wspomnieć chociażby refleksje na ten temat Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, który diagnozując stan współczesnej kultury Starego Kontynentu wskazał, że Europejczycy nie mają jednej kultury, lecz dwie. Obie pretendują do miana europejskich i obie znajdują się w stanie kryzysu. Pierwszą z nich jest kultura chrześcijańska, która dała początek Europie. Drugą jest kultura oświeceniowa, oparta na naukowym racjonalizmie. Por. J. RATZINGER, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, przeł. W. DZIEŹA, Częstochowa 2005, s. 45-46. Por. także W. IREK, *Europa, w której jesteśmy i ku której zmierzamy: Benedykta XVI myśl o Europie*, „*Studia Salvatoriana Polonica*” 1 (2007), s. 39-59. Ł. KLESKA, *Kryzys kultury europejskiej w teologii i filozofii kultury Josepha Ratzingera*, „*Forum Filozoficzne*” 5 (2010), s. 141-151. Odniesienie do wymienionych publikacji za: K. ROJEK, *Kultura europejska w stanie kryzysu: diagnoza Josepha Ratzingera*, „*Studia Gilsoniana* 6:3 (July-September 2017), s. 485 (całość artykułu s. 485-501).

ku przeżywała ogromny rozwój, w ciągu ostatnich 50 lat znalazła się w stanie nieomal agonialnym. Nawiązując do tego pytania stwierdza jednoznacznie: „Odpowiedź jest stosunkowo prosta i brzmi następująco: cywilizacja zachodnia jest niszczone w sposób systematyczny, planowy i metodyczny przez marksistów kulturowych. Mamy do czynienia z rewolucją prowadzoną metodami pokojowymi – za pomocą stanowionego prawa, medialnej propagandy, oddziaływania instytucji opanowanych i przekształconych przez lewicowych rewolucjonistów”¹⁸.

Poświęcimy na tym miejscu nieco uwagi temu zagadnieniu, jest ono bowiem fundamentalne dla zrozumienia przesłania całego tego opracowania. Konieczne będzie także początkowe nawiązanie do samego marksizmu, jako protoplasty dzisiejszych idei, będących obecnie jedynie jego udoskonalonymi do wymagań współczesności wersjami ideowymi.

Wśród wielu definicji marksizmu, które oferuje bogata literatura tematu, oprzemy się na tej, którą umieszcza Zbigniew Skwierczyński w 11 tomie Encyklopedii Katolickiej¹⁹. Charakteryzuje on marksizm jako nurt filozoficzno-społeczny i ideologiczny, zapoczątkowany przez teorie materializmu dialektycznego i historycznego Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, a kontynuowany przez W.I. Lenina (leninizm, stalinizm), opozycyjny wobec liberalizmu, kapitalizmu i chrześcijańskiego personalizmu²⁰. Teoria marksowska miała według prof. Wojciecha Roszkowskiego trzy główne źródła: dialektykę Hegla, materializm Feuerbacha i teorię wartości opartej na pracy Davida Ricardo²¹. Karol Marks (1818-1883) przełożył deterministyczną dialektykę Hegla na materialistyczny język Feuerbacha. Marksowska ontologia brała się z rzekomo z praktyki, ale praktyka – z teorii, w wyniku czego praktyka miała postępować za teorią dialektycznego materializmu, które to rozwiązanie zostało wprzęgnięte w budowę nowego systemu²². Nic zresztą dziwnego, skoro sam Marks oznajmił: „Filozofowie dotychczas tylko rozmaicie interpretowali

¹⁸ D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 6.

¹⁹ Z. SKWIERCZYŃSKI, *Marksizm*, w: EK, t. 11, kol. 1412-1417.

²⁰ Por. tamże, kol. 1412.

²¹ W. ROSZKOWSKI, *Roztrzaskane lustro*, dz. cyt., s. 83. Podobne, lecz nieco inne źródła marksizmu podaje w swojej pracy Dorota Łażewska. Według jej klasyfikacji marksizm jest teorią filozoficzno-ekonomiczno-polityczną opracowaną przez Karola Marksa w oparciu o dialektykę Georga W. F. Hegla, ateistyczną myśl Ludwika Feuerbacha, ewolucjonizm Karola Darwina, materializm epoki Oświecenia, angielskie teorie ekonomiczne oraz francuski socjalizm utopijny. Celem filozofii marksistowskiej jest opisanie i wyjaśnienie rzeczywistości, wyznaczenie celu działania oraz podanie środków przekształcenia świata. Zob. D. ŁAŻEWSKA, *Współczesne koncepcje filozofii i etyki (skrypt)*, Józefów 2009, s. 19.

²² Por. tamże, s. 83.

świat; chodzi zaś o to, by go zmieniać”²³. Jeśli zatem teoria nie zgadzała się z faktami (dobrym przykładem jest tutaj tzw. marksistowski błąd antropologiczny), tym gorzej było dla faktów.

Jak wspomniano powyżej, nawiązanie do ideologii marksizmu, konieczne dla uchwycenia kontekstu zagadnienia, może być w naszym wypadku tylko szczątkowe i odnoszące się jedynie bezpośrednio do poruszanej w tej pracy tematyki.

Siłą napędową rozwoju społeczeństwa są według marksizmu sprzeczności (walka przeciwieństw). Konflikty takie pojawiają się pomiędzy potrzebami ludzi, a możliwościami ich zaspokojenia. Jest tak dlatego, ponieważ ilość dóbr służących do zaspokojenia potrzeb jest ograniczona natomiast potrzeby ludzkie nieustannie wzrastają wyprzedzając możliwość ich zaspokojenia. Inne sprzeczności powstają pomiędzy siłami wytwórczymi, a stosunkami produkcji, które nie nadążają za rozwojem sił wytwórczych. Sprzeczności owe stają się przyczyną rewolucji społecznej, powodującej przemiany w stosunkach produkcji tak, aby dopasowały się do wymagań sił wytwórczych. Kolejne sprzeczności natomiast wytwarzają się pomiędzy już wytworzoną bazą czyli podłożem ekonomicznym, a jeszcze nie zmienioną nadbudową²⁴.

Wszyscy ludzie są, według Marksa, sobie równi (egalitaryzm). I dlatego pomiędzy ludźmi powinny panować powszechne braterstwo i solidarność. Zdaniem działacza rewolucyjnego z Trewiru nie ma ponadczasowych norm moralnych, lecz każda klasa społeczna posiada właściwe sobie zasady etyczne, które są wytworem każdorazowej sytuacji ekonomicznej. Do takich reguł, w etyce marksistowskiej, zalicza się zasady samorealizacji (indywidualizm) oraz uspołecznienia (kolektywizm), które należy zawsze traktować łącznie. Współpracując z innymi (kolektywizm) człowiek nie będzie wynosił się ponad społeczeństwo. Zachowując natomiast własną indywidualność (samorealizacja) nie zniknie w „masie społecznej”. Pierwszym warunkiem realizacji owych zasad jest rewolucja proletariacka obalająca stosunki społeczne, w których człowiek jest istotą wyzyskiwaną i zniewoloną. Drugim warunkiem zaś jest zbudowanie społeczeństwa bezklasowego opartego na równości wszystkich ludzi²⁵.

Tymczasem po pierwszej wojnie światowej, a szczególnie na początku lat 20. XX wieku kapitalizm okazał się reformowalny, dotychczasowy proletariacki wyzwał się z nędzy własną pracą, a komunizm kompromitował się w Rosji, produkując nędzę i stosując terror. W ten sposób piewcy

²³ K. MARKS, *Tezy o Feuerbachu*, w: *Dziela*, t. 3, Warszawa 1961, s. 25, cyt. za: W. ROSZKOWSKI, *Roztrzaskane lustro*, dz. cyt., s. 83.

²⁴ Stosunki produkcji to podstawa (baza), na której wznosi się nadbudowa polityczna, prawna, kulturalna, religijna, filozoficzna, artystyczna. Nadbudowa odzwierciedla ekonomiczny ustrój społeczeństwa. Por. D. ŁAŻEWSKA, *Współczesne koncepcje filozofii*, dz. cyt., s. 20-21.

²⁵ Por. tamże, s. 22-23.

marksizmu na Zachodzie utracili historyczną rację bytu. Konieczne było znalezienie nowego uzasadnienia misji marksizmu i wypełnienie nową treścią starego schematu wyzwolicielskiego. Nowy marksizm musiał całkowicie odrzucić swoje teorie ekonomiczne i nieaktualny już cel, jakim było wyzwolenie proletariatu z nędzy zastąpić jakimś nowym celem. Potrzebny był nowy, nierozwiązywalny konflikt, nowa, domagająca się wyzwolenia ofiara, nowa, wymagająca naprawienia krzywdy²⁶.

Tak właśnie narodził się nowy (choć nawiązujący w pełni i rozwijający stare marksistowskie założenia) ruch czy raczej ideologia, nazywana obecnie neomarksizmem. Współcześni kontynuatorzy idei marksistowskich, odwołujący się do naturalistycznego redukcjonizmu antropologicznego, połączonego z odcięciem od wymiaru moralnego ludzkiej egzystencji i utylitarnym podejściem do prawdy, zarzucili co prawda ideę powszechnej rewolucji, prowadzonej przemocą i otwartym terrorem, deklarując odcięcie od ideałów swych poprzedników, przejęli jednak istotne elementy strukturalne marksizmu, jak naturalizm, krytykę chrześcijaństwa, odrzucenie klasycznej filozofii, w tym głównie metafizyki oraz koncepcji rozumu, a także zanegowanie korespondencyjnej teorii prawdy na rzecz jej utylitarnego rozumienia i wykorzystania, nie wspominając o preferowaniu lewicowej koncepcji społeczeństwa i życia społecznego²⁷.

Wydaje się, że głównymi ideologami tego projektu byli filozofowie i socjologowie działający w Instytucie Badań Społecznych założonym w 1924 r. we Frankfurcie nad Menem. To oni właśnie zmodyfikowali i dostosowali do nowych warunków historyczno-społecznych XX wieku antropologiczno-etyczną część myśli Marksa. Do najważniejszych przedstawicieli tego środowiska, nazywanego też „szkołą frankfurcką”, należy zaliczyć: Maxa Horkheimera (1895-1973), Theodora Adorno (1903-1969), Herberta Marcuse (1898-1979) i Jürgena Habermasa (ur. 1929)²⁸.

²⁶ Por. K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 388.

²⁷ Por. I. BOKWA, *Teologia w warunkach nowoczesności i ponowoczesności*, Sandomierz 2010, s. 325.

²⁸ **Literatura podmiotowa:** W. REICH, *Die Massenpsychologie des Faschismus*, Kopenhagen-Prag-Zürich 1933 (pol. *Psychologia mas wobec faszyzmu*, przeł. E. DRZAZGOWSKA, M. ABRAHAM-DIEFENBACH, Warszawa 2009) ze swoją słynną tezę: „Tłumienie przez rodziców ulegających moralności katolickiej popędu seksualnego u dzieci jest źródłem faszyzmu”; M. HORKHEIMER, *Traditionelle und kritische Theorie*, w: *Gesammelte Schriften*, Bd. 4, Frankfurt am Main 1988, s. 162-216; wspólna i poniekąd przełomowa praca Maxa Horkheimera i Theodora W. Adorno pt. *Dialektyka oświecenia* (powstała w latach 1941-1944): *Dialektik der Aufklärung. Philosophische Fragmente*, Frankfurt am Main 2006¹⁶ (pol. TH.W. ADORNO, M. HORKHEIMER, *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, przeł. M. ŁUKASIEWICZ, M.J. SIEMEK [red. meryt., posłowie], Warszawa 1994); M. HORKHEIMER, *Zur Kritik der instrumentellen Vernunft*, übersetzt von A. SCHMIDT, Frankfurt am Main 1967 (pol. 122

Gwoli uporządkowania terminologii przyznać trzeba, że o ile marksizm jest wystarczająco dobrze opracowany w odnośnej literaturze, to już

Krytyka instrumentalnego rozumu, przeł. H. WALENTOWICZ, Warszawa 2007); opublikowana w 1950 r. a przygotowana już w 1947 r. na Uniwersytecie w Berkeley i pod kierownictwem Theodora W. Adorno praca zbiorowa pt. *Osobowość autorytarna*, będąca rozwinięciem *Studiów nad autorytetem i rodziną* z 1936 r.: *The Authoritarian Personality*, New York 1950 (wraz z Else Frenkel-Brunswik, Danielem J. Levinsonem i Nevitt Sanfordem) (pol. *Osobowość autorytarna*, Warszawa 2010); H. MARCUSE, *Eros and Civilization. A Philosophical Inquiry into Freud*, Boston 1955 (pol. *Eros i cywilizacja*, przeł. H. JANKOWSKA, A. PAWELSKI, Warszawa 1998); Herbert Marcuse i jego kolejna książka *Człowiek jednowymiarowy* (powstała w 1964 r.): *One-Dimensional Man. Studies in The Ideology of Advanced Industrial Society*, Boston 1964 (pol. *Człowiek jednowymiarowy: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, Wstęp W. GROMCZYŃSKI, przeł. S. KONOPACKI, Z. Koenig i inni, Warszawa 1991); H. MARCUSE, *Repressive Toleranz*, w: R.P. WOLFF, B. MOORE, H. MARCUSE, *Kritik der reinen Toleranz*, Frankfurt am Main 1970, s. 91-128 (pol. *Języki przemocy*, wstęp, opracowanie Ł. MUSIAŁ, Poznań 2014); J. HABERMAS, *Wahrheitstheorien*, w: tenże, *Vorstudien und Ergänzungen zur Theorie des kommunikativen Handelns*, Frankfurt am Main 1984; E. FROMM, *Die Furcht vor der Freiheit*, wydana w roku 1941, obecnie dostępna jako: E. FROMM: *Die Furcht vor der Freiheit*, w: R. FUNK (red.), *Erich Fromm Gesamtausgabe in 12 Bänden*. Band I: *Analytische Sozialpsychologie*. Stuttgart 1999, s. 215-392 (ang. oryginał: *Escape from Freedom*, pol. *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i A. ZIEMILSCY, Warszawa 2001).

Literatura przedmiotowa: *Institut für Sozialforschung an der Johann Wolfgang Goethe-Universität Frankfurt. Ein Bericht über die Feier seiner Wiedereröffnung, seine Geschichte und seine Arbeiten*, Frankfurt am Main 1952; J. SZEWCZYK, *Eros i rewolucja*, Warszawa 1971; M. JAY, *The Dialectical Imagination. A History of Frankfurt School and the Institute of Social Research. 1923-1950*, London 1973; U. GALEAZZI, *La scuola di Francoforte. Teoria critica in nome dell'uomo*, Roma 1975, 1978²; B. WOLNIEWICZ, *Herbert Marcuse*, „Ruch Filozoficzny” XXVIII (1970) nr 3-4, s. 147-150; *The Essential Frankfurt School Reader*, Oxford 1978 (bibliogr.); S. BUCK-MORSS, *The Origin of Negative Dialectic. Theodor W. Adorno, Walter Benjamin and the Frankfurt-Institute*, Hassocks 1978; A. MALINOWSKI, *Szkoła frankfurcka a marksizm*, Warszawa 1979; J. WASSERMAN, *Krytyczna teoria społeczeństwa Herberta Marcusego*, Warszawa 1979; D. HELD, *Introduction to Critical Theory*, London 1980; R. GEUSS, *The Idea of a Critical Theory. Habermas and the Frankfurt School*, Cambridge 1981; H. STAUDINGER, *Die Frankfurter Schule*, Würzburg 1982; *Szkoła frankfurcka, I-II*, Warszawa 1985–1987; S. BENHABIB, *Critique, Norm, and Utopia*, New York 1986; A. SZAHAJ, *Główne idee teorii kompetencji komunikacyjnej Jürgena Habermasa*, Poznań 1987; A.M. KANIOWSKI, A. SZAHAJ (red.), *Wokół teorii krytycznej Jürgena Habermasa*, Warszawa 1987; S. CZERNIAK, *Pomiędzy socjologią wiedzy a teologią negatywną*, Wrocław 1990; A. M. KANIOWSKI, *Filozofia społeczna Jürgena Habermasa*, Warszawa 1990; H. JAKUSZKO, *Frankfurcka szkoła*, w: PEF, t. 3, Lublin 2002, s. 610-623.

nawet sama nazwa „neomarksizm” budzi kontrowersje²⁹. Trudno jednak przeoczyć fakt, że ideały przypisywane neomarksizmowi i program wypracowany przez szkołę frankfurcką są w wielu punktach i płaszczyznach bardzo zbieżne.

Zdaniem neomarksistów w społeczeństwie XX wieku, tak samo jak w XIX wieku, panują ucisk i niesprawiedliwość społeczna. „Frankfurtczycy” zaś do współczesnych zagrożeń człowieka i społeczeństwa zaliczają: cywilizację naukowo-techniczną oraz rozpowszechniony, bezrefleksyjny oraz konsumpcyjny tryb życia, ale też i biurokracizm życia społecznego, świadczący o totalnym (totalitarnym) zarządzaniu społeczeństwem ograniczającym wolność i indywidualność człowieka. Nową „klasą uciskaną” nie są już chłopcy czy robotnicy, lecz mniejszości (etniczne, narodowe, seksualne), dzieci, młodzież akademicka, kobiety i narody krajów rozwijających się (ostatnio także nasza planeta Ziemia, która doznaje okrutnego ucisku i dewastacji pod jarzmem człowieka).

Owe przedmioty ucisku doznają różnorodnych prześladowań ze strony tzw. „osobowości autorytarnej”, uważanej przez neomarksistów za „wroga klasowego”. Wytworem tej osobowości są tradycyjne normy moralne i obyczajowe, religia, tradycyjna rodzina oparta na autorytecie władzy rodzicielskiej. Należy zatem zastąpić ową „osobowość autorytarną” i jej wytwory „osobowością tolerancyjną” wobec wszelkiej odmienności.

Proces owego zastąpienia i powszechnego wyzwolenia środowisk oraz jednostek uciskanych przez społeczeństwo, rodzinę i religię za pomocą

²⁹ Zagadnienie neomarksizmu wiąże się często z tzw. „Nową Lewicą” (choć podnoszą się głosy, że utożsamianie obu pojęć jest niesłuszne). W każdym razie, mimo ogromnego wpływu wywieranego przez ich przedstawicieli na szeroko pojętą kulturę i świadomość społeczną Starego Kontynentu od kilkudziesięciu już lat, nie doczekało się ono szerszego opracowania na łamach katolickich wydawnictw leksykalnych i encyklopedycznych. Milczy o nich Lubelska Encyklopedia Katolicka (1974-2014) oraz Powszechna Encyklopedia Filozofii (2000-2009). Określenie „Nowa Lewica” zostało po raz pierwszy użyte przez CHARLESA WRIGHTA MILLSA w otwartym liście-manifeście z roku 1960 (*Letter to the New Left*). Autor krytykował w nim tradycyjne podejście partii socjaldemokratycznych do zagadnień społeczno-kulturowych oraz autorytaryzm. Mills opowiadał się za przejściem od tradycyjnej lewicowości w stronę wartości kontrkultury, odrzuceniem marksizmu ortodoksyjnego oraz podkreślał perspektywę ruchu międzynarodowego. Jego postulaty wywarły znaczny wpływ na postawę wielu partii lewicowych, które dotychczas uważały robotników za główną siłę rewolucyjną. Nową siłą lewicy mieli być odąd młodzi intelektualiści. Z drugiej strony promocja kontrkultury lub jak kto woli „antykultury” jest właśnie zasadniczym celem neomarksizmu, stąd utożsamianie obu pojęć: „nowej lewicy” i „neomarksizmu” wydaje się nie być pozbawione sensu. Por. *Nowa lewica*, [online] https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowa_lewica [dostęp: 2018-06-28]. Cyt. za: M. MATWIJCZAK, *Elementy promocji antychrześcijaństwa we współczesnej kulturze europejskiej*, Przemysł 2019, s. 9.

gwałtu i krwawych represji przestał pasować do postmodernistycznego społeczeństwa XX i XXI wieku. Nową postacią ruchu rewolucyjnego ma być zatem „przenikająca i rozproszona dezintegracja systemu” polegająca na mentalnej transformacji, a nie na przemocy. Zadania owej destrukcji mają się podjąć intelektualiści, realizując je poprzez permanentną krytykę i negację życia społecznego. Autorami zniszczenia „systemu ucisku” mają być również wszystkie wspomniane mniejszości³⁰.

Nie możemy oczywiście na tym miejscu pokusić się o schematyczne nawet przedstawienie całości poglądów „frankfurtczyków”. Byłoby to zresztą niepotrzebne i dezorientujące w perspektywie podjętej przez nas problematyki.

Natomiast zgodne z tą problematyką wydaje się być podjęcie jednego z najbardziej istotnych wątków opracowania, jakim jest planowa dekonstrukcja wartości i podążający za nią chaos ideowo-etyczny, jaki proponuje neomarksizm, szczególnie w jego wersji szkoły frankfurckiej.

Jeden z jej prominentnych przedstawicieli Max Horkheimer, w odpowiedzi na pytanie o przyczyny politycznego rozczarowania, jakie spowodowało fiasko zamierzonej rewolucji komunistycznej na Zachodzie, rozwój stalinizmu w Rosji Sowieckiej i zwycięstwo faszyzmu w Niemczech, wypracował podstawy tzw. „teorii krytycznej”, określając ją mianem „naukowego programu badawczego interdyscyplinarnego materializmu”³¹. Horkheimer stworzył nową wizję „filozofii praktycznej”, czyli teorię krytyczną, nie posiadającą żadnego ściśle okresowego programu, przez co nie poddającą się jakiegokolwiek racjonalnej weryfikacji. Teoria krytyczna to teoria permanentnej negacji rzeczywistości, wszelkiego myślenia pozytywnego prowadzącego do weryfikowalnych skutków. Niestety, głównym jej celem była totalna dekonstrukcja³².

Powołując się na analizę zagadnienia, dokonaną przez Dariusza Rozwadowskiego i opublikowaną w jego książce *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją Zachodu*³³, możemy dostrzec w teorii krytycznej neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej trzy jej zasadnicze filary: a) teorię wadliwej rzeczywistości i tkwiącego w niej nierozwiązywalnego konfliktu; b) krytykę pozytywnego działania i instrumentalnego rozumu; c) stygmatyzację kultury.

³⁰ Por. D. ŁĄŻEWSKA, *Współczesne koncepcje filozofii*, dz. cyt., s. 24.

³¹ Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 60, cyt. za: K. KAROŃ, *Historia antykultury. Teoria krytyczna 1937-1944*, [online] <https://www.historiasztuki.com.pl/strony/021-05-00-ANTYKULTURA-PODSTAWY-TEORIA-KRYTYCZNA.html> [dostęp: 2020-07-13].

³² Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 60.

³³ W swoim opracowaniu powołuje się on na treść przywołanej już wyżej książki Krzysztofa Karonia, *Historia antykultury. Podstawy wiedzy społecznej*, Warszawa 2018.

a) Teoria wadliwej rzeczywistości i tkwiącego w niej nierozwiązywalnego konfliktu. Teoria krytyczna zakłada, że rzeczywistość jest odbiciem stosunków społecznych, których istotę stanowi społeczna niesprawiedliwość, dlatego z samej swej natury zawsze będzie wadliwa. Każda rzeczywistość społeczna realizuje interesy dominującej klasy społecznej. Podstawą dominacji jest przemoc, a zatem we wszystkich elementach rzeczywistości tkwi mechanizm przemocy. Wadliwości nie da się usunąć, ponieważ dominacja i przemoc stanowią istotę każdej rzeczywistości społecznej, podobnie jak wyzysk ekonomiczny stanowił istotę kapitalizmu w marksizmie klasycznym. Tworzenie wizji jakiejś nowej rzeczywistości po prostu jest pozbawione sensu, bo każda nowa rzeczywistość, nawet jeśli okaże się lepsza od istniejącej, i tak będzie wadliwa. Wobec tego trzeba ją zastąpić postulatem tzw. lepszej praktyki, a uwagę skupić na wszechstronnej krytyce obowiązującego dotychczas *status quo* i doprowadzić do jego demontażu. Postawa krytyczna wobec z natury wadliwego *status quo* jest czymś oczywistym, a dążenie do zmiany stanowi warunek postępu, z kolei jego obrona – to utrwalanie wadliwości, dlatego postawa konserwatywna jest z definicji reakcyjna i godna potępienia³⁴. Tworzenie pozytywnych programów i działania mające na celu naprawę wadliwej rzeczywistości nie mają sensu, ponieważ w ich wyniku co prawda może powstać nowa, ale w każdym przypadku i tak wadliwa rzeczywistość. Istota postępu polega zatem nie na pozytywnym działaniu, ale na ujawnianiu wadliwości i ciągłej destabilizacji, która ma doprowadzić do destrukcji *status quo*. Postępowa nie jest konstrukcja, ale krytyczna destrukcja³⁵. Postulat dokonania destrukcji wadliwej rzeczywistości i stworzenia „lepszej praktyki” jest wiecznie aktualny, a wszystkich odrzucających filozofię totalnej negacji czyni wrogami postępu³⁶.

b) Krytyka pozytywnego działania i instrumentalnego rozumu. W 1947 roku Max Horkheimer opublikował *Krytykę instrumentalnego rozumu*. W książce tej rozwinął teorię krytyczną, kwestionując celowość i podkreślając szkodliwość uwzględniania w praktycznym działaniu wiedzy o faktach i zasad myślenia przyczynowo-skutkowego. Stanowi to ewidentną deprecjację sensu jakiejkolwiek nauki, rozumianej jako metoda obiektywnego opisywania rzeczywistości³⁷ oraz racjonalnego myślenia jako takiego. Im człowiek lepiej jest wykształcony, im lepiej rozumie wadliwą rzeczywistość, im logiczniej rozumuje, tym większe osiąga z niej korzyści i tym bardziej tę wadliwą rzeczywistość akceptuje. Rozum nastawiony na osiąganie doraźnych korzyści ulega instrumentalizacji i traci zrozumienie dla wyższych idei wolności i postępu. Działanie racjonalne i celowe, zdobywanie wiedzy i jej

³⁴ Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 62.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Por. tamże, s. 63.

³⁷ Por. tamże.

wykorzystywanie do osiągnięcia korzyści są więc sprzeczne z ideą postępu, rozumował Horkheimer³⁸.

Przedstawiciel szkoły frankfurckiej w swej *Krytyce rozumu instrumentalnego* starał się zatem dowieść, że wiedza o rzeczywistości korumpowała, a zatem była reakcyjna. Widać tu zgodność z twierdzeniem Karola Marksa, że tradycyjne wykształcenie zmienia człowieka w bezwolną maszynę³⁹. Rozum instrumentalny jest przeciwieństwem postawy krytycznej i sprzyja istnieniu rzeczywistości, która jest odbiciem społecznej niesprawiedliwości. Według Horkheimera postawę krytyczną można było osiągnąć, nie tylko odrzucając rozum instrumentalny, ale także dokonując jego aktywnej negacji. Człowiek, który doskonale rozumie zasady rządzące rzeczywistością, z założenia staje się reakcjonistą, ponieważ potrafi czerpać korzyści za pomocą poznanych mechanizmów, przez co ściśle wiąże się ze *status quo* i siłą rzeczy nie jest zdolny do skutecznej krytyki⁴⁰.

c) Stygmatyzacja kultury. Ostatnim z filarów teorii krytycznej jest fatalny w swych konsekwencjach dla człowieka, wartości chrześcijańskich i kultury (także wszelkiej kultury) zabieg jej stygmatyzacji. Dokonano jej w książce *Dialektyka Oświecenia*. Tę wspólną pracę Maxa Horkheimera i Theodora Adorno postrzega się jako koronne dzieło teorii krytycznej i przykład zastosowania jej w praktyce. Głównym celem *Dialektyki Oświecenia* była stygmatyzacja tradycyjnej kultury, którą uznano za źródło faszyzmu i społecznej patologii oraz mechanizm zniewolenia od tysięcy lat miażdżący ludzką indywidualność, tłumiący naturalne instynkty i rodzący upiory zbrodni i seksualnych perwersji⁴¹.

Szczegółowej krytyce zostało poddane chrześcijaństwo. Horkheimer i Adorno twierdzili, że: „kultura, a zwłaszcza kultura katolicka, z jej kulmem racjonalności i wykształcenia, etosowym wychowaniem i religijną moralnością seksualną jest instrumentem zniewolenia człowieka, tłumiącym jego naturalną wolność, tłumiącym przede wszystkim popęd seksualny, prowadzącym do psychopatologii i faszyzacji psychiki, dehumanizacji życia i w końcu do holokaustu”⁴².

Zdaniem marksistów II wojna światowa dostarczyła najbardziej przekonującego dowodu na zbrodniczość uprzemysłowionej racjonalności. Nad bramami niemieckich obozów koncentracyjnych widniał napis *Arbeit macht frei*, czyli „praca czyni wolnym”. W obozach jednym z narzędzi zbrodni stała

³⁸ Por. K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 396.

³⁹ Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 64-65.

⁴⁰ Por. tamże, s. 65.

⁴¹ Por. tamże.

⁴² Tamże, s. 66; K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 400.

się wyniszczająca praca, od której to marksiści już od początku swej działalności pragnęli wyzwolić człowieka⁴³.

Marksisti z frankfurckiego Instytutu Badań Społecznych zdawali sobie doskonale sprawę, że w całej historii ludzkości, przy olbrzymiej ilości kultur, tylko chrześcijańska kultura europejska stworzyła cywilizację wysokich technologii i powszechnego dobrobytu. Wszystkie inne kultury, jeśli stawiały sobie podobny cel, przejmowały wzorce kultury europejskiej, czyli wzorce wolnego rynku jako pola swobodnej wymiany świadczeń i nowoczesnego etosu pracy. Nikt używając racjonalnych argumentów, nie byłby w stanie temu zaprzeczyć, dlatego marksisti postanowili to, co jest dobrem, uczynić złem. Teorię krytyczną rozumianą jako filozofia można streścić słowami Ericha Fromma: „Normalni są najbardziej chorzy. Chorzy są najzdrowsi”. W związku z tym „autorytet, wiedza, rozum, umiejętność logicznego myślenia, myślenie pozytywne, patriotyzm, rodzina, hierarchia, organizacja, celowość działania, odpowiedzialność, dyscyplina, godność”, czyli wszystkie cechy człowieka kultury, były dla twórców teorii krytycznej świadectwem choroby, źródłem faszyzmu i antysemityzmu⁴⁴.

Dla nich faktycznym problemem rzeczywistości był nierozwiązalny konflikt pomiędzy emocjonalną czystą naturą a racjonalną zbrodniczą kulturą (w szczególności chrześcijańską). To konflikt wykraczający poza ramy jednej formacji historycznej i społeczno-ekonomicznej. Marksisti w dalszym ciągu chcieli zlikwidować kapitalizm, ale teoria krytyczna podniosła poprzeczkę. Uznano, że przedstawiony konflikt nie dotyczył pracy w systemie kapitalistycznym, ale każdej właściwie pracy, każdej świadomej działalności wymagającej określonych kwalifikacji i zorganizowania, ponieważ dla jej wykonywania konieczne było zdeformowanie natury człowieka domagającego się absolutnej wolności. Taka deformacja byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby został stłumiony najbardziej podstawowy instynkt natury, czyli popęd seksualny.

Narzędzie zniewolenia nowi marksisti upatrywali we wszystkim, co tłamsiło zew natury, dlatego ich zdaniem „nieusuwalny konflikt” przeciwstawiał „naturę i kulturę, wolność i autorytet, seks i moralność, dzieci i rodziców, zabawę i pracę, spontaniczną ekspresję i zorganizowaną produkcję,

⁴³ Niszczenie etosu pracy stało się świadomym celem marksizmu od czasu ogłoszenia eseju Paula Lafargue’a pt. *Prawo do lenistwa* (1880, wersja popr. 1883), a nowoczesną formę przybrało w postaci hasła „wielkiej odmowy” Herberta Marcuse. W marksizmie współczesnym, nazywanym także marksizmem antykulturowym (Krzysztof Karoń), niszczenie etosu pracy jest nieuchronną konsekwencją systemu oświaty i wychowania krytycznego, w którym problem pracy i produkcji nie istnieje, a w którym w imię abstrakcyjnej wolności niszczy się system produkujący wolność realną. Por. K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 510.

⁴⁴ Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 66.

człowieka i społeczeństwo”⁴⁵. Wyzwolenie nastąpić mogło jedynie przez zniszczenie tradycyjnej kultury i wszystkich jej symboli, ponieważ to właśnie ona posiadała siłę zniewalającą i korumpującą ludzki rozum.

Taki proces korupcji sprawił, że proletariats przestał być siłą rewolucyjną i stał się siłą reakcyjną. W nowych realiach należało znaleźć nowy proletariats. Marksisci ze szkoły frankfurckiej uczynili nim młodzież, ponieważ to właśnie ich kultura chrześcijańska zmieniała w maszyny robocze, wykorzystując do tego związek krwi i emocjonalny autorytet rodziców oraz tłumiąc pragnienie seksu⁴⁶.

W ten sposób zrodził się nowy wyzwolicielski schemat. Tradycyjna kultura, za pośrednictwem skorumpowanych rodziców i systemu autorytarnego wychowania, tłumiła popęd seksualny dzieci i młodzieży, co prowadziło do faszycyzacji człowieka i do holocaustu. Marksisci wyznaczyli sobie nową misję, która było wyzwolenie instynktownej natury ludzkiej z pęt opresyjnej kultury chrześcijańskiej⁴⁷.

2. 2. Planowa dezintegracja życia rodzinnego, społecznego i religijnego

„Zachód zrobimy tak zepsutym, że będzie śmierdział” – w taki sposób Willi Münzenberg (1889-1940) podsumował plan długoterminowych działań, będących efektem przemyśleń i zamierzeń neomarksistowskich filozofów i socjologów szkoły frankfurckiej⁴⁸.

Jak już wspomniano wyżej nowy marksizm niemal całkowicie porzucił problematykę ekonomiczną. Problemem rzeczywistości nie był już odtąd historycznie incydentalny ekonomiczny wyzysk i nędza, ale nierozwiązywalny konflikt emocjonalnej, czystej natury i racjonalnej, zbrodniczej kultury. Ten konflikt wykracza poza ramy jednej formacji historycznej czy społeczno-ekonomicznej i chociaż neomarksisci dążyli do likwidacji kapitalizmu, to teoria krytyczna wyznaczała im znacznie wyższy cel. Chodziło przede wszystkim o to, że przedstawiony konflikt pomiędzy naturą i kulturą nie dotyczy pracy w systemie kapitalistycznym, ale każdej w ogóle pracy, a raczej każdej celowej ludzkiej działalności, wymagającej jakichkolwiek kwalifikacji i jakiegokolwiek organizacji, ponieważ dla jej wykonywania konieczne jest zdeformowanie natury człowieka domagającej się absolutnej

⁴⁵ Por. tamże., s. 67.

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ Por. tamże, s. 67-68.

⁴⁸ To bulwersujące oświadczenie Willi’ego (Wilhelma) Münzenberga, niemieckiego komunisty, polityka Komunistycznej Partii Niemiec, przytaczamy za: T. Matthews, *The Frankfurt School: Conspiracy to corrupt*, [online] http://www.whale.to/c/frankfurt_school1.html [dostęp: 2020-06-21].

wolności, a to zdeformowanie jest możliwe tylko przez stłumienie najbardziej podstawowego instynktu natury – popędu seksualnego⁴⁹.

Według neomarksistowskich myślicieli szkoły frankfurckiej „narzędziem zniewolenia jest wszystko, co tłumi zew natury, dlatego nieusuwalny konflikt przeciwstawia naturę i kulturę, wolność i autorytet, seks i moralność, dzieci i rodziców, zabawę i pracę, spontaniczną ekspresję i zorganizowaną produkcję, człowieka i społeczeństwo. Wyzwolenie może przynieść tylko zniszczenie tradycyjnej kultury i wszystkich jej symboli, ponieważ dysponuje ona siłą zniewalającą i korumpującą ludzki rozum. Takiemu procesowi korupcji poddał się proletariats, którzy utracił swój rewolucyjny potencjał i stał się siłą reakcyjną. Nowym proletariatem może być tylko młodzież, ponieważ to młodych ludzi kultura, wykorzystując związki krwi i emocjonalny autorytet rodziców, tłumiąc jej pragnienie seksu, przemienia w maszyny robocze”⁵⁰.

Jakże wielką pracę intelektualną musieli wykonać frankfurccy filozofowie – konkluduje Krzysztof Karoń – żeby zdołać napisać na nowo *Manifest partii komunistycznej*⁵¹ i odrzucając błędne marksowskie prognozy, zachować jednak marksowskie intencje⁵².

Z analizy dorobku szkoły frankfurckiej wynika, że tak długo jak jednostka posiada oparcie w wierze (chrześcijańskiej) i kieruje się wartościami oraz sposobem pojmowania rzeczywistości, proponowanym jej przez wieki trwania kultury i cywilizacji łacińskiej, istnieje ciągle nadzieja (niebezpieczeństwo?) na rozwiązywanie stojących przed nią problemów w sposób, który uniemożliwi osiągnięcie stanu beznadziejności i alienacji, które z kolei frankfurczycy uważali za konieczne do wywołania rewolucji socjalistycznej. Dlatego ich celem stało się – tak szybko i sprawnie jak to możliwe – podminowanie i wyeliminowanie szeroko pojętego dziedzictwa judeo-chrześcijańskiego, jako prowadzącego w prostej linii do pojmowania kultury jako systemu „opresji” a wychowania jako pewnego rodzaju szkodliwej manipulacji.

Aby umożliwić sprawny postęp „spokojnej” rewolucji kulturowej, przy jednoczesnym zachowaniu swoistego „kamouflażu” prawdziwych intencji, szkoła zalecała (między innymi): ustanowienie kanonu tzw. przestępstw rasowych, ciągłe zmiany na wielu polach życia społecznego, a szczególnie na polu szkolnictwa i oświaty w celu wywołania nieporozumień i chaosu, nauczanie dzieci od najmłodszych lat o seksie i homoseksualizmie, przed-

⁴⁹ Por. K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 401.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Manifest partii komunistycznej (niem. *Manifest der Kommunistischen Partei*) – deklaracja programowa Związku Komunistów (niemieckiej partii komunistycznej), napisana przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa na przełomie lat 1847 i 1848 i ogłoszona w lutym 1848 w Londynie.

⁵² Por. K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 401.

stawiając ten zabieg jako konieczne „uświadamianie”, podważanie autorytetu szkoły, nauczycieli i osób zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży, promocję ruchów migracyjnych w celu zniszczenia tożsamości narodowej, upowszechnianie stosowania wszelkiego rodzaju używek, zniechęcanie do orędzia, głoszonego przez Kościół, wprowadzanie zasad wypracowanego systemu prawnego, propagującego łagodzenie kar i ustępliwość wobec jednostek dysfunkcyjnych i spatologizowanych, kontrolę społeczną sprawowaną przez posłuszne ideologii media w końcu promocję atomizacji społeczeństwa i rozluźnienia więzów rodzinnych⁵³.

Jedną z głównych idei neomarksistów ze szkoły frankfurckiej było nawiązanie do idei „panseksualizmu” Sigmunda Freuda i wykorzystanie jej w służbie rewolucji. Pozornie naiwna kategoria szukania najprostszyc przyjemności, eksploatacja różnic między płciami i rzekomo nieprzewidywalnego konfliktu wpisanego w ich istnienie, obalenie tradycyjnych relacji między kobietą i mężczyzną oraz ich ról społecznych miała doprowadzić do obalenia dotychczasowego modelu kultury uznawanej powszechnie za dziedzictwo kultury chrześcijańskiej (łacińskiej).

W wyniku długiego procesu historycznego, przy poniesieniu ogromnych kosztów tego procesu, kultura europejska dopracowała się bowiem pewnego modelu życia społecznego, promującego samodyscyplinę i wytrwała pracę jako źródło wypracowania środków służących umożliwieniu osiągnięcia i realizacji prawdziwej wolności i niezależności jednostki. Te osiągnięcia związane były jednakże z określonym modelem moralności i praktyki życia społecznego, proponowanym przez chrześcijaństwo, nierozzerwalnie związanym z określonymi zakazami i ograniczeniami. Odtąd owa „krępująca wolność jednostki” moralność musiała zostać poddana bezwzględnemu zdemaskowaniu i eliminacji. Na polu życia rodzinnego i społecznego sposobami osiągnięcia tego celu miały się stać: atak na autorytet ojca w rodzinie, negacja specyficznych ról ojca i matki, odebranie rodzicom i rodzinie, jako zasadniczym i podstawowym środowiskom oddziaływania i wychowania, prawa do wpływu na edukację swoich dzieci, zniesienie różnic w edukacji chłopców i dziewczynek, zniesienie wszelkich form męskiej dominacji (przykładowo obecność kobiet w armii i służbach państwa, posługujących się zalegalizowaną przemocą), powszechne uznanie kobiet za „klasę ciemną”, a mężczyzn za „ciemnych” i „element opresyjny”⁵⁴.

Jak wspomniano wyżej „teoria krytyczna” Maxa Horkheimera (przy współudziale Theodora Adorno) ogłosiła, że „osobowość autorytarna” jest konsekwentnym wytworem patologicznej w swej istocie rodziny patriarchalnej. Idea ta nawiązuje bezpośrednio do dzieła Fryderyka Engelsa (1820-

⁵³ Por. T. MATTHEWS, *The Frankfurt School: Conspiracy to corrupt*, [online] http://www.whale.to/c/frankfurt_school1.html [dostęp: 2020-06-21].

⁵⁴ Por. tamże.

1895) o pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa, gdzie mężczyźni w rodzinie ukazani są jako burżuazja, zaś uciśnione kobiety reprezentują proletariát⁵⁵. Skoro rodzina (patriarchalna) ma tak fatalne oddziaływanie na jednostkę, należałoby wpięrw popierać matriarchat, a w dalszym procesie doprowadzić do unicestwienia samej rodziny jako podstawowej jednostki społeczeństwa. Naukowcy z Instytutu Badań Społecznych głosili, że nawet częściowy rozkład autorytetu/władzy rodziców w rodzinie może doprowadzić do zwiększenia gotowości nadchodzącego pokolenia do akceptacji zmian społecznych⁵⁶.

Wszystko to przygotowało drogę do wojny z płcią męską, promowanej przez Herberta Marcuse'a pod pojęciem „wyzwolenia kobiet” oraz przez ruch Nowej Lewicy w latach 60-tych XX wieku. Erich Fromm, niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk (1900-1980), którego dorobek związany jest z działalnością i ideami szkoły frankfurckiej, był także aktywnym orędownikiem teorii matriarchalnej. Twierdził on, że męskość i kobiecość „nie były odzwierciedleniem «zasadniczych» różnic płci, jak myśleli romantycy, ale pochodziły z różnic w funkcjach życia, które były częściowo określone społecznie”⁵⁷.

Swoisty „panseksualizm” został także użyty przez frankfurczyków w ich projekcie uderzenia w rodzinę, społeczeństwo i opresyjny system kultury Zachodu za pomocą rewolucji seksualnej.

Skoro teoria krytyczna miała stanowić destrukcyjny system, mający na celu zniszczenie obowiązującego porządku, definiowany jako: „zasadniczo niszczycielski krytycyzm wobec wszystkich głównych elementów zachodniej kultury, łącznie z chrześcijaństwem, kapitalizmem, władzą, rodziną, patriarchatem, hierarchią, moralnością, tradycją, ograniczeniami w sferze seksualności, lojalnością, patriotyzmem, nacjonalizmem, dziedzicznością, etnocentryzmem, konwenansami i konserwatyzmem”⁵⁸, sposobem na jej popularyzację i swoistym wehikułem transportowym postanowiono uczynić przewrót w sferze moralności i płciowości. Stąd właśnie Erich Fromm i Herbert Marcuse centralnym elementem teorii krytycznej uczynili seksualność. Wspomniany wyżej prekursor myśli frankfurczyków Wilhelm Reich twierdził, że najlepszym sposobem na zniszczenie tradycyjnej rodziny stanowiłaby rewolucyjna

⁵⁵ F. ENGELS, *Der Ursprung der Familie, des Privateigentums und des Staats. Im Anschluss an Lewis H. Morgan's Forschungen*, Hottingen 1884, pol.: F. ENGELS, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1949.

⁵⁶ Por. T. MATTHEWS, *The Frankfurt School: Conspiracy to corrupt*, [online] http://www.whale.to/c/frankfurt_school1.html [dostęp: 2020-06-21].

⁵⁷ Tamże. To twierdzenie stało się podstawą dla radykalnych wypowiedzi feministycznych, które obecnie pojawiają się w niemal każdej głównej gazecie i programie telewizyjnym.

⁵⁸ D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 37.

polityka seksualna połączona z wczesną edukacją seksualną⁵⁹. Jego teza, że „tradycyjna rodzina to państwo autorytarne w miniaturze”⁶⁰ znalazła potwierdzenie w stwierdzeniu Theodora Adorno, że jeśli rodzina jest chrześcijańska, prokapitalistyczna, a na jej czele stoi cieszący się autorytetem ojciec, to dzieci wyrosną z pewnością na rasistów i faszystów⁶¹.

Według Reicha, aby uzdrowić człowieka w sferze psychologicznej, należało zneutralizować wpływy tradycyjnej kultury wraz z jej podstawowymi zasadami wychowania. Jako zasadniczy błąd i nieszczęście kultury zachodniej postrzegał jej bazowanie na patriarchalnym przeciwstawieniu dobra cielesnego dobru duchowemu, na przeciwstawieniu natury i kultury, seksualności i moralności. Prawdziwa natura ludzka może zostać urzeczywistniona tylko wtedy, gdy ten fałszywy stan świadomości wreszcie zostanie przezwyciężony. Reich przekonywał, że konieczne jest powszechne uświadomienie sobie prawdy, jakoby duchowa struktura człowieka jest strukturą dogłębnie seksualną, a proces kulturowy odpowiada procesowi realizacji tej sfery potrzeb ludzkich⁶². Austriacki psychiatra uważał ponadto, że dotychczasowa kultura oparta na tradycyjnych wartościach moralnych narzucała człowiekowi przekonanie, że sensowne i godne życie mogło być oparte jedynie na wierności dla wartości ascetycznych.

Nieszczęście człowieka Zachodu nie wynika bowiem według Wilhelma Reicha z samego życia w kulturze, ale z życia w określonej kulturze typu patriarchalno-autorytarnego. Podobnie jak wszyscy marksiści, największego wroga rewolucji widział on w Kościele, a dokładnie – w kulturze i moralności chrześcijańskiej. W chrześcijaństwie bowiem przez wiele wieków oddawanie się uciechom cielesnym wykluczało pobożność i życie zgodne z przykazaniami. Człowiek Zachodu utwierdził się w przekonaniu, że duchowa łączność z Bogiem wymagała wyrzeczenia się lub ograniczania naturalnych popędów ciała. Zakorzenie ludzi w wartościach chrześcijańskich jest tak głębokie, że pomimo kryzysu wiary wśród społeczeństw zachodnich w świadomości zbiorowej nadal żywe jest zobowiązanie do ascetycznych ideałów, które determinowały stosunki społeczne. Ten swoisty dualizm między duchem a ciałem zdaniem Reicha należało przezwyciężyć, eliminując mistykę, zwłaszcza chrześcijańską duchowość wrogą seksualności. To właśnie represyjny charakter religii, która zwalczała naturalne ludzkie popędy, a legitymizowała ascezę oraz feudalne stosunki społeczne, stanowił główne źródło zła.

⁵⁹ Por. tamże, s. 38.

⁶⁰ P. BUCHANAN, *Śmierć Zachodu*, przeł. J. PRZYBYŁ, J. MORKA, D. KONIK, Wrocław 2005, s. 103, cyt. za: D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 39.

⁶¹ Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 39.

⁶² Por. tamże, s. 46, 48.

Według Reicha społeczna represja naturalnych potrzeb seksualnych, stworzona w dużej mierze przez moralność chrześcijańską, doprowadziła do wytworzenia się „potrzeb zastępczych”, „wtórnych”, wręcz „chorych” oraz głęboko „aspołecznych popędów”. Wartości moralne zamiast integrować społecznie – w mniemaniu Reicha jedynie szkodziły społeczeństwu – bo prowadziły do zrodzenia się jednostek perwersyjnych, którym w dodatku odmawiano zaspokajania swoich perwersyjnych potrzeb. Właśnie dlatego prawdziwie „ludzka” integracja społeczna miała być możliwa dopiero wtedy, gdyby sztucznie narzucaną „autorytarno-moralną zasadę” zastąpiła „nie-autorytarna samoregulacja”. Innymi słowy człowiek musiałby nauczyć się sprzeciwiać „presji moralnej”, żeby mógł żyć w zgodzie ze swoimi naturalnymi potrzebami⁶³.

Na określenie człowieka hołdującemu takim staroświeckim i „opresyjnym” poglądem ukuł on termin: „człowiek mały”⁶⁴. Taki typ jednostki jest według Reicha niezdolna do samoregulacji, rozeznania swojej sytuacji i samokrytyki. „Człowiek mały” czeka biernie, by wszystko zostało za niego postanowione. Zrzuca podejmowanie decyzji na innych i daje sobie radę wyłącznie ich kosztem. Taki typ człowieka żyje rzekomo w ciągłym strachu, ponieważ brakuje mu odwagi do realizacji prawdziwego, „wyzwolonego” człowieczeństwa. Trzyma się ponadto kurczowo norm niewolniczych, stając się przez to istotą zupełnie poddaną woli swych władców, a zarazem zdolną do wszelkiego rodzaju okrucieństwa⁶⁵.

Do tej pory skoncentrowaliśmy się na ukazaniu destrukcyjnego wpływu idei neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej w zakresie demoralizacji jednostki oraz rozkładu rodziny, będącej od wieków podstawową komórką społeczną i rodzajem ostoji wartości oraz kultury chrześcijańskiej. Nie mniej ważnym – a według cytowanego już Krzysztofa Karonia – daleko ważniejszym aspektem oddziaływania neomarksistowskiej „teorii krytycznej” jest niebezpieczeństwo uformowania nowego typu osobowości, bezrefleksyjnie poddanej manipulacjom ideologów Nowej Lewicy i niezdolnego do

⁶³ Tamże, s. 52-53.

⁶⁴ Sam esej, opublikowany po raz pierwszy w roku 1948, wydawany wielokrotnie, obecnie dostępny przykładowo: W. REICH, *Rede an den kleinen Mann*, Frankfurt am Main 2007; por. także M. LIPOWICZ, *Rewolucja seksualna jako droga do ponowoczesności – analiza twórczości Wilhelma Reicha w świetle współczesnej dekonstrukcji kultury patriarchalnej*, „Kultura i Edukacja” 2013, nr 1, s. 145-168. Słynne oskarżenie „małego człowieka” przez Reicha nie jest przedstawione w formie publikacji naukowej, lecz utrzymane w stylu czysto polemicznym. Stanowi jednak coś w rodzaju manifestu światopoglądu i obrazu człowieka Reicha, który w jednoznaczny i czytelny sposób ukazuje jego myśl oraz sposób argumentacji.

⁶⁵ Por. D. ROZWADOWSKI, *Marksizm kulturowy*, dz. cyt., s. 49.

wykonywania jakiegokolwiek pracy społecznie użytecznej, która zapewniała by podstawę praktykowania właściwie pojętej wolności⁶⁶.

Teoria krytyczna szkoły frankfurckiej tworzy bowiem nowy typ człowieka postępowego, człowieka o postawie krytycznej, która prowadzi w prostej linii do destrukcji społeczeństwa i jego materialno-duchowych podstaw. „Otóż człowiek krytyczny jest niewątpliwie człowiekiem wyzwolonym i wolnym od wszystkiego, co można skojarzyć ze zniewoleniem, ale ma jeszcze jedną cechę. Ponieważ jest – w postaci wzorcowej – niezdolny do poddania się jakiegokolwiek dyscyplinie, nie traktuje rzeczywistości jako źródła pożytecznej wiedzy [...], jest on niezdolny do opanowania kwalifikacji zawodowych i psychicznych i poddania się dyscyplinie umożliwiającej wydajną pracę produkcyjną na poziomie cywilizacji wysokich technologii. Taki człowiek może być wspaniałym animatorem różnych spontanicznych działań, w tym szczególnie o charakterze wywrotowym, może być teoretykiem i organizatorem społecznej rewolty, ale nie jest w stanie nawet wyobrazić sobie produkcji dóbr technologicznie zaawansowanych, takich jak komputery czy smartfony”⁶⁷.

Skoro jednak współczesny neomarksistowski człowiek krytyczny nie jest zdolny do samodzielnej produkcji dóbr, których używanie traktuje jako rzecz oczywistą, jest tym samym skazany na wspieranie systemu, który albo umożliwi mu kradzież tych dóbr, albo sam zorganizuje taką kradzież i da mu te dobra w ramach systemu kontrolowanego rozdawnictwa. Jednym słowem – współczesny człowiek krytyczny znajduje się dokładnie w takiej samej sytuacji, w jakiej znajdował się niewykształcony i zdemoralizowany, pozbawiony etosu pracy proletariats połowy XIX wieku. Proletariat ten nawet gdyby chciał wyzwolić się własną pracą, nie miał do niej ani warunków ani kwalifikacji, dlatego skazany był na rewolucję jako jedyną metodę umożliwiającą zdobywanie potrzebnych dóbr. Na poparcie takiego proletariatu liczył Karol Marks. Nowi marksiści musieli wyprodukować nową klasę społeczną, równie bezradną, równie nieświadomą, równie niesamodzielną, równie skazaną na rozdawnictwo. Dzisiaj ta klasa nazywa się prekariat⁶⁸.

Neomarksistowska dekonstrukcja wraz z planową dezintegracją życia rodzinnego, społecznego i religijnego, oparte na fałszywej wizji ludzkiej wolności jako wartości absolutnej, wpisują się płynnie w nurt ateistycznego egzystencjalizmu, obecnego w myśli i kulturze nowożytnej od pewnego już czasu.

⁶⁶ K. KAROŃ, *Historia antykultury*, dz. cyt., s. 401-402.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Por. tamże, s. 402.

2. 3. Ateistyczny egzystencjalizm

Św. papież Jan Paweł II w swojej encyklice o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae* (1995), wskazując na najgłębsze fundamenty konfliktu pomiędzy „kulturą życia” a „kulturą śmierci”, pisze: „Poszukując najgłębszych korzeni walki między «kulturą życia» a «kulturą śmierci» [...] trzeba dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek: jest nim osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka, zjawisko typowe w kontekście społecznym i kulturowym zdominowanym przez sekularyzm, którego wpływy przenikają nawet do wnętrza wspólnot chrześcijańskich i wystawiają je na próbę. Kto poddaje się oddziaływaniu tej atmosfery, łatwo może się znaleźć w zamkniętym kole, które wciąga go niczym straszliwy wir: tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie; z drugiej strony, systematyczne łamanie prawa moralnego, zwłaszcza w poważnej materii poszanowania życia ludzkiego i jego godności, prowadzi stopniowo do swoistego osłabienia zdolności odczuwania ożywczej i zbawczej obecności Boga”⁶⁹.

Ów brak wrażliwości na Boga, swoista obojętność, a wręcz wrogość wobec wyznawanego w wierze faktu Jego istnienia, możemy zaklasyfikować jako współczesną postać ateizmu egzystencjalnego. Ten typ negacji istnienia Boga oparty jest przede wszystkim na absolutyzacji autonomii człowieka w jego istnieniu i działaniu, na ubóstwieniu bezwzględnej wolności człowieka. Głosi on, że istota ludzka jest celem samym w sobie, będąc twórcą własnej autonomicznej historii.

Jeżeli szeroko pojęty ateizm był jeszcze w XVIII wieku zjawiskiem raczej sporadycznym, jednostkowym i elitarnym, światopoglądem garstki wolnomyslicieli, to dziś stanowi (zwłaszcza w krajach kultury Zachodu) znaczną potęgę. Ideologia ateistyczna uległa demokratyzacji, utorowała sobie drogę do szerokich warstw społecznych, niezależnie od ich pochodzenia czy oblicza kulturalno-gospodarczego, owszem na niektórych terenach stała się zjawiskiem masowym, przekonaniem znacznej części społeczeństwa. Dlatego też ateizm – pisze Franciszek Bargieł – może być uznany za jedną z cech charakterystycznych współczesnej mentalności, coraz bardziej obcej sprawom Boga, wiary, religii⁷⁰.

W takim świetle problem źródeł i przyczyn ateizmu nabiera pierwszorzędnej wagi zarówno dla jego zwolenników, jak i dla wierzących. II Sobór Watykański (1962-1965) uznał ateizm za najpoważniejszą sprawę

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 21.

⁷⁰ F. BARGIEŁ, *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, w: *Ateizm oraz irreligia i sekularyzacja*, wybór i opracowanie F. ADAMSKI, Kraków 2011, s. 248.

obecnej doby i poświęcił mu sporo uwagi, zwłaszcza w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*⁷¹.

Ateizm właściwy, formalnie i metodycznie odrzucający Boga⁷², wyłania się w jego egzystencjalnej postaci, podobnie jak wiara, z osobistego spotkania człowieka z Bogiem, który objawia się człowiekowi i zaprasza go do zażyłości z sobą. Podczas gdy wiara w takiej sytuacji mówi: „Tak, przyjmuję Boże zaproszenie”, ateizm odpowiada: „Nie! i z odrazą odrzuca Bożą inicjatywę”. „Charakterystyczną na ten temat notatkę zostawił w swych wspomnieniach J.P. Sartre, zdecydowany ateista francuski, który pisze: „Raz jeden naszło mnie uczucie, iż On istnieje. [...] Bóg ujrzał mnie nagle, uczułem Jego spojrzenie wewnątrz głowy i na rękach. [...] Ocaliło mnie (przed uwierzeniem w Boga) oburzenie; wściekłem się, na niedyskrecję, tak ordynarną, nabluźniłem [...] I nie spojrzał już na mnie więcej”⁷³.

Wydaje się, że mówiąc o przyczynach ateizmu egzystencjalnego, można wskazać pewne czynniki, zdolne wpływać na tworzenie tej właśnie postawy wobec Boga i nadprzyrodzoności. Oczywiście nikt nie może wykazać z całą pewnością, w jakiej mierze i czy zawsze tak działają, ani też – które z nich wywierają większy, a które mniejszy wpływ i czy one właśnie, a nie inne doszły do głosu w danym wypadku, ale przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności metodologicznej fundamentalnym zagadnieniem będą z pewnością błędne poglądy na wolność, wielkość i potęgę człowieka⁷⁴.

Nie każda forma egzystencjalizmu jest z konieczności oparta na ateizmie. Gabriel Marcel (1889-1973) wraz z Karlem Jaspersem (1883-1969) i Sørenem Kierkegaardem (1813-1855), reprezentują egzystencjalizm, któremu często nadaje się miano chrześcijańskiego. Myśliciele owi, aby na nowo ustanowić traconą ciągle przez osobę ludzką autentyczność życia, zalecają aby poprzez skupienie (Marcel: *recueillement*) i akt wiary podjąć stały trud konwersji wewnętrznej. Tylko ona zdolna jest bowiem odwrócić jednostkę od egoistycznego zaabsorbowania własnym istnieniem i posiadaniem oraz skierować jej refleksję ku byciu: uczestnictwu w tajemnicy bytu⁷⁵.

⁷¹ Por. *SOBÓR WATYKAŃSKI II*, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 19-21.

⁷² Spotykamy bowiem inne jego postaci np. przyswajaną na drodze wychowania w środowisku ateistycznym, lub będący jakąś postacią religijnej niewiedzy lub obojętności.

⁷³ J.P. SARTRE, *Słowa*, przeł. J. ROGOZIŃSKI, Warszawa 1965, s. 82, cyt. za: F. BARGIEL, *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, dz. cyt., s. 249.

⁷⁴ F. BARGIEL, *Niektóre źródła współczesnego ateizmu*, dz. cyt., s. 249, 264.

⁷⁵ Por. J. JUSIAK, *Egzystencjalizm*, w: PEF, t. 3, Lublin 2002, s. 36.

Dużo popularniejszy był jednak nurt ateistyczny egzystencjalizmu⁷⁶, który zakładał i określał zupełną bezcelowość ludzkiej egzystencji. Przekonanie o nieistnieniu żadnej instancji wyższej, według filozofów, nakładało na człowieka obowiązek wzięcia na siebie całkowitej odpowiedzialności za swoje życie i wolność. Właśnie w tym stanie kondycji ludzkiej dopatrywali się jednak najpoważniejszego źródła ludzkiego tragizmu. Stawiane przez nich pytanie – jak człowiek ma udźwignąć tak ogromny ciężar, skoro jego możliwości są tak ograniczone, a życie tak kruche? prowadziło w kierunku nierozwiązywalnego paradoksu, w którym upatrywali źródła ludzkiego lęku przed istnieniem, ale i przed śmiercią. Utwierdzało ich to tylko w przekonaniu, że życie jako takie jest absurdem. Egzystencjalni ateści przekonywali, że pozostawiony sam sobie człowiek musi robić wszystko, by zabezpieczyć swoją własną egzystencję. Nie może ponadto szukać wsparcia u innych ludzi, ponieważ są oni tylko dodatkowym zagrożeniem⁷⁷.

Najciekawszą, będącą poniekąd reprezentantem ateizmu egzystencjalnego, ale zarazem najtragiczniejszą figurą jest w tym gronie Jean-Paul Sartre (1905-1980), któremu niejako z konieczności poświęcimy nieco miejsca w tym opracowaniu.

Sartre, pozostający początkowo pod wpływem Husserla, Hegla i Heideggera, a później także Marksa, wypracował ateistyczną odmianę egzystencjalizmu i na jego przykładzie wyraźnie widać, czy ona jest i jak prowadzi do samounicestwienia w odmętach „kultury śmierci”.

Motywy przewodnim jego stanowiska była myśl, iż w człowieku istnienie (egzystencja) poprzedza jego istotę (esencję)⁷⁸. Wg Sartre’a oznacza to, że wszelkie określenie bytu człowieka pochodzi od niego samego, a każda refleksja dotycząca bytu jako takiego rozpoczyna się od analizy egzystencji, czyli jest funkcją ludzkiej samowiedzy. Teza o poprzedzaniu esencji przez egzystencję ma również konsekwencje praktyczne. Nie mając żadnej z góry określonej istoty, człowiek staje wobec niezróżnicowanej i bezsensownej masy bytu, której znaczenie nadać może jedynie negatywność rozumiana jako określające i ograniczające działanie podmiotowe. W działaniu tym człowiek jest absolutnie wolny. Tylko egzystencja jest zdolna absurdalnemu światu, w jakim toczy się jej życie, a także swej skromnej władzy, jaką ma nad przyszłością, nadać jakikolwiek sens. Zara-

⁷⁶ Do jego najistotniejszych przedstawicieli zaliczyć możemy takich myślicieli jak: Jean-Paul Sartre (1905-1980), Albert Camus (1913-1960), Maurice Merleau-Ponty (1908-1961), Simone de Beauvoir (1908-1986).

⁷⁷ Por. K. MARŁĘGA, *Egzystencjalizm*, [online] <https://klp.pl/wspolczesnosc/a-9236.html> [dostęp: 2020-06-25].

⁷⁸ Zgodnie ze słynnym stwierdzeniem Sartre’a, wyrosłym w sercu jego filozofii: „istnienie poprzedza istotę rzeczy (egzystencja poprzedza esencję)”. Por. D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 170.

zem jednak człowiek, jako byt pozostawiony samemu sobie (*délaissé*), uświadamia sobie nicomość otaczającą i ostatecznie wchłaniającą w siebie wszystkie ludzkie poczynania. Zdaniem Sartre’a, przekonanie o wrogości świata oraz o ponurej rzeczywistości doli człowieczej jest nieuchronnym następstwem nieistnienia Boga. Tę tezę można według niego dowieść rozumowo. Z drugiej jednak strony, świadomość nicości to warunek oraz początek autentycznej odpowiedzialności i solidarności, bez których prawdziwy humanizm byłby niemożliwy⁷⁹.

Taki stan ducha i umysłu nawiązuje u Sartre’a do zaburzeń w jego życiu rodzinnym. Po wczesnej stracie ojca (która rzekomo „obdarzyła go wolnością”), stwierdził, że ponieważ wszyscy ojcowie z konieczności są przeszkodą na drodze do wolności swoich dorastających dzieci, nie może istnieć ktoś taki, jak „dobry ojciec”. Odrzucenie ojca, jako konieczny warunek zaistnienia osobistej wolności, determinuje następnie odniesienie do wymiaru nadprzyrodzonego i prowadzi nieodwołalnie do negacji Boga. Widzimy zatem, że egzystencjalny ateizm francuskiego myśliciela nie tyle został wyprowadzony z filozofii, ile był logiczną konsekwencją jego wychowania⁸⁰.

Mimo to, taka właśnie forma ateizmu koresponduje logicznie z jego wizją człowieka i świata. Jest zgodna z jego koncepcją absolutnej wolności osobistej, która go jeszcze potęguje. Jeśli bowiem nie ma Boga, brak również odgórnych zasad i przykazań, a przez to ludzka wolność nie jest w żaden sposób ograniczana⁸¹.

Twierdzenie Jean-Paula Sartre’a, że istota ludzka nie posiada żadnej z góry szczególnej określonej istoty, wywodzi się z jego ateizmu i stanowi jego główny filar. Według tradycji judeo-chrześcijańskiej Bóg stworzył nas na swój własny obraz i podobieństwo. Zatem Bóg Stwórca obdarzył nas szczególną naturą bądź istotą w taki sam sposób, jak każdy artysta nasycy swoje dzieło określoną koncepcją twórczą⁸². „I to właśnie tę określoność bycia stworzeniem odrzuca Sartre, bowiem, jeśli Bóg istnieje, to stworzywszy nas, wyposażyliby w określoną naturę i, w konsekwencji, pozbawiłby nas wolności wyboru, czym staniemy się w przyszłości. Lecz jeśli Bóg nie istnieje, to nie ma nikogo, kto mógłby nałożyć na nas jakąkolwiek szczególną naturę, zatem, w ostatecznym rezultacie, byłibyśmy wolnymi istotami, których egzystencja poprzedzałaby naszą istotę. Mówiąc prosto i bezpośrednio,

⁷⁹ Por. J. JUSIAK, *Egzystencjalizm*, dz. cyt., s. 36.

⁸⁰ Por. D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 169. Sam Sartre pisze o tym w ten sposób: „Do niewiary nie przywiódł mnie sprzeczności dogmatów, lecz indyferentyzm Karlobuninów [czyli jego dziadków]”. Zob. J.P. SARTRE, *Słowa*, przeł. J. ROGOZIŃSKI, Warszawa 1965, s. 80.

⁸¹ Por. D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 169-170.

⁸² Por. tamże, s. 170.

Sartre stwierdził: «Nie ma natury ludzkiej, ponieważ nie ma Boga, który by ją w swoim umyśle począł»⁸³.

Donald de Marco zwraca w tym kontekście uwagę na fakt, że brak koncepcji tego, co „ludzkie”, pociąga za sobą konsekwentnie brak tego, co można zdefiniować jako „niehumanitarne”. Jest to szczególnie ważne w dziedzinie moralności. Jeśli nie ma czegoś takiego, jak akt prawdziwie ludzki, nie ma również aktu prawdziwie niehumanitarnego. Sartre był w pełni świadomy tego, że w ten sposób usuwa najważniejszą podstawę, na bazie której można potępiać występki i zbrodnie przeciwko człowiekowi. Zatem, zachęca wręcz do aktów brutalności – w istocie, wszystkich aktów, które tworzą i komponują struktury „kultury śmierci”. Jeden z wybitnych krytyków Sartre’a zauważył, że „społeczeństwo, które przyjęłoby jego pogląd, byłoby gotowe stać się śmietniskiem”⁸⁴.

Aby zrozumieć Sartre’a niejako historycznie – kontynuuje de Marco – trzeba uwzględnić ogromny wpływ na myśl francuskiego egzystencjalisty, jaki wywarł na niego Descartes, ojciec filozofii nowożytnej. Ów siedemnastowieczny matematyk oddzielił umysł od materii i chociaż wierzył, że istniał pomiędzy nimi jakiś związek oraz współdziałanie, nigdy jednak nie był w stanie go udowodnić. W konsekwencji zatem pozostawił dla potomności pogląd, zgodnie z którym umysł i materia (a zatem świadomość i ciało) były całkowicie sobie obce.

Sartre ze swej strony uznał kartezjański dualizm i prowadząc tę myśl dalej odłączył świadomość (byt-dla-siebie, fr. *être pour-soi*) od materii (bytu-w-sobie, fr. *être en-soi*). Poszedł jednak dalej niż Descartes, opisując ten rozdział nie jako zwykłą alienację, ale jako antagonizm. Byt-w-sobie jest, według Sartre’a, głęboko i nieuchronnie przeciwstawny bytowi-dla-siebie, więcej nawet, ten ostatni jest metafizycznym wrogiem tego pierwszego. Byt-w-sobie, materia, jest immanentny, stały, absurdalny i bez znaczenia. Tymczasem byty-dla-siebie dążą do transcendencji, kreatywności, wolności i znaczenia⁸⁵.

⁸³ Tamże, s. 170-171.

⁸⁴ F.H. HEINEMANN, *Existentialism and the Modern Predicament*, New York 1958, s. 128, cyt. za: D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architektury kultury śmierci*, dz. cyt., s. 171.

⁸⁵ Por. D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architektury kultury śmierci*, dz. cyt., s. 172. Dochodzi to do głosu w najbardziej filozoficznej jego powieści *Mdłości* (*La Nausée*, Paris 1938, pol. *Mdłości*, przeł. J. TRZNADEL, Warszawa 1974 (wydanie przejrane: Zielona Sowa, Kraków 2005)). Sartre (oczami bohatera swej powieści Roquentina) nie widzi żadnego porządku natury, rzeczy, jako czegoś pięknego – byt-w-sobie jest dla niego po prostu odrażający. Jest bezsensowny, niezrozumiały i przerażający. Nagie postrzeganie go staje się nieznośne i wywołuje mdłości. „Przekładając to na język filozofii – pisze psychiatra Karl Stern – to jak gdyby Roquentin powiedział Descartes’owi: próżne są próby powstrzyma-

Radykalny dualizm Sartre’a stwarza zatem przepaść nie do pokonania pomiędzy własnym „ja” (bytem-dla-siebie) a Innym. W groteskowym wypaczeniu chrześcijańskiej doktryny Inny jawi się jako rodzaj grzechu pierwotnego własnego bytu. Jak ujął to Sartre w *Bycie i nicości*⁸⁶: „Moim pierwotnym upadkiem jest istnienie innego”. Z punktu widzenia świadomości własnego ja Inny nie jest innym podmiotem, lecz przedmiotem, równoznacznym z bytem-w-sobie. W fatalnej konsekwencji takiego oglądu sprawy miłość rozumiana tradycyjnie jako intersubiektywność staje się po prostu niemożliwa. Dlatego, zdaniem Sartre’a, miłość podporządkowuje sobie Innego, który wchodzi w posiadanie mnie⁸⁷. Miłość nie jest więc wcale miłością. Jest albo sadyzmem, albo masochizmem.

W publikacji zatytułowanej *Uczestnictwo czy alienacja?* z 1975 roku Karol Wojtyła zauważył, że analiza świadomości dokonana przez Sartre’a doprowadziła go do wniosku, iż niemożliwa jest pozytywna relacja podmiotu z innymi⁸⁸. Zaś Gabriel Marcel (1889-1973), katolicki egzystencjalista, mówi w tym kontekście o potrzebie „ontologicznej pokory”, która byłaby w stanie skorygować pozbawioną miłości świadomość Sartre’a. Nie jesteśmy autonomiczni, pisze Marcel, wbrew temu, co stwierdził Sartre. Takie założenie wynika z poczucia dumy, a sprzeczne jest z pokorą, jakiej potrzebujemy, aby poznać, kim naprawdę jesteśmy⁸⁹.

„Bycie samemu we wszechświecie bez Boga, bez natury, bez przewodnika i bez nadziei może być torturą. Jak powiedział Sartre, życie jest absurdem, a człowiek – beużyteczną pasją. Istotnie, życie jest brutalne. Ale, jak podkreśla, musimy uczynić coś z siebie, nawet jeśli to coś do niczego się nie sprowadza. Niemniej nicość nie jest w stanie zaspokoić naszych najgłębszych pragnień. Dążymy do bycia, a nie do niebycia. Nic więc dziwnego, że w tym względzie Sartre mówi nam: «Śmierć upajała mnie, ponieważ nie

nia *res extensa* [rzeczy bądź materii rozciągłej] z odległości. Jesteś nierozzerwalnie połączony z materią (matka), a co więcej, to lepka, brudna, cieknąca i ohydna sprawa, która wywołuje u ciebie mdłości” (Karl Stern, *Flight from Woman*, New York 1965, s. 128), cyt. za: D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 173.

⁸⁶ J.P. Sartre, *L’Être et le Néant. Essai d’ontologie phénoménologique*, Paris 1943, pol. *Byt i nicość. Zarys ontologii fenomenologicznej*, przeł. J. KIELBASA, P. MRÓZ, R. ABRAMCIÓW, R. RYZIŃSKI, P. MATOCHLEB, Kraków 2007 (cytat ze strony 338).

⁸⁷ Por. tenże, *Byt i nicość. Zarys ontologii fenomenologicznej*, przeł. J. KIELBASA, P. MRÓZ, R. ABRAMCIÓW, R. RYZIŃSKI, P. MATOCHLEB, Kraków 2007, s. 455.

⁸⁸ Por. K. Wojtyła, *Person and Community: Selected Essays*, przeł. TH. SANDOK, P. LAND, New York 1993, s. 203 (polski oryginał: *Uczestnictwo czy Alienacja?*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000).

⁸⁹ D. DE MARCO, *Jean-Paul Sartre*, w: D. DE MARCO, B.D. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 175-176.

lubiełem żyć». Tym bardziej nie dziwi, że – jak wyznaje Sartre – seks zajmował go znacznie bardziej niż filozofia”⁹⁰.

Skoro przepaść, jaką stworzył Sartre pomiędzy płaszczyzną własnej świadomości a światem zewnętrznym, okazała się tak wielka i niemożliwa do pokonania, pozostawiła go ona w całkowitej izolacji i antagonizmie do wszystkiego innego. Nie dziwi zatem, że w przypadku francuskiego filozofa fundamentalną formą dla wszelkich relacji międzyludzkich staje się konflikt. Jak mówi ustami bohatera swojej sztuki *Przy drzwiach zamkniętych*⁹¹: „Pie-kło to są Inni” (fr. *L'enfer c'est les autres*).

Cytowany przez Donalda de Marco Vincent Miceli w swojej książce *The Gods of Atheism* (Bogowie ateizmu)⁹² pisze: „Filozofia Sartre’a wiedzie logicznie i bezpośrednio do rozpacz i samobójstwa. [...] Jego świat ateizmu jest królestwem nicości pograżonym w intelektualnej ciemności, wstrząsanym duchową nienawiścią i zamieszkały przez ludzi, którzy przeklinają Boga i niszczą się wzajemnie w próżnej próbie zajęcia jego wakującego tronu”⁹³.

To nie jest wcale hiperbola, lecz nieunikniona konsekwencja myślenia Sartre’a, która określając świadomość własnego bytu w opozycji do inności wszystkiego innego, jest wzorem na zagładę i rozpacz. Filozofia, która odrzuca wszystko, co szlachetne, łącznie z miłością, aby rzekomo uczynić człowieka wolnym, która nie potrafi się oprzeć na niczym, oprócz odmętów ludzkiego egoizmu, jest wzorcowym przykładem doktryny architektów „kultury śmierci”.

2. 4. Propaganda i przyzwolenie na promocję śmierci

Św. papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Evangelium vitae* (1995) przypomina biblijny tekst z Księgi Powtórzonego Prawa: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście [...]. Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30, 15.19). Ojciec Święty komentując tę biblijną myśl dodaje: „To wezwanie dobrze odpowiada naszej sytuacji, bo i my musimy każdego dnia wybierać między «kulturą życia» a «kulturą śmierci». Ale słowa Księgi Powtórzonego Prawa mają jeszcze głębszy sens, ponieważ każą nam dokonać wyboru ściśle religijnego i moralnego. Mamy nadać naszej egzystencji pewien podstawowy kierunek, a w życiu przestrzegać konsekwentnie prawa Bożego”⁹⁴.

⁹⁰ Tamże, s. 177.

⁹¹ J.P. SARTRE, *Przy drzwiach zamkniętych*, przeł. J. KOTT, w: tenże, *Dramaty*, Warszawa 1957.

⁹² V.P. MICELI, *The Gods of Atheism*, New Rochelle 1975.

⁹³ Tamże, s. 246.

⁹⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 28. Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, „Collectanea Theologica” 84 (2014), nr 2, s. 95; J. K. 142

Konieczne dla każdego chrześcijanina, fundamentalne powiedzenie się za „kulturą życia”, wydaje się być rzeczą oczywistą i nie podlegającą dyskusji. Podobnie jak bezwzględne potępienie i zdecydowanie odrzucenie wszelkich przejawów „kultury śmierci”. Zagadnienie to staje się o tyle trudne i wymagające, o ile uświadomimy sobie wszelkie zagrożenia i wielorakość elementów nacisku, opisanych w poprzednich paragrafach, a oddziałujących powszechnie na sposób myślenia i życia każdego mieszkańca sfery kultury Zachodu. Owe elementy nacisku, będące w międzyczasie stałym składnikiem panoramy myślenia obecnej doby, przeobrażają się we współczesne przejawy „kultury śmierci”.

Za Andrzejem F. Dziubą scharakteryzujemy pokrótce owe przejawy w koniecznym skrócie. Jest rzeczą oczywistą, że zagrożenie życia ludzkiego towarzyszyło egzystencji człowieka od samych jego początków. Plagi, nędza, głód, choroby endemiczne, wojny i wszelkie formy przemocy zostały niestety wpisane w dzieje ludzkości. To zagrożenie życia przybiera dzisiaj jednak nieznanne dotąd nowe formy, co więcej, jednocześnie niekontrolowane często rozmiary⁹⁵. Ten obecny zamach na godność życia ludzkiego nie może być spowodowany tylko do technicznych możliwości niszczenia życia, trzeba bowiem zaznaczyć, że każdy zamach na życie jest jednocześnie zmanifestowaniem osobistej postawy wobec niego. Konsekwencją takiej postawy jest domaganie się aprobaty państwa dla wszelkich działań podejmowanych przez architektów „kultury śmierci”, samo zaś zjawisko niewątpliwie odpowiada i odsłania głęboki kryzys moralny, kryzys, który manifestuje się w zniekształceniu sumienia ludzkiego⁹⁶. Sytuacja „zaciemnienia ludzkiego sumienia” zachodzi w przypadku lansowania typowego dla współczesnej mentalności przedmiotowego spojrzenia na życie, jako na pole możliwych eksperymentów i ewentualnej eksploatacji przy eliminacji podmiotowego jego pojmowania, nawiązującego do chrześcijańskiej wizji życia jako daru Boga Stwórcy i zadania powierzonego człowiekowi do realizacji.

Św. Jan Paweł II pisze o tym w swojej encyklice w kontekście zamachu na nienaruszalność życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci: „Choć samo zjawisko eliminacji wielu ludzkich istot poczętych lub bliskich już kresu życia jest niezwykle groźne i niepokojące, równie groźny i niepokojący jest fakt, że nawet ludzie sumienia zostają jak gdyby zaciemnieni przez oddziaływanie wielorakich uwarunkowań i z coraz większym trudem dostrzegają różnicę między dobrem a złem w sprawach dotyczących fundamentalnej wartości ludzkiego życia”⁹⁷.

NAGÓRNY, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, s. 109-115.

⁹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 3-4.

⁹⁶ Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 96.

⁹⁷ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 4.

Dzieje się to w kontekście przewrotu aksjologicznego, w którym zło często oficjalnie propaguje się jako dobro, jako wyzwolenie, jako przejaw postępu⁹⁸. W takiej sytuacji problem zła w kontekście niszczenia życia przybiera niejednokrotnie formy globalne, nawet jeśli ludzkość sobie tego nie uświadamia, bo przecież ta swoista globalizacja „kultury śmierci” nie jest zjawiskiem przez do końca rozpoznanym przez opinię społeczną, często dokonującym się niejawnie, w sposób ukryty, chociaż niosącym ze sobą konkretne niszczące skutki. Można zaliczyć do tego propagandę i demagogię demografii, demagogię postępu dobra społecznego, rzekomego wyzwolenia, będące faktycznie jedynie formami ekwilibrystyki słownej, złudzenia i fałszowania prawdy⁹⁹.

Na polu medycyny i ochrony zdrowia znakiem „kultury śmierci” jest coraz powszechniejsza mentalność antykonceptyjna, która prowadzi do kultury proaborcyjnej. Antykonceptja (i oczywiście aborcja) jest w tej optyce postrzegana jako element upragnionego wyzwolenia jednostki (także od wymagań moralności chrześcijańskiej), a technologia zapłodnienia *in vitro* staje się szlachetną służbą życiu, przez rozwiązanie problemów niepłodności. Pomija się oczywiście kwestię tzw. embrionów nadliczbowych, które giną w większości natychmiast oraz tzw. embrionów hodowanych. Dodajmy do tego badania prenatalne, które z reguły nazywa się terapią, w których akcentuje się tzw. jakość życia, z prawnym przyzwoleniem na dzieciobójstwo, klonowanie czy tworzenie hybryd ludzko-zwierzęcych lub zwierzęco-ludzkich¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. S. OLEJNIK, *Etyka lekarska*, Katowice 1994, s. 10-22; T. ŚLIPKO, *Granice życia*, Kraków 1994, s. 352, cyt. za: A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 96.

⁹⁹ Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 96-97.

¹⁰⁰ Papież Jan Paweł II mówi o tym zjawisku w swoim przemówieniu do uczestników Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego: „W każdym przypadku należy zawsze unikać metod, które są sprzeczne z poszanowaniem godności i wartości osoby. Mam zwłaszcza na myśli próby klonowania istot ludzkich z myślą o uzyskaniu organów do przeszczepów: takie techniki, jako że wiążą się z manipulacją ludzkimi embrionami i niszczeniem ich, nie są moralnie dopuszczalne, nawet wówczas gdy ich zamierzony cel jest sam w sobie dobry. Sama nauka wskazuje inne możliwości interwencji terapeutycznych, które nie wiązałyby się z klonowaniem lub wykorzystaniem komórek embrionalnych, ale raczej wykorzystywałyby komórki macierzyste szpiku kostnego (*stem cells*), pobierane od dorosłych. W tym kierunku muszą zmierzać poszukiwania naukowe, jeśli mają respektować godność każdej ludzkiej istoty, nawet w embrionalnej fazie życia”. Jan Paweł II, *Poszukiwania naukowe muszą szanować godność każdej ludzkiej istoty. Przemówienie do uczestników Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego, 29.08.2000*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21 (2000), nr 11-12, s. 39; por. Papieska Akademia „pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania*, 25.06.1997, w: K. SZCZYGIEL (red.), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998, s. 634-640.

Chodzi także o wielkie pole końca ludzkiego życia, gdzie „kultura śmierci” zwraca się przeciwko ludziom nieuleczalnie chorym, umierającym, rodzącym się z wadami, upośledzonym, ludziom w podeszłym wieku, trwale niepełnosprawnym. W „kulturze śmierci” spojrzenie na nich jest wzrokiem śmierci, zabójstwa, jest spojrzeniem eutanazji, traktującej życie ludzkie jedynie w kategoriach jego przydatności¹⁰¹. „Spojrzenie na «kulturę śmierci» to ciągle pytanie o znieprawienie ludzkiego sumienia, to przyjęcie kłamstwa i usprawiedliwienie zła z jednoczesnym odrzuceniem odpowiedzialności za bliźniego. [...] Niezwykle destrukcyjną działalność prowadzą tutaj liczne środki przekazu i środowiska opiniotwórcze. Zatem warto pytać o sumienie [...], o owo sanktuarium, w którym człowiek doświadcza najlepszej perspektywy spotkania Boga, dawcy życia”¹⁰².

Współczesny przegląd wybranych znamion „kultury śmierci” jest ciągle otwarty – pisze Andrzej Dziuba, tak w płaszczyźnie nowych form zagrożeń, częstotliwości ich występowania, jak i niebezpiecznych zmian w świadomości poszczególnych osób oraz różnorodnych społeczności¹⁰³. Tym niemniej w kontekście chrześcijańskiego orędzia „Ewangelii życia” każdy znak „kultury śmierci”, „każde zagrożenie godności i życia człowieka głęboko wstrząsa samym sercem Kościoła”¹⁰⁴.

Odwołując się ponownie do publikacji wyżej wspomnianego autora nakreślimy teraz pokrótce zasadnicze źródła współczesnych zagrożeń życia i promocji „kultury śmierci”.

Ogrom i powaga zamachów na życie, różnorakie przyczyny oraz różnorakie ich formy wskazują, że mimo iż niektóre z nich biorą początek z samej natury, to bezsprzecznie owo źródło zagrożenia życia spotęgowane jest przez ludzką beztroskę czy zaniedbania, a człowiek mógłby często przy odpowiednim wkładzie swego zaangażowania tym naturalnym przyczynom przeciwdziałać. Ale obok tych swoiście pochodzących z natury zagrożeń trzeba wskazać na przemoc, nienawiść wobec życia, zaniedbania osobiste, daleko posuniętą obojętność, sprzeczne interesy, które dotyczą nie tylko agresji wobec bezbronnych, ale także awersji i niechęci człowieka wobec bliźnich w ogólności¹⁰⁵.

Zagubienie sensu w życiu osobowym, promocja niebezpiecznej wizji autonomii człowieka jako wolności absolutnej, swoisty subiektywizm spoglądania na osobę, prawdziwa ekspansja kultury antysolidarystycznej, to wszystko według św. papieża Jana Pawła II wyłomy dokonane w chrześcijańskiej wizji człowieka, przez które łatwo wsąca się w życie jednostki i społeczeń-

¹⁰¹ Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 98.

¹⁰² Tamże, s. 98.

¹⁰³ Por. tamże, s. 98.

¹⁰⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 3.

¹⁰⁵ Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 99.

stwa „kultura śmierci”, która wpisuje się w „struktury grzechu”¹⁰⁶. Owe struktury grzechu wywodzą się z braku akceptacji człowieka wobec prawdy o sobie, prowadząc do sytuacji, w których często drugi człowiek jest wrogiem, choćby z powodu swoich defektów czy słabości. Zatem wydaje się uzasadniona eliminacja wroga. Jan Paweł pisze o tym w słowach: „Człowiek, który swoją chorobą, niepełnosprawnością lub – po prostu – samą swoją obecnością zagraża dobrobytowi lub życiowym przyzwyczajeniom osób bardziej uprzywilejowanych, bywa postrzegany jako wróg, przed którym należy się bronić albo którego należy wyeliminować. Powstaje w ten sposób swoisty «spisek przeciw życiu». Wciąga on nie tylko pojedyncze osoby w ich relacjach indywidualnych, rodzinnych i społecznych, ale sięga daleko szerzej i zyskuje wymiar globalny, naruszając i niszcząc relacje łączące narody i państwa”¹⁰⁷

Ten swoisty „spisek wobec życia” można dostrzec w otaczającym nas świecie w postaci pewnych zaplanowanych naukowych oraz systematycznych działań współczesnych fałszywych proroków i nauczycieli, którymi są także pewne instytucje międzynarodowe, dla których ideałem jest prowadzenie kampanii na rzecz upowszechnienia antykoncepcji, sterylizacji, aborcji czy w dalszej perspektywie eutanazji. Oferuje się nawet wprowadzenie tych zasad życia za cenę pomocy ekonomicznej, jako swoistą transakcję związaną¹⁰⁸. Nie trzeba dodawać jak zgubną w skutkach rolę pełnią w tym kontekście tzw. „media mainstreamowe”, które sugerują otwarcie, że obrona życia jest wrogiem wolności i postępu.

Ojciec Święty Jan Paweł II niezmordowanie wskazywał, że źródłem współczesnych zagrożeń życia jest przede wszystkim źle pojęta ludzka wolność¹⁰⁹, w której życie nie jest traktowane jak wartość, i w której prawo do życia nie jest obiektywnym prawem. Wolność źle rozumiana, a zwłaszcza źle przeżywana, narusza relacje międzyludzkie, niszcząc bardzo często ich prawdziwy wolnościowy wymiar. „Naruszenie zaś wolności we wzajemnych relacjach prowadzi niemal bezpośrednio do autodestrukcji i do gotowości zniszczenia drugiego człowieka. Dlatego wolność musi być widziana w prawdzie, dlatego oderwanie wolności od prawdy wypacza jej sens i w konsekwencji, jakże szybko, tak wolny człowiek staje się niebezpieczny, niesie w sobie zagrożenia dla innych ludzi”¹¹⁰. Przyjęcie takiej wynaturzonej i poniekąd nik-

¹⁰⁶ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 12.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 100. Papież wspomina o tym fakcie: „Podobnie należy napiętnować jako wielce niesprawiedliwy ten fakt, że w stosunkach międzynarodowych pomoc gospodarcza udzielana na rzecz rozwoju ludów jest uzależniona od programów antykoncepcyjnych, sterylizacji czy spędzania płodu”, por. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostołska Familiaris consortio*, nr 30, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 98-99.

¹⁰⁹ Zob. chociażby: JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 19.

¹¹⁰ A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 101.

czemnej wizji ludzkiej wolności, uznanie jej za absolutną władzę nad innymi oraz przeciw innym, oznacza nie tylko śmierć prawdziwej wolności, ale prowadzi jednocześnie do głębokiego zniekształcenia życia społecznego i sensu życia ludzkiego¹¹¹. „Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy. Bez tego nie jest prawdziwą wolnością. Jest zakłamanie wolności. Być prawdziwie wolnym – to znaczy: używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem. W dalszym ciągu więc: być prawdziwie wolnym – to znaczy: być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem «dla drugich»”¹¹².

W projekcie zakłamanej wolności słabnie wrażliwość na Boga, a w konsekwencji także na człowieka, prowadząc do zubożenia relacji międzyludzkich. W tych właśnie osłabieniach – pisze Andrzej Dziuba – trzeba dostrzegać jeden z najważniejszych aspektów „kultury śmierci”. Na tej drodze dochodzi bowiem zazwyczaj do znieprawienia sumienia nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale także społecznym. To zaś prowadzi do niezwykle niebezpiecznego zjawiska zatracenia granicy między dobrem a złem, a nawet nazywania zła dobrem¹¹³.

Tak jak powyżej scharakteryzowaliśmy pokrótce myśl filozoficzną Jean-Paula Sartre’a, jako głównego przedstawiciela ateistycznej odmiany egzystencjalizmu, podobnie i na tym miejscu w krótkich słowach odniesiemy się do poglądów australijskiego bioetyka Petera Singera¹¹⁴ (ur. 6 lipca 1946 w Melbourne), jako „dyżurnego” przedstawiciela propagandy śmierci i pogardy dla świętości życia ludzkiego¹¹⁵.

„Po prawie dwóch tysiącach lat władania naszymi myślami i decyzjami w sprawach życia i śmierci tradycyjna etyka zachodnia załamała się” – tą triumfalną nutą profesor Peter Singer zaczyna swoje przełomowe dzieło, *Rethinking Life and Death* (polski tytuł brzmi: *O życiu i śmierci*)¹¹⁶. Odzwier-

¹¹¹ Por. tamże, s. 101, por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 19-20; S. Nowosad, M. Wyrostkiewicz, *Wolność*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia Nauczania Moralnego*, Radom 2005, s. 582-584.

¹¹² JAN PAWEŁ II, *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (por. 1 P 3, 15). List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II Parati semper do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, Rzym, 31 marca 1985*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6 (1985), nr 1, s. 9.

¹¹³ Por. A.F. DZIUBA, *Kultura życia wobec kultury śmierci*, dz. cyt., s. 102.

¹¹⁴ Profesor Peter Singer stoi obecnie na czele Katedry Biologii im. Iry W. DeCampa w Ośrodku Studiów Wartości przy Uniwersytecie Princeton.

¹¹⁵ Powołamy się w tym wypadku także na opracowanie pióra Donalda de Marco: *Peter Singer*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 371-383.

¹¹⁶ P. SINGER, *Rethinking Life and Death: The Collapse of Our Traditional Ethics*, New York 1995 (pol. P. SINGER, *O życiu i śmierci: upadek etyki tradycyjnej*, tłum. i posłowie A. ALICHNIEWICZ, A. SZCZĘSNA, Warszawa 1997, s. 9).

ciędlą tym samym rewolucyjną pewnością innego ateistycznego obrazoburcy, Dereka Humphry'ego, który powiedział: „próbujemy obalić dwa tysiące lat tradycji chrześcijańskiej”¹¹⁷.

Donald de Marco pisze: „Ta nowa tradycja, życzliwie witana przez Singera, opiera się na etyce «jakości życia». Rzekomo zastępuje ustępującą moralność, opierającą się na «świętości życia». Wesley J. Smith stwierdził, że książkę *O życiu i śmierci* można z powodzeniem nazwać *Mein Kampf* ruchu na rzecz eutanazji w tym względzie, że rezygnuje z wielu eufemizmów powszechnie występujących w piśmiennictwie proeutanazyjnym i nazywa eutanazję po imieniu: zabijaniem”¹¹⁸.

Ochrzczony niechlubnym mianem: „Profesor Śmierć” lub „Josef Mengele”, uważany jest przez Troy'a McClure'a, obrońcę osób niepełnosprawnych, za „najniebezpieczniejszego dzisiaj człowieka na świecie”. Istotnie, obcesowość stwierdzeń Singera przydaje jego myśli określonej przejrzystości. Przez to jego filozofia jest stosunkowo łatwa tak do zrozumienia jak i do oceny¹¹⁹.

Filozofia Singera bazuje na szeroko pojętym egalitaryzmie a kulminuje w wąskim preferencjalizmie. Dzięki swojemu egalitaryzmowi pozyskał wielu zwolenników; dzięki bezkompromisowemu preferencjalizmowi zyskał krytyków. W swoim popularnym artykule *Wszystkie zwierzęta są równe*¹²⁰ Singer wyraża swoją pogardę dla rasizmu i seksizmu, promując zarazem eliminację „ostatniej formy dyskryminacji”, którą jest dyskryminacja zwierząt. Tę postać dyskryminacji Singer pragnie ostatecznie usunąć, głosząc nieubłaganą walkę z „szowinizmem gatunkowym” (ang. *speciesism*). Ta właśnie forma dyskryminacji opiera się na całkowicie nieusprawiedliwionym – zdaniem Singera – założeniu, że jeden gatunek góruje nad innym. Domagał się zatem, aby także zwierzęta objąć zasadą równości, która zdaniem większości z nas powinna dotyczyć wszystkich członków naszego gatunku. Tym samym Singer zjednał sobie sympatię działaczy na rzecz „praw” zwierząt¹²¹.

„Jasno z tego wynika – pisze Donald de Marco – że Singer doprowadził darwinizm do ostatecznego zwieńczenia. [...] darwinizm usunął wszelkie najważniejsze różnice pomiędzy istotami ludzkimi a innymi zwierzętami,

¹¹⁷ D. HUMPHRY, „San Francisco Chronicle”, 28 sierpnia 1992, cyt. za: D. DE MARCO, *Peter Singer*, dz. cyt., s. 371.

¹¹⁸ D. DE MARCO (*Peter Singer*, dz. cyt., s. 371) przywołuje na tym miejscu: W.J. SMITH, *Forced Exit: The Slippery Slope from Assisted Suicide to Legalized Murder*, New York 1997, s. 21.

¹¹⁹ D. DE MARCO, *Peter Singer*, dz. cyt., s. 372.

¹²⁰ P. SINGER, *All Animals Are Equal. Practical Ethics*, w: T. REGAN, P. SINGER (red.), *Animal Rights and Human Obligations*, New York 1986, s. 215-226.

¹²¹ Tenże, *Animal Liberation: A New Ethic for Our Treatment of Animals*, New York 1992 (pol. P. SINGER, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. ALICHNIEWICZ, A. SZCZĘSNA, Warszawa 2004.

umieszczając wszystkich w tym samym ewolucyjnym spektrum. Ponieważ Darwin odrzucił tradycyjne rozumienie wyjątkowej godności gatunku ludzkiego – że istoty ludzkie, stworzone na podobieństwo Boże, mają nieśmiertelną, niematerialną duszę – zatem darwinizm musi odrzucać wszelkie moralne różnice wynikające z tradycyjnej odrębności ludzkiej natury¹²².

Australijski profesor bioetyki odrzuca dotychczasowy punkt widzenia, rozgraniczający pomiędzy rozumieniem istot ludzkich i zwierząt, zasadniczo przecież różnych od człowieka, uznając w konsekwencji pojęcia takie jak: „świętość życia” (ludzkiego), „godność” (osoby ludzkiej), „stworzenie na podobieństwo Boga” i podobne za całkowicie błędne. „Gdy brak argumentów racjonalnych – pisze – piękne frazesy stają się ostatnią deską ratunku”. Idąc w ślady Darwina, postrzega ludzką naturę jedynie jako pewien etap w niestannym procesie zmian ewolucyjnych. W rezultacie nie dostrzega ani moralnego ani filozoficznego uzasadnienia dla tradycyjnych terminów, takich jak „osoba”, „natura” czy „istota”. Dumny jest z tego, że jest współczesnym filozofem, który zrzucił takie „metafizyczne i religijne okowy”¹²³.

Opierając się na ekstremalnie szerokiej bazie egalitarystycznej, prowokującej pełną współczucia reakcję na tę samą zdolność odczuwania cierpienia przez istoty ludzkie i zwierzęta, Singer zastępuje etykę „świętości życia” etyką „jakości życia”, która – jego zdaniem – ma zdecydowanie solidniejsze i bardziej realistyczne podstawy¹²⁴. Tym samym w oczach współczesnych rewolucjonistów proveniencji neomarksistowskiej jawi się on jako osoba tolerancyjna i sprawiedliwa, nie dyskryminuje, jest też nowatorski, obrazoburczy i konsekwentny. Liczy się przede wszystkim konkretna jakość życia, a nie jakieś abstrakcyjne i niczym nieuzasadnione pojęcia, których nie da się potwierdzić ani uzasadnić na drodze racjonalnego dociekania¹²⁵.

„Odrzuciwszy wszelką prawdziwą różnicę pomiędzy istotą ludzką a zwierzęciem, Singer zmuszony jest stwierdzić, że niektórzy ludzie są nieosobami (*nonpersons*), podczas gdy niektóre zwierzęta inne niż ludzie (*nonhuman animals*) są osobami (*persons*). Kluczem nie jest natura czy przynależność gatunkowa, lecz świadomość. Przed-świadomy człowiek nie cierpi tak bardzo, jak świadomy koń. W odniesieniu do zwierząt zajmujemy się jedynie ich jakością życia. Konia, który złamał nogę, uwalniamy od cierpienia tak

¹²² D. DE MARCO, *Peter Singer*, dz. cyt., s. 373.

¹²³ Tamże, s. 373.

¹²⁴ Tym, co dla Singera ma najważniejsze znaczenie, jest zdolność zarówno ludzi, jak i zwierząt, do cierpienia. W tym momencie Singer dodaje do grona swoich egalitarystycznych zwolenników również tych, którzy oparli swój kodeks etyczny na współczuciu. Ubolewa on, że w okrutny sposób i bez skrpułów uciskamy oraz wyzyskujemy zwierzęta, zjadając ich ciała oraz przeprowadzając na nich doświadczenia. Dlatego wszystkim zaleca dietę wegetariańską i znacznie ograniczone wykorzystywanie zwierząt do eksperymentów.

¹²⁵ D. DE MARCO, *Peter Singer*, dz. cyt., s. 374.

szybko, jak to możliwe. Ten miłosierny czyn oszczędza zwierzęciu niewypowiedzianego ogromu niepotrzebnego cierpienia. Jeśli spojrzymy w taki sam sposób na istoty ludzkie, nasz sprzeciw wobec zabijania tych, którzy cierpią, zacznie się kruszyć. Etyka «jakości życia» jest namacalnie powiązana z cierpieniem; etyka «świętości życia» pozornie odnosi się do czegoś, co jest jedynie oparem. [...] Tym samym, mniejsze są podstawy do tego, aby nie zabijać cierpiącego lub kalekiego dziecka niż by skończyć życie dorosłej świni»¹²⁶.

Jak widzimy, podstawowy błąd Petera Singera polega na tym, że według niego człowiek nie jest podmiotem, który cierpi, lecz cierpiącym. Identyfikuje tym samym podmiot ze świadomością. To błąd, który korzeniami sięga do siedemnastowiecznego kartezjanizmu wyrażonego w słynnym stwierdzeniu Descartes'a: „Myślę, więc jestem” (utożsamia ono *bycie z myśleniem*). Kartezjusz definiował człowieka wyłącznie w kategoriach jego świadomości jako rzecz myślącą (*res cogitans*), a nie jako podmiot obdarzony świadomością.

Całkiem inaczej przedstawia się rzecz w ujęciu personalizmu (filozofii osoby) św. papieża Jana Pawła II. Jej podstawą jest bowiem stwierdzenie, że to konkretna osoba jest podmiotem świadomości. Czyli to podmiot wyprzedza świadomość. Ów podmiot może istnieć przed świadomością (jak w przypadku ludzkiego embriona) lub w czasie czasowej utraty świadomości (na przykład podczas snu lub w śpiączce). Ale istniejący podmiot nie może być utożsamiany z samą świadomością, która jest wyłącznie czynnością bądź doznaniem podmiotu¹²⁷. „Ojciec Święty odrzuca to, co nazywa „hipostatyzacją *cogito*” (przypisywanie samodzielności bytu świadomości) właśnie dlatego, że nie

¹²⁶ Tamże, s. 375-376. W książce *O życiu i śmierci* Singer pisze: „Dzieci ludzkie nie rodzą się ani samoświadome, ani zdolne do uchwycenia swego trwania w czasie. Nie są osobami. Ich życie zatem wydaje się nie zasługiwać na większą ochronę niż życie płodów” (P. SINGER, *Rethinking Life and Death: The Collapse of Our Traditional Ethics*, New York 1995, s. 213, pol. P. SINGER, *O życiu i śmierci: upadek etyki tradycyjnej*, tłum. i posłowie A. ALICHNIEWICZ, A. SZCZĘSNA, Warszawa 1997, s. 230). Odnosząc się natomiast do dzieci z zespołem Downa, zachęca wprost do eliminacji dziecka niepełnosprawnego lub ułomnego (takiego, jakie najwyraźniej skazane jest na zbyt wiele cierpienia) i jego „wymiany” na inne, które ma lepsze widoki na szczęście: „Po pierwsze, ze względu na nasze dzieci, i po wtóre, ze względu na nas samych, możemy w ogóle nie chcieć, by dziecko wyruszało w niepewną podróż życia, jeśli jej perspektywy są tak mroczne. Kiedy możemy przewidzieć to na samym początku tej podróży, możemy zamiast niej rozpocząć inną. Oznacza to odrzucenie urodzonego dziecka, przecięcie zadzierzgających się więzów, nim przywiążą nas do niego zbyt silnie. Zamiast wyjść tej sytuacji naprzeciw i zużyć wszystkie siły, by się z nią uporać, możemy przecież powiedzieć «nie» i zacząć wszystko od początku (P. SINGER, *Rethinking Life and Death: The Collapse of Our Traditional Ethics*, New York 1995, s. 213-214 (pol. P. SINGER, *O życiu i śmierci: upadek etyki tradycyjnej*, tłum. i posłowie A. ALICHNIEWICZ, A. SZCZĘSNA, Warszawa 1997, s. 233).

¹²⁷ D. DE MARCO, *Peter Singer*, dz. cyt., s. 377-378.

zważa na fundamentalną rzeczywistość podmiotu świadomości – osoby – który jest równocześnie przedmiotem miłości¹²⁸.

Według Donalda de Marco, który jest naszym przewodnikiem po myśli filozoficznej Petera Singera, św. Jan Paweł II wnikliwie nazywa wyniesienie świadomości do poziomu równoważnego z istnieniem osoby „wielkim zwrotem antropocentrycznym w filozofii”. Przez ten „zwrot” rozumie odejście od egzystencji do swego rodzaju absolutyzacji świadomości. Odwołując się do św. Tomasza z Akwinu, Ojciec Święty zaznacza, że przecież to „nie myślenie decyduje o istnieniu, ale istnienie o myśleniu”¹²⁹.

Skoro jednak dla bioetyka z Princeton najważniejsze nie jest *istnienie* danej osoby, lecz jej *jakość* życia, pociąga to za sobą określony proces dehumanizacji, który prowadzi do dyskryminacji tych, których jakość życia nie została rozwinięta do odpowiedniego poziomu. W ten sposób jego szeroki egalitaryzm sprowadza się do wąskiego preferencjalizmu. Peter Singer pisze: „Kiedy odrzucimy wiarę w boga, musimy porzucić ideę, że życie na tej planecie ma jakiś uprzednio wyznaczony sens. Życie jako całość nie ma sensu. Życie zaczęło, się, jak mówią nam najlepsze dostępne teorie, w przypadkowej kombinacji molekuł; ewoluowało potem przez przypadkowe mutacje i naturalną selekcję. Wszystko to po prostu się zdarzyło; nie zdarzyło się dla jakiegoś ogólnego celu. Teraz jednak, gdy w wyniku tego doszło do istnienia istot, które preferują określone stany rzeczy nad inne, może być możliwe, że życie poszczególnych istot będzie miało sens. Tak ateści mogą odnaleźć sens w życiu¹³⁰.”

W przeciwieństwie do niego, św. Jan Paweł II podkreśla, iż każde życie ludzkie jest nienaruszalne, niepowtarzalne i niezastąpione. Każda istota ludzka jest przez Boga i chciana i kochana. Chce nam przez to powiedzieć, że przede wszystkim powinniśmy zawsze być *kochającymi istotami ludzkimi* zamiast „preferować określone stany rzeczy nad inne”¹³¹.

¹²⁸ Tamże, s. 378. Ojciec Święty zwraca uwagę, że „świadomość nie jest samodzielnym bytem”. „Sama świadomość”, jak pisze, nie istnieje ani jako „substancjalny niejako podmiot aktów świadomościowych, nie bytuje ani jako osobne ontyczne podłoże przeżyć, ani też jako władza” (K. WOJTYŁA, *The Acting Person*, przeł. A. POTOCKI, D. REIDEL, Dordrecht 1979, s. 294 (pol. K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Kraków 1985, s. 44-45).

¹²⁹ Donald de Marco odwołuje się na tym miejscu do książki Jana Pawła II *Przekroczyć próg nadziei* (JAN PAWEŁ II, *Crossing the Threshold of Hope*, przeł. J. MCPHEE, M. MCPHEE, Toronto 1994, s. 51, 38 (polski tekst: *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994², s. 34, 28).

¹³⁰ P. SINGER, *Practical Ethics*, Cambridge 1979, s. 331 (pol. P. SINGER, *Etyka praktyczna*, przeł. A. SAGAN, Warszawa 2007, s. 310).

¹³¹ Por. D. DE MARCO, *Peter Singer*, dz. cyt., s. 380.

Zakończmy nasze refleksje odniesieniem do postaci i poglądów Jacka Kevorkiana (1928-2011), amerykańskiego lekarza, patologa, jednego z najbardziej znanych rzeczników eutanazji. Już w latach 50-tych XX wieku, w czasie odbywania stażu specjalistycznego w zakresie patologii, zaproponował on eksperymentalne zabiegi operacyjne na ochotnikach spośród więźniów, oczekujących na wykonanie wyroku śmierci. Szczególnie szokującym aspektem jego propozycji było to, że po zakończeniu zabiegu eksperymentalnego nie miał wcale zamiaru wybudzać z narkozy swoich pacjentów¹³². Przez dwie kolejne dekady Kevorkian lobbował wśród polityków na rzecz wprowadzenia odpowiednich ustaw, dopuszczających wykorzystywanie organów skazanych na śmierć więźniów, a latach osiemdziesiątych, gdy sprawy eutanazji i wspomaganego samobójstwa zaczęły przyciągać powszechną uwagę opinii publicznej, zaprezentował maszynę własnego pomysłu, którą nazwał „merci-tronem”. Miała on służyć osobom zmagającym się z cierpieniem i pragnącym ostatecznie zakończyć swoje życie. Orędowną także w tamtym czasie za twórczeniem tzw. „obitoriów”, czyli swego rodzaju klinik, w których takie „wybawienie” miałyby miejsce¹³³. W latach 1990-1998 Kevorkian, jak sam utrzymywał, współuczestniczył w śmierci około 130 osób, w zdecydowanej większości kobiet, które wcale nie były śmiertelne chore¹³⁴.

Początkowa reakcja opinii publicznej na poglądy i czyny Kevorkiana była negatywna. Ale wkrótce rozmaite strategiczne i wpływowe pisma zaczęły udzielać mu otwartego wsparcia. Zachęcano czytelników, aby spojrzeli na problem wspomaganego samobójstwa w sposób „szczerzy i ze współczuciem”, a wspomniany już w naszej pracy Derek Humphry (ur. 29.04.1930), amerykański dziennikarz i pisarz, znany jako zwolennik legalnego samobójstwa i prawa do śmierci, współzałożyciel Towarzystwa Cykuty, przyklasnął działaniom Kevorkiana, nazywając go „dzielny i samotny pionierem”¹³⁵.

Mimo wielokrotnie wytaczanych mu procesów sądowych i oskarżeń o zamordowanie swoich „podopiecznych”, zazwyczaj wychodził z tych opresji obronną ręką. Problemem, uniemożliwiającym skazanie go, był fakt, iż „Doktor Śmierć” opierał swoją obronę na względach humanitarnych, twierdząc, że jego celem nie była śmierć jego klientów, a jedynie pełne współczucie zakończenie ich cierpienia. Stąd sędziowie, współczując doli cierpiących, byli skłonni interpretować działania Kevorkiana nie jako akt zabójstwa, lecz współczucia¹³⁶.

¹³² Por. D. DE MARCO, *Jack Kevorkian*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 361.

¹³³ Por. tamże, s. 361.

¹³⁴ Por. tamże, s. 365-366.

¹³⁵ Por. tamże, s. 364.

¹³⁶ Por. tamże, s. 366.

Cytowany przez Donalda de Marco Wesley J. Smith w swojej książce *Forced Exit: The Slippery Slope from Assisted Suicide to Legalized Murder*¹³⁷ (*Wyjście wymuszone. Na równi pochylej od samobójstwa wspomaganego do zalegalizowanego morderstwa*) postrzega w amerykańskim rzeczniku eutanazji „szarlatana”, a wręcz „upiora” i „demoną”, ale nie oszczędza również współczesnego społeczeństwa za to, że tak łatwo zapewniło mu renomę i swobodę działania. „Najstraszniejsze okropieństwo Jacka Kevorkiana – pisze W.J. Smith – to nie wydrążone ciało jego ostatniej ofiary, lecz obnażona przez niego pustota społeczeństwa, które toleruje – a nawet celebrowa – jego coraz bardziej makabryczną masakrę”¹³⁸.

Skoro zatem myśli i działań Kevorkiana nie ożywia żaden polityczny czy publiczny idealizm, a jego pasją wydaje się być sama śmierć jako taka, nikt we współczesnym społeczeństwie amerykańskim nie uosabia „kultury śmierci” w sposób wyraźniejszy i bardziej uderzający¹³⁹.

3. Scenariusz odnajdywania dróg wyjścia z zaistniałej sytuacji

Po przedstawieniu panoramy przedstawicieli współczesnych „architektów kultury śmierci”, promujących zafałszowaną wizję człowieka i jego autonomii, zdeformowaną koncepcję ludzkiej wolności jako absolutnej samowoli, deformację ludzkiego sumienia i ślepotę oraz obojętność w wymiarze aksjologicznym, a także odrzucenie wymogów racjonalnego dialogu w temacie pojmowania rzeczywistości, wskazać należy na odwieczne nauczanie Magisterium Kościoła katolickiego, dotyczące prawidłowej, racjonalnej, opartej na Objawieniu wizji człowieka, społeczeństwa, Boga, sensu życia jak i porządku naturalnego oraz nadprzyrodzonego, jako praktycznie jedynie obecnie drogę wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Wobec groźnego zjawiska o destrukcyjnym wpływie (wywieranym nie tylko na poszczególne jednostki ludzkie, ale również i na całe społeczeństwo) jakim jest promocja „kultury śmierci”, Kościół katolicki, któremu leży na sercu dobro człowieka, nie może pozostać obojętny. Stąd coraz częściej dokonuje on analizy problematyki tej postawy, będącej zrazem pewnym fenomenem kulturowym i coraz bardziej stanowczo oraz klarownie wyraża swoje – negatywne – wobec niego stanowisko.

Prominentnymi przedstawicielami tego typu refleksji na łonie Kościoła są dwaj wybitni papieże ostatnich dziesięcioleci – wspomniani wielokrotnie

¹³⁷ W.J. SMITH, *Forced Exit: The Slippery Slope from Assisted Suicide to Legalized Murder*, New York 1997.

¹³⁸ Tenże, *The Serial Killer as Folk Hero*, „Weekly Standard”, 12 lipca 1998, cyt. za: D. DE MARCO, *Jack Kevorkian*, w: D. DE MARCO, B.D. WIKER, *Architekci kultury śmierci*, dz. cyt., s. 368.

¹³⁹ Por. D. DE MARCO, *Jack Kevorkian*, dz. cyt., s. 369.

w trakcie tego opracowania – św. Jan Paweł II i Benedykt XVI wraz z ich głęboką myślą filozoficzno-teologiczną i nauczaniem pasterskim. Są oni bez wątpienia najwyższej próby przedstawicielami Magisterium, kształtującymi wiarę Kościoła i stawiającymi czoła wyzwaniom współczesności w sposób szczególnie zaangażowany, przy uwzględnieniu obu skrzydeł, niosących człowieka do poznania prawdy – *fides* i *ratio*.

Św. Jan Paweł II nieustannie przypominał, iż „poszukując najgłębszych korzeni walki między „«kulturą życia» a «kulturą śmierci» [...] Trzeba dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek: jest nim *osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka*”¹⁴⁰. Tutaj właśnie – według personalistycznej wizji Ojca Świętego – leży zasadniczy antropologiczny błąd, na którym wspiera się „kultura śmierci”. My, ludzie, nie jesteśmy samotnymi wyspami, ale osobami, połączonymi ze sobą wielokształtnymi więzami i realizującymi nasze cele, naszą wolność, nasze człowieczeństwo, we wspólnocie osób.

Odpowiedź św. Papieża na zagrożenie i wyzwanie doktryny „architektów kultury śmierci” opiera się przede wszystkim na głębokim pojmowaniu kategorii ludzkiej wolności i jego krytyce skierowanej wobec współczesnego, wynaturzonego jej pojęcia oraz coraz powszechniejszej w kulturze Zachodu sekularyzacji. Kolejnym elementem tej odpowiedzi jest jego zasadniczy i ogromnie harmonijny personalizm, niezmiennie wskazujący, iż to człowiek, jako osoba, jest drogą Kościoła i jego ewangelicznego orędzia. Wypada podkreślić także papieską antropologię w perspektywie chrystologicznej, będącą wskazaniem na Jezusa Chrystusa jako na jedyne odkupiciela człowieka oraz prawdziwe źródło nadziei dla świata.

Jeśli w przypadku św. papieża Jana Pawła II poszukujemy najgłębszych korzeni walki między „kulturą życia” a „kulturą śmierci” w sednie dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek, odrzucający Boga, Jego prawo i zamiar zbawczy wobec człowieka i całej ludzkości, a wypełniający to opustoszałe miejsce relatywistycznym hedonizmem, tak w odniesieniu do myśli filozoficzno-teologicznej oraz nauczania Benedykta XVI wypada umieścić je w korespondującym z nim i równie wielkim zagrożeniu, jakim jest negacja absolutnego charakteru prawdy głoszonej przez Kościół w służbie „kultury życia”.

Papa emeritus wskazuje w tym kontekście na coraz powszechniejszą w kulturze Zachodu „dyktaturę relatywizmu” oraz deprecjację możliwości, ale i samej potrzeby osiągnięcia przez człowieka prawdy o charakterze powszechnie obowiązującym. Staje on tym samym w obronie racjonalności i absolutnego charakteru prawdy. Ukazuje także w swoich publikacjach i nauczaniu pasterskim chrześcijaństwo jako wybitną i jedyną w dziejach ludzkości syntezę wiary i rozumu, a jako najważniejsze wyzwanie i zadanie współcze-

¹⁴⁰ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 21.

snego Kościoła definiuje łączenie wiary z racjonalnością. Benedykt XVI optuje także za ścisłym powiązaniem absolutnego charakteru prawdy głoszonej przez Kościół z promocją „kulturą życia” – podobnie jak to ma miejsce w przypadku św. papieża Jan Pawła II – w optyce chrystologicznej. Niestrudzenie wskazuje on w tej perspektywie na Jezusa Chrystusa – wcielony Logos, Prawdę Bożą – jako objawioną miłość Boga: *Deus caritas est*.

ŚWIĘTY JAKUB WIĘKSZY APOSTOŁ Patron pielgrzymujących

Niedawno przeżywaliśmy V Euroregionalne Dni Jakubowe (16-18 lipca 2021). Jubileusz Roku Świętego Jakuba został przez Ojca Świętego przedłużony o kolejny rok. Mamy w naszym kraju nie tylko Podkarpacką Drogę św. Jakuba, prowadzącą z Medyki do Pilzna, ale gęstą sieć tych Dróg, liczącą łącznie ponad 20 tysięcy km. Wędrujemy i pielgrzymujemy tymi drogami, Jednakże sama postać św. Jakuba Większego Apostoła jest mało znana. A przecież skoro kroczymy jego drogami, powinniśmy go naśladować. Chcąc go naśladować, trzeba go najpierw poznać. Dlatego niech pierwszym krokiem będzie zaznajomienie się z jego postacią.

Imię Jakub – jest imieniem biblijnym. Otrzymał je żyjący w XVIII wieku przed Chrystusem patriarcha, od którego wywodziło się 12 pokoleń Izraela. Imię to wyprowadza się z hebrajskiego *Jaaqob* – niech Bóg strzeże. W chrześcijaństwie imię Jakub było bardzo popularne, o czym świadczy wielka liczba świętych noszących to imię. Hagiografia zna pod tym imieniem: 29 świętych kanonizowanych i 20 beatyfikowanych – łącznie 49 wyniesionych do chwały ołtarzy, w tym 47 mężczyzn i 2 kobiety.

Wśród Apostołów dwóch nosiło imię Jakub. Dla odróżnienia otrzymali przydomki: Starszy i Młodszy albo Większy i Mniejszy. Decydował o tym nie ich wiek, ale czas włączenia do grona Apostołów. Jakubem Starszym albo Większym nazwano tego, który wcześniej stał się apostołem, a Młodszym lub Mniejszym tego, który do grona apostołów został włączony później.

Mamy pisać o Jakubie Większym. Jednakże dla ich odróżnienia najpierw parę słów o Jakubie Mniejszym.

Jakub Mniejszy. Jakub Mniejszy pochodził z Nazaretu. Był nazywany „krewnym” i „bratem” Pana Jezusa. Był bowiem synem siostry lub brata św. Józefa, a na Wschodzie jeszcze do dzisiaj krewnych i powinowatych nazywa się braćmi i siostrami. W tym tylko sensie „braćmi” Pana Jezusa byli wśród apostołów również: św. Juda Tadeusz i św. Juda Gorliwy. Jakub Mniejszy był rodzonym bratem św. Judy Tadeusza. Jego matka miała na imię Maria, a jego ojcem był Alfeusz, zwany również Kleofasem. Po zmartwychwstaniu Pana Jezusa Jakub Mniejszy pełnił znaczącą rolę w gminie chrześcijańskiej w Jerozolimie. Po męczeńskiej śmierci Jakuba Większego, gdy apostołowie się rozproszyli, on pozostał w Jerozolimie na czele ist-

niejącej tam wspólnoty Kościoła. W latach 45-49 napisał list do wiernych narodowości żydowskiej. Poniósł śmierć męczeńską przez ukamienowanie w 62 r. n.e.

Jakub Większy. Jakub Większy był bratem św. Jana Apostoła (Mt 4, 21-22). Obaj zaś bracia byli synami Zebedeusza. Byli rybakami i mieszkali nad Jeziorem Tyberiadzkim (Galilejskim) zapewne w Betsaidzie, podobnie jak św. Piotr, św. Andrzej i św. Filip, gdyż spotykamy ich razem przy połowach (J 1, 54; Mt 4, 18-21; J 21, 2). Św. Łukasz pisze, że św. Jan i św. Jakub byli nawet współnikami św. Piotra (Łk 5, 10). Matką św. Jakuba Starszego, jak i św. Jana, była Salome, która należała do najwierniejszych towarzyszek Pana Jezusa i Jego służebnic, które w pewnych okresach działalności publicznej towarzyszyły i usługiwały Jezusowi (Mk 15, 40). Być może, że po raz pierwszy zetknął się św. Jakub z Panem Jezusem już nad rzeką Jordanem. Tam bowiem spotykamy jego brata, św. Jana (J 1, 37). Po raz drugi Pan Jezus spotkał się z obu braćmi w czasie połowu ryb i wtedy zaprosił ich do grona Apostołów: „Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci – Szymona, zwanego Piotrem, i jego brata, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro. I rzekł do nich: – Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. – Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy przyszedł stamtąd dalej, ujrzał innych braci – Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca, i poszli za Nim” (Mt 4, 21-22). Św. Łukasz podaje, że było to po pierwszym cudownym połowie ryb (Łk 5, 1-11).

Wśród 12 Apostołów katalogi wymieniają św. Jakuba Starszego zawsze na czołowym miejscu. I tak św. Mateusz i św. Łukasz dają mu trzecie miejsce po św. Piotrze i św. Andrzeju (Mt 10, 3; Łk 6, 14), a św. Marek daje mu nawet drugie miejsce po św. Piotrze (Mk 3, 17). Także Pan Jezus wyszczególniał św. Jakuba. Należał on do trójki uprzywilejowanych Apostołów, którzy byli świadkami: 1) wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5, 37; Łk 8, 51), 2) przemienienia Pańskiego (Mt 17, 1; Mk 9, 1; Łk 9, 28) oraz 3) Jego krwawego konania w Ogrójcu (Mt 26, 37).

Ad 1) Gdy dano znać Jezusowi o śmierci córki Jaira, udał się do domu, gdzie leżała zmarła. Gdy przyszedł do domu, „nie pozwolił nikomu wejść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego” (Mk 5, 37).

Ad 2) „Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17, 1-2).

Ad 3) „Wtedy przyszedł Jezus z uczniami do ogrodu i rzekł: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę” (Mt 26, 36-37).

Św. Jakub Starszy i jego brat Jan mieli charakter popędliwy. Gdy przechodzili przez Samarię, chcieli zniszczyć przy pomocy pioruna niegospinne miasto: „Gdy dopełniał się czas Jego [Jezusa] wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszedli do pewnego miasta samarytańskiego, by mu przygotować pobyt. Nie przyjęto go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz on odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka (Łk 9, 51-56).

W drodze do Jerozolimy nalegali na matkę lub ją nakłonili, by dla nich uprosiła u Jezusa pierwsze miejsca w królestwie mesjańskim: „Wtedy podeszła do Jezusa matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz»? Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej twojej stronie»” (Mt 20, 20-21). Kiedy Jezus zapowiedział zniszczenie świątyni, chcieli bezzwłocznie dowiedzieć się, w jakim dokładnie czasie to wydarzenie nastąpi: „Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?” (Mk 13, 4). Żywe usposobienie Jakuba i Jana sprawiło, że Jezus nazwał ich „synami gromu” (Mk 3, 17). Byli także świadkami drugiego cudownego połowu ryb (J 21, 2).

Ewangelie święte wspominają o św. Jakubie Starszym na 18 miejscach, co obejmuje łącznie 31 wierszy (zdań). W odniesieniu do innych Apostołów jest to wiele.

Dzieje Apostolskie wspominają o św. Jakubie dwa razy: kiedy wymieniają go na liście Apostołów (Dz 1, 13) oraz przy wzmiance o jego śmierci. Jakub Starszy w pierwotnym Kościele odgrywał rolę pierwszoplanową. Toteż w chwili, gdy Herod Agrypa I, chcąc się przypodobać Żydom, uderzył w gminę jerozolimską – pierwszy cios spadł na Jakuba i Piotra: „W tym czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra” (Dz 12, 1-3). Jakub zginął od miecza, dając zgodnie z przepowiednią Chrystusa świadectwo krwi swej wierze. Było to ok. 44 roku n.e. Zatem św. Jakub Starszy – to po św. Szczepanie jeden z najpierwszych męczenników Kościoła, a wśród Apostołów pierwszy męczennik. Pierwotna tradycja nic ponadto o nim nie przekazała.

Inne informacje o św. Jakubie Większym pochodzą z późniejszych źródeł. Na przykład historyk Kościoła Euzebiusz, żyjący na przełomie IV i V w., powołując się na Klemensa Aleksandryjskiego (†215), dopowiedział, że św. Jakub przed swoją męczeńską śmiercią ucałował kata, który miał go ściąć, czym tak go wzruszył, że kat potem nawrócił się i wyznał Chrystusa, ponosząc za to śmierć. Obszerniejsze opowieści o św. Jakubie mają w jakiejś mierze legendarny charakter. Należą do nich m.in. apokryficzne *Dzieje Jakuba*, a także *Passio* (męczeństwo) św. Jakuba, jak również dziełko Izydora

z Sewilli *De ortu et obitu Patrum*. Według tych późniejszych źródeł św. Jakub Większy, zanim został biskupem Jerozolimy, zaraz po Zesłaniu Ducha Świętego udał się najpierw do Hiszpanii i prowadził tam wraz z grupą uczniów działalność misyjną (lata 33-43 n.e.). Po dziesięciu latach (w 43 r. n.e.) wrócił do Jerozolimy. Tam w 44 r. n.e. poniósł śmierć męczeńską. Świadkowie jego śmierci zabrali ciało apostoła w kamiennym sarkofagu na łódź, aby złożyć je w innym, bezpiecznym miejscu. Przez Morze Śródziemne dopłynęli do Gibraltaru, a stamtąd przez przybrzeżne wody Oceanu Atlantyckiego przybili do północnozachodniego krańca Półwyspu Iberyjskiego. Po wyładowaniu sarkofagu z ciałem św. Jakuba na brzeg, zanieśli je kilkadziesiąt kilometrów w głąb lądu i pochowali we wskazanym miejscu. Podobno miał ich tam poprowadzić anioł. Miejsce pochówku zostało okryte tajemnicą z powodu prześladowań. Zabroniono jego nawiedzania, a z czasem też zapomniano, gdzie spoczywa ciało apostoła.

Gdy w VII wieku Palestynę, a następnie także Hiszpanię opanowali Arabowie przypomniano sobie o relikwiach św. Jakuba. Odnaleziono je między rokiem 788 a 838 i uznano za autentyczne szczątki św. Jakuba. W legendach z tamtego okresu podaje się, że pustelnik o imieniu Pelagiusz miał objawienie, że do grobu św. Jakuba doprowadzi go „pole gwiazdy”. Dlatego miejsce to nazwano Compostella, od łacińskich słów *Campus stellae* (Pole gwiazdy). Nazwa zaś hiszpańska tego miejsca: Santiago – w języku polskim znaczy dosłownie „święty Jakub”. Dwie te nazwy łączy się razem: *Santiago de Compostella*.

Kult św. Jakuba Większego. Po odnalezieniu relikwii rozwinął się szybko kult św. Jakuba. Wkrótce św. Jakub zyskał przydomek *Matamoros*, czyli pogromca Maurów. Jego pomocy przypisywano m.in. zwycięstwo w bitwie koło Logrono w 844 r. Jakub miał się wówczas ukazać na czele wojsk w zbroi rycerza i przyczynić się do zwycięstwa chrześcijan. W Santiago de Compostella został założony zakon rycerski św. Jakuba dla obrony wiary i kraju przed Arabami. W 1082 r. rozpoczęto tam budowę wspaniałej świątyni, która w 1112 roku przemianowana została na katedrę i stała się sławnym miejscem pielgrzymek z całej Europy. Św. Jakub został też patronem Hiszpanii i Portugalii, patronem kilku zakonów rycerskich, opiekunem pielgrzymów itp. Jego grób należy dotąd do najgłośniejszych sanktuariów, jakie mają święci na ziemi.

Wyrazem kultu św. Jakuba Starszego był także zwyczaj nadawania jego imienia różnym miejscowościom. Wśród nich największą jest stolica Chile, Santiago, licząca ok. 2,5 miliona mieszkańców. Santiago de Cuba (na Kubie) liczy ok. 250 000. W onomastyce polskiej spotykamy aż 89 miejscowości, które mogły od św. Jakuba zapożyczyć swoją nazwę.

Kult św. Jakuba Starszego w Polsce był kiedyś bardzo żywy. Wystawiono ku jego czci 151 kościołów. Wśród nich najpotężniejszy w Nysie. Również imię Świętego było w Polsce bardzo popularne. Znane ono było

w naszym kraju od w. XIII w następujących formach: Jakub, Jakob, Jaków, Jakuw (ziemie wschodnie), Jekub, Jokob, Jokub, Jakusz, Jakosz, Jakuszek, Jakubek, Jakubko, Kusz, Kuszet, Kuba. Dziś, obok formy urzędowej Jakub, używa się formy Kuba i Kubuś. Od tego imienia pochodzi wiele nazwisk polskich jak np. Jakubiec, Jakowiec, Jakubik, Kubik, Kubin, Kubiniec itd. Nawet gruszki, które dojrzewają około 25 lipca, nazwano „jakubówkami”.

O popularności św. Jakuba Starszego w dawnej Polsce świadczy kilkadziesiąt przysłów i porzekadeł polskich, związanych z jego imieniem lub dniem jego święta (25 lipca). Warto tu przytoczyć niektóre z nich. Na św. Jakuba (25 lipca) rozpoczynano żytnie żniwa. Stąd przysłowia: „Na świętego Jakuba już ze żytem próba”; „jak święty Jakub nadejdzie, to nam biedy nie będzie”; „Ze świętym Jakubem bierz łyżkę z czubem”; „Na święty Jakub stanie sto kóp”; „Święty Jakub bierze kopę za czub”; „Po świętym Jakubie każdy w swoim garnku dłubie”; „Jeśli Jakub nie spodora, nie zasieje Jacek (17 VIII), leniwemu lód upiecze w oziminach placek”. W czasie żniw deszcz jest wielką przeszkodą. W związku z tym powstały przysłowia: „Deszcz na świętego Jakuba – na pszeniczkę pewna zguba”; „Trzy dni przed Jakubem, gdy deszcz na dworze, niebogato będzie w rolnika komorze”; „Leje od Jakuba do Ignaca (17 X) – stracona rolnika praca”.

Przytoczone tutaj przysłowia, różne formy imienia Jakub, tworzone od tego imienia nazwiska osób i nazwy miejscowości, jednoznacznie wskazują, że św. Jakub Większy wrósł mocno w polską kulturę narodową i kulturę religijną. Tego dziedzictwa kulturowego nie możemy zaprzepaścić. Odrzucenie przeszłości byłoby ogołoceniem się z wielkiego bogactwa kultury. Naród bez przeszłości nie ma przyszłości. Dlatego kardynał Wyszyński wołał: „Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych, to naród renegatów. Taki naród skazuje się dobrowolnie na śmierć”. Trzeba nam zatem te Jakubowe tradycje kultywować, chronić i rozwijać, dostosowując je do mentalności i potrzeb współczesnych pokoleń Polaków.

MODLITWA RÓŻAŃCOWA „OPARCIEM” DLA *ACTIO LITURGICA*
Koncepcja teologiczno-pastoralna

Różańcu święty, Maryi Psalterzu,
Dusz chrześcijańskich tarczy i pancerzu,
Pociecho smutnych, nadziejo zbłąkanych,
Podarku Matki dla dzieci wybranych
 Z róż najwonnejszych ty jesteś uwity,
 Prosty, lecz myśli najlepszej obfity,
 W dłoniach prostaczka, jak iw mędrca rękę
 Pełen zasługi, pożytku i wdzięku
Przez cię jak złota wstęga się przewija
Najświętsze imię Jezus i Maryja,
Żywot Jezusa i Bogarodzicy
Z ciebie wytryska jak woda z krynicy
 Ty nas zapalasz do wszelkiej cnoty,
 ty w życia czasie promień puszczasz złoty,
 ty ziemię z niebem, ludzi z aniołami
 wiążesz swoimi prostymi słowami
O, niech cię wszyscy znają i kochają,
Niech cię pobożnie co dzień odmawiają,
Niechaj zanoszą przez cię nieustannie
Hołdy i prośby Przenajświętszej Pannie¹

Przywołane słowa pieśni religijnej, śpiewane jeszcze do niedawna w niektórych parafiach południowo-wschodniej Polski, wyraźnie ukazują pobożnościową głębię naszych wiernych, którzy na różańcu nie tylko się modlą, ale o różańcu też śpiewają. Zacytowane słowa prezentują skutki tzw. *teologii na kolanach*, czyli zawierają w sobie przystępną formę teologicznej treści, uprzednio przemodlonej, a następnie ułożonej w poetyckiej postaci. Przytoczona pieśń ponadto, będąc wyrazem lokalnej duchowości ludowej, w sposób sugestywny podprowadza nas do przedstawienia obiektywnej relacji między oficjalną liturgią Kościoła a nabożeństwami pobożności chrześci-

¹ Pieśń o charakterze religijno-ludowym; autorem słów jest ks. Mateusz Jeż. Tekst za: „Jutrzenka Białostocka” 5(1932) nr 10, s. 1. Dostępny online: http://www.pbc.biaman.pl/Content/3194/Jutrzenka_Bia%C5%82ostocka_Nr10_1932.pdf [dostęp: 09.09. 2020].

jańskiej. Taki też jest cel niniejszego opracowania: ukazać modlitwę różańcową w jej odniesieniu do urzędowych czynności kultycznych Kościoła, uwzględniając jednocześnie jej implikację pastoralną.

1. Liturgiczne działanie Chrystusa i Kościoła jest całkowite i skuteczne

Unieszczęśliwiony po grzechowym upadku człowiek (zob. Rdz 3, 14-22), w konsekwencji swojego rajskiego wyboru, zaczął przeżywać personalny dramat tęsknoty za Stwórcą. Będąc stworzonym na podobieństwo Boga i ukonstytuowanym w jego przyjaźni (por. KKK 396), sam „przedłożył siebie nad Boga” (KKK 398), doznając nieodwracalnych gorzkich następstw własnego nieposłuszeństwa (*status naturae lapsae*). „Inwazja grzechu” (KKK 401), która odtąd dotknęła rodzaj ludzki, spowodowała niewypowiedzianą przepaść między człowiekiem a Bogiem-Stwórcą, zawsze wiernym w „swojej wszechmocnej miłości i swojej mądrości” (KKK 315).

Wraz z doczesną banicją człowieka, o której dowiadujemy się poprzez wyraźny przekaz biblijny (zob. Rdz 3, 23-24), jednocześnie rozpoczęła się ciągle trwająca historia zbawienia. Niezmierzona mądrość i Opatrzność Stwórcy nie pozostawiła ludzkości pod władzą grzechu i śmierci: „w miłosierdziu swoim Bóg pospieszył z pomocą wszystkim ludziom, aby Go szukali i znaleźli”². Boży zamysł zbawienia, objawiony tuż po grzechu pierworodnym (zob. Rdz 3, 15), otrzymał swoją kontynuację w dziejach narodu wybranego, poczynszy od starotestamentalnych patriarchów. W centrum wiary Izraela był Bóg jedyny i osobowy, aktywnie obecny w poszczególnych etapach jego historii, dążący do ustanowienia z nim przymierza miłości³. Wejście Hebrajczyków w Boży plan zbawienia, dokonane na mocy wybrania i przypieczonego przymierzem na Synaju (zob. Wj 19 nn.), zaowocowało ich stałą relacją z Bogiem. W ten sposób, z Bożej inicjatywy i pouczenia (zob. Wj 25 nn.), zrodził się oficjalny kult narodu wybranego, który służył ludziom w odnajdywaniu przyjaznej wspólnoty życia z ich Bogiem. Zarówno prywatne formy czci Pana Boga, jak również urzędowe obrzędy kultu Izraela odbywały się ze świadomością odpowiedzi na uprzednie działanie Boże⁴, stanowiąc jednocześnie wspomnienie zbawczych wydarzeń z przeszłości. Działania kultyczne Starego Przymierza dokonywały zatem aktualizacji zbawczego działania Boga w historii Izraela, a przy tym budziły wiarę w Jego ciągłą obecność i potęgę⁵.

² Por. *Mszał Rzymski, Czwarta Modlitwa eucharystyczna* (embolizm *post-Sanctus*), Poznań 2009, s. 329*.

³ Zob. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. 1, Leumann (Torino) 1992, s. 49.

⁴ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 703.

⁵ Zob. M.F. Lacan, «Kult», w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 415.

Religijne trwanie narodu wybranego „wymagało trwania kapłaństwa”⁶, czyli hierarchicznej instytucji religijnej, która od czasów zawarcia przymierza na Synaju (XIII wiek przed Chrystusem) była związana z pokoleniem Lewiego. Zadaniem starotestamentalnych kapłanów było pełnienie działań kultycznych, z wyraźnym wyakcentowaniem roli wstawienniczej: „z jednej strony kapłan był szafarzem łaski i tłumaczem woli Bożej dla ludzi, a z drugiej strony przekazywał Bogu modlitwy i ofiary”⁷. Chociaż czynności kultu jak świątynnego, tak i synagogałnego były sprawowane według ściśle określonych przepisów Prawa, obrzędy Starego Przymierza stanowiły „tylko cienie spraw przyszłych” (Kol 2, 17) i miały jedynie „charakter prowizoryczny”⁸. Przekonywująco traktuje o tym autor Listu do Hebrajczyków, nauczając o niedoskonałości starozakonnnych rytów: „niemożliwe jest, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy” (Hbr 10, 4). Dlatego słuszną i uzasadnioną pozostaje konstatacja, że „czasy Starego Testamentu znały kult – ofiarny i synagogałny – ale nie znały jeszcze Liturgii”⁹. Prawdziwą liturgię umożliwi dopiero wcielenie Bożego Syna, przez którego nie tylko Żydzi, ale cała ludzkość otrzyma „śmiały przystęp do Ojca” (Ef 2, 18; 3, 12).

Czytamy w *Ogólnym Wprowadzeniu do Liturgii godzin*, że „Jezus Chrystus ... przyszedł na świat dla udzielenia ludziom życia Bożego i zapoczątkował na tym ziemskim wygnaniu ów hymn, który rozbrzmiewa w niebie po wszystkie czasy”¹⁰ (zob. KL 83). Wraz z zaistnieniem Wcielonego Boga w osobie Jezusa z Nazaretu celebrowana w niebie liturgia została przeniesiona na ziemię i w Nim też otrzymała ona swoją zbawczą owocność¹¹. Wobec powyższego, dotychczasowe kultyczne obrzędy zostały zastąpione prawdziwą i skuteczną liturgią, zakorzenioną w Ofierze i Krwi Chrystusa (zob. Hbr 9, 11-28) – jedyne skutecznego Pośrednika „między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2, 5)¹². Z tego też powodu, wierzący w Chrystusa nie podjęli już kultycznych regulacji prawnych Starego Przymierza, uznając

⁶ R. Krawczyk, *Kapłaństwo w Biblii*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 6(2009), s. 9.

⁷ Por. *tamże*, s. 10. Zob. W. Rzemieński, *Eucharystia liturgią nieba i ziemi*, Tyniec 2011, s. 77 nn.

⁸ H. Witczyk, *Nowa ofiara podstawą nowego przymierza*, „Verbum vitae” 4(2003), s. 181.

⁹ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 66; Zob. J. Corbon, *Liturgie de source*, Paris 1983, s. 159-160.

¹⁰ *Ogólne Wprowadzenie do Liturgii godzin*, w: *Liturgia godzin*, t. 1, Poznań 1982, s. 24, nr 3.

¹¹ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, dz. cyt., s. 67-68.

¹² Zob. D. Dogondke, *Ustanie starotestamentalnego kultu ofiarniczego w świetle terminologii Apokalipsy św. Jana*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 26(2012), s. 29nn.

je za „przeżytek”, gdyż „spełniwszy swoją rolę na określonym etapie historii zbawienia” straciły one swoją użyteczność¹³.

Wypełnione w Chrystusie Boże obietnice, z woli Jego samego otrzymały swoją kontynuację zwłaszcza w kultycznej działalności Kościoła. Celebrowana w Kościele liturgia „jest dokonywaną za pośrednictwem Chrystusa świętą wymianą i dialogiem między Bogiem, który zbawia i uświęca, a człowiekiem, który odpowiada na działanie Boga aktami kultu i całym życiem przez Boga uświęconym”¹⁴. Ponieważ „w Chrystusie dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego” (KL 5), Sobór Watykański II określa liturgię jako „całkowity kult publiczny” (KL 7). Jest to więc kult doskonały, nie potrzebujący żadnego uzupełnienia ani suplementu, kult bezkonkurencyjny, perfekcyjny, bezbłędny i niezrównany, a to dlatego, że jest sprawowany przez Chrystusa Kapłana wraz z Jego Mistycznym Ciałem, tj. Kościołem (zob. KL 7)¹⁵. Tenże sobór precyzuje ponadto, że „każdy obchód liturgiczny [...] jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (*tamże*). Urzeczywistnienie się zbawczej misji Jezusa na ziemi umożliwiło zatem życiodajną i owocną relację między Bogiem a ludźmi. Nieustanna obecność Chrystusa w Kościele, „zwłaszcza w czynnościach liturgicznych” (*tamże*), warunkuje ich zbawczą skuteczność: „w Chrystusie znajdują one pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzą do Ojca”¹⁶, dając już tu na ziemi „przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej” (KL 8).

2. Modlitwa różańcowa jako forma pobożności ludowej: jej cechy i wyróżniki

Liturgia Kościoła, stanowiąca szczyt jego działalności oraz źródło jego mocy (zob. KL 10), „obejmuje sakramenty święte, sakramentalia, liturgię uświęcenia czasu, czyli Liturgię godzin i celebracje związane z rokiem kościelnym, w których Kościół przeżywa i uobecnia misteria Chrystusa”¹⁷.

¹³ Por. D. Bartoszewicz, *Interpretacja starotestamentalnego prawa kultycznego jako przejawu miłosierdzia prawodawcy na wybranych przykładach*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 20(2007), s. 29.

¹⁴ S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 31.

¹⁵ Zob. S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Misterium Christi*, red. W. Świerżawski, t. 1, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2012, s. 31nn.

¹⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, s. 132, nr 186.

¹⁷ Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, Lublin 2017, s. 13.

Oprócz wymienionych oficjalnych obrzędów, dotyczących tajemnic zbawienia, na przestrzeni wieków ukształtowały się w Kościele także „nabożeństwa ludu chrześcijańskiego” – *pia populi christiani exercitia* (KL 13). Pobożne praktyki wiernych różnią się tym od urzędowej liturgii Kościoła, że ta ma swoją genezę w osobie i działaniu Chrystusa i jest formułowana przez autorytet Kościoła, zaś *pia exercitia* mają pochodzenie oddolne i są kształtowane przez wiernych. Formy pobożności Jezusowych wyznawców są skutkiem psychofizycznej natury człowieka, który swoje wewnętrzne odczucia wiary manifestuje poprzez prywatne bądź wspólnotowe oddanie czci Bogu i Jego świętym. Stanowiąc „prawdziwy skarb ludu Bożego”, pobożność osób wierzących „nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać: udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary”¹⁸.

Zgodnie z nauką Kościoła, nabożeństwa ludowe to „publiczne lub prywatne formy pobożności chrześcijańskiej, które chociaż nie są częścią liturgii, to jednak zgadzają się z nią, respektując jej ducha, normy i rytm. Z liturgii w pewnej mierze czerpią swą inspirację i powinny do niej prowadzić lud chrześcijański”¹⁹. Sporo z tych pobożnych form posiada swoje ewoluowanie lokalne i nie koniecznie dotyczy całej społeczności kościelnej, najbardziej jednak wyróżniają się te nabożeństwa, które „są sprawowane z woli Stolicy Apostolskiej, [bądź] z polecenia biskupów”²⁰. Do tych ostatnich, powszechnie znanych, urzędowo uprawomocnionych i usilnie zalecanych form pobożności należy bez wątpienia modlitwa różańcowa.

Współcześnie ukształtowana forma tej modlitwy posiada swoją długą i bogatą historię. Za genezę różańca uznaje się średniowieczny zwyczaj „zastępowania Psalmów krótkimi formułami modlitewnymi”²¹. Zgodnie z ilością psalmów w Psalterzu, zaczęto stosować w ich zastępstwie modlitwy *Ojcze nasz* oraz *Zdrowaś Maryjo*, co z kolei zaowocowało powstaniem modlitewnego oficjum ludowego²². Aby zachować należną liczbę powyższych formuł, skorzystano ze starożytnego systemu odliczania poprzez czynienie węzełków na sznurku²³.

Na dalsze formowanie się omawianej modlitwy miały wpływ przedstawiciele życia zakonnego. I tak, kartuz Henryk Egher z Kalkar (†1408)

¹⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, dz. cyt., s. 18, nr 9.

¹⁹ *Tamże*, s. 17, nr 7.

²⁰ *Zob. tamże*.

²¹ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, s. 307.

²² Zob. J. Królikowski, *Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013, s. 87; T. Siudy, *Refleksje maryjne*, Częstochowa 1994, s. 71.

²³ Zob. J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, w: *Różaniec – skarb, który trzeba odkryć*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 10-11; K. S. Moisan, B. Szafraniec, *Maryja Orędowniczka wiernych*, Warszawa 1987, s. 45.

podzielił liczbę 150 *Ave Maria* na 15 dziesiątek, umieszczając na początku każdej z nich jeden *Pater noster*²⁴. Jego współbrat Dominik z Trewiru (†1460), dokonał połączenia odmawianych modlitw z rozważaniem wydarzeń z życia Pana Jezusa, uzupełniając każde *Zdrowaś* krótkim odniesieniem biblijnym: „50 klauzul odnosiło się do Wcielenia i dzieciństwa, 50 do działalności publicznej, a 50 do cierpienia, śmierci i uwielbienia”²⁵. W ten sposób, modlitwa różańcowa stała się jednocześnie modlitwą ustną i myślną.

Do ostatecznego uformowania się różańca w formie obecnej przyczynili się trzej dominikanie:

- Alanus de Rupe (†1475), który ustalił sposób modlitwy różańca poprzez odmawianie piętnastu dziesiątków *Ave Maria*, każdorazowo poprzedzonych jednym *Pater noster*;

- Jakub Sprenger (†1495), który w 1483 r. dokonał podziału różańca na części radosną, bolesną i chwalebna;

- oraz Albert de Castello, co poszczególne dziesiątki nazwał tajemnicami (*mysteria*)²⁶.

W wieku XVI początek różańca uzupełniono o *Credo* apostoelskie, *Pater noster* oraz trzykrotne *Ave Maria*, odmawiane na uproszenie wiary, nadziei i miłości²⁷. Urzędowej kodyfikacji modlitwy różańcowej dokonał 17 września 1569 r. papież Pius V (1566-1572), wydając bullę *Consueverunt Romani Pontifices*. Papieski dokument, oprócz regulacji praktycznych, ukazał także teologiczno-duchowy wymiar tej formy nabożeństwa, podkreślając zwłaszcza sens i celowość medytacji poszczególnych tajemnic z życia Jezusa²⁸. Pius V również udzielił pozwolenia, aby w podzięce za zwycięstwo nad Turkami, dokonane 7 października 1571 r. pod Lepanto, wszędzie tam, gdzie działało bractwo różańcowe, można było obchodzić liturgiczny obchód ku czci Matki Bożej Różańcowej²⁹. Papież Klemens IX (1667-1669) rozszerzył to wspomnienie na cały Kościół, zaś papież Leon XIII (1878-1903) w pierw w 1883 r. wprowadził wezwanie *Królowo Różańca świętego* do litanii loretańskiej, następnie w 1885 r. zarządził, aby modlitwę różańcową odmawiać podczas całego miesiąca października³⁰.

²⁴ Zob. J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, dz. cyt., s. 308.

²⁵ *Tamże*, s. 309; Zob. ponadto J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, art. cyt., s. 12-14; S. Kałdon, *Zarys historii różańca*, „Communio” 24(2004), s. 14nn.

²⁶ Zob. J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, dz. cyt., s. 308-310; J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, art. cyt., s. 14-15.

²⁷ Zob. S. Kałdon, *Zarys historii różańca*, art. cyt., s. 30; Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, dz. cyt., s. 144.

²⁸ Zob. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. 2, Warszawa 1993, s. 413.

²⁹ Zob. *tamże*, s. 411.

³⁰ *Tamże*.

W czasach nam współczesnych, ojciec święty Jan Paweł II (1978-2005), wydając w 2002 r. list apostolski *Rosarium Virginis Mariae* dokonał strukturalnego uzupełnienia omawianego nabożeństwa, wprowadzając do różańca jeszcze jedną jego część: *światła*, co daje w sumie dwadzieścia tajemnic różańcowych. W tymże dokumencie czytamy, że dokonane uzupełnienie miało na celu „rozwiniecie chrystologicznego wymiaru różańca”, tak jak dotychczasowa jego forma ograniczała się jedynie do „niektórych spośród tak licznych tajemnic życia Chrystusa” i była podyktowana odwołaniem się do liczby psalmów w Psalterzu³¹.

Retrospektywnie rzecz ujmując, czyli biorąc pod uwagę całość papieskiego nauczania na temat różańca, począwszy do Piusa V, poprzez wyróżniającego się Leona XIII, który o różańcu wydał aż kilka encyklik, uwzględniający również papieży XX stulecia, zwłaszcza magisterium Pawła VI (1963-1978)³², aż po wspomniany dokument papieża Wojtyły, stwierdzić należy, że na przestrzeni czasu sformułowała się dojrzała i kompetentna ocena teologiczno-pastoralna tej formy pobożności ludowej.

Podstawową oznaką różańca jest fakt, że jego historyczne ukształtowanie umożliwia odmawianie go bądź indywidualnie, bądź we wspólnocie, zawsze jednak z rozważaniem głównych tajemnic życia, męki i chwały Pana Jezusa oraz Jego Matki. Ta ostatnia zasada jest warunkiem otrzymania łaski odpustu³³.

Różaniec pozostaje modlitwą o niekwestionowanej treści biblijnej, jej cechą wiodącą jest bowiem ciągłe wracanie do ewangelicznego przesłania. Jak nauczał Paweł VI, „z Ewangelii wydobywa się wypowiedziane w nim tajemnice i główne formuły; prócz tego, przez wspomnienie radosnego pozdrowienia anioła i religijnego przyzwolenia Maryi, czerpie się z Ewangelii sposób, w jaki wierni mają pobożnie odmawiać różaniec. [...] Różaniec jest

³¹ Por. Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, Città del Vaticano 2002, s. 24, nr 19.

³² Listę papieży oraz ich dokumentów, rozważających o różańcu, podaje ks. J. Królikowski. Zob. J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, art. cyt., s. 18-19.

³³ *Enchiridion indulgentiarum* tak precyzuje kryteria, umożliwiające uzyskanie odpustu zupełnego za odmówienie różańca:

- „a) Wystarczy odmówić tylko pięć dziesiątek różańca; jednak należy je odmówić w sposób ciągły;
- b) z modlitwą ustną należy połączyć pobożne rozważanie tajemnic;
- c) w odmawianiu publicznym tajemnice winny być zapowiadane, zgodnie z zatwierdzoną miejscową praktyką; w prywatnym zaś odmawianiu wystarcza, że wierny z modlitwą ustną łączy rozważanie tajemnic”.

Wykaz odpustów. Normy i nadania, Katowice 2012, s. 63, nr 17.

więc modlitwą ewangeliczną”³⁴. Medytowane podczas różańca wydarzenia zbawcze nie są jedynie oracyjnym przywołaniem przeszłości, lecz zawierają w sobie także zadanie aktualizujące, by „mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc”³⁵. Stąd też płynie bezsporny wniosek, że „różaniec jest modlitwą wybitnie kontemplacyjną”³⁶.

Stwierdzenie, że omawiana forma pobożności chrześcijańskiej karmi się słowem Bożym, prowadzi także do innej konkluzji, tej mianowicie, że modlitwa różańcowa posiada charakter trynitarny z wyraźnym zcentralizowaniem na osobie i zbawczych czynach Jezusa Chrystusa. Tajemnice różańcowe są przecież przepełnione treścią o świętym człowieczeństwie Jezusa, a ono „jest drogą, na której Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca” (KKK 2664). Dlatego też – jak nauczał papież Montini – różaniec „w pełni posiada znamię chrystologiczne. Albowiem jego charakterystyczny element, mianowicie litanijne powtarzanie pozdrowienia anielskiego «Zdrowaś, Maryjo» przynosi również nieustanną chwałę Chrystusowi, do którego – jako do ostatecznego kresu odnosi się zapowiedź anioła i pozdrowienie Matki Chrzyciela: «Błogosławiony owoc żywota twojego»³⁷.

Kwestię chrystologicznego ukierunkowania różańca podejmował także Jan Paweł II³⁸. W jednym ze swoich rozważań na *Anioł Pański* wypowiedział się w sposób następujący: „Modlitwa różańcowa zanurza nas w tajemnicach Chrystusa, w Jego Wcieleniu, w Jego Męce, w Jego Święcie Paschy, a w portrecie naszej Matki daje nam doskonały wzór, jak przyjąć, jak zachować, jak żyć słowami i czynami Chrystusa, które zbawiają świat”³⁹. Doprecyzowanie omawianego aspektu naszej modlitwy znajdziemy w liście Papieża-Polaka o różańcu, gdzie czytamy, iż „różaniec jest modlitwą o sercu chrystologicznym”⁴⁰.

Modlitwa różańcowa posiada także wyraźny walor pedagogiczny, gdyż będąc należycie odmawianą, „pulsuje niejako życiem ludzkim”⁴¹ i kształtuje je w klimacie Ewangelii. Poprzez rozważanie poszczególnych tajemnic różańcowych, modlący się przenoszą się do rzeczywistości w Nazarecie, mają możliwość stanięcia obok Maryi i niejako dorastać wraz z Je-

³⁴ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, Città del Vaticano 1974, nr 44. Zob. <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/254-adhortacja-apostolska-marialis-cultus.html> – 2. IX. 2020 r., godz. 11. 20.

³⁵ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 14, nr 11.

³⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, dz. cyt., s. 140, nr 197.

³⁷ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 46.

³⁸ Zob. dla przykładu: Jan Paweł II, *Żywot Maryi*, Kraków 2012, s. 302nn.

³⁹ Powyższy cytat jest przytoczony za A. Wojtczak, *Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym*, „Collectanea Theologica 73(2003), s. 82.

⁴⁰ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 3, nr 1.

⁴¹ *Tamże*, s. 33, nr 25.

zusem, by później – za Jego przykładem – wiernie realizować w życiu ewangeliczne orędzie. To dlatego Jan Paweł II nazywał różaniec „szkołą Maryi”, podkreślając przy tym Jej macierzyńską rolę w formowaniu się uczniów Syna⁴².

Na tle różnorodnych form modlitwy, jakie wypracowała chrześcijańska tradycja, modlitwa różańcowa stanowi „skuteczne narzędzie do odnawiania swojej zażyłości z Bogiem”⁴³. Pomimo ciągłych zmian dziejowych oraz dokonywującej się ewolucji cywilizacyjnej, różaniec pozostaje dla ludzi wierzących wyrazem ich wiary, znakiem ich religijnego zaangażowania oraz pobożną czynnością, wpływającą na kształtowanie ich codzienności.

3. Różaniec – podpora liturgii

Modlitwa różańcowa jak każda inna forma pobożności ludowej posiada swoją systematyzację w odniesieniu do urzędowej liturgii Kościoła. Jak naucza Sobór Watykański II, „liturgia jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (*KL* 14); „ona ze swej natury znacznie przewyższa [nabożeństwa ludu chrześcijańskiego]” (por. *KL* 13). Dlatego, powyższe nauczanie Kościoła otrzymało w czasach posoborowych swoje zestawienie z ogólnokościelną praktyką modlitwy różańcowej. Omawianą kwestię podjęli papieże Paweł VI oraz Jan Paweł II: papież Montini uczynił to w cytowanej adhortacji *Marialis cultus*, nasz rodak zaś - w przywołanym już liście *Rosarium Virginis Mariae*.

Paweł VI, uwzględniając ówczesne okoliczności życia duszpasterskiego, czyniąc to zwłaszcza w perspektywie implementacji w Kościołach lokalnych dyrektyw *Vaticanum II*, w swoim maryjnym dokumencie pouczył duchownych i wiernych o relacji między urzędowym kultem wspólnoty Kościoła, a tym wymiarem pobożności wiernych jakim jest modlitwa różańcowa. Autor adhortacji wpierv stwierdził, że różaniec należy „uważać jakby za latorośl, która wyrosła z czcigodnego pnia świętej liturgii, i że nazwano go Psałterzem z tego powodu, iż dzięki niemu prości wierni mogli przyłączyć się do pieśni pochwalnej i wstawiennictwa Kościoła powszechnego”⁴⁴. W dalszej części swojego magisterium Paweł VI przedłużył podjętą wcześniej analogię między różańcem a oficjum brewiarzowym, specyfikując, że owa pobożna praktyka „z natury swej prowadzi ku liturgii, chociaż jej próg nie zostaje nigdy przekroczony”, z kolei należyte rozważanie misteriów Chrystusa najlepiej przysposabia wiernych do „pamiętania o nich w ciągu dnia”⁴⁵.

⁴² Zob. *tamże*, s. 17, nr 14; zob. również s. 31-32, nr 24.

⁴³ J. Królikowski, *Wprowadzenie*, w: *Różaniec – skarb, który trzeba odkryć*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 6.

⁴⁴ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 48.

⁴⁵ Zob. *tamże*.

Nauczanie papieża Montiniego, odwołujące się do początków formowania się różańca, wyraźnie podkreśla ciągle aktualny paralelizm między różańcowym rozważaniem tajemnic zbawienia a znaczeniem *Liturgii godzin* w funkcjonowaniu Kościoła. Czytamy w *Ogólnym wprowadzeniu do Liturgii godzin*, że modlitwa ta „najlepiej przygotowuje do owocnego sprawowania Eucharystii”, a potem „rozciąga na poszczególne pory dnia uwielbienie i dziękczynienie oraz wspomnienie tajemnic zbawienia”⁴⁶. Stąd, teologiczna pokrewność różańca z codziennym modlitewnym oficjum Kościoła obejmuje również aspekt mistagogiczny, będący istotną cechą obu przywołanych form kultu⁴⁷.

W swoim rozważaniu o różańcu zarówno Paweł VI, jak i Jan Paweł II odwołali się do podstawowego założenia celebracji liturgicznych jakim jest anamneza Paschalnego Misterium Chrystusa. Rozważając o korelacji liturgii i różańca, papież Montini napisał tak: „Chociaż oba rodzaje modlitwy należą do rzeczywistości istotowo różnych, niemniej, czy to anamneza w świętej liturgii, czy też kontemplacyjne wspomnienie w różańcu maryjnym mają za przedmiot te same zbawcze wydarzenia, których sprawcą jest Chrystus”⁴⁸. Przypieczętowany w *Marialis cultus* prymat liturgii nad modlitwą różańcową nie neguje zatem faktu, że w obu formach modlitwy wspomina się wielkie dzieła Boga. Tę samą myśl podjął także Jan Paweł II w swoim liście *Rosarium Virginis Mariae*. Według papieża-Polaka, „różaniec ze swą specyfiką przynależy do tej urozmaiconej scenerii modlitwy «nieustannej», a jeśli liturgia, jako działanie Chrystusa i Kościoła, jest *zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu*, to różaniec jako «medytacja» o Chrystusie z Maryją, jest *zbawienną kontemplacją*”⁴⁹.

W nauczaniu obu papieży wybrzmiewa niekwestionowana konstatacja: modlitewna praktyka różańcowa nie jest ani opozycyjną do liturgii formą modlitwy, ani też nie dorównuje jej w znaczeniu i celowości⁵⁰. Dlatego, Jan Paweł II, kontynuując w tym względzie nauczanie Pawła VI, nazwał różaniec „oparciem” dla liturgii, „gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo, pozwalając przeżywać ją w pełni wewnętrznego uczestnictwa i zbierać jej owoce w życiu codziennym”⁵¹. Wyraz „oparcie” (łac. *fulcrum*), żadną miarą nie należy interpretować w sensie fizycznym, jakoby liturgia Kościoła była czynnością kruchą i labilną, stąd potrzebującą koniecznej

⁴⁶ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*, w: *Liturgia godzin*, t. 1, Poznań 1982, s. 30-31, nr 12.

⁴⁷ Na temat formacyjnego znaczenia *Liturgii godzin* zob. B. Nadolski, *Duchowość Liturgii godzin*, w: *Mirabile laudis canticum*, red. H. J. Sobeczko, Opole 2008, s. 191-200.

⁴⁸ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 48.

⁴⁹ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 16, nr 13.

⁵⁰ Zob. Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 48.

⁵¹ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 8, nr 4.

podpory w postaci pobożności różańcowej. Różaniec dlatego został uznany przez autorytet Kościoła za środek wspomagający liturgię, bo jest on prawdziwą i skuteczną „szkołą modlitwy osobistej, która prowadzi do pełnego przeżywania modlitwy liturgicznej”⁵². Różaniec więc umożliwi modlącym się wiernym wejście w misteria zbawcze na podobieństwo ruchu spiralnego, stwarzając tym samym optymalne warunki do godnego przyjęcia urzeczywistnianej w liturgii pełnej anamnezy zbawiającego Chrystusa.

4. Implikacje pastoralne

Ukazane wyżej zestawienie liturgii i formy pobożności ludowej w postaci różańca posiada swoje ukonkretnienie w praktyce duszpasterskiej. Inspiracją dla inicjatyw pastoralnych, związanych z pobożnością różańcową, pozostają zatem przywołane dokumenty papieskie oraz cytowane już *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Ponieważ modlitewne praktyki wiernych są wyrazem ich wiary, stąd również w przypadku różańca realizuje się potrójna zasada teologiczno-duszpasterska: „*lex credendi – lex orandi – lex vivendi*”, co oznacza, „że wiara przeżywana i rozważana na modlitwie prowadzi i kształtuje konkretną postawę człowieka”⁵³. Jeśli sam różaniec „to trzymanie całej wiary w swym ręku”, – jak twierdził św. kard. John Henry Newman (1801-1890)⁵⁴, – to tym bardziej wznoszona z jego pomocą modlitwa na pewno owocuje w życiu oranta. Dodatkowego przekonania w tym względzie dodaje fakt, że w kontekście chrześcijańskiej kultury łacińskiej, różaniec, nawet jeśli się go nie odmawia, lecz jako wyraz wiary jest on jedynie publicznie eksponowany, zazwyczaj niesie dla otoczenia wyraźny komunikat religijny i nie jest postrzegany jako znak banalny czy pusty.

Przekonanie o autentycznej wartości rozważanej przez nas modlitwy maryjnej nie tylko w historii warunkowało religijne doświadczenie wierzących, lecz także obecnie wpływa na duszpasterską działalność Kościoła bądź to w jego wymiarze wspólnotowym, bądź to w indywidualnych praktykach wiernych. Według Jana Pawła II, różaniec nadal „pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich”⁵⁵, ciągle ukierunkowanych na krzewienie Ewangelii.

Możliwości pastoralne, zapewniające praktykowanie różańcowej pobożności maryjnej, ukształtowały w naszej religijnej rzeczywistości konkretne jej wyrazy. W niniejszym przedłożeniu zostaną przywołane wybrane formy tego typu modlitwy, uskuteczniane zbiorowo lub pojedynczo:

⁵² J. Królikowski, *Wprowadzenie*, dz. cyt., s. 6.

⁵³ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, dz. cyt., s. 313.

⁵⁴ Wypowiedź kard. Newmana jest cytowana za T. Siudy, *Refleksje maryjne*, Częstochowa 1994, s. 73.

⁵⁵ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 22, nr 17.

- indywidualna modlitwa różańcowa: dla wielu wiernych różaniec umożliwia im zrealizowanie wewnętrznej potrzeby wyrażenia się, stąd chętnie sięgają do tego sposobu modlitwy, by szukać w niej dodatkowej mocy do swojej codzienności;
- „modlitwa rodziny i za rodzinę” – „rodzina która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje”⁵⁶;
- wspólnotowa modlitwa różańcowa w październiku, praktykowana w parafiach z polecenia papieża Leona XIII;
- róże żywego różańca: jest to grupa 20 osób, odmawiających po jednym ustalonym dziesiątku różańca, działają pod przewodem zelatora lub zelatorki; nazwa tego typu grup modlitewnych oznacza, że „ci którzy [ją] tworzą, gdy umierają lub odchodzą, są zastępowani przez kolejne osoby podejmujące tę modlitwę”⁵⁷;
- różaniec w pierwsze soboty miesiąca, będący owocem objawień Matki Bożej w Fatimie w 1917 r. (posiada on charakter ekspiacyjny), oraz związane z tym objawieniem nabożeństwa fatimskie, celebrowane każdego trzynastego dnia miesiąca począwszy od maja aż do października;
- podwórkowe kółka różańcowe, powstałe w 1997 r. w Polsce⁵⁸;
- różaniec do granic: jak dotąd, była to inicjatywa świeckich, omadlająca pomyślność kraju;
- nowenna pompejańska, odwołująca się do maryjnych objawień w Pompejach; polega na odmawianiu wszystkich części różańca przez 27 dni w intencji błagalnej, a następnie tyle samo dni w ramach dziękczynienia;
- różańcowe czuwanie w intencji zmarłego; zwyczajowo, w wyznaczonym miejscu gromadzą się rodzina i przyjaciele, by wspólną modlitwą ogarnąć osobę zmarłą⁵⁹;
- różaniec wreszcie pozostaje wymownym atrybutem w skostniałych dłoniach człowieka zmarłego.

⁵⁶ *Tamże*, s. 51-52, nr 41

⁵⁷ Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, dz. cyt., s. 152.

Co raz bardziej popularne stają się również tzw. *róże różańcowe rodzin*: obejmują one rodziny, modlące się za własne dzieci jednym dziesiątkiem różańca codziennie, dokonując zmiany tajemnic *per turnum* każdego miesiąca.

⁵⁸ Zob. *tamże*, s. 154.

⁵⁹ Powyższa kwestia mogłaby stanowić temat osobnego studium, obrazującego budujące zaangażowanie ludzi świeckich w tę praktykę religijną. Dogłębne opracowanie przywołanego zwyczaju pomogłoby przestrzec przed jego ewentualną „klerykalizacją”, polegającą nie tyle na samej obecności duchownego na tym czuwaniu, co na wprowadzaniu nowych form żałobnej modlitwy, nawet o randze celebracji liturgicznej, co w dalszej konsekwencji może prowadzić do ryzyka całkowitej marginalizacji uświęconego przez wieki tego typu modlitewnego czuwania, przy jednoczesnym pomniejszeniu roli laikatu.

Wyszczególnione przejawy różańcowej pobożności nie wyczerpują wszystkich możliwości praktykowania tej formy modlitwy. Zaznaczyć jednak należy, że wspólnym mianownikiem wymienionych sposobów modlitwy różańcowej jest ich intencyjność. Wierni, którzy wyrażają swoją wiarę poprzez pobożną praktykę różańca, są najczęściej świadomi, że podejmowana przez nich modlitwa zawiera w sobie *memoria Dei* – wspomnienie Boga, ciągle zatroskanego o człowieka, przez pośrednictwo swojego Syna i za wstawiennictwem Jego Matki, kochającego ich Boga, któremu modlący się powierzają swoje życiowe potrzeby. W znaku różańca, pragnienie otrzymania upragnionych łask od Stwórcy staje się potwierdzeniem „przeświadczenia człowieka o Jego miłości, dobroci i gotowości przyjścia z pomocą”⁶⁰.

Zakończenie

Zgodnie z zamierzeniem, niniejszy artykuł miał uwydatnić znaczenie modlitwy różańcowej jako pobożnej *podpory* dla liturgii Kościoła. Zaprezentowane wyżej konsekwencje pastoralne kościelnej systematyzacji różańca pozwalają na jeszcze jeden wniosek: w ujęciu pragmatycznym różaniec jest nade wszystko *podporą* i *oparciem* dla codziennych życiowych zmagañ ludzi wierzących. Obyśmy tę wspomagającą wartość różańca raz jeszcze sobie uświadomili i chlubnie doświadczyli jego duchowej skuteczności.

PRAYING THE ROSARY AS A “SUPPORT” FOR ACTIO LITURGICA. A PASTORAL THEOLOGY CONCEPT

Summary: The presence of the incarnate God on earth in the person of Jesus of Nazareth has made true and effective liturgy possible. Rooted in the Sacrifice and the Blood of Christ (see Hebrews 9:11-28), Christian worship is exercised by Christ the Priest together with his Mystical Body, i.e., the Church (see CL 7), as a worship perfect and complete.

Formed in the Middle Ages, the prayer of the rosary is not a form of prayer contrary to the liturgy, nor does it match its meaning and purpose. According to the teachings of Popes Paul VI (1963-1978) and John Paul II (1978-2005), the rosary is a "support" (Latin *fulcrum*) for the liturgy, for it enables those praying to enter into the mysteries of salvation, of which Christ himself is the author. Through the pious practice of the rosary, the faithful become more aware of their childhood relationship with God, to whom they entrust the needs of their lives, through the intercession of the Blessed Virgin Mary.

⁶⁰ S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 5, Warszawa 1991, s. 64.

Key words: Hebrew worship, liturgy, pious practice (*pia exercitia*), Rosary, prayer

Streszczenie: Zaistnienie wcielonego Boga na ziemi w osobie Jezusa z Nazaretu umożliwiło prawdziwą i skuteczną liturgię. Zakorzeniony w Ofierze i Krwi Chrystusa kult chrześcijański (zob. Hbr 9, 11-28), jest sprawowany przez Chrystusa-Kapłana wraz z Jego Mistycznym Ciałem, tj. Kościołem (zob. KL 7) jako kult doskonały i całkowity.

Ukształtowana w średniowieczu modlitwa różańcowa nie jest opozycyjną do liturgii formą modlitwy, ani też nie dorównuje jej w znaczeniu i celowości. Według nauczania papieży św. Pawła VI (1963-1978) oraz św. Jana Pawła II (1978-2005), różaniec stanowi „oparcie” (łac. *fulcrum*) dla liturgii, umożliwia bowiem orantom wejście w misteria zbawcze, których sprawcą jest sam Chrystus. Przez pobożną praktykę różańca wierni są najczęściej świadomi swej dziecięcej relacji z Bogiem, któremu za wstawieniem Najświętszej Maryi powierzają swoje życiowe potrzeby.

Słowa kluczowe: kult hebrajski, liturgia, pobożność ludowa (*pia exercitia*), różaniec, modlitwa

III. SPRAWOZDANIA

Ks. Marek Machała (Przemyśl)

Premisla Christiana
t. 19 (2019/2020), s. 177-193

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PRZEMYŚLU W ROKU AKADEMICKIM 2019/2020

Sprawozdanie obejmuje działalność seminarium od 30 września 2019 r. do 30 września 2020 r. W okresie sprawozdawczym Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu współpracowało z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie na warunkach afiliacji. Prowadzono prace nad zacieśnieniem współpracy, które doprowadziły do podpisania umowy agregacyjnej. W jej wyniku od 1 października 2020 r. alumni przemyskiego seminarium stają się jednocześnie studentami krakowskiego Uniwersytetu.

1. Stan osobowy Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu

W okresie sprawozdawczym zarząd seminarium, który kierował pracą formacyjną, stanowili:

Rektor	ks. dr Konrad Dyrda
Wicerektor	ks. dr Marek Machała
Dyrektor administracyjny	ks. mgr Janusz Jakubiec
Ojciec duchowny	ks. mgr lic. Łukasz Haduch
Ojciec duchowny	ks. mgr lic. Jakub Kostrząg
Ojciec duchowny	ks. mgr Mariusz Woźny
Prefekt	ks. dr Maciej Dżugan
Prefekt	ks. dr Tomasz Hałas

W roku sprawozdawczym formację intelektualną w seminarium prowadziło 45 nauczycieli akademickich, w tym 8 samodzielnych pracowników naukowych (5 profesorów i 3 doktorów habilitowanych), 26 doktorów i 11 magistrów, w tym 6 *cum licentia theologica* oraz 1 *cum licentia in iure canonico*. W Seminarium Duchownym pracowały 3 siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi oraz 20 pracowników świeckich.

Rok temu formację w seminarium rozpoczęło 68 kleryków naszej archidiecezji. Na roku pierwszym studia rozpoczęło 7 alumnów, na drugim 8, trzecim 8, na roku czwartym studiowało 7, piątym 21, zaś na VI studiowało 9 alumnów; 8 alumnów przebywało na urloпах.

Na dzień dzisiejszy w seminarium formuje się 62 alumnów. Kurs pierwszy liczy 10 alumnów, drugi 6, trzeci 8, czwarty 8, piąty 5, szósty 19. Na urloпах przebywa 6 alumnów.

2. Osiągnięcia w dziedzinie nauki

Publikacje i zdobyte stopnie naukowe

W roku sprawozdawczym ukazało się drukiem 14 publikacji książkowych pod redakcją wykładowców naszego seminarium oraz kilkadziesiąt artykułów naukowych i poularno-naukowych. Szczegółowy wykaz publikacji stanowi załącznik do niniejszego sprawozdania.

Wykładowcy, obok zajęć prowadzonych w Wyższym Seminarium w Przemyślu, podejmowali także wykłady w innych ośrodkach naukowych. Do tego grona należeli: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego; ks. mgr Kamil Szpilka, pracownik naukowy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ks. mgr lic. Kazimierz Gadzała, ks. dr Marek Machała i ks. dr Tomasz Picur w Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej.

Ks. dr Waldemar Janiga uzyskał stopień doktora habilitowanego, a ks. mgr Paweł Konieczny tytuł doktora na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Biblioteka

Ważne narzędzie pracy naukowej stanowi seminaryjna biblioteka. W roku sprawozdawczym spełniała ona swoją funkcję gromadzenia i udostępniania zbiorów. Służyła wieloraką pomocą w intelektualnej i duchowej formacji alumnów. W odpowiedzi na zapotrzebowania środowiska, świadczyła swe usługi także osobom spoza seminarium: kapłanom, osobom zakonnym oraz osobom świeckim.

Biblioteka WSD od roku 2014 pracuje w Zintegrowanym Systemie KOHA. Księgozbiór Biblioteki powiększono poprzez zakupy i dary. W minionym roku sprawozdawczym zakupiono 263 książki za sumę 9 781,- PLN. Od osób duchownych i świeckich przyjęto w formie darów 1 082 pozycje książkowe (w tym 295 nowości i 787 dubletów) oraz liczne czasopisma. Wśród ofiarodawców znaleźli się: ks. abp Adam Szal, ks. abp senior Józef Michalik, ks. bp Stanisław Jamrozek, ks. Rektor Konrad Dyrda, ks. prof. Stanisław Hareźga, ks. Piotr Lasota, ks. prał. Zbigniew Suchy, ks. Jan Szląg, ks. Władysław Szewczyk, ks. prał. Bronisław Żołnierczyk, prof. Kazimierz Żurawski, śp. ks. Józef Kiełbowicz oraz ofiarodawcy, których wolą było pozostać anonimowymi. Z nagromadzonego zbioru dubletów alumni zorganizowali - w październiku minionego roku akademickiego - kiermasz książek. Pozyskano w ten sposób kwotę 369 PLN. Biblioteka seminaryjna przekazała również wybrane pozycje książkowe do Biblioteki Kapitulnej w Przemyślu.

Na prenumeratę czasopism wydano w roku sprawozdawczym 6 527.11 PLN. Biblioteka otrzymała również liczne periodyki w ramach

wymiany międzybibliotecznej. Komputerowym katalogowaniem objęto nowo zakupione i pozyskane z darów książki, a także w miarę możliwości wprowadzano pozycje starsze, likwidując tzw. opisy skrócone i pozycje istniejące jedynie w katalogu kartkowym. W roku sprawozdawczym skatalogowano komputerowo 1588 nowych pozycji książkowych. Równocześnie wprowadzano do baz komputerowych czasopisma bieżące, jak również pozyskane z wymiany międzybibliotecznej. Od maja do sierpnia br. skatalogowano 776 prac proseminaryjnych z lat 1977-2020.

Stan liczbowy księgozbioru Biblioteki WSD w Przemysłu na dzień 18.09.2020 r. obejmuje:

Księgozbiór Główny Biblioteki Seminaryjnej	107 324 pozycje
Księgozbiór Biblioteki Diecezjalnej	13 462 pozycje
Księgozbiór zakładów naukowych	20 228 pozycje
Księgozbiór skatalogowanych starodruków	6 500 opisów
Księgozbiór podręczny czytelnia	1 952 pozycje
Multimedia	1 162 pozycje
Muzykalia	417 pozycji

Suma pozycji bibliotecznych pozostających do dyspozycji alumnów i wszystkich korzystających czytelników wynosi razem 151 045 pozycje.

W istniejącej dla potrzeb Biblioteki i seminarium pracowni introligatorskiej oprawiano roczniki czasopism oraz naprawiano zniszczone książki. Przy bibliotece działa również pracownia kserograficzna. W dniach od 02.09.2019 r. do 11.03.2020 r. biblioteka przeprowadziła remanent części zbioru Magazynu Głównego. Dokonano przeglądu 1 345 książek. Oddano do naprawy 15 pozycji. Udokumentowano fakt zagubienia 59 pozycji książkowych oraz przeniesienia do zbioru starodruków 95 pozycji. Natomiast w dniach od 18.11.2019 r. do 14.05.2020 r. dokonano weryfikacji użytkowników przetrzymujących ponadterminowo wypożyczone książki. Wysłano łącznie 139 monitów, na które odpowiedziało tylko 56 osób (22 %). Wnio-skowano o zwrot 417 pozycji. Z tego: zwrócono 135 pozycji (32 %), a prolongowano 66 (16 %). Wstępnie za zagubione uznano 216 pozycji (52%); z czego do końca roku akademickiego udało się pozyskać: 11 książek (3 %) ze zbioru dubletów, zaś 55 książek (12 %) odzyskano w ramach wymiany z Antykwariatem Tezeusz z Lubnia. Podsumowując 135 książek, 7 prac magisterskich oraz 8 prac proseminaryjnych (łącznie 150 pozycji – 36 %) uznano za zagubione.

W okresie sprawozdawczym w Bibliotece pracowały następujące osoby: Ksiądz Dyrektor dr Tomasz Hałas, s. Katarzyna Skoczylas, Pani Alicja Małek i Pani Beata Sikora, natomiast w pracowni introligatorskiej Pan Edward Bień. W sierpniu br. Dyrektor Biblioteki ks. dr Tomasz Hałas przyjął obowiązki proboszcza parafii pw. św. Andrzeja Bobli w Żurawicy Górnej, a jego obowiązki przejął ks. dr Witold Burda. Księdzu Tomaszowi dziękujemy za posługę w Bibliotece Seminaryjnej. Wszystkim czytelnikom, ofia-

rodawcom i przyjaciółom Biblioteki personel teŝe składa wyrazy wdzięczności i ŝyczy błogosławieństwa Boŝego: „Bóg zapłać”.

3. Formacja ludzka w seminarium

Zgodnie z wolą Ojca św. Jana Pawła II przekazaną Kościołowi w adhortacji apostołskiej o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis*, formacja kandydatów do kapłaństwa w naszym seminarium obejmuje wymiar ludzki, duchowy, intelektualny oraz duszpasterski.

Rok 2020 w Polsce i na całym świecie został naznaczony pandemią Covid-19 wywołanym przez wirusa SARS-CoV-2. Ogłoszony przez rząd RP stan epidemii w znacznym stopniu wpłynął na życie wszystkich Polaków, w tym także wspólnoty seminaryjnej. Wiele wydarzeń i aktywności od marca zostało odwołanych lub przyjęło specyficzną formę.

Kontakty ze środowiskiem rodzinnym

Rodzina jest pierwszym i najważniejszym „seminarium” wychowującym młodych mężczyzn w drodze do kapłaństwa. Dla wspólnoty WSD kontakty z rodzinami kleryków są ważne. Tradycyjnie w roku sprawozdawczym, udało się przeprowadzić wszystkie 4 zaplanowane spotkania z rodzinami alumnów poszczególnych kursów: 10 listopada 2019 r. dla rodziców alumnów kursu III, 26 stycznia 2020 r. dla rodziców alumnów kursów II, IV i V, 8 marca 2020 r. dla rodziców alumnów kursu VI, 27 września 2020 r. dla rodziców alumnów kursu I. Oprócz tych spotkań rodzice alumnów gościli w seminarium duchownym z okazji obłóczyn i święceń prezbiteratu swoich synów.

Oddziaływanie przełożonych

Przełożeni, a zwłaszcza wychowawcy, na przeprowadzanych konferencjach, rozmowach indywidualnych z alumnami podejmowali tematy dotyczące integralnego rozwoju osoby ludzkiej oraz kultury bycia, która przystoi stanowi duchownemu.

Ze względu na stan epidemii nie udało się zorganizować tradycyjnych wiosennych wyjazdów rocznikowych na tzw. „majówkę”. W zamian za to, wspólnoty poszczególnych kursów spędziły ze swoimi opiekunami czas przy grillu w seminaryjnym ogrodzie. Natomiast w dniach 18-19 września 2019, w czasie okresu propedeutycznego zwanego „Kursem wstępnym”, odbył się wyjazd integracyjny alumnów kursu I, którzy wraz z wychowawcą ks. Markiem Machałą i ojcem duchownym ks. Łukaszem Haduchem udali się w Bieszczady.

Na szczęście podczas wakacji w 2020 r. udało się przeżyć wspólne dni skupienia dla poszczególnych roczników, co jest bardzo ważne w zacieśnianiu i umacnianiu wzajemnej więzi.

Przebywanie alumnów ze sobą

Wspólne mieszkanie, rekreacja, nieformalne spotkania, a nade wszystko wspólna praca, przyczyniały się do kształtowania coraz bardziej dojrzałych relacji międzyludzkich oraz formowania postawy odpowiedzialności za wspólne dobro, także w wymiarze materialnym.

Korzystanie z dóbr kultury i jej tworzenie

W roku sprawozdawczym alumni zaprezentowali kilka amatorskich przedstawień.

11 listopada 2019 r. alumni kursu I zaprezentowali sztukę o tematyce patriotycznej i zorganizowali wieczór śpiewania pieśni patriotycznych z okazji 101 rocznicy odzyskania niepodległości.

5 grudnia 2019 r. kurs V przygotował program z okazji wspomnienia św. Mikołaja

8 grudnia 2019 r. bracia z kursu III, jako wyraz swojej wdzięczności za przyobleczenie w szatę duchowną, przedstawili inscenizację poświęconą patronom swojego rocznika, błogosławionym męczennikom z Pariacoto.

23 grudnia 2019 r. i 26 stycznia 2020 r. kurs VI wystawił tradycyjne jasełka. Premiera odbyła się w związku z seminaryjną wigilią a druga odsłona z okazji odwiedzin rodziców.

Kurs IV z okazji zmiany urzędów domowych przygotował występ kabaretowy.

Owoce literackiej aktywności alumnów jest edycja seminaryjnego pisma „Communitas”. Kulturę muzyczną w seminarium tworzy przede wszystkim chór seminaryjny i schola, którymi kieruje ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, prof. UR. Ks. dr Norbert Podhorecki w minionym roku kontynuował cykl spotkań z zasad dobrego wychowania, podczas których przemyscy alumni uczą się tego, co pomoże im właściwie zachować się w różnych sytuacjach.

Kultura fizyczna i sport

W formacji ludzkiej nie można pominąć kultury fizycznej i sportu. Do dyspozycji alumnów jest hala sportowa, siłownia oraz dwa boiska sportowe. Kurs I i II ma zorganizowane zajęcia z wychowania fizycznego, prowadzone pod kierunkiem ks. dr. Tomasza Hałasa.

12-14 listopada 2020 r. – trzech alumnów wzięło udział w turnieju tenisa stołowego w Częstochowie.

22 lutego 2020 r. Reprezentacja przemyskich alumnów w piłce halowej, wzięła udział w Ogólnopolskich Mistrzostwach Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych w futsalu rozgrywanych w Kielcach.

W okresie sprawozdawczym kontynuowane były zajęcia szachowe prowadzone przez ks. rektora Konrada Dyrde. W dniach 24-25 lutego 2020

r. odbyły się XIX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach błyskawicznych i XV Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach szybkich w Konstancinie-Jeziornej w Pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej. W zawodach wzięło udział 4 kleryków naszego seminarium oraz ksiądz rektor.

11 maja 2020 r. odbył się Seminaryjny Bieg Przełajowy. Trasa biegu zlokalizowana została w seminaryjnym ogrodzie i wyniosła 3 pętle po 1 km. W konkurencji wzięło udział 13 uczestników. Pierwsze miejsce zdobył Dawid Sas, drugie Łukasz Liszka, trzecie Michał Stęchły.

Dla zachowania zdrowia alumni seminarium byli otoczeni opieką lekarza pierwszego kontaktu i stomatologa oraz innych specjalistów.

4. Formacja duchowa – przyłgnięcie do Chrystusa

Szczytem i źródłem wszelkiego życia chrześcijańskiego i uprzywilejowanym miejscem formacji duchowej jest dla uczniów celebrowanie liturgii, zwłaszcza eucharystycznej. Wspólnota seminaryjna uczestniczyła w codziennej Mszy Świętej sprawowanej pod przewodnictwem ojców duchownych i księży przełożonych w kaplicy seminaryjnej, zaś w niedziele i wiele uroczystości w bazylice archikatedralnej (po ogłoszeniu stanu epidemii wyjścia do katedry zostały zawieszane). W tygodniowej drodze formacyjnej przewidziana była jedna w języku łacińskim. Dodatkowo mniejsze grupy uczniów z księżmi opiekunami uczestniczyły okazjnie w Eucharystii sprawowanej w języku angielskim i włoskim. Adoracja eucharystyczna, sakrament pokuty i pojednania, liturgia godzin, modlitwa różańcowa i nabożeństwa okolicznościowe otwierały drogę do coraz większego jednoczenia się z Bogiem.

Ważnymi wydarzeniami w ubiegłorocznej drodze formacji duchowej były comiesięczne dni skupienia poświęcone tematyce Eucharystii, przybliżanej przez ojców duchownych oraz ks. Piotra Kandefera i ks. abpa Józefa Michalika. Rekolekcjom jesiennym przewodniczył o. Krzysztof Dyrek SI, (5-12 października 2019 r.), zaś wielkopostnym ks. Wiesław Szczygieł (21-26 marca 2020 r. – warto zauważyć, że początkowo rekolekcjom wiosennym miał przewodniczyć ks. Piotr Pytlowany, wychowanek naszego Seminarium pracujący obecnie w Kazachstanie, jednak w związku z pandemią koronawirusa nie mógł przylecieć do Polski). W trakcie rekolekcji ks. rektor Konrad Dyrda dokonał uroczystego aktu poświęcenia przemyskiego Seminarium Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu odprawiali rekolekcje pod kierownictwem swoich ojców duchownych ojca Łukasza Haducha (17-24 maja 2020 r.) i ojca Mariusza Woźnego (24-30 maja). Ze względu na trwającą epidemię ćwiczenia duchowe kandydatów do święceń nie odbyły

się tradycyjnie w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej w Jarosławiu, lecz w budynku seminaryjnym.

Chętni alumni, po uzgodnieniu z ojcami duchownymi i księdzem rektorem, uczestniczyli w czasie wakacji i ferii świątecznych w indywidualnych rekolekcjach w różnych ośrodkach formacji duchowej. Seminarium udzielało wsparcia materialnego.

Ważnym wydarzeniem w życiu duchowym seminaryjnej wspólnoty jest uroczysta nowenna przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. W roku 2019 rozważania poprowadził ks. Józef Trela, dawny ojciec duchowny naszego seminarium, następnie sekretarz nuncjatury apostolskiej w Warszawie, a obecnie wicekanclerz Kurii Metropolitalnej w Przemysłu. W czasie I Nieszporów Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 braci z kursu III przeżyło swoje obłóczyny. Obrzędowi przewodniczył ks. bp Stanisław Jamrozek. Podczas II Nieszporów Uroczystości 7 alumnów zostało włączonych w poczet Rycerstwa Niepokalanej. Przyjęcia dokonał ojciec duchowny ks. Łukasz Haduch.

Epidemia Covid-19 spowodowała nadzwyczajną sytuację. W związku z ryzykiem rozprzestrzeniania się groźnego wirusa i rozporządzeniami rządowymi, aby maksymalnie ograniczyć przemieszczanie się obywateli w czasie świąt wielkanocnych oraz wprowadzeniem limitu osób mogących uczestniczyć w zgromadzeniach religijnych, wspólnota seminaryjna całość Triduum Paschalnego i obchodów Wielkanocy przeżyła w pomieszczeniach seminaryjnych. W Wielki Czwartek uczestniczono w Mszy Krzyżma (sprawowanej w Archikatedrze przez ks. Arcybiskupa Adama Szala w skromnej oprawie razem z abp. Józefem Michalikiem, bp. Stanisławem Jamrozkiem, biskupem nominatem Krzysztofem Chudzio oraz kilkoma przedstawicielami przemyskiego prezbiterium) za pośrednictwem łączy internetowych, modląc się w auli Instytutu Teologicznego. Wcześniej w podobny sposób łączono się również w obchodach Niedzieli Palmowej, gdy Metropolita Przemyski odprawiał Eucharystię w kościele pw. św. Marcina w Błażowej z racji 27. Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej, które w związku z epidemią odbyło się w nietypowej formie.

Ze względu na epidemię koronawirusa nie odbyła się również coroczna majowa pielgrzymka seminaryjna do Kalwarii Paclawskiej. Inny niż zazwyczaj przebieg miała również pielgrzymka dziękczynna neoprezbiterów na Jasną Górę. Obyła się w nieco późniejszym terminie niż zwykle. Księża neoprezbiterzy oraz ksiądz wychowawca Tomasz Hałas i ojciec duchowny Mariusz Woźny spotkali się 17 czerwca w drodze, a nie jechali wspólnym transportem. Zatrzymali się w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, gdzie odprawili Mszę świętą. Następnie udali się w drogę do Częstochowy. Wzięli udział w Apelu Jasnogórskim. Następnego dnia po wspólnym zwiedzaniu Jasnej Góry odprawili w południe Eucharystię w kaplicy Cudownego Obrazu.

5. Formacja intelektualna

Formacji intelektualnej służyły wykłady, konwersatoria, ćwiczenia i lektoraty a także udział w sympozjach i sesjach naukowych. Ze względu na stan epidemii ogłoszony w marcu 2020 r. oraz związany z nim tzw. „lock-down” niektóre zaplanowane wydarzenia zostały odwołane lub zmieniony został ich przebieg. Część zajęć prowadzono przy użyciu narzędzi do komunikacji zdalnej.

1 października 2019 r. – miał miejsce wykład inauguracyjny pt. „Dzieje Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego 1819-2019”, wygłoszony przez ks. prof. dr hab. Józefa Wołczańskiego, pracownika naukowego Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

16 grudnia 2019 r. wspólnota seminaryjna wzięła udział w uroczystej Eucharystii oraz prezentacji książki poświęconej śp. księdzu arcybiskupowi Ignacemu Tokarczukowi.

20-24 stycznia 2020 r. ks. rektor Konrad Dyrda i ks. Łukasz Haduch uczestniczyli 30 godzinach szkolenia związane z rozwojem psychoseksualnym oraz ochroną nieletnich w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie.

Ksiądz Rektor uczestniczył również w szkoleniu dotyczącym procedury antyplagiatowej (JSA - Jednolity System Antyplagiatowy) zorganizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla pracowników Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i seminariów do niego afiliowanych.

7-8 marca 2020 r. ks. Mariusz Woźny wziął udział w szkoleniu pt.: „*O scalaniu pękniętej duszy*”. *Psychoterapia dorosłych ofiar nadużyć seksualnych w dzieciństwie*, zorganizowanym przez Ośrodek Pomocy Psychologicznej „Integra” Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich w Warszawie.

W związku z planowaną na 7 czerwca beatyfikacją sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego nasze seminarium na 9 maja 2020 r. zaplanowało organizację otwartej sesji naukowej, poświęconie osobie Prymasa Tysiąclecia. Z uwagi na panującą epidemię sympozjum odbyło się w ograniczonej formie, w gronie biskupów przemyskich, profesorów i alumnów WSD. Uczestnicy wysłuchali nagrania homilii kard. Wyszyńskiego z okazji uroczystości św. Stanisława biskupa. Następnie miała miejsce projekcja filmu „Jako w niebie, tak i w Komańczy” (produkcja: Bogdan Miszczak, reżyseria: Maciej Wójcik). Swoimi wspomnieniami, związanymi z osobą Sługi Bożego, w wykładzie pt. „Opatrznościowy pasterz” podzielił się ks. abp Józef Michalik. Ks. dr hab. Wacław Siwak przedstawił referat pt. „Kardynała Stefana Wyszyńskiego maryjny wymiar walki o zachowanie ducha narodu”. Sesję podsumował metropolita przemyski, ks. abp Adam Szal.

6. Formacja duszpasterska

Dla zdobycia umiejętności potrzebnych w przyszłej pracy kapłańskiej służyły przede wszystkim wykłady i ćwiczenia z zakresu przedmiotów pastoralnych. W roku sprawozdawczym praktyki duszpasterskie były prowadzone w trakcie studiów i w czasie wakacji w rodzinnych parafiach alumnów. Obejmowały one zajęcia z katechetyki, homiletyki, liturgiki oraz duszpasterstwa ogólnego. Okazją do zdobywania doświadczenia duszpasterskiego był udział w różnego rodzaju rekolekcjach, pielgrzymkach, spotkaniach duszpasterskich. Praktycznemu przygotowaniu do duszpasterstwa służyła działalność 11 agend seminaryjnej „Caritas”.

Formacji pastoralnej mają służyć także działające w seminarium wspólnoty ruchów i stowarzyszeń religijnych. Alumni zwykle włączyli się do tych wspólnot jeszcze przed wstąpieniem do seminarium. Działalność tych grup w seminarium jest świadectwem aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła lokalnego. Spotkania są otwarte dla wszystkich alumnów i przez nich prowadzone. Odbývają się z różną częstotliwością w miarę możliwości jakie daje ogólna droga formacji seminaryjnej. Należy tu wymienić wspólnoty: Koło Misyjne, Ruch Apostolstwa Młodzieży, Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, Ruch Foccolare, Rycerstwo Niepokalanej, Ruchu Światło-Życie, Odnowę w Duchu Świętym, Bractwo Ratowania Dusz, Rycerstwo Niepokalanej i Klerycki Krąg Harcerski.

W seminarium istnieje Apostolat Powołaniowy „Wieczernik”, uczestniczący w szeroko rozumianym duszpasterstwie powołaniowym. W roku sprawozdawczym zorganizowano 4 spotkania w ramach „szkoły modlitwy”:

- 18-19 października 2019 r. Uczestników 17.
- 08-09 listopada 2019 r. Uczestników 12.
- 06-08 grudnia 2019 r. Uczestników 18.
- 17-19 stycznia 2020 r. Uczestników 5.

Ponadto w seminarium zorganizowano w dniu 19 października 2019 r. pielgrzymkę członków dzieła Pomocy Powołaniom im. bł. Jana Balickiego. Alumni podejmowali również promocję Dzieła, szczególnie w czasie wyjazdów na tzw. „niedziele seminaryjne”.

Ze względu na stan epidemii wirusa SARS-cov-2 niektóre z tradycyjnych praktyk zostały zawieszono lub ograniczone. Niemożliwa okazała się posługa w zakładzie opieki dla osób starszych w Przemysłu. Nie odbyły się wakacyjne rekolekcje Ruchu Światło – Życie. Mniejsza niż zazwyczaj grupa alumnów uczestniczyła jedynie w rekolekcjach zorganizowanych przez Ruch Apostolstwa Młodzieży. Niemożliwa okazała się również posługa diakonów w domu opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi w Brzozowie lub w domu księży emerytów „Emaus” w Korczyniu. Niektórym klerykom udało się mimo trudności wziąć udział w 40. Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, która w tym roku miała wyjątkowy charakter. Ze

względu na przepisy zabraniające zbyt licznych zgromadzeń poszczególne grupy w ograniczonym składzie liczebnym (do 150 osób) wymieniały się na trasie w „systemie sztafetowym”. Niektórzy alumni podjęli również posługę w Kalwarii Paclawskiej, zaprawiając się w ten sposób w duszpasterstwie pielgrzymkowym.

Duszpasterski wymiar miały również spotkania z zaproszonymi gośćmi oraz udział w wydarzeniach diecezjalnych:

W dniach 3-4 października 2019 r. z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego, obchodzonego pod hasłem *Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie*, miały miejsca spotkania misjonarzem z Ekwadoru, ks. Łukaszem Hołubem, absolwentem przemyskiego seminarium.

13 października 2019 r. świętowano w Polsce XIX Dzień Papieski. W Auli Instytutu Teologicznego w Przemyślu, miało miejsce zawiązanie wspólnoty uczestników związanej głównie z przedstawicielami młodzieży uczącej się w szkołach imienia św. Jana Pawła II oraz działającej w grupach duszpasterskich na terenie naszej archidiecezji. Swój świadectwem podzielił się uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Panamie oraz Europejskiego Spotkania Młodych wspólnoty Taizé w Madrycie. Następnie swój repertuar zaprezentowała Diakonia Muzyczna Archidiecezji Przemyskiej. Wiczem tego dnia już w gronie samej wspólnoty seminaryjnej gościł wychowanek seminarium przemyskiego ks. bp Jan Ozga – misjonarz, który od 1997 roku pełni funkcję ordynariusza diecezji Doumé-Abong’Mbang w Kamerunie. Jego wizyta również wpisała się w Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny ogłoszony przez ojca świętego Franciszka.

W dniach 4-5 listopada 2019 r. klerycy mieli okazję do spotkania kolejnego misjonarza pochodzącego z naszej archidiecezji. Tym razem gościł ks. Mariusz Stawarz, pracujący od kilkunastu lat w Kazachstanie.

25 listopada 2019 r. przypadła dwusetna rocznica reaktywacji przemyskiego seminarium. (W 1819 roku, 36 lat po skasowaniu Instytutu przez władze austriackie, jego funkcjonowanie zostało przywrócone staraniem bpa Antoniego Gołaszewskiego.) Z tej okazji wspólnota WSD celebrowała uroczystą Eucharystię w najstarszej części budynku, czyli w kaplicy pw. św. Karola Boromeusza.

6 lutego 2020 r. w Seminarium odbyło się spotkanie formacyjne Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Rozpoczęło się ono konferencją, którą wygłosił diecezjalny moderator tego stowarzyszenia ks. Wiesław Szczygieł. Następnym punktem była adoracja Najświętszego Sakramentu, w trakcie której do Arcybractwa zostało włączonych sześciu nowych członków.

5 marca 2020 r. wspólnota seminaryjna wzięła udział w nabożeństwie drogi krzyżowej na ulicach Przemyśla na trasie od Archikatedry do Krzyża Zawierzenia.

3 kwietnia 2020 r. wspólnota seminaryjna z radością przyjęła wiadomość o mianowaniu ks. Krzysztofa Chudzio, proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Jasienicy Rosielnej, dawnego ojca duchownego, biskupem pomocniczym archidiecezji przemyskiej.

Szczególnie ważnym okresem przygotowania pastoralnego jest wielkopostna praktyka duszpasterska diakonów. W roku sprawozdawczym Odbyli ją w następujących parafiach:

- dk. Paweł Jakubczyk – Małkowice
- dk. Bartosz Jabubowski – Nowy Łupków
- dk. Kamil Jaworski – Myczkowce
- dk. Karol Leń– Świąte
- dk. Łukasz Mendrala – Mrzygłód
- dk. Piotr Prach – Buszkowice
- dk. Jakub Szafran – Stubno
- dk. Jakub Szczurko – Wierzbna
- dk. Karol Tomaszewski – Zarszyn

Po powrocie z praktyk wielkopostnych diakoni przeżyli serię zajęć o tematyce pastoralnej. Większość z nich odbyła się za pośrednictwem Internetu. Podczas części z nich przebywali w Domu św. Jana Pawła II w Lipniku, a w części pozostałej w Semianrium. W ramach tych zajęć w dniach 20-22 maja 2020 r. diakoni przeszli szkolenie pt. „Psychologia Internetu” przeprowadzone przez zespół Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii z Poznania. Szkolenie odbyło się w formie seminarium internetowego. 7 maja 2020 r. wszyscy 9 diakoni pomyślnie zdali egzamin magisterski uzyskując tytuł magistra teologii.

2 maja 2020 r. w Uroczystość NMP Królowej Polski w archikatedrze przemyskiej ks. bp. Nominat przyjął sakrę biskupią. Seminarium Duchowne uczestniczyło tym wydarzeniu. Ze względu na zasady reżimu sanitarnego w katedrze znalazła się jedynie delegacja w formie asysty liturgicznej. Pozostała część wspólnoty łączyła się w modlitwie za pośrednictwem transmisji internetowej, uczestnicząc w niej wspólnie w auli Instytutu Teologicznego.

7. Posługa na rzecz Archidiecezji

Wspólnota seminaryjna świadczyła wielokrotnie posługę w sprawach duszpasterskich dotyczących całej Archidiecezji Przemyskiej, m.in.:

14 września 2019 r. w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, członkowie Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodząc Jubileusz 150-lecia powstania na ziemi polskiej zgromadzili się na spotkaniu dziękczynnym za dar Bożego Serca na ojczystej ziemi. Spotkanie dla członków Arcybractwa rozpoczęło się w auli Instytutu Teologicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu od zawiązania

wspólnoty, które poprowadził ks. Wiesław Szczygieł, diecezjalny moderator Arcybractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa. Następnie zostały wygłoszone referaty przez zaproszonych gości (ks. Józef Gawęł SCJ, Dyrektor Ogólnopolskiego ASH NSPJ, ks. Wiesław Pietrzak SCJ, s. Helena Łukasik SCJ). W przerwie między konferencjami odbył się koncert kleryckiego zespołu „SPES” WSD w Przemyślu. Zwieńczeniem spotkania była Adoracja Najświętszego Sakramentu i Eucharystia sprawowana w Bazylice Archikatedralnej w Przemyślu, której przewodniczył bp Stanisław Salaterski, delegat KEP ds. Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ. Mszę św. koncelebrowali m.in.: ks. Józef Gawęł SCJ, dyrektor ogólnopolskiego Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa; ks. Wiesław Pietrzak SCJ oraz ks. Wiesław Szczygieł i reprezentacja przełożonych naszego seminarium. Po Eucharystii miała miejsce „Agapa” na terenie seminaryjnym.

13 października 2019 r. świętowano w Polsce XIX Dzień Papieski [szczegóły patrz wyżej, s. 186].

8 listopada 2019 r. – spotkanie Rady Kapłańskiej i Księży Dziekanów.

9 listopada 2019 r. w auli seminaryjnej odbyło się spotkanie w ramach Kongresu Biblijnego archidiecezji przemyskiej. Wygłoszone zostały dwa wykłady: „Zagadnienie prawdy w perspektywie współczesności” – ks. dr Norbert Podhorecki oraz „Prawda a kłamstwo w Biblii” – ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, prof. UR.

14 listopada 2019 r. – jesienna rejonowa kongregacja duszpasterska.

14 listopada 2019 r. – spotkanie Rady Społecznej i Rady Duszpasterskiej.

8 grudnia 2019 r. w auli Instytutu Teologicznego WSD odbyło się spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi, korespondentką TVP w Rzymie i Watykanie, autorką książki *Kobieta w Watykanie. Jak żyje się w najmniejszym państwie świata*.

Podczas tzw. „narodowej kwarantanny” przez pewien czas z kaplicy seminaryjnej transmitowano przez Internet Msze święte i inne nabożeństwa.

W ciągu roku w budynku głównym Seminarium oraz w budynku Instytutu Teologicznego odbywały się zajęcia w ramach Studiów Licencjackich dla Prezbiterów ze Specjalizacją z Teologii Pastoralnej, uruchomione Uchwałą Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z dnia 23 czerwca 2017 r. W roku sprawozdawczym pierwszych 16 absolwentów zakończyło formację z tytułem licencjata teologii pastoralnej. Ogółem w zajęciach w roku akademickim 2019/20 uczestniczyło 69 słuchaczy. Zajęcia stanowią integralną część formacji stałej prezbiterów archidiecezji przemyskiej. Kierownikiem studiów jest ks. dr hab. Wacław Siwak.

8. Sprawy gospodarcze

W okresie sprawozdawczym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu wykonano następujące prace remontowo-budowlane:

- wycyklinowano i pomalowano parkiet w zakrystii dolnej, odrestaurowano znajdujące się tam meble, pomieszczenie zostało odmalowane;
- wycyklinowano i pomalowano podłogę w pokoju obok chóru kaplicy dolnej, pokój został odmalowany i wyposażony w niezbędne meble;
- odmalowano salę muzyczną i wyposażono ją w potrzebne meble;
- wyremontowano dwa mieszkania sióstr Rodziny Maryi;
- wykonano daszek nad pomieszczeniami łączącymi główny budynek seminarium z biblioteką, zabezpieczono strop specjalnymi środkami;
- wykonano daszek nad schodami prowadzącymi z placu seminaryjnego do kuchni oraz nad piwnicami;
- odmalowano jedno mieszkanie w domu księży profesorów;
- odnowiono drzwi garażowe;
- wszelkie awarie i usterki usuwane były na bieżąco.

9. Posługi i święcenia

W szatę duchowną zostało przyobleczonych 8 alumnów (7 grudnia 2018 r.). Do grona kandydatów do święceń zostało wprowadzonych przez ks. abpa Adama Szala 22 alumnów (4 listopada 2019 r.). Posługę lektoratu przyjął 8 braci z kursu III, zaś posługę akolitu 6 braci z kursu IV (26 marca 2020 r.). Święcenia diakonatu w roku sprawozdawczym przyjął 19 alumnów kursu V (24 maja 2020 r.). Święcenia prezbiteratu przez posługę ks. abpa Adama Szala przyjął 9 diakonów (30 maja 2020 r.)

Ad maiorem Dei gloriam et Beatissimae Virginis Mariae honorem.

*ks. dr Marek Machała
wicerektor WSD*

Przemysłu, dnia 1 października 2020 roku.

Aneks: Wykaz publikacji pracowników naukowych przemyskiego Seminarium w roku akademickim 2019/2020

Ks. prof. dr hab. Kazimierz Belch

Książki:

1. *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Sandomierz 2020, ss. 408.

Redakcje:

1. *Do Syna swego nas prowadź. Archidiecezjalna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę*, Przemyśl 2020, ss. 192.

Artykuły:

1. *Poprzez dzieje ku teraźniejszości Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę*, w: K. Belch (red.) *Do Syna swego nas prowadź. Archidiecezjalna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę*, Przemyśl 2020, s. 18-64.

Ks. dr Henryk Borcz

Artykuły:

1. *Kult św. Walentego w kościele parafialnym w Wysokiej k. Łańcuta w świetle Księgi intencji mszalnych z lat 1851-1858*, w: *Wysoka k. Łańcuta. Studia, szkice i materiały z dziejów parafii i miejscowości*, t. 2, red. A. Szal, S. Zych, Wysoka 2019, s. 217-231.
2. *Z dziejów parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Łańcutie. Na kanwie niezwyčajnego zagoszczenia cudownego obrazu Matki Boskiej Szkaplerznej w miejskiej farze w 1679 roku*, w: *Królowa Szkaplerza Świętego z łańcuckiej fary w dwudziestą piątą rocznicę koronacji*, red. W. Siwak, Łańcut 2019, s. 13-65.
3. *Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Przemyślu 2 czerwca 1991 roku. Przygotowania i przebieg*, w: *Z wielką miłością ogarniam sercem prastary gród nad Sanem. W 25-lecie obecności św. Jana Pawła II w Przemyślu*, red. W. Janiga, W. Siwak, Przemyśl 2018, s. 15-37.
4. *Pasterz niezłomny – Arcybiskup Ignacy Tokarczuk (1918-2012)*, „Biuletyn Katechetyczny 2017”, Przemyśl 2017, nr 19 (2017), s. 85-90.

Ks. dr hab. Stanisław Hareźga

Książki:

1. *Eucharystia darem manny ukrytej. Materiały do spotkań formacyjnych w parafialnej szkole słowa Bożego*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2019, ss. 105.
2. *Drogowskazy wolności Jana Pawła II* (współautorzy M. Kapłon, K. Kasperczyk), Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM 2020, ss. 317.

Redakcje:

1. „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019).

2. J. Krawczyk, Z Chrystusem możemy więcej. Pisma zebrane, Rzeszów: Bonus Liber. Drukarnia i Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 2020.
3. „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020).

Ks. dr Waldemar Janiga

Redakcje:

1. *Bóg poszukuje człowieka. Podręcznik do religii dla V klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2020.
2. *Bóg poszukuje człowieka. Poradnik metodyczny dla V klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2020.
3. *Bóg poszukuje człowieka. Karty pracy dla V klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2020.
4. „*Biuletyn Katechetyczny*” 2020, nr 22, red. W. Janiga, Przemysł 2020.

Artykuły:

1. *Życie i działalność ks. prałata Bronisława Twardzickiego*, „*Biuletyn Katechetyczny*” 2020, nr 22, s. 119-133.

Ks. dr Marcin Kapłon

Książki:

1. *Drogowskazy wolności Jana Pawła II* (współautorzy M. Kapłon, K. Kasperczyk), Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM 2020, ss. 317.

Artykuły:

1. *Duchowieństwo przemyskie obrządku łacińskiego u progu odzyskania przez Polskę niepodległości*, „*Rocznik Przemyski*” t. 55 *Historia*, z. 4(24) 2019, s. 7-46.
2. *Represje administracji komunistycznej wobec katechetów zakonnych na przykładzie s. Elizy Malczyk z Komańczy*, „*Biuletyn Katechetyczny*” nr 21 (2019), s. 149-164.
3. *Biskup Wojciech Tomaka (1875-1967) – syn ziemi trzebownickiej*, w: *W służbie Bogu i człowiekowi. Studia i materiały z dziejów parafii Św. Wojciecha w Trzebowniku*, red. M. Nabożny, Rzeszów 2020, s. 133-155.
4. M. Kapłon, *Uznali, że nikogo nie przeraziła eksplozja religijności. Pierwsza pielgrzymka w oczach komunistycznej władzy*, „*WPiS*” nr 11(109) R. 2019, s. 59-64.

Ks. dr hab. Wacław Siwak

Książki:

1. *Królowa Szkaplerza Świętego z łańcuckiej Fary w dwudziestą piątą rocznicę koronacji*, red. W Siwak, Łańcut: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 2019, ss. 178. ISBN 978-83-64989-45-2

Artykuły:

1. *The Problem of Mary "Co-Redeeming" in the Teaching of John Paul II*, w: *The Debate about the Mariology of John Paul II*, ed. K. Pek, Stockbridge, MA USA: Marian Heritage, 2018, s. 61-98.
2. *Implikacje mariologiczne uchwał Soboru Trydenckiego*, w: *Dziedzictwo Tridentinum. Religia – kultura – sztuka*, red. S. Nabywaniec, B. Lorens, S. Zabraniak, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2019, s. 40-62.
3. *Maryja Królowa u boku Chrystusa Króla*, w: *Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa. Ogólnopolskie obchody drugiej rocznicy proklamacji jubileuszowego aktu przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. Kraków-Łagiewniki 17-18 XI 2018r.*, red. M. Chmielewski, A. Flaga, Kraków 2019, s. 43-58.
4. *Współodkupicielka*, „Premisla Christiana” 18(2018/2019), s. 205-214.
5. *Koronacja wizerunku Matki Bożej Szkaplerznej z łańcuckiej Fary w historyczno-teologicznej perspektywie*, w: *Królowa Szkaplerza Świętego z łańcuckiej Fary w dwudziestą piątą rocznicę koronacji*, red. W Siwak, Łańcut: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 2019, s. 93-141.

Inne:

1. *Wstęp*, w: *Królowa Szkaplerza Świętego z łańcuckiej Fary w dwudziestą piątą rocznicę koronacji*, red. W Siwak, Łańcut: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 2019, s. 9-11.

Ks. dr Marek Szczęsny

Artykuły:

1. *Wyłyn na głębię (Łk 5,4) – gamifikacja, visual thinking i mnemotechniki na katechezie*, Biuletyn Katechetyczny 22(2020), s.72-93.

Ks. prof. dr hab. Jan Twardy

Redakcje:

1. *Całun Turyński pomocą w głoszeniu kazań pasyjnych*, w: *Świadectwa męki Chrystusa. Kazania pasyjne*, Biblioteka Pomocy Kaznodziejskich, t. XXX, red. J. Twardy, Przemyśl 2020, s. 7–21.
2. *Słowa Jezusa z krzyża. Kazania pasyjne*, Biblioteka Pomocy Kaznodziejskich, t. 29, red. J. Twardy, Przemyśl 2019, ss. 94.
3. *Świadectwa męki Chrystusa. Kazania pasyjne*, Biblioteka Pomocy Kaznodziejskich, t. XXX, red. J. Twardy, Przemyśl 2020, ss. 120.

Artykuły i inne:

1. *Męka Chrystusa źródłem kaznodziejskiej motywacji*, w: *Słowa Jezusa z krzyża. Kazania pasyjne*, Biblioteka pomocy kaznodziejskich, red. J. Twardy, Przemyśl 2019, s. 5-20.

2. *Przedmowa*, w: M. K. Skowroński OFM Cap, *Tadeusz Krawczyński kapucyn kaznodzieja katolicki w epoce zwanej oświeceniem*, Włocławek 2019, s. 9-11. To samo w jęz. ang. pt. *Foreword*, tamże, s. 13-15.
3. *Wiara w zmartwychwstałego Chrystusa albo wielkie ryzyko*, „Kurier Błażowski” 2019, nr 167, s. 48-49.

Ks. mgr Marek Wojnarowski

Artykuły:

1. *Ikony w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemysłu nowa ekspozycja*, w: *Sztuka cerkiewna Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich. MATERIAŁY DYSKUSYJNE* red. D.M. Macios, M.A. Piecyk, M. Tsymbalista, Ostrawa 2020, Series Byzantina. Miscelanea, vol. II [wydanie internetowe], s. 181-186.
2. *Zabytki przekazane z parafii pw. św Małgorzaty w Wysokiej k. Łańcuta do zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego im. św. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa w Przemysłu*, w: *Wysoka k. Łańcuta. Studia, szkice i materiały z dziejów parafii i miejscowości*, t. 2, red. A. Szal, S. Zych, Wysoka 2019, s. 241-249.
3. *Remont i udostępnienie podziemi archikatedry przemyskiej wraz z odsłonięciem rotundy pw. św. Mikołaja z XII-XII wieku*, w: *Mezinárodní konference. Inženýrské problémy obnovy památek, Klášter Teplá 21.-22. června 2019*, Praha 2019, s. 18-27.
4. *Tekstyliia w zbiorach kościelnych – przechowywanie, inwentaryzacja, konserwacja i ekspozycja*, w: *Muzea kościelne wobec nowych wyzwań*, red. N.W. Błażejczyk, P. Majewski, Warszawa 2019, s. 431-443.

IV. RECENZJE

O. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv (Niepokalanów)

Premisla Christiana

t. 19 (2020/2021), s. 195-198

Ks. Waław Siwak, Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy. Czytanki majowe o sakramentach wiary, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemysł 2021, ss. 110.

Przystępując do pisania recenzji odpowiedzialny recenzent pyta o recenzowanego autora, o jego kompetencje. Niechaj więc nie dziwi pytanie o studia i publikacje ks. Waława Siwaka.

Ks. Siwak, z diecezji przemyskiej, odbył studia teologiczne na KUL. Pod moim kierownictwem napisał rozprawę doktorską p.t. *Maryja w Tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*. Przystudiował wypowiedzi Papieża o Matce Pana w kontekście Misterium Wcielenia. Opublikowałem ją jako tom II nowej serii wydawniczej Wydziału Teologii KUL: *Mariologia w kontekście* – zmieniając nieco tytuł na: Ks. Waław Siwak, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w Tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001. 346 s.

Studia ks. Siwak zaczął od Biblii, co trzeba zauważyć jako pozytywny element w ocenie teologa. Jego praca magisterska: *Teologia czytań mszalnych 7 niedziel zwykłej roku A*, napisanej na seminarium z egzegezy Starego Testamentu, pod kierunkiem ks. dr hab. Stanisława Potockiego. Obrona 1990 na KUL.

Tytuł recenzowanej tutaj książki prowokuje pytanie: Jeśli czytanki majowe, to czemu nie o Matce Pana i naszej Matce, ale o sakramentach?

Autor wyjaśnia we *Wprowadzeniu*: papież Jan Paweł II w 2003 roku wydał encyklikę na temat Eucharystii w życiu Kościoła: *Ecclesia de Eucharistia vivit*, proponując Kościołowi pewien program duszpasterski z jego głównym tematem: kontemplacja eucharystycznego oblicza Chrystusa (s. 13). „Św. Jan Paweł II przypomniał Kościołowi XXI wieku o potrzebie duchowości eucharystycznej, dając mu w tej materii Maryję za wzór. Tej ostatniej kwestii poświęcił cały VI rozdział swej eucharystycznej encykliki noszący także znamienity tytuł: *W szkole Maryi Niewiasty Eucharystii*” (s. 14) [dla przypomnienia: Ojciec święty Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia* [...]. *O Eucharystii w życiu Kościoła*, 17 kwietnia 2003, Wydawnictwo „M”, Kraków 2003]. Mając to na uwadze ks. Siwak tak sformułował cel swojej książki: „Spróbujmy więc spojrzeć na celebrowanie przez nas misterium Eucharystii z maryjnej perspektywy, ucząc się od Niej właściwego przeżywania Wielkiej Tajemnicy wiary, nie zapominając również o drugiej osobie szczególnie pa-

tronującej obecnemu rokowi duszpasterskiemu, jaką jest św. Józef, który w rzeczonyj kwestii także może nas wiele nauczyć” (s. 14).

Od wielu lat jestem przekonany o potrzebie uprawiania mariologii w szerokim kontekście teologicznym, zwłaszcza w kontekście chrystologii, pneumatologii oraz eklezjologii. Dla ilustracji: jeśli mamy poprawnie nauczać o Matce Pana Jako pośrednicze, to koniecznie musimy uwzględnić pośrednictwo Chrystusa, Ducha Świętego, Kościoła, świętych... (Por. moją trylogię: *Ku mariologii w kontekście*, I-III, Wyd. KUL, Lublin 2011-2015).

Autor zorganizował swój wykład w 31. czytankach po 3 strony każda. Większość czytanek już w tytule odsłania związki Maryi z Eucharystią: 12. *Mistrzynie w kontemplowaniu oblicza Chrystusa*; 13. *Wzór odniesienia Kościoła do Najświętszej Tajemnicy*; 14. *Wsparcie i przewodniczka w przyjmowaniu „tajemnicy wiary”*; 20. *Wierzyć w eucharystyczną obecność Pana na wzór Dziewicy*; 21. *Pierwsze tabernakulum w historii*; 24. *Eucharystyczne Stabat Mater*; 27. *Magnificat w perspektywie eucharystycznej*.

Czytanki 12 i 13 jako ilustracje wykładów:

12. *Mistrzynie w kontemplowaniu oblicza Chrystusa*. Autor rozpoczyna od informacji o encyklice Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia*. Jego zdaniem Papież ukazał wzorczość Maryi dla duchowości eucharystycznej, tak bardzo potrzebnej Kościołowi XXI wieku. W powyższym kontekście ks. Wacław dokonuje wraz z czytelnikami / słuchaczami majowych czytanek wspólnej lektury odpowiednich fragmentów encykliki. Na 12. maja proponuje: „Dziś zwróćmy uwagę na pierwszy akapit VI rozdziału: «Jeśli chcemy ponownie odkryć ścisłą więź, jaka istnieje między Kościołem i Eucharystią, w całym jej bogactwie, nie możemy zapomnieć o Maryi, Matce i Wzorze Kościoła. W Liście apostołskim ‘Rosarium Virginis Mariae’, uznając Najświętszą Dziewicę za Mistrzynie w kontemplowaniu oblicza Chrystusa, włączyłem do tajemnic światła również ustanowienie Eucharystii. Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana» (EdE, nr 53)” (s. 48).

Komentując powyższy tekst ks. Siwak zauważa, iż „Maryja jest głęboko związana z Najświętszym Sakramentem. Na gruncie teologicznym, wydaje się, że związek ten najkrócej wyraża hymn ku czci Chrystusa eucharystycznego [...] *Ave verum Corpus natum de Maria Virgine (Bądź pozdrowione prawdziwe ciało zrodzone z Maryi Dziewicy)*. Ciało Chrystusa w Eucharystii jest ciałem przyjętym od Maryi Dziewicy. Tajemnica Wcielenia stanowi więc zasadniczą podstawę zaistnienia szczególnej relacji między Chrystusem eucharystycznym a Maryją. W misterium Wcielenia Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej dzieła naszego zbawienia, co św. Jan wyraził krótko w słowach «Słowo stało się ciałem» (J 1,14). W tym ciele Syn Boży zbawczo za nas cierpiał, umarł i zmartwychwstał, w tym ciele daje się nam za pokarm. Wszystko to jest obecne w misterium Eucharystii [...] Maryja dając swoje ciało Słowu, stoi u początków misji Wcielonego Słowa,

a tym samym stoi «również u źródeł Eucharystii», jak napisał kiedyś św. Jan Paweł II w Przesłaniu na XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny na Jasnej Górze” (s. 48-49).

Kolejny aspekt, na który – zdaniem ks. Siwaka – warto zwrócić uwagę, to fakt, że „Maryja jest głęboko związana z Najświętszym Sakramentem [...] i dlatego może nas ku niemu prowadzić. Prawdę tę Papież już wcześniej wielokrotnie wyrażał, także w najważniejszym rangą dokumencie maryjnym – encyklice *Redemptoris Mater*, gdzie między innymi napisał: «Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii» (RM, 44) [...] autentyczny kult maryjny owocuje pogłębionym kultem Chrystusa” (s. 49).

Końcowa część wykładu spod nr 12 podkreśla, że Maryja jest Matką Chrystusa, ale także najdoskonalszą Jego uczennicą, „a może przede wszystkim mistrzynią w kontemplowaniu oblicza Chrystusa [...] Maryja jako Matka i wzór Kościoła swoim przykładem uczy, jak Chrystusa kochać i czcić. Wzór jest po to, aby go naśladować” (s. 50).

Myśl tę Autor rozwija w tekście następnym, tj. 13: *Wzór odniesienia Kościoła do Najświętszej Tajemnicy*. Za Janem Pawłem II stwierdza, że Maryja była obecna wśród Apostołów w wieczór ustanowienia Eucharystii, a „Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy”. To naśladowanie Papież rozumie szeroko: „Maryja jest «Niewiastą Eucharystii w całym swoim życiu» (s. 52). Wzorczość Maryi sprowadza się zasadniczo do czterech podstawowych wymiarów: jest wzorem macierzyństwa Kościoła, jego dziewiczności, świętości i kultu. Zdaniem Autora Jan Paweł II „poszerza wzorczość Maryi dla kultu Kościoła o wymiar eucharystyczny” (s. 53). Uwagi na ten temat zasługują na wdzięczność i promocję: „Sobór Watykański II przypomniał, że prawdziwy kult maryjny zasadza się na wierze, autentycznej miłości i naśladowaniu cnót Maryi (KK, 67). Podobnie papież Paweł VI w adhortacji *Signum magnum* (13 V 1967) mocno podkreśla, że prawdziwe nabożeństwo do Maryi polega na odtwarzaniu Jej cnót w swoim życiu” (s. 53). Naśladowanie – to rozstrzygający element pobożności maryjnej, także szerzej – chrześcijańskiej: „Oczywiście chrześcijanin na pierwszym miejscu winien naśladować Jezusa Chrystusa, ale w pewnej dziedzinie naśladowanie Maryi jest niezastąpione – chodzi mianowicie o Jej odnoszenie się do tajemnicy Chrystusa, w tym wypadku eucharystycznego, tak jak Maryja, czyli na Jej wzór, wyczytamy z dalszych fragmentów encykliki” (s. 53).

W podobnym stylu Autor pisze o związku maryjnej pobożności z innym sakramentami. Można, a nawet trzeba się dziwić, że to ujęcie kultu maryjnego zdumiewa nowością... Nasza tradycyjna pobożność maryjna eksponuje przede wszystkim Jej wstawiennictwo i nasze wzywianie tegoż wstawiennictwa.

Zależy nam na pogłębieniu kultu maryjnego, sięgniemy zatem po książeczkę ks. Siwaka.

Rzadko rodzą się teksty niezwykle wartościowe dla mariologii, także w procesie jej odnowy – *aggiornamento*. Sakramentologiczny kontekst kultu maryjnego nie wyczerpuje zainteresowań Autora. Wiele lat temu opublikował artykuł o kontekście trynitarnym: *Trynitarny wymiar duchowości maryjnej*, „Salvatoris Mater” 2(2010) nr 1-2, s. 41-57.

Witold Gadowski, *Boży pył codzienności*, [b.m.w.] 2019, Wydawnictwo Witold Gadowski, ISBN 978-83-953037-2-2, ss. 368.

Sięgając po książki, ale także jakiegokolwiek teksty Witolda Gadowskiego¹ (ur. 4 listopada 1964 w Zakopanem) – polskiego dziennikarza, publicysty, pisarza i poety – można być niemal pewnym, że czytelnik nie spotka się z twórczością nijaką, nudną, niestrawną, a zarazem do bólu poprawną. Nie chodzi przy tym o to, że ów dziennikarz śledczy, reporter wojenny i zdeklarowany obrońca obecności katolickiego *imaginarium* w naszym świecie i kulturze, pragnie epatować za wszelką cenę pretensjonalną odrębnością i oryginalnością. Raczej można dostrzec w jego twórczości i wszelkich wypowiedziach charakterystyczny rys wierności swoim przekonaniom i swoistą niepokorność wobec przemijających mód oraz brak oportunistów, czy schlebaniu czyimkolwiek gustom i przekonaniom. Gadowski na pewno nie jest też hipokrytą. Jego sposób krytyki byłych rządów PO i PSL, stawiający również pod pręgierzem działalność polityczną prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, jego obecnych i byłych współpracowników, a także chociażby sposób funkcjonowania i podejmowania decyzji przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, powiązany z niepokornym stylem, brakiem koniunkturalizmu i jakiegokolwiek konformizmu sprawiają, że nie jest on także widoczny w mediach sprzyjających obecnemu obozowi władzy, nazywającemu siebie konserwatywno-społeczno-narodowym.

Sam Gadowski natomiast, jako dziennikarz „Czasu Krakowskiego” i reporter śledczy „Gazety Polskiej”, w latach 90 XX w. korespondent wojenny na Bałkanach, organizator konwojów z pomocą dla ofiar wojny w Kosowie, a obecnie patron wielu wydarzeń i marszów o charakterze patriotycznym, pozostając zdystansowanym wobec przemijających mód i obserwując z dystansem wydarzenia życia politycznego, społecznego i kulturowego w naszym kraju, ale także na kontynencie europejskim i w całym świecie, niezmiennie dostarcza nam sporej dawki zdroworozsądkowego, ale

¹ Witold Franciszek Gadowski urodził się 4 listopada 1964. Jego dziadek Franciszek Gadowski (ur. 1898, był majorem Wojska Polskiego II RP, zm. 23 września 1939 roku we Lwowie), a ojciec, także Franciszek (żyjący w latach 1935-1992) w 1940 roku został wywieziony w głąb ZSRR, a w PRL był oficerem Wojsk Ochrony Pogranicza. Ukończył psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 80 XX w. był członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów i twórcą podziemnego klubu politycznego „Okop”. Członek założyciel Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

i zaangażowanego politycznie, społecznie i religijnie myślenia o naszej współczesności i jej dylematach.

Publikacją z takiej właśnie półki jest jego książka z 2019 roku *Boży pył codzienności* (*nota bene*: świadectwem niepokornego i niezależnego stylu Gadowskiego jest fakt, że pozostaje on sam swoim wydawcą, nie korzystając z usług licznych Domów Wydawniczych, które z pewnością chciałyby widzieć go w szeregach swoich autorów).

Jak dowiadujemy się z notatki na obwolucie książki *Boży pył codzienności* to zbiór tekstów publicystycznych Witolda Gadowskiego, komentujących bieżące wydarzenia zarówno w Polsce jak i na całym świecie. Autor w swoim charakterystycznym niepowtarzalnym stylu, analizuje teraźniejszość przez pryzmat kontekstów historycznych, filozoficznych i naukowych, jak i przez pryzmat doświadczeń wynikających ze spotkań z fascynującymi ludźmi, których miał okazję poznać na swojej dziennikarskiej i artystycznej drodze.

Co więcej, wydaje się, że właśnie owo doświadczenie spotkania z drugim człowiekiem jest dla Witolda Gadowskiego najważniejsze. Stosuje on przy tym swoistą – „podwójną” sokratejską metodę majeutyczną – stara się bowiem wydobyć prawdę, mądrość, zapisane w przemyśleniach oraz doświadczeniach życiowych ludzi, spotkanych na swojej drodze i przenieść te doświadczenia na słowo pisane. Z drugiej zaś strony, Witold Gadowski prowokuje czytelnika do myślenia i pomaga nam odkrywać, że pewne uniwersalne prawdy, każdy z nas nosi już zapisane w sobie. Według Gadowskiego każdy z nas dysponuje ogromnym potencjałem do odkrywania prawdy – zwany logicznym myśleniem, a przez innych zdrowym rozsądkiem (*common sense*).

Dzisiejszy, tak powszechny w kulturze, a nawet współczesnej (pseudonaukowości postmodernistyczny bełkot, napotyka w twórczości Witolda Gadowskiego zaangażowaną aksjologicznie i teleologicznie odpowiedź (*Sens antidotum na współczesny marksizm. 3 lutego 2019*, s. 236-239). Dziennikarz śledczy i korespondent wojenny stara się rozbijać piętrzące się coraz wyżej mury poprawności politycznej, by oglądać i opisywać świat takim, jaki jest naprawdę – z całym jego trudem i cierpieniem, dobrem i pięknem.

Treść *Bożego pyłu codzienności* uporządkowana jest według klucza alfabetycznego, systematyzując w ten sposób krótkie z reguły (choć nie zawsze lekkie w swej formie) felietony Gadowskiego z lat 2017-2019.

Samą nazwę swojej publikacji Witold Gadowski wyjaśnia w ten sposób: „Istnieje kilka wymiarów opowiadających o fizycznej stronie naszego świata i życia. Z biegiem lat odkrywam (jak wielu przede mną), że istnieje jeszcze jeden, najbardziej fascynujący i ważny, wymiar, którego żadną miarą nie opisze dzisiejsza fizyka i polityka. Nasz świat jest nim nasycony, ale delikatnie, jak niewyczuwalnym pyłem, którego naturę można dostrzec dopiero wtedy, gdy spojrzymy poprzez wpadające do naszego życia promienie światła. Ten pył jest wszędzie, oddychamy nim podobnie jak powie-

trzem, z tą tylko różnicą, że jego działanie nie jest nachalne” (*Boży pył codzienności*, s. 11). Wierzy on, że notując strzępki codziennych zdarzeń i problemów, pracuje w ten sposób w służbie poszukiwania delikatnie manifestującego się sensu rzeczywistości i naszego życia. Jeśli bowiem Bóg istnieje, to co, poza Nim, może mieć jakikolwiek sens? – pyta Gadowski.

Autor, który – po ludzku – długo szukał, był na wojnach, w gabinetach możliwych tego świata, rozmawiał z najstraszliwszymi terrorystami, przekonuje nas, że naszą codzienność, widzianą znad Wisły, z Tatr, znad morza, a czasem zza oceanu czy z Bliskiego Wschodu, przenika nieustannie ten sam niepokojący wiatr, który przyjmuje jedynie postać różnych technień. Wszędzie przecież toczy się ta sama walka – bo to wszak starcie wewnątrz nas samych. Wszędzie stajemy oko w oko z największym zagrożeniem, zwątpieniem w to, że istnieje niepodważalny, absolutny sens. *Boży pył codzienności* to książka autora, który zawsze pragnął wolności, „szukał jej w najciemniejszych zaułkach świata i nadal nie do końca może zrozumieć prawdę, że jedyna wolność tkwi w dziecięcym rzuceniu się na głębię zaufania i wiary” (*Boży pył codzienności*, s. 11. 13).

Oto kilka przykładów analizy otaczającej nas realiów, zapisanych na kartach opisywanej książki. W tekście *Dwa żywioły polskiej rzeczywistości* (6 marca 2018) Gadowski odpowiada na pytanie, dlaczego niemożliwie praktycznie staje się obecnie porozumienie ze zwolennikami sposobu myślenia „Gazety Wyborczej” i TVN. Według niego we współczesnej Polsce trwa mianowicie konflikt dwóch tradycji: *niepodległościowej*, która swoje źródła upatruje w symbolach i kulcie, w których przeplatają się motywy religijne i ważne fakty z dziejów walki o niepodległość oraz *kosmopolitycznej*, która swoją najnowszą mitologię osadza na wydarzeniach 1968 r. Ta ostatnia tradycja to sposób myślenia grupy ludzi, którzy nigdy nie czuli się związani z polską tradycją, a w czasach II RP ich przodkowie wierzyli w komunizm i spiskowali przeciwko polskiej niepodległości.

Te dwa nurty nigdy nie osiągną porozumienia – pisze Witold Gadowski – nigdy też nie będą się tolerować. Wynika to z agresywnej ideologii i strategii działania postsowieckich elit i z bardzo wolno wyrównywanej przewagi, którą kosmopolici osiągnęli nad resztą społeczeństwa. Rodziny sowieckich kolaborantów nigdy nie pogodzą się z utratą dominującej pozycji w naszym społeczeństwie i zrobią wszystko, aby – nawet z pomocą interwencji z zewnątrz – do takiej zmiany nie dopuścić. Konflikt tych dwóch tradycji staje się wyraźny i coraz bardziej czytelny, a teraz dochodzi prawdopodobnie do przesilenia, które może zdecydować o tym, która narracja zatryumfuje. Od wyniku tego starcia zależy kształt Polski i główne przesłanie, które będzie przyświecało jej istnieniu (s. 82-83).

Dotykając zagadnień związanych z aktualną kondycją społeczną oraz ideową Starego Kontynentu Gadowski ubolewa, że Europa, wyprana z duchowości oraz etosu i *imaginarium* chrześcijańskiego, przeżywająca

głęboki kryzys demograficzny i tożsamościowy, staje się łatwym łupem dla radykalnego islamu (*Dom, którego nikt już nie pilnuje. 12 lutego 2017*, s. 81). Taka właśnie Europa „siwa i bezzębna”, będzie „musiała ukłęknąć” przed pełnym wigoru, dynamiki i zaangażowania żywiołem muzułmańskim, bezkompromisowo wyznającego swą wiarę (*Przestrzeń w której przyszło nam walczyć. 18 czerwca 2017*, s. 214-215; *Europejski zakład Pascala. 22 października 2017*, s. 92-93). Były korespondent wojenny i znawca tematyki bliskowschodniej zwraca uwagę, że muzułmanie nie będą przychylni ani naszym sposobom życia, ani naszemu chrześcijańskiemu dziedzictwu (*Przyszła Polska... starzec i dziecko w jednym ciele. 9 lipca 2017*, s. 219).

Witold Gadowski podejmuje także ogromnie istotny dla obecnej doby oraz współczesnej myśli europejskiej temat ludzkiej wolności. Jest on zdania, iż wypaczone jej pojmowanie, typowe dla refleksji neomarksistowskiej, zagraża ideowym, społecznym, a nawet gospodarczym podstawom życia społecznego, rodzinnego i osobistego mieszkańców Starego Kontynentu. Skoro wszystko wolno, to wolności powinien być pozbawiony ten, który twierdzi inaczej. Innymi słowy: „Nie ma wolności dla wrogów wolności. Nie ma tolerancji dla wrogów tolerancji” (*Jeśli się poddamy... 15 lipca 2018*, s. 132-133). Pozornie wolna od wszelkich ograniczeń przestrzeń Internetu także nie zastąpi prawdziwej głębokiej refleksji i zasadniczych odniesień typu aksjologicznego (*Internet sam nie przyniesie wolności. 24 czerwca 2018*, s. 122-127).

Były dziennikarz „Czasu Krakowskiego” – który powstał w latach 90-tych XX w. jako odpowiedź środowisk konserwatywnych na liberalną „Gazetę Wyborczą” – pisze o Kościele katolickim jako naturalnej ostoi prawdziwej wolności człowieka w kontekście pytania o powody zapiekłej wrogości wobec wspólnoty uczniów Chrystusa ze strony współczesnych nurtów proveniencji neomarksistowskiej. Jego zadaniem owa wrogość jest jak najbardziej naturalna. Katolicyzm jest bowiem religią, gdzie autentyczna wolność człowieka jest ciągle sprawą fundamentalną. Przeciwnicy Chrystusowej Ewangelii i głoszącego ją Kościoła najbardziej na świecie nienawidzą prawdziwej wolności. W imię jej tłumienia skłonni są pisać całe traktaty o wolności i tolerancji (*Sens antidotum na współczesny marksizm. 3 lutego 2019*, s. 238).

Zadaniem Kościoła na dzisiejsze czasy jest przede wszystkim – oprócz stania na straży czystości Ewangelii Chrystusowej i zwracania uwagi na nieśmiertelny horyzont bytowania człowieka – zadbanie o etos pracy oraz wychowanie człowieka i społeczeństwa według zdrowych zasad moralnych. W ten właśnie sposób należy kształtować obywateli i całe społeczeństwo, narażone na przeróżne destrukcyjne wpływy, torujące sobie bezkompromisowo drogę w naszej współczesności (*Ksiądz Wawrzyniak potrzebny od zaraz. 15 kwietnia 2018*, s. 154-155). Dokona tego jednak nie Kościół progresistów, ale ten oddany całkowicie Chrystusowi i stający w obronie czy-

stości wielowiekowego, niezmiennego orędzia apostołskiego (*Kościół Łągiwnicki. Nowa odłona. 19 sierpnia 2019*, s. 147-151).

O ile Witold Gadowski – jak sam stwierdza – nie spotkał dotychczas dobrego matematyka, który miałby lewicowe poglądy i hołdował zasadzie relatywizmu poznawczego, to już sukcesy nauk ścisłych i ogólnie pojętej technologii kroczą niestety wspólnie z powszechnym upadkiem nauk humanistycznych oraz skażeniu ich niezwykle zakaźną i odurzającą chorobą neomarksizmu, homopolityki i genderyzmu (*Pułapka nieopisanego świata. 13 maja 2018*, s. 222. 224). Ciekawy wniosek, jaki wyprowadza z tych refleksji, formułuje on w następujących słowach: Upadek humanistyki i filozofii skutkuje tym, że nowoczesny świat technologii, świat *virtual reality* nie został dotychczas odpowiednio przepracowany i naświetlony przez filozofię, etykę i psychologię. Postępująca nierównowaga pomiędzy rozwojem techniki i rozwojem nauk moralnych oraz etyki zagraża równomiernemu, harmonijnemu rozwojowi człowieka, rodziny i całych społeczeństw (*Pułapka nieopisanego świata. 13 maja 2018*, s. 225).

Zwięzłość formy dziennikarskiego felietonu oraz ich usystematyzowanie skutkuje jasnością przekazu i łatwym sposobem dotarcia do interesujących nas kwestii, które porusza w swej książce dziennikarz śledczy „Gazety Polskiej”. Jest to niewątpliwie zaleta publikacji, której poświęcamy naszą uwagę.

Ze wszech miar pozytywny obraz książki Witolda Gadowskiego zakłócają tym niemniej banalne błędy edycji tekstu i wiele niedopatrzeń redaktorskich (zob. przykładowo s. 232), co sprawia wrażenie zbyt pośpiesznego procesu przygotowania jej do druku.

Zakończmy słowami Autora *Bożego pyłu codzienności*. Pisze on: „Chciałbym Ci, Czytelniku, pomóc, ale w rzeczywistości potrzebuję Twojej pomocy. Jeśli podamy sobie dłonie, zwyciężymy, choć pewnie jeszcze niejeden raz poczujemy gorycz rozczarowania samym sobą. Ufam, że ciągle opada na nas *Boży pył* i stąd bierze się moja pyszna nadzieja, że ta książka będzie naszym wspólnym doświadczeniem” (s. 13).

Bogusław Gut, Modele Kościoła w służbie duszpasterstwa. Studium myśli eklezjologicznej kard. Avery'ego Dullesa SJ, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2021, ss. 252.

Uchwałą Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z dnia 23 czerwca 2017 r. zostały uruchomione w roku akademickim 2017/18: Studia licencjackie z teologii dla prezbiterów ze specjalizacją z teologii pastoralnej w Przemyślu. Piszący niniejsze słowa jako moderator tych studiów, zaproponował ks. dr. Bogusławowi Gutowi cykl wykładów z eklezjologii przewidzianych na rok akademicki 2020/21.

Ks. Gut kapłan archidiecezji przemyskiej w 2009 r. uzyskał licencjat na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Rzymie na podstawie rozprawy: *Il primato di san Pietro e del Vescovo di Roma nelle „Lettere” di san Girolamo* [Prymat św. Piotra i Biskupa Rzymskiego w „Listach” św. Hieronima]; w 2018 r. obronił doktorat na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie: *L'ecclesiologia trinitaria nell'insegnamento di san Giovanni Paolo II* [Eklezjologia trynitarna w nauczaniu Jana Pawła II]; oraz w latach 2010-2016 prowadził wykłady z eklezjologii w *Istituto Superiore di Scienze Religiose* w Ascoli Piceno.

Powyższe kompetencje zaowocowały wykładem monograficznym, poświęconym swoistej syntezie myśli eklezjologicznej wybitnego amerykańskiego teologa, konwertyty, kard. Avery Dullesa SJ (1918-2008), zawartej w opisywanych przezeń i poddawanych krytycznej refleksji modelach (paradygmatach) Kościoła. Materialnym pokłosiem tego wykładu jest recenzowana książka, opublikowana jako 19. tom serii: *Horyzonty dogmatu*.

Autor całość rozważań zawarł w strukturze sześciorozdziałowej: W pierwszym przybliżył postać Avery Dullesa SJ, podaje ogólny zarys jego eklezjologii i najistotniejsze cechy jego głównego dzieła o Kościele: *Models of the Church*. W drugim rozdziale, przedstawia pięć głównych paradygmatów lub też modeli Kościoła (instytucja, mistyczna wspólnota, sakrament, herold, służa), które stanowią oś, wokół której teolog amerykański podejmuje dalsze rozważania eklezjologiczne. W rozdziale trzecim opisuje elementy konstytutywne Kościoła, poprzez pryzmat trzech Jego głównych cech (więzy, przynależność, cele) oraz czterech Jego znamion (jedność, świętość, powszechność, apostołskość). Czwarty rozdział poświęca refleksji pastoralnej dotyczącej czterech kwestii: ekumenizmu, eschatologii, objawienia

i kapłaństwa urzędowego. W piątym rozdziale ukazuje ogólną ocenę pięciu paradygmatów Kościoła i wpływające z niej postulaty. Szósty rozdział, poświęca autorskiemu paradygmatowi Dullesa, którym jest wizja Kościoła jako „wspólnoty uczniów Chrystusa” i kapłana jako jego „ucznia”.

Z przytoczonej wyżej prezentacji wynika, iż monograf ma na celu ukazanie głównych linii myśli eklezjologicznej Dullesa zawartej zasadniczo w książce *Models of the Church (Modele Kościoła)*, poszerzonej o wizję kapłaństwa zawartą w książce *Posługa kapłańska w świecie współczesnym*.

Recenzowana książka jest godna uwagi z następujących racji.

Eklezjologia Avery Dullesa nie doczekała się w języku polskim całościowej publikacji książkowej. Izabella Smentek napisała rozprawę doktorską na temat *Eschatyczność Kościoła w ujęciu modeli eklezjologicznych kard. Avery Dullesa*. Praca jednak nie ukazała się w formie książkowej. Smentek jest również autorką szeregu cennych i merytorycznie ważnych artykułów nt. wizji teologicznej i eklezjologicznej Dullesa. Prace doktorskie na temat eklezjologii Dullesa napisano i opublikowano w Rzymie: Kallingal J., *The models ecclesiology of Avery cardinal Dulles in the light of Vatican Council II*, PUG, Roma 2004; Sapienza R.R., *The ecclesiology of Avery Dulles, SJ. A hermeneutical key*, PUST, Roma 2003; Seo H-S., *La cattolicità come principio fondamentale dell'ecclesiologia del card. Avery Dulles SJ (1918-2008)*, PUG, Roma 2013.

Ks. Bogusław oparł swoje treści o dzieło *Models of the Church*, które mimo, że zostało napisane we wczesnej fazie rozwoju naukowego teologa amerykańskiego, i mimo że nie jest ono systematycznym traktatem o Kościele, to jednak stanowi cenny wkład w podjęcie kluczowych kwestii eklezjologicznych, wyłaniających się po Soborze Watykańskim II. *Models of the Church* otwiera szeroko okno na problemy związane z naturą i misją Kościoła widzianego w ujęciu Soboru Watykańskiego II (który podjął refleksję nad określeniem świadomości Kościoła na temat jego natury i misji) i w perspektywie burzliwego okresu jego recepcji (ścieranie się konserwatystów z progresistami). Ujęcie Kościoła zaproponowane przez Avery Dullesa wpisuje się w to, co nazywamy procesem syntezy recepcji myśli eklezjologicznej Soboru Watykańskiego II. Synteza ta uwzględnia z jednej strony to co „stare” i zakorzenione we wielowiekowej Tradycji Kościoła, a z drugiej strony to co jest „nowe” i zostało wydobyte z „pamięci Kościoła” i dostosowane do (łac. *accomodata renovatio*, wł. *aggiornamento*) współczesnych warunków jego życia i misji.

Godnym podkreślenia i szerszej popularyzacji jest charakterystyczna cecha eklezjologii Dullesa, który wyznaje zasadę komplementarności bogactwa obrazów, analogii, modeli i paradygmatów Kościoła.

Książka *Models of the Church* jak dotąd nie doczekała się tłumaczenia na język polski, stąd przybliżenie jej polskiemu czytelnikowi w formie recenzowanej publikacji wydaje się jak najbardziej sensowne.

Publikacja do wykorzystania z pożytkiem przez wykładowców eklezjologii, sakramentologii (Kościół jako sakrament), teologii pastoralnej oraz studiujących owe dyscypliny.

Ks. Witold Ostafiński (Kraków)

Premisla Christiana
t. 19 (2020/2021), s. 209-217

LAUDACJA
z okazji nadania ks. abp. Józefowi Michalikowi
medalu Bene Merenti Polskiego Towarzystwa Teologicznego
zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Kraków 25 lutego 2020 r.

Eminencjo, Księżę Kardynale,
Wielce Dostojny Księżę Arcybiskupie Laureacie,
Ekscelencje, Księża Biskupi,
Czcigodni Księża,
Siostry Zakonne,
Panie i Panowie!

Drapie myśli, rozbudza emocje, polaryzuje środowiska. Przez jednych lubiany i szanowany, przez innych bezpardonowo atakowany. Jedni słuchają go z przejęciem, uwagą i zamyśleniem, dla innych jego nauczanie jest niewygodne, palące, przenikliwe i bezkompromisowe. Jedni widzą u niego aurę serdeczności i postawę otwartej dłoni, inni ostoję paternalizmu i autorytaryzmu.

1. Kim naprawdę jest abp. Józef Michalik, dzisiejszy Laureat medalu Polskiego Towarzystwa Teologicznego?

Urodził się 20 kwietnia 1941 roku w Zambrowie, w diecezji łomżyńskiej, jako trzecie dziecko przedwojennego urzędnika magistratu Dominika i Wiktorii z Karpińskich. Jego dzieciństwo i młodość przypadły na tragiczny czas wojny i powojennej sowietyzacji Polski. W 1958 roku po maturze w zambrowskim LO wstępuje do Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Łomży. O swojej formacji duchowej w łomżyńskim seminarium powie później: Była to dla mnie ważna szkoła życia, pogłębienia wiary i pracy nad sobą w oparciu o dobrą znajomość psychologii. Świat filozofii, który się przede mną otworzył w seminarium – stał się dla mnie wielkim oddechem pokrzepienia intelektualnego i duchowego. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bp. Czesława Falkowskiego 23 maja 1964 r. Po roku pracy wikariackiej został skierowany na studia z teologii dogmatycznej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, które zakończył uzyskaniem tytułu licencjata. W 1969 roku wyjeżdża do Rzymu, by w Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu (*Angelicum*) kontynuować studia, które ukończył w 1972 roku obroną

pracy doktorskiej na temat: *Kościół i jego reforma według Andrzeja Frycza Modrzewskiego*. W trakcie rzymskich studiów był słuchaczem wykładów wielkich teologów: m.in. Karla Rahnera, Josepha Ratzingera, Yvesa Congara. W tym samym czasie rozpoczął studia w Akademii Archeologii Chrześcijańskiej, uczestnicząc w wykładach i wyprawach do katakumb i wykopalisk we Włoszech, Tunezji i Algierii. W Rzymie często stykał się z kardynałem Karolem Wojtyłą i prymasem Stefanem Wyszyńskim, co miało wielkie znaczenie dla jego formacji kapłańskiej.

W 1973 r. powrócił do kraju, by objąć stanowisko wicekanclerza Kurii Biskupiej oraz wykładowcy teologii dogmatycznej i homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Jednocześnie zostaje dyrektorem Wydawnictwa Diecezjalnego i redaktorem miesięcznika diecezjalnego.

W 1978 roku po raz kolejny wyjechał do Rzymu, gdzie podjął obowiązki członka Papieskiej Rady ds. Świeckich w sekcji młodzieżowej. Kilka miesięcy później został mianowany rektorem Kolegium Polskiego w Rzymie. Jako pierwszy szef Biura ds. Młodzieży podejmował różne inicjatywy związane z duszpasterstwem młodych. Miał duży udział w przygotowaniu I Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie. W tym czasie poznał wielu niezwykłych ludzi, którzy umocnili jego wiarę i pogłębili duchowość, m.in. brata Rogera, Matkę Teresę z Kalkuty i wielu innych.

4 października 1986 roku został mianowany przez Jana Pawła II biskupem gorzowskim, a 16 października w Bazylice św. Piotra w Rzymie otrzymał sakrę biskupią z rąk Ojca Świętego. Za dewizę biskupią przyjął sentencję *Numine Tuo, Domine* (Mocą Twoją, Panie).

W latach 1986-1996 pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Akademickiego; zastępcy przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego i Komisji ds. Duszpasterstwa Świeckich; przewodniczącego Komisji ds. Konstytucji RP oraz Komisji ds. Akcji Katolickiej. Od 1989 r. był konsultorem Papieskiej Rady ds. Świeckich; członkiem watykańskiej Kongregacji ds. Biskupów, a także członkiem Papieskiej Rady ds. Dialogu z Niewierzącymi. Kierował też pracami Komisji KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą. W 1991 r. został mianowany przez Jana Pawła II członkiem grupy roboczej przy Sekretariacie Synodu Biskupów Europy. Po reorganizacji struktur diecezji w Polsce w 1992 r. został mianowany przez Ojca Świętego pierwszym biskupem diecezjalnym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, a 17 kwietnia 1993 r. arcybiskupem metropolitą przemyskim.

Abp. Józef Michalik ma za sobą doświadczenie pracy w różnych gremiach Episkopatu Polski i Europy. W 1994 r. został wybrany przewodniczącym Komisji ds. Laikatu w Radzie Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). W 1999 powierzono mu funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, a w 2004 został wybrany przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje. W latach 2011-2014 był wiceprzewodniczącym Rady Konferencji Episkopatów Europy.

Ks. Arcybiskup przeszedł do historii jako promotor idei pojednania polskiego narodu z innymi narodami. W 2005 podpisał wspólne oświadczenie biskupów polskich i niemieckich, wydane z okazji 40. rocznicy *Listu Biskupów Polskich do Biskupów Niemieckich*. W tym samym roku 19 czerwca w trakcie Mszy Świętej na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, kończącej III Kongres Eucharystyczny, wraz z kardynałem Lubomyrem Huzarem, zwierzchnikiem Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, odmówił modlitwę pojednania między narodem polskim i ukraińskim. Następnie biskupi obydwu obrządków wydali list pasterski, w którym apelowali do wiernych o wzajemne przebaczenie i pojednanie. 17 sierpnia 2012 na Zamku Królewskim w Warszawie wraz z Cyrylem I, patriarchą moskiewskim i całej Rusi, podpisał przesłanie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego i Kościoła Katolickiego wzywające do pojednania między narodami polskim i rosyjskim. 28 czerwca 2013 w Warszawie wraz ze Światosławem Szewczukiem, zwierzchnikiem Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej i Mieczysławem Mokrzyckim, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy oraz Janem Martyniakim, arcybiskupem metropolią przemysko-warszawskim Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, podpisał deklarację z apelem o pojednanie między narodami polskim i ukraińskim.

Metropolita Przemyski, Przewodniczący Episkopatu Polski jest autorem licznych publikacji kaznodziejskich i listów pasterskich, które ukazują znakomity obraz jego nauczania. Oto niektóre z nich: *Chrześcijanin w polityce*, *Kochać Boga – rozumieć człowieka*, *Szukającym prawdy*, *Przypatrzyć się, bracia, powołaniu waszemu*, *Mocą Twoją, Panie!*, *Droga Krzyżowa* oraz seria wydawnicza *W nadziei na czyny z wiary*, obejmująca 7 tomów kazań, a także ostatnio wydane: *Usłyszeć głos Boga. Rekolekcje do kapłanów*. Książki arcybiskupa jest również autorem licznych artykułów drukowanych w prasie katolickiej.

2. Abp Józef Michalik jako kaznodzieja i teolog

Słowa ks. Arcybiskupa słuchane były nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami, przekazywane za pośrednictwem mediów, drukowane i komentowane w prasie. Robił wszystko, aby głoszone słowo Boże znalazło swoje wcielenie. Głosił słowo Boże „w porę i nie w porę” (2 Tm 4, 2), nie pomijając prawd i sytuacji niewygodnych. Nie schlebiał słuchaczom, nie zwodził ich i nie mamił sugerowaniem, że grzechu i zła powinni szukać poza sobą. Głosi słowo z miłością, która „nie unosi się gniewem i nie szuka poklasku”, „lecz wespół wcieli się z prawdą (1 Kor 13), wzywa do nawrócenia i ma nadzieję na czyny, które zrodzą się z wiary. Arcybiskup ma świadomość tego, że żyje w Kościele i jest jego częścią. W jednej ze swoich homilii mówił: „Chrystus żyje w Kościele, a więc trzeba, byśmy rozumieli, że Kościół to jest mój Ko-

ściół. To nie jest coś dodanego do wiary, to nie jest coś narzuconego, coś co może być mi obojętne. Nie! To jest mój Kościół. My wszyscy jak tu jesteśmy, jesteśmy jedno z Chrystusem”.

Przepowiadanie abpa Michalika cechuje spójność i przejrzystość (tj. arcyważna w homiletyce *perspicuitas*), którym towarzyszy „atopiczna” żywiołowość i dygresyjność, świadcząca dobitnie o tym, iż Autor nie przygotował z góry wyczelowanych, doskonale skończonych, przepojonych akrybią tekstów, lecz pozostawił miejsce na myśl nową, nagłą, otwartą, dialogiczną – gotową na dopowiedzenie i osobistą impresję, która często wzrusza i zaskakuje.

Nic więc dziwnego, że prawie we wszystkich kazaniach abp. Józefa Michalika na plan pierwszy wysuwa się retoryczna zasada *tua res agitur* („dzieje się również twoja sprawa”), włączająca słuchaczy w tok wywodu, rozumowania i argumentacji, akcentująca *expressis verbis* fakt, że istota wypowiedzi dotyczy wszystkich potencjalnych odbiorców homilii, a nie tylko jej Autora.

Choć lata posługi Arcybiskupa przypadły na okres poddawania w wątpliwość podstawowych pojęć, prawd i sensu życia, a także ekspansji radykalnego feminizmu, zmierzającego do całkowitego zatarcia różnic płci oraz roli mężczyzny i kobiety, co doprowadziło do fatalnych pęknięć społecznych i oddzielenia życia seksualnego od prokreacji, odpowiedzią na ten chaos stało się nauczanie abp. o Matce Bożej. Arcybiskup śmiało włącza się w nurt wielkich czcicieli Maryi i nie tylko powtarza za św. Bernardem z Clairvaux „De Maria numquam satis”!, ale idzie jeszcze dalej i ukazuje duchowość maryjną jako dążenie do życia w prawdzie, niestannego odpowiadania na Boże wezwanie. To teksty wyczelowane inwencyjnie i elokucyjnie, koncentrujące pobożność wokół *Mater Poloniae*, problemów powszechnej ewangelizacji, tajemnicy Ducha Świętego czy też Bożej *paidei*.

W pasterskiej posłudze ks. Arcybiskup zauważa i wspomina także świętych ludzi, którzy Ewangelię uczynili swoją receptą na życie. Przesłanie przebijające z rozważań wokół świętości jest pocieszającą prawdą: „Świętość i dziś jest możliwa”.

Niemal w każdym tekście znajdziemy subtelną metaforykę, stylizację biblijną, operowanie perspektywą holistyczną i poetyką, przywołanie odległych i bliskich nam czasowo autorytetów, cytacje z pism Ojców Kościoła, stosowanie hypotypozy, celnych powtórzeń, pytań retorycznych, argumentacji osadzonej w dialektyce... Czy trzeba czegoś więcej? Wydaje się, że tylko szczerzej uważności słuchacza.

Dzisiejszemu Laureatowi nieobca była także troska o duchowość kapłanów i osób konsekrowanych. Metropolita Przemyski wielokrotnie wyrażał przekonanie, że jednym z podstawowych zadań kapłanów, jak również osób konsekrowanych, jest harmonijne łączenie rozwoju duchowego i zewnętrznej aktywności, troski o ludzi biednych, opuszczonych i bezradnych

oraz kształtowanie własnej tożsamości w duchu kenozy i eucharystycznej Ofiary, a przy tym dbałość o zachowanie godności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej.

„Kapłaństwo jest nierozłącznie związane z ofiarą, łamaniem siebie, kenozą – wyniszczeniem na wzór Chrystusa, aby czuć w sobie trud wyniszczenia prowadzący do twórczej, ofiarnej miłości. Tu dopiero widać „przezroczystość” naszego posługiwania” (Jarosław, *Eucharystia – Ofiara i Wierzenia z Matką Pana*).

„Idźcie do kapłaństwa, drodzy synowie, zaufajcie Jezusowi, ale nie dzielcie serca, nie próbujcie być mądrzejszymi od ewangelii, bo to niemożliwe. Zaufajcie Kościołowi, starajcie się być wyrzutem dla siebie samych, ile razy wam się coś nie uda, wtedy pokornie proście Pana, aby was przywrócił do bliskości, której potrzebuje Kościół i świat” (*Pokora i służba drogą rozwoju powołania kapłańskiego*, Rybotycze 16 maja 2010).

Pasterski zasiew w nadziei na obfity plon nie omijał także młodzieży. Obecność biskupa wśród młodych – w szkołach, uczelniach, na spotkaniach grup, wspólnot, ruchów i organizacji w wielu miejscach w Polsce i na świecie była spełnieniem tego zadania. Ks. Arcybiskup nie tylko znał młodzież, jej mentalność, ale i ją lubił i cieszył się jej zaufaniem. Język jego przepowiadania odpowiadał wrażliwości psychologiczno-intelektualnej młodzieży. Przemawiał nie tylko do młodych, ale i w obronie młodych zgodnie z retoryczną zasadą *efficienter pro iuventute dicere*. Uważał, że jednym z najcenniejszych darów, które winien odkryć i uświadomić sobie młody człowiek jest pragnienie Absolutu, *desiderium Dei*.

„Kod genetyczny naszego człowieczeństwa odrodzonego w Chrystusie to bycie światłością, rozbijanie ciemności i bycie solą ziemi”.

Nadzieja Arcybiskupa opiera się na przekonaniu, że młodzi stają się wielkimi budowniczymi przyszłości, jeśli tylko pragną piękna, dobra i prawdy. Młodzi muszą mieć odwagę „wypłynąć na głębię”, nie bać się iść pod prąd, wbrew zniechęceniu i niedojrzałym reakcjom otoczenia.

„Jesteście budowniczymi przyszłości, ponieważ w was są trzy pragnienia. Po pierwsze – pragnienie piękna. Wy kochacie piękno. Kiedy zajmujecie się muzyką, teatrem, malarstwem, szukacie piękna. Po drugie – jesteście prorokami dobra. Kochacie dobro i nim zarażacie innych. Po trzecie – jest w was pragnienie prawdy. Prawdy się nie posiada, Prawdę się spotyka. To jest spotkanie z Bogiem”.

Nic więc dziwnego, że Ksiądz Arcybiskup w kazaniach do młodzieży wiele miejsca poświęca optyce personalistycznej. Powód jest dość oczywisty: przy personalnym przeżywaniu wiary łatwiej jest apelować o integralne, a nie selektywne przyjmowanie prawd wiary i zasad chrześcijańskiej moralności.

W obliczu panoszącego się w ponowoczesnej kulturze Europy relatywizmu moralnego, któremu często towarzyszą zwodniczy i płytki kosmo-

polityzm, skrajny konsumpcjonizm, a nawet pogarda dla chrześcijańskiego ideału życia, Przemyski Arcypasterz zachęca wiernych, aby bez względu na rodzaj swego powołania nie przestali słuchać głosu sumienia i nauczania Kościoła, a przy tym nie przestali być fachowcami – prawdziwymi *artifices animi et corporis*, rzemieślnikami i artystami w sferze materialnej i duchowej. Przypomina wszystkim o prymacie Słowa Bożego nad słowem człowieczym: Trzeba być człowiekiem sumienia! W niemal każdym kazaniu Arcybiskupa Michalika powraca niby leitmotiv kardynalne pojęcie sumienia, które należy pielęgnować i strzec, że „mamy stać się świadkami wiary wobec Zachodu, mamy namacalnie, zmysłowo dowieść, że chrześcijaństwo jest żywe, płodne, że nie dało się zamknąć w muzeum”.

Dla przemyskiego Pasterza poważna refleksja teologiczna zawsze jest związana z kontekstem wiary, zaś modlitwa jest dlań szczególną drogą do nieustannego jej zgłębiania, zgodnie z chrześcijańską sentencją: *Lex credendi, lex orandi* – „Wiara wyraża się w modlitwie”. Głosząc niestrudzenie Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, czyni to ze szczerem zapałem i entuzjazmem, czego wyrazem jest *sermo cordis* – mowa serca.

Arcybiskup zdecydowanie sprzeciwia się moralnemu relatywizmowi i mobilizuje ludzi do czynów płynących z wiary.

Niewątpliwie w czasach dzisiejszej agresji na sacrum trzeba przypominać, że krzyż ma prawo obywatelstwa w życiu prywatnym i publicznym, że niemożliwą sprawą jest oddzielić wierzącego człowieka, istotę społeczną, od ludzi, od państwa i społeczności międzynarodowej... Treść krzyża powinna się ujawniać w egzystencji i działaniu. ... Jedną z pokus współczesnego świata i jego myślenia jest odłączenie, pominięcie krzyża i chrześcijaństwa w rzeczywistości ziemskiej, w codzienności życia, „oddestylowanie” wiary i łaski ze środowiska, w którym żyje człowiek (*Zbawcze spojrzenie na Krzyż*, Lublin 2004).

Arcybiskup Michalik potrafi perfekcyjnie posługiwać się retoryczną *licentia*, tj. wyznaniem niemiłej prawdy, ale zawsze czyni to z taktem, rozważą i autentyczną wyrozumiałością. Jako kaznodzieja jest nie tylko sprawnym retorem i wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, ale także uosobieniem „krytycznego umysłu”, który sens kondycji ludzkiej upatruje nade wszystko w Bogu.

Ars sermocinandi arcybiskupa Józefa Michalika pomaga wierzącym budować własną, codzienną egzystencję w oparciu o Słowo Boga i Kościoła; pomaga im także dojrzywać z myślą, że nie mogą być jak dzieci, „którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu” (Ef 4, 14).

3. Teologia i humanitas Laureata

Abp Michalik nie jest ani kaznodzieją, ani teologiem apokaliptycznym. W Jego głosie słyhać nie tylko apostołską pasję, ale i ewangeliczną nadzieję. Choć zagubionym dawał pociechę, nie był przy tym naiwnym optymistą, który wierzyłby w anonimowe chrześcijaństwo dalekie od zadeklarowanego.

Bliskie były mu poglądy sławnych teologów: Jacques'a Maritaina, Yvesa Congara, Edwarda Schillebeecksa, Hansa Urs vona Balthasara – z ich dzieł czerpał w kaznodziejskiej i duszpasterskiej posłudze. Teologia wielu z nich stanowiła dla niego motyw do pogłębienia osobistej wiary i duszpasterskiego zaangażowania. Nasz Laureat to człowiek większej wiary w Boga niż w człowieka (współczesny człowiek wydaje się bardziej wierzyć w człowieka niż w Boga). Nie dał się też zwieść pogodnemu, humanistycznemu głosowi wielu współczesnych teologów i duszpasterzy, którzy poprzestają tylko na deklaracjach o wewnętrznej otwartości na tajemnicę wiary, i postępowaniu w wątpliwościach jedynie głosem swego serca. Nie dał się też oczarować ideą łagodnej ekumenii i bezgranicznej tolerancji. Natchnień i wskazówek szukał w Bogu i dlatego nie pomylił Ducha Świętego z duchem czasu.

To biskup, który bronił przed złem swoich wiernych. Choć przyszło mu żyć w erze postprawdy, moralnego liberalizmu, ale i antropocentrycznego egoizmu, robił wszystko, aby nie mylił się nam bożek indywidualnej wolności z Bogiem żywym. Zwracał uwagę na to, by prawdziwie szukać prawdziwego Boga. Nie stawiał człowieka w miejsce Boga, ale szukał prawdziwego Boga w prawdziwym człowieku.

Odważnie szedł na przedzie, prowadził, przewodził. Interesował się problemami związanymi z życiem chrześcijan w świecie współczesnym. Zawsze uważał, że Kościół nie może zaniedbywać żadnej dziedziny ludzkiego życia. Powinien być we wszystkich jego wymiarach.

Wbrew twierdzeniu wielu nie wtrącał się do polityki, ale podkreślał, że Ewangelia ma wejść we wszystkie gałęzie wiedzy i życia społecznego, a cywilne prawa i normy moralne oparte na dekalogu powinny obejmować wszystkich.

Arcybiskup to człowiek pracy i czynu. Nie lubił bierności, martwoty (o pograżonych w inercji mówił – martwa dusza). Oceniając duszpasterskie zaangażowanie księży, często mawiał, że „są ludzie do wszystkiego i do niczego”. Ale wiedział też, że „są ludzie zdolni i zdolni do wszystkiego”. Dla niego istnieć to być zaangażowanym, działać na rzecz zmieniania świata, mieć ambicje, hobby, aktywnie uczestniczyć w Kościele, kulturze, społeczeństwie, polityce.

W odpowiedzi na wszechobecną krytykę Kościoła podkreślał, że w jego obrazie należy patrzeć nie tylko na jego ciemne strony, ale także na skarby, które Kościół przechowuje i kształtuje.

Nie jest ani teologiem idealistą, ani kościelnym integrystą, który uważałby, że za wszelką cenę trzeba przywrócić idealny porządek z przeszłości. Jest jak ewangeliczny ojciec rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy stare i nowe. Nie odwraca się od świata, ale podejmuje stawiane prze niego wymagania. Umie łączyć to, co absolutne z tym co względne, co ludzkie. Szuka zrozumienia Jezusa z perspektywy naszych czasów.

W nauczaniu i pasterskiej posłudze Arcybiskupa rezonuje doskonale wycucie wiary kościoła, eklezjalnej duchowości i ogromne zaangażowanie w szeroko zakrojoną działalność duszpasterską. To tytan pracy, kaznodziejstwa i wiary (nie dewocyjnej) odnalezionnej i pomnażanej we wspólnocie Kościoła. Ta działalność w Kościele i dla Kościoła pomnażana była pragnieniem, by to nauczanie było w stanie przemówić do współczesnego człowieka, pomogło zrozumieć wiarę, by dawało odpowiedź na ludzkie potrzeby i pytania, by pomogło podjąć dialog ze światem. Zawsze szukał świeżych myśli, trafnych i aktualnych sformułowań, ale i tych pięknych literacko.

Nasz Laureat jest optymistyczny i nie brakuje mu empatii. To osoba ciepła i dobra. Pisze, myśli i rozmawia w duchu Ewangelii. Ma w sobie intelektualną ciekawość świata i Boga. Zawsze poszukiwał pozytywnych rozwiązań. Mawiał: „lepsze jest wrogiem dobrego!”. W problemach skupiał się na rozwiązaniach.

W gąszczu parad i konwenansów, etykiety, nie przestał być autentycznym. Nigdy nie odmawiał duchowej pomocy. Nie pozwalał czekać duszy. Zawsze mawiał – „strata materialna – najmniejsza strata”. Wrażliwy był na ludzką biedę i potrzeby. Wspomagał finansowo: dzieci z domów dziecka, rodziny wielodzietne i stowarzyszenia charytatywnie.

Dziś w kapłaństwie potrzebna jest nam lekcja stylu, otwartości i gościnności. Ks. Arcybiskup nie tylko zachował, ale i kreował dobry styl. To biskup w dobrym stylu.

Nie jest postacią na koturnach, oderwaną od życia, ale dowcipną, z poczuciem humoru, z dystansem do siebie, dlatego z łatwością odróżnia to, co poważne, od tego, co próżne.

I choć jest ARCY, nigdy nie czuł się ARCYWAŻNY ani ARCYPOWAŻNY. Jest ARCYLUDZKI i bije z niego głęboki humanitas. Dziękujemy za to!

Nie bał się problemów trudnych. Nie wahał się iść pod prąd. Nie dbał o medialny wizerunek i nie był sztucznym wytworem telewizyjnego marketingu.

Nie lubił wielkiej polityki – miał ograniczone zaufanie do polityków. On ufał ludowi. Często mawiał, że „mamy dobry lud i trzeba trzymać z ludem – on jest wierny Ewangelii”.

Nie da się odebrać naszemu Laureatowi zapału, miłości i poświęcenia względem Kościoła i Ojczyzny. To religijny nonkonformista. Ma zaufanie do siebie i swoich poglądów, do swoich uczuć i przekonań, dlatego po-

trafił bronić i stawać w opozycji do poglądów innych ludzi i wyrazić swój sprzeciw.

Piękny jest Kościół liczbą wiernych, liczbą świętych, odważnych i mężnych męczenników oraz wyznawców, ale i piękny jest także Kościół biskupią odwagą, wiernością i obecnością. Dziękujemy za to!

Bp. Józef Zawitkowski we wstępie do jednego z tomów Twoich kazań pisał:

Czcigodny Metropolito męczeńskiego Przemyśla.
Nie wiem teraz, czy jesteś Łomżyński
Warszawski, Rzymski, czy Przemyski, (...)
Nasz jesteś , bo polski i katolicki.
Resztę powiem Matce Boskiej.

Jak dobrze, że są wśród nas biskupi ciekawi, mądrzy, którzy z klasą i wdziękiem umieją przekazać swoje przemyślenia i refleksje, przywracając nam wiarę w prawdziwą i szlachetną ludzką dobroć i mądrość. Księża Arcybiskupie, dziękujemy za otwarcie na trudne pytania, dylematy naszych czasów; za szczerzy głos w wielu sprawach. Dziękujemy za ciekawe teksty, odważne opinie, komentarze, a także za pełen ciepła i humor dystans do siebie i świata. Życzymy ks. Arcybiskupowi szerokości i odwagi myślenia oraz umiejętności łączenia tego, co boskie, z tym, co ludzkie. Życzymy długiego życia w zdrowiu, pomyślności, pogody ducha, sił i determinacji w dalszym działaniu: *Ad maiorem Dei gloriam.*

BIOGRAM NAUKOWY

Ks. Kazimierz Bełch s. Ignacego i Eleonory z domu Drewniany, urodził się 01. 02. 1937 r. w Zawadce k. Strzyżowa, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej (1944-1951), a po jej ukończeniu kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcące w Ropczycach (1951-1955).

1. Stopnie, tytuły i stanowiska naukowe

Po wstąpieniu do Wyższego Seminarium Duchownego studia filozoficzno-teologiczne odbył w tamtejszym Instytucie Teologicznym w Przemyślu (1955-1961). Święcenia kapłańskie otrzymał 18. 06. 1961.

W latach 1968-1970 uczęszczał na Studium Pastoralne KUL. Magisterium z teologii uzyskał w 1971 r. na podstawie pracy *Religijność społeczeństwa polskiego w świetle badań OBOP*, zredagowanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Władysława Piwowarskiego. Studia specjalistyczne realizował w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. Ich uwieńczeniem stał się doktorat z teologii pastoralnej uzyskany w 1976 r. w oparciu o rozprawę *Środowisko rodzinne a religijność dzieci w świetle stanu badań socjologicznych w Polsce*. Promotorem był ks. prof. dr hab. Władysław Piwowarski.

W 1979 r. ks. dr Kazimierz Bełch rozpoczął wykłady w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. W kolejnych latach przygotował rozprawę habilitacyjną zatytułowaną *Dynamika przemian zachowań religijno-moralnych katolików w warunkach tworzenia nowych parafii*. Kolokwium habilitacyjne odbyło się na Wydziale Teologicznym KUL w 1992 r. Na podstawie rozprawy i dorobku naukowego uzyskał stopień doktora habilitowanego „nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej ze szczególnym uwzględnieniem socjologii religii”.

W 2000 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w UKSW i rozpoczął zajęcia dydaktyczne na zamiejscowym Wydziale Teologicznym UKSW w Radomiu. Decyzją władz Uczelni objął tam funkcję kierownika Katedry Teologii i Psychologii Pastoralnej. Zajęcia w UKSW zakończył w 2008 r. W tymże samym, 2008 r. podjął zajęcia na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Dnia 11 lutego 2009 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Lech Kaczyński, nadał mu tytuł naukowy profesora nauk teologicznych. Zaś w październiku 2009 r. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II nadał mu stanowisko profesora zwyczajnego.

2. Praca dydaktyczna

Od 1979 r. był wykładowcą socjologii religii, a od 1989 r. także katolickiej nauki społecznej w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. Po habilitacji (1992) podjął również wykłady z teologii pastoralnej w tymże Instytucie.

W latach 1995-2002 wykładał katolicką naukę społeczną także w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie.

Ponadto w latach 1999-2000 prowadził wykłady z socjologii małżeństwa i rodziny na Podyplomowych Studiach Wychowania Prorodzinnego w Rzeszowie filii PAT w Krakowie oraz w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Przemyślu i w Krośnie. Wykłady z socjologii małżeństwa u i rodziny prowadził również w Diecezjalnym Studium Życia Rodzinnego w Przemyślu.

W latach 2000-2008 r. na Zamiejscowym Wydziale Teologicznym UKSW w Radomiu prowadził wykłady z teologii pastoralnej i środków społecznego przekazu, a w latach 2000-2003 także z socjologii religii.

Ponadto w 2001 r. miał cykl wykładów monograficznych na studium doktoranckim z politologii w Rzeszowie, zorganizowanym przez Wydział Nauk Historycznych i Społecznych UKSW, a w latach 2002-2005 wykładał socjologię ogólną w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Przemyślu.

W latach 2008-2013 na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli wykładał katolicką naukę społeczną i różne przedmioty socjologiczne, w tym m.in. socjologię religii i socjologię moralności.

Obecnie prowadzi tylko wykłady katolickiej nauki społecznej w Instytucie Teologicznym w Przemyślu.

3. Inne funkcje

Ks. prof. dr hab. K. Belch podejmował także różne prace organizacyjno-społeczne i duszpasterskie zarówno w uczelni, jak i poza nią. W UKSW prace te były związane głównie z pełnioną funkcją kierownika Katedry Teologii Pastoralnej oraz z przynależnością do rady naukowej kwartalnika wydawanego przez Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu pt.: „Zeszyty Formacji Katechetów”.

Poza uczelnią podejmował pewne zadania w Terenowym Oddziale Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Przemyślu, którego jest członkiem od 1994 r., oraz zadania związane z organizowaniem licznych sympozjów.

Ponadto w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu w latach 1989-1996 pełnił funkcję prefekta, a w latach 1996-2002 funkcję dyrektora biblioteki.

Przez osiemnaście lat (1987-2005) wykonywał funkcję sędziego w Sądzie Biskupim w Przemyślu.

Od wielu lat pełni funkcję archidiecezjalnego duszpasterza pielgrzymów i turystów. W 1981 r. zainicjował diecezjalną pieszą pielgrzymkę z Przemyśla na Jasną Górę i odtąd corocznie, przez 26 lat ją organizował i prowadził, jako jej kierownik. Podjął również szereg inicjatyw w zakresie duszpasterstwa turystów. Między innymi zorganizował lokalne (w poszczególnych miastach archidiecezji) ośrodki tegoż duszpasterstwa.

WYKAZ PUBLIKACJI (w układzie chronologicznym*)

Książki:

1. *Dynamika przemian zachowań religijno-moralnych katolików w warunkach tworzenia nowych parafii. Studium socjologiczne na przykładzie diecezji przemyskiej w latach 1966-1985*, Przemysł 1990, ss. 246 [rozprawa habilitacyjna].
2. *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, ss. 320 [książka profesorska].
3. *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Kielce 2007, ss. 385; wydanie drugie Sandomierz 2020, ss. 408.
4. *W trosce o człowieka i dobro wspólne. Czytanki na październik*, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemysł 2013, ss. 62.
5. *Najpiękniejsza droga świata*, Przemysł 2015, ss. 150.
6. *Na Jakubowej drodze. Modlitewnik pielgrzyma*, Przemysł 2016, ss. 283.
7. *Droga Krzyżowa na bieszczadzkich ścieżkach*, Nova Sandec 2017.
8. *Wędrowki ekologiczne*, Przemysł 2018, ss. 239.

Redakcja prac zbiorowych:

1. *W duchu dziękczynienia. 25 lat Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 1981-2005*, Przemysł 2005.
2. *Królowo Polski, przyrzekamy! Podręcznik duszpasterski XXVI Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę*. Przemysł 2006, ss. 191.
3. *Podręcznik duszpasterski XXVIII Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę*, red. Z. Suchy, Przemysł 2008, z. 6, s. 5-12.
4. *Do Syna Twego nas prowadź. Archidiecezjalna Przemyska Piesza pielgrzymka na Jasną Górę w swoje czterdziestolecie*, Przemysł 2020.

* W bibliografii nie uwzględniono niektórych krótkich informacji, zapowiedzi, zaproszeń i artykułów dotyczących duszpasterstwa turystycznego, publikowanych na łamach „Niedzieli Przemyskiej”.

Biogramy:

1. *Belch Józef*, w: A. Meissner, K. Szmyd (red), *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury w XIX i XX wieku Polski Południowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 32-33.
2. *Belch Stanisław*, w: A. Meissner, K. Szmyd (red), *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury w XIX i XX wieku Polski Południowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 33-34.

Artykuły:

1. *Motywy uczęszczania dzieci szkolnych na mszę świętą*, „Chrześcijanin w Świecie” 10 (1978), nr 7, s. 59-64.
2. *Rodzina katolicka a praktyki religijne dzieci*, „Znak” 30 (1978), s. 940-951.
3. *Katechizacja a stan wiedzy religijnej dzieci szkolnych*, „Katecheta” 22 (1978), s. 202-206.
4. *Stosunek dzieci szkolnych do praktyki pacierza*, „Homo Dei” 48 (1979), s. 44-52.
5. *Stosunek dzieci szkolnych do praktyki spowiedzi*, „Chrześcijanin w Świecie” 11 (1979), nr 2, s. 60-66.
6. *Komunia święta w życiu religijnym dzieci*, „Homo Dei” 48 (1979), s. 191-197.
7. *Stosunek dzieci szkolnych do katechizacji w świetle badań socjologicznych*, „Katecheta” 23 (1979), s. 117-121.
8. *Urbanizacja a stan praktyk religijnych w rodzinie*, „W drodze” 7 (1979), nr 12, s. 92-98.
9. *Religijne motywy moralności u dzieci szkolnych*, „Chrześcijanin w Świecie” 12 (1980), nr 5, s. 68-77.
10. *Stan i charakter religijności dzieci szkolnych*, „Katecheta” 24 (1980), s. 245-249; 25 (1981), s. 14-17 i 65-69.
11. *Życie religijne w rodzinie polskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 24 (1981), nr 2-4, s. 43-60.
12. *Środowisko rodzinne a religijność dzieci*, „Roczniki Nauk Społecznych” 9 (1981), s. 81-100.

13. *Perspektywy wizyty duszpasterskiej w miastach*, „Homo Dei” 51 (1982), s. 51-55.
14. *Pora mszy św. niedzielnych w diecezji przemyskiej a frekwencja wiernych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 70 (1984), s. 95-102.
15. *Pora mszy św. w dni powszednie w diecezji przemyskiej a frekwencja wiernych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 71 (1985), s. 7-11.
16. *Stan pielgrzymek parafialnych w diecezji przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 71 (1985), s. 11-16.
17. *O prawdziwy obraz frekwencji na katechizacji*, „Katecheta” 29 (1985), s. 110-111.
18. *Przemiany stanu praktyk religijnych pod wpływem nowego ośrodka duszpasterskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 29 (1986), nr 3-4, s. 115-134.
19. *Stan praktyk religijnych wśród mężczyzn i kobiet w diecezji przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 72 (1986), s. 23-31.
20. *Przemiany stanu praktyk religijnych wśród katolików diecezji przemyskiej wraz ze wzrostem ich wieku*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 72 (1986), s. 73-78.
21. *Stopień wykształcenia a stan praktyk religijnych wśród katolików diecezji przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 73 (1987), s. 141-147.
22. *Warunki wychowania we współczesnej rodzinie polskiej*, „Premislia Christiana” 1 (1987/1988), s. 153-161.
23. *Spółeczny odbiór współczesnej sztuki sakralnej w diecezji przemyskiej*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 22 (1988), s. 115-120.
24. *Struktura zawodu a stan praktyk religijnych wśród dominikanów w diecezji przemyskiej*, „Premislia Christiana” 2 (1988/1989), s. 197-203.
25. *Rozwój sieci parafialnej w diecezji przemyskiej w latach 1966-1990*, „Premislia Christiana” 3 (1989/1990), s. 267-274.
26. *Stopień zurbanizowania środowiska a stan praktyk religijnych wśród katolików diecezji przemyskiej (1980-1990)*, „Premislia Christiana” 4 (1990/1991), s. 335-342.
27. *Wielkość parafii a stan dominikanów*, „Premislia Christiana” 5 (1992/1993), s. 357-361.
28. *Małe wspólnoty religijne w parafii*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 78 (1993), s. 174-182.

29. *Działalność społeczna służby Bożego ks. Jana Balickiego*, w: *Pasterz według serca Bożego*, red. S. Haręzga, Przemyśl 1993, s. 121-126.
30. *Wprowadzenie*, w: *Nowe kościoły diecezji przemyskiej w jej dawnych granicach powstałe w latach 1966-1992*, red. J. Bar, A. Szal, Przemyśl 1993, s. 3-16.
31. *Powstawanie nowych parafii a zahamowanie procesu laicyzacji spontanicznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 22-23 (1994-1995), s. 303-308.
32. *Publiczne obowiązki katolików świeckich*, „Zeszyty Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej” 1 (1995), z. 1, s. 61-71.
33. *Typ parafii a stan dominicanes (na przykładzie diecezji rzeszowskiej)*, „Resovia Sacra” 5 (1998), s. 323-330.
34. *Emancypacja kobiet w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Kościół na drogach historii*, red. J. Wołczański, Lwów – Kraków 1999, s. 437-446.
35. *Społeczna morfologia parafii a stan dominicanes (na przykładzie archidiecezji przemyskiej)*, „Premislia Christiana” 8 (1999), s. 423-433.
36. *Ekonomiczno-społeczna kondycja rodziny polskiej*, „Resovia Sacra” 7 (2000), s. 181-205.
37. *Jubileuszowa pielgrzymka do Ziemi Świętej*, w: *Ecclesiae premysliensi serviens*, red. A. Szal, J. Trojnar, Przemyśl 2001, s. 229-257.
38. *Demograficzna kondycja rodziny polskiej*, „Premislia Christiana” 9 (2001), s. 257-281.
39. *Znaczenie badań empirycznych w teologii pastoralnej*, w: *Status naukowy teologii pastoralnej. Materiały z sympozjum polskich pastoralistów*, Opole 2003, s. 43-45.
40. *Wyzwania globalizacji ekonomii*, „Studia Diecezji Radomskiej” 5 (2003), s. 217-234.
41. *Strategie duszpasterskie biskupa Ignacego Tokarczuka*, w: *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk w oczach społeczeństwa*, red. J. Zimny, Sandomierz 2003, s. 217-228.
42. *Wyzwania globalizacji kultury*, w: *Katecheza w służbie wiary*, red. W. Janiga i T. Kocór, Przemyśl 2004, s. 409-432.
43. *Potrzeba formacji odbiorców masowego przekazu*, „Studia Diecezji Radomskiej” 6 (2004), s. 265-274.
44. *Co to znaczy być wolnym?*, „Communitas” 26 (2004) nr 6, s. 12-16.

45. *Formacja odbiorców masowego przekazu w nauczaniu Kościoła*, w: *W służbie Boga i bliźnim*, red. H. Słotwińska, Lublin 2005, s. 39-51.
46. *Eucharystia ofiarą*, w: *Eucharystia źródłem naszej nadziei. Podręcznik duszpasterski XXV Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę*, Przemysł 2005, s. 60-70.
47. *Postawy młodzieży w archidiecezji przemyskiej wobec Mszy Świętej*, w: *Eucharystia drogą do wieczności*, red. D. Dziadosz, Przemysł 2005, s. 187-201.
48. *Praktyka częstej Komunii Świętej*, „Premislia Christiana” 11 (2005), s. 145-159.
49. *Ćwierćwiecze pielgrzymowania w oczach organizatora pielgrzymki*, w: *W duchu dziękczynienia. 25 lat Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 1981-2005*, red. K. Bełch, Przemysł 2005, s. 11-60.
50. *Program rekolekcji pielgrzymkowych*, w: *W duchu dziękczynienia. 25 lat Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 1981-2005*, red. K. Bełch, Przemysł 2005, s. 131-144.
51. *Duszpasterze pielgrzymki. Udział księży w Pieszej Pielgrzymce Przemyskiej*, w: *W duchu dziękczynienia. 25 lat Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 1981-2005*, red. K. Bełch, Przemysł 2005, s. 105-112.
52. *Duszpasterstwo społeczne*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 3 (2006), s. 164-185.
53. *Program duszpasterski archidiecezji przemyskiej w latach 1993-2006*, w: *Numine Tuo Domine*, red. A. Szal, Przemysł 2006, s. 141-166.
54. *The Human Persons as the Central Value in a Community in the light of the Social Doctrine of the Church*, „Personalism” 10/2007, s. 81-92.
55. *Upowszechnianie pokoju*, w: *Ecclesiae, Patrie et homini serviens*, Rzeszów 2007, t. 2, s. 307-316.
56. *Duszpasterstwo turystyczne*, „Premislia Christiana” 12 (2007), s. 209-232.
57. *Powołanie do umiłowania Ojczyzny*, w: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu*, red. W. Partyka, Przemysł 2007, s. 54-60.
58. *Problemy wychowawcze dzieci i młodzieży związane z recepcją masowego przekazu*, w: T. Jablonský, K. Tiš'anová (red), *Problematika sociálno-patologických javov v školskom prostredí – stav, prevencia, riešenie*, wyd. Katedra Pedagogiki Katolického Univerzitetu w Ružomberku, Ružomberok 2007, s. 63-71.

59. *Duszpasterstwo migrantów*, „Studia Sandomierskie” 14 (2007), z. 2-4, s. 63-73.
60. *Autorytet religijny w procesie wychowania chrześcijańskiego*, w: *Wartość autorytetu w procesie pedagogicznym*, Stalowa Wola – Rużomberok 2007, s. 107-128.
61. *Współczesny polski patriotyzm*, „Pedagogika Katolicka” (1/2008), nr 2, s. 142-152.
62. *Uczeń Chrystusa dzieckiem swojej Ojczyzny*, w: *Bądźmy uczniami Chrystusa. Podręcznik duszpasterski XXVIII Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę*, red. Z. Suchy, Przemysł 2008, s. 5-12.
63. *Godność osoby ludzkiej a zadania państwa w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Studia Theologica Varsaviensia” 46 (2008), nr 1, s. 169-179.
64. *Ekologia ludzka w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo i Rodzina” 4 (2008), nr 17 s. 13-26.
65. *Rywalizacja ekonomiczna w świetle nauki społecznej Kościoła*, w: *Súťaživosť ako kultúrotvorný fenomén – limity efektivity*, red. M. Lačný, V. Dudinský, wyd. Prešovská univerzita v Prešove, Prešov 2008, s. 241-249.
66. *Duszpasterstwo emigracyjne*, „Collectanea Theologica” 79 (2009), nr 2, s. 199-211.
67. *Kształtowanie postaw ekologicznych*, „Pedagogika Katolicka” (2/2009), nr 5, s. 92-110.
68. *Duszpasterstwo polonijne*, „Premislia Christiana” 13 (2009), s. 165-186.
69. *Kwestia ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, „Pedagogika Katolicka” (1/2010), nr 6, s. 83-94.
70. *Rozwój ludzki w encyklice Benedykta XVI „Caritas in veritate”*, „Społeczeństwo i Rodzina” (1/2010), nr 22, s. 48-59.
71. *Kwestia ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, w: J. Zimny, N. Nyczkało (red), *Semper in altum. Zawsze wzwyż*, wyd. Katedra Pedagogiki Katolickiej KUL, Stalowa Wola 2010, s. 231-247.
72. *Postmodernizm i jego redukcyjny charakter w wychowaniu człowieka*, w: J. Zimny, N. Nyczkało (red), *Semper in altum. Zawsze wzwyż*, wyd. Katedra Pedagogiki Katolickiej KUL, Stalowa Wola 2010, s. 667-677.
73. *Ponowoczesność a przemiany religijności*, w: K. Kardis, M. Kardis (red), *Nové náboženské hnutia, sekty a alternatívna spiritualita v kon-*

- tente postmoderny*, wyd. Prešovská Univerzita v Prešove, Prešov 2010, s. 151-156.
74. *Globalne dobro wspólne w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo i Rodzina” (1/2011), nr 26, s. 8-22.
75. *Globalizacja ekonomii w nauczaniu Jana Pawła II*, „Społeczeństwo i Rodzina” (2/2011), nr 27, s. 24-33.
76. *Współczesne zagrożenia wiary wyzwaniem dla duszpasterstwa*, „Premislia Christiana”, 14 (2010/2011), s. 245-259.
77. *Kulturowa kondycja Europy i wynikające z niej wyzwania w świetle nauczania Kościoła*, w: R. Soltés i in. (red), *Disputationes quodlibetales. Duša – Europa*, wyd. Prešovská univerzita v Prešove, Prešov 2011, s. 32-37.
78. *Współczesne zagrożenia wiary i jej obrona*, w: W. Siwak, W. Janiga (red), *Matka Boża Murkowa obrończyni wiary. Ku głębszemu rozumieniu tytułu*, Wydawnictwo Franciszkanów „Bratni Zew”, Krosno – Przemyśl 2011, s. 119-137.
79. *Nowa ewangelizacja w kulturze postmodernistycznej*, „Studia Pastoralne” (2011), nr 7, s. 336-350.
80. *Utrata kulturowej tożsamości Europy i wynikające z niej wyzwania w świetle nauczania Kościoła*, „Społeczeństwo i Rodzina” (4/2011), nr 29, s. 10-21.
81. *Samorząd terytorialny w służbie rozwoju osoby ludzkiej w świetle nauki społecznej Kościoła*, „Premislia Christiana” 15 (2013), s. 257-268.
82. *Kult Matki Bożej Pocieszenia w Jodłówce w czasach współczesnych (1982-2014)*, w: W. Siwak (red.), *Matka Boża Pocieszenia z jodłowskiego sanktuarium. Historia – teologia – kult*, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Jodłówka – Przemyśl 2014, s. 67-113.
83. *Archidiecezjalna Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę*, w: A. Szal (red.), *Z ludu wzięty, dla ludu postanowiony. Księga pamiątkowa dedykowana Metropoliecie Przemyskiemu Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2014, s. 599-615.
84. *Wprowadzenie*, w: A. Szal, S. Masłyk (red.), *Kościół archidiecezji przemyskiej wybudowane w latach 1993-2014*, Przemyśl 2014, s. 7-9.
85. *Globalizacja w świetle nauki społecznej Kościoła*, w: J. Walkusz, M. Krupa (red.), *Universitati serviens. Księga pamiątkowa ku czci Księdza*

- Profesora Stanisława Wilka SDB*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 831-836.
86. *Najpiękniejsza droga świata. Przemysł – Tuligłowy*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 13, s. II.
 87. *Najpiękniejsza droga świata. Tuligłowy – Jarosław*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 18, s. II.
 88. *Najpiękniejsza droga świata. Jarosław – Przeworsk*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 22, s. II.
 89. *Najpiękniejsza droga świata. Przeworsk – Łańcut*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 27, s. V.
 90. *Najpiękniejsza droga świata. Łańcut – Rzeszów*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 30, s. III.
 91. *Najpiękniejsza droga świata. Rzeszów – Ropczyce*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 33, s. III.
 92. *Najpiękniejsza droga świata. Ropczyce – Pilzno*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 36, s. III.
 93. *Najpiękniejsza droga świata. Do Santiago lub na szlak: Medyka – Przemysł*, „Niedziela Przemyska” (2015), nr 40, s. III.
 94. *Spółeczny wymiar nowej ewangelizacji w świetle adhortacji papieża Franciszka „Evangelii gaudium”*, „Premisla Christiana” 16 (2015), s. 361-379.
 95. *Niedzielne pielgrzymowanie. Medyka – Przemysł*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 15, s. III.
 96. *Niedzielne pielgrzymowanie. Przemysł – Tuligłowy*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 17, s. III.
 97. *XXVI Rajd pątniczy*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 21, s. VII.
 98. *Pielgrzymka do krzyża na Kopystańce 2016*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 23, s. III.
 99. *Niedzielne pielgrzymowanie. Szlak Jakubowy: Jarosław – Przeworsk*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 25, s. VIII.
 100. *Niedzielne pielgrzymowanie. Przeworsk – Łańcut*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 29, s. III.
 101. *Niedzielne pielgrzymowanie. Łańcut – Rzeszów*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 31, s. VII.

102. *Niedzielne pielgrzymowanie. Rzeszów – Góra Ropczycka*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 33, s. VII.
103. *Niedzielne pielgrzymowanie. Góra Ropczycka – Zawada*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 36, s. VIII.
104. *Niedzielne pielgrzymowanie. Zawada – Pilzno*, „Niedziela Przemyska” (2016), nr 40, s. VIII.
105. *Ekologia integralna w świetle encykliki papieża Franciszka Laudato si, „Premislia Christiana” 17* (2016/2017), s. 261-282.
106. *Na Jakubowej Drodze w kwietniu*, „Niedziela Przemyska” (2017), nr 13, s. VIII.
107. *Na Jakubowej Drodze w maju*, „Niedziela Przemyska” (2017), nr 17, s. VIII.
108. *Na Jakubowej Drodze w czerwcu*, „Niedziela Przemyska” (2017), nr 21, s. VIII.
109. *Na Jakubowej Drodze w sierpniu*, „Niedziela Przemyska” (2017), nr 30, s. VIII.
110. *Na Jakubowej Drodze we wrześniu*, „Niedziela Przemyska” (2017), nr 36, s. VII.
111. *Na Jakubowej Drodze w październiku*, „Niedziela Przemyska” (2017), nr 40, s. VIII
112. *Radosne wędrówki w kwietniu*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 13, s. VIII.
113. *Radosne wędrówki w maju*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 16, s. VIII.
114. *Radosne wędrówki w czerwcu*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 21, s. VII.
115. *Radosne wędrówki w lipcu*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 25, s. VIII.
116. *Maryjne wędrówki w sierpniu*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 30, s. VIII.
117. *Radosne wędrówki we wrześniu*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 34, s. VIII.
118. *Radosne wędrówki w październiku*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 39, s. VIII.
119. *Ponowoczesność a przemiany religijności*, „Premislia Christiana” 18 (2019), s. 215-221.
120. *Polak – Patriota*, „Premislia Christiana” 18 (2019), s. 223-235.
121. *XVIII Dzień Papieski w górach*, „Niedziela Przemyska” (2018), nr 40, s. VIII.

122. *Z wiosną nadzieje rosną*, „Niedziela Przemyska” (2019), nr 14, s. VIII.
123. *W poszukiwaniu piękna majowej przyrody*, „Niedziela Przemyska” (2019), nr 19, s. VII.
124. *Wędrówki czerwcowe*, „Niedziela Przemyska” (2019), nr 22, s. VII.
125. *Odpochnijcie nieco*, „Niedziela Przemyska” (2019), nr 26, s. VIII.
126. *Sierpniowe maryjne drogi*, „Niedziela Przemyska” (2019), nr 30, s. VIII.
127. *Poprzez dzieje ku teraźniejszości Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę*, w: K. Bełch (red.), *Do Syna swego nas prowadź. Archidiecezjalna Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w swoje czterdziestolecie*, Przemyśl 2020, s. 18-64
128. *Jesteśmy Boży pielgrzymi* (osobiste świadectwo), w: *Do Syna swego nas prowadź. Archidiecezjalna Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w swoje czterdziestolecie*, Przemyśl 2020, s. 73-74.
129. *Niedzielne pielgrzymowanie: Tuligłowy – Jarosław*, „Niedziela Przemyska” (2021), nr 23, s. VI.
130. *Wędrujmy dalej. Jarosław – Przeworsk*, „Niedziela Przemyska” (2021), nr 26, s. I.
131. *Wy jesteście solą ziemi*, „Niedziela Przemyska” (2021), nr 29, s. VI.

Recenzje

1. *F. Klostermann, Wie wird unsere Pharrei eine Gemeinde?*, Wien 1979, ss. 190, „Homo Dei”, 50 (1981), s. 159.
2. *L. Dyczewski, Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, ss. 274, „Homo Dei”, 51 (1982), s. 78.
3. *W. Świątkiewicz, Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*, Katowice – Wrocław 1977, ss. 241, „Resovia Sacra” 6 (1999), s. 345-348.
4. *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia życia gospodarczego*, red. J. Kupny, S. Fel, Katowice 2003, ss. 259, „Premislia Christiana” 11 (2005), s. 376-381.
5. *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemyśl – Rzeszów 2006, ss. 792, „Warszawskie Studia Pastoralne” 4 (2006), s. 144-146.
6. *M. Olszewski, Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967-2000. Studium teologiczno-*

- pastoralne, Białystok, 2005, ss. 439, „Warszawskie Studia Pastoralne” 4 (2006), s. 147-150.*
7. *A. Dylus, Globalizacja. Refleksje etyczne, Wrocław 2005, ss. 270, „Premislia Christiana” 12 (2007), s. 509-512.*
 8. *Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kompendium nauki społecznej Kościoła, Kielce 2005, ss. 640, „Premislia Christiana” 12 (2007), s. 519-521.*
 9. *H. Geissler, Wiara i sprawiedliwość, Kraków 2007, ss. 68, „Premislia Christiana” 13 (2008/2009), s. 339-340.*
 10. *Jan Mróz, Drogi modernizacji gospodarstwa chłopskiego w opinii pamiętnikarzy „Młodego pokolenia chłopów” i „Młodego pokolenia wsi Polski Ludowej, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, ss. 316, „Społeczeństwo i Rodzina” 2010, nr 4 (25), s. 134-137.*
 11. *Bogdan Szlachta, Wokół katolickiej myśli politycznej, wyd. WAM, Kraków 2008, ss. 308, „Premislia Christiana” 14 (2010/2011), s. 509-511.*
 12. *Rok wiary. Ku nowej ewangelizacji. Ks. abp Józef Michalik inspirowany pytaniami ks. Zbigniewa Sucheego. Wydawnictwo Rafael, Kraków 2012 ss. 135, „Premislia Christiana” 15 (2012/2013), s. 373-377*
 13. *Raport o stanie wiary w Polsce. Przewodniczący Episkopatu Polski Arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2011, ss. 220, „Premislia Christiana” 16 (2014/2015), s. 532-538.*
 14. *Abp Józef Michalik, Wokół Roku Wiary, Biblioteka „Niedzieli”, t. 296, Częstochowa 2012, ss. 117, „Premislia Christiana” 16 (2015), s. 539-542.*
 15. *Magdalena Pokrzywa, Sławomir Wilk (red.), Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki działań, Wydawca Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2013, ss. 447, „Premislia Christiana” 16 (2014/2015), s. 543-545.*
 16. *Janusz Mariański, Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 576, „Premislia Christiana” 16 (2014/2015), s. 547-549.*
 17. *Janusz Mariański, Katolicyzm polski – ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, ss. 442, „Premislia Christiana” 16 (2014/2015), s. 551-553.*

18. *Maciej Ostrowski, Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2005, ss. 296, „Premislia Christiana” 17 (2016/2017), s. 425-427.*
19. *J. Mariański (red.), Kondycja moralna społeczeństwa polskiego, Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk, Komitet Socjologii, Kraków 2002, ss. 531, „Premislia Christiana” 17 (2016/2017), s. 429-431.*
20. *A. Kojder (red.), Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne, Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk, Komitet Socjologii, Kraków 2007, ss. 584, „Premislia Christiana” 17 (2016/2017), s. 433-436.*

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNO-NAUKOWA

I. PRACE DYPLOMOWE

I, 1. PROMOTORSTWO PRAC MAGISTERSKICH NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II INSTYTUT NAUK BIBLIJNYCH (KATEDRA PROFORYSTYKI BIBLIJNEJ):

1. Marcin Bartoszczyk, *Formacyjny wymiar egzorcyzmu Jezusa w perykopie Mk 9,14-29. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2011, ss. 127.
2. Piotr Hejno, *Formacja biblijna we Franciszkańskim Zakonie Świeckich*, Lublin 2011, ss. 79.
3. Przemysław Kosior, *Nauczanie św. Pawła na temat małżeństwa w świetle polskiej literatury egzegetyczno-teologicznej*, Lublin 2011, ss. 89.
4. Michał Koziółek, *Teologiczne znaczenie wyrażenia en pneumati w Apokalipsie św. Jana. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2011, ss. 91.
5. Przemysław Męch, *Metafory militarne i sportowe w listach świętego Pawła. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2011, ss. 85.
6. Tomasz Mędrak, *Pismo Święte w pracy formacyjnej Drogi Neokatechumenalnej*, Lublin 2011, ss. 87.
7. Łukasz Pyśk, *Święty Franciszek z Asyżu jako interpretator Kazania na Górze (Mt 5-7)*, Lublin 2011, ss. 143.
8. Piotr Skóra, *Aktualizacja kerygmatu czytań biblijnych na Uroczystość Chrystusa Króla roku „C” w polskich periodykach kaznodziejskich w latach 1972-2010*, Lublin 2011, ss. 79.
9. Krystian Socha, *Chrześcijańska inicjacja w świetle Dz 19,1-7. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2011, ss. 74.
10. Szymon Janowski, *Jezus ewangelistów w ateistycznej interpretacji Heleny Eilstein*, Lublin 2012, ss. 144.
11. Małgorzata Łyjak, *Biblia w świadomości młodzieży z wybranych gimnazjów w Lublinie*, Lublin 2012, ss. 88.

12. Marek Wiśniewski, *Duchowa lektura Biblii w świetle wybranych publikacji Raniera Cantalamessa*, Lublin 2012, ss. 90.
13. Magdalena Wolan, *Znaczenie gestów i uczuć Jezusa w Ewangelii według św. Marka*, Lublin 2012, ss. 101.
14. Róża Jasionowska, *Relacje we wspólnocie kościelnej według 1 Tes 5,12-22. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2013, ss. 73.
15. Cyprian Kostrzewa, *Apostolat biblijny według błogosławionego ks. Jakuba Alberione (1884-1971)*, Lublin 2013, ss. 153.
16. Leszek Kuron, *Uniwersalizm zbawienia w mowie Piotra w domu Korneliusza według Dz 10,34-43*, Lublin 2013, ss. 91.
17. Iwona Oraniec, *Idea służby w listach św. Pawła. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2013, ss. 89.
18. Natalia Teodorowicz, *Metafory życia w Apokalipsie św. Jana. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2013, ss. 101.
19. Yury Yasevich, *Idea Chrystusa Króla w Ewangelii św. Jana. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2014, ss. 85.
20. Łukasz Piątek, *Moc w słabości (2 Kor 12,9). Teologia słabości w 1 i 2 Liście do Koryntian*, Lublin 2014, ss. 79.
21. Bartłomiej Piłat, *Sól a tożsamość chrześcijańska. Symbolika soli w Nowym Testamencie*, Lublin 2014, ss. 81.
22. Łukasz Podsiadły, *Kerygmat chrześcijański w „Katechezach Zwiastowania” Drogi Neokatechumenalnej*, Lublin 2014, ss. 76.

I, 2. PROMOTORSTWO PRAC MAGISTERSKICH NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO W RAMACH UMOWY Z WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W PRZEMYSŁU:

1. Marek Siedlecki, *Interpretacja Psalmów w mowach św. Pawła w Dziejach Apostolskich*, Lublin 1988, ss. XII + 57 (ks. prof. dr hab. Jan Szlaga).
2. Paweł Biernat, *Wspólnota pierwszych chrześcijan w świetle summariów Dziejów Apostolskich (1,13-14; 2,42-47; 4,32-35; 5,12-16)*, Lublin 1991, ss. VI + 57 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).
3. Grzegorz Bogusz, *Indywidualne czytanie Pisma Świętego w świetle polskiej literatury biblijnej (1962-1990)*, Lublin 1991, ss. VII + 61 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).

4. Jacek Książek, *Autorstwo ksiąg Pisma Świętego Nowego Testamentu w polskiej literaturze biblijnej po 1945 roku*, Lublin 1991, ss. VIII + 116 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).
5. Wojciech Miś, *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii świętego Jana w polskiej literaturze biblijnej lat 1945-1990*, Lublin 1991, ss. IX + 78 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).
6. Piotr Stanisz, *Jezusowe „biada” z Mt 23,13-36. Treść i doktryna*, Lublin 1991, ss. XI + 96 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).
7. Andrzej Wójcik, *Perykopa Zwiastowania Maryi Łk 1,26-38 w świetle polskiej literatury egzegetyczno-teologicznej lat 1950-1990*, Lublin 1991, ss. VII + 60 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).
8. Grzegorz Żywiec, *Męka Jezusa Chrystusa w Ewangelii według świętego Łukasza w polskiej literaturze biblijnej lat 1945-1990*, Lublin 1991, ss. 85 (ks. bp prof. dr hab. Jan Szlaga).
9. Jacek Dąda, *Spotkanie Symeona z Mesjaszem. Studium egzegetyczno-teologiczne perykopy Łk 2,25-35*, Lublin 1992, ss. XV + 83.
10. Janusz Klamut, *„Dziś narodził się nam Zbawiciel...” (Łk 2,11). Studium egzegetyczno-teologiczne z Ewangelii dzieciństwa według świętego Łukasza*, Lublin 1992, ss. XIII + 73.
11. Zbigniew Kosik, *Obrzezanie i ofiarowanie Jezusa (Łk 2,21-24). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 1992, ss. XII + 85.
12. Paweł Pietrusiak, *Rola prorokini Anny w Ofiarowaniu Pańskim. Studium egzegetyczno-teologiczne perykopy Łk 2,36-38*, Lublin 1992, ss. XIV + 65.
13. Marek Dzik, *Jedność Pisma Świętego jako zasada hermeneutyczna w polskiej literaturze biblijnej w latach 1962-1992*, Lublin 1993, ss. XI + 82.
14. Norbert Podhorecki, *Bartymeusz wzorem ucznia Jezusa Chrystusa według Mk 10,46-52. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 1993, ss. IX + 110.
15. Piotr Kandefer, *Pismo Święte w pracy formacyjnej ruchu Domowy Kościół*, Lublin 1994, ss. IX + 65.
16. Tomasz Grzywna, *Zwiastowanie Zachariaszowi narodzenia Jana Chrzciciela (Łk 1,5-25). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 1995, ss. VIII + 64.
17. Paweł Konieczny, *Narodzenie Jana Chrzciciela (Łk 1,57-66). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 1995, ss. 64.

I, 3. PROMOTORSTWO PRAC MAGISTERSKICH NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM PAT/UPJP II W KRAKOWIE W RAMACH UMOWY Z WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W PRZEMYŚLU:

1. Tadeusz Baj, *Ksiądz Tadeusz Szczurek jako biblista (1922-1981)*, Przemyśl 1996, ss. XVIII + 106.
2. Robert Świtalski, *Uczeń Jezusa Chrystusa (Mk 10,35-45). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2000, ss. XIII + 64.
3. Witold Iwanicki, *Jezus przeklina drzewo figowe (Mk 11,12-14.20-25). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2001, ss. XII + 62.
4. Wojciech Sabik, „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu” (Łk 19,1-10). *Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2001, ss. XIII + 73.
5. Tadeusz Piwiński, *Nierozzerwalność małżeństwa (Mk 10,1-12). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2001, ss. XI + 63.
6. Andronik Seniw, *Sąd nad narodami (Ap 20,11-15). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2001, ss. IX + 62.
7. Tomasz Walczak, *Scena powołania uczniów według Łk 5,1-11. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2001, ss. XIV + 68.
8. Piotr Baraniewicz, *Ustanowienie Eucharystii według Łk 22,14-23. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2002, ss. 113.
9. Paweł Wielgus, *Wydarzenie zesłania Ducha Świętego w świetle Dz 2,1-13. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2005, ss. XIX + 89.
10. Tomasz Czech, *Zaparcie się Piotra (Łk 22,54-62). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Kraków 2006, ss. VIII + 78.
11. Mateusz Berdechowski, *Teologia grzechu w Pierwszym Liście św. Jana*, Przemyśl 2011, ss. 83.
12. Mateusz Rutkowski, *Uczeń Jezusa wobec dóbr materialnych (Mt 6,19-34). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2012, ss. 124.
13. Viktor Grygoruk, *Warunki naśladowania Chrystusa (Łk 9,57-62). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2013, ss. 130.
14. Łukasz Hołub, *Podjęcie psychologiczne Anzelma Grüna OSB w interpretacji Ewangelii*, Przemyśl 2013, ss. 137.
15. Damian Wierdak, *Funkcja cudów św. Piotra w Dziejach Apostolskich. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemyśl 2013, ss. 125.
16. Michał Zebzda, *Lectio divina w Kościele w nauczaniu Benedykta XVI*, Przemyśl 2017, ss. 117.

17. Sławomir Hadam, *Teoria i praktyka lektury Pisma Świętego w małych grupach*, Przemysł 2018, ss. 93.
18. Jakub Jakubowski, *Święty Paweł jako wzór dla prezbiterów na podstawie mowy pożegnalnej (Dz 20,18b-35). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Przemysł 2018, ss. 180.

I, 4. PROMOTORSTWO PRAC MAGISTERSKICH I LICENCJACKICH NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM PAPIESKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ W KRAKOWIE W RAMACH UMOWY Z INTYTUTEM TEOLOGICZNYM IM. BŁ. W. KADŁUBKA W SANDOMIERZU

I, 4, 1. Prace magisterskie:

1. Agnieszka Bugajska, *Małżeństwo chrześcijan według Ef 5,21-33. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 1999, ss. XV + 70.
2. Marta Juda, *Św. Łukasz jako teolog historii zbawienia w świetle polskiej literatury biblijnej*, Sandomierz 2000, ss. X + 61.
3. Barbara Kotwica, *Duszpasterstwo biblijne w świetle polskich synodów diecezjalnych po Soborze Watykańskim II*, Sandomierz 2000, ss. XI + 93.
4. Marek Sibiga, *Problematyka Ewangelii według św. Łukasza w świetle publikacji ks. prof. F. Gryglewicza*, Sandomierz 2000, ss. VIII + 67.
5. Wioletta Sibiga, *Problematyka Ewangelii według św. Jana w świetle publikacji ks. prof. F. Gryglewicza*, Sandomierz 2000, ss. VIII + 75.
6. Tomasz Sobański, *Opowiadanie o Józefie (Rdz 37-50) a jego biblijne reminiscencje*, Sandomierz 2000, ss. XI + 71.
7. Wioletta Wdowiak, *Chrystus ocenia swój Kościół (Ap 2-3). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2000, ss. IX + 60.
8. Elżbieta Wiącek, *Nawrócenie według listów do siedmiu Kościołów (Ap 2-3). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2000, ss. X + 66.
9. Tomasz Zakielarz, *Dom jako wspólnota Kościoła w świetle Nowego Testamentu*, Sandomierz 2000, ss. X + 65.
10. Ks. Artur Dyjak, *Deuteroizajaszowe pieśni o „Słudze Jahwe” w świetle publikacji biblistów polskich w latach 1965-2000*, Sandomierz 2001, ss. 125.

11. Ewa Dziechciarz, *Pouczenie Jezusa o jałmużnie w świetle perykopy Mt 6,2-4. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2001, ss. VIII + 59.
12. Sławomir Koziół, *Problematyka soborowej konstytucji „Dei Verbum” w świetle publikacji „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” lat 1965-2000*, Sandomierz 2001, ss. XII + 79.
13. Anna Danuta Olszewska, *Chrześcijanin w obliczu paruzji Chrystusa według 1 Tes 4,13 – 5,11. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2001, ss. 70.
14. Bogusława Słabicka, *Jezusowe pouczenia o modlitwie według Mt 6,5-15. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2001, ss. VIII + 65.
15. Alina Szostak, *Szóste przykazanie według Jezusowej nauki (Mt 5,27-32). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2001, ss. IX + 58.
16. Sylwia Węglińska, *Początki chrześcijaństwa w Antiochii Syryjskiej według Dz 11,19-30. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2001, ss. 70.
17. Krystyna Chojnacka, *Chrześcijańska świętość według 1 Tes 4,1-8. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2002, ss. 60.
18. Edyta Góra, *Św. Paweł jako wzór głosiciela Ewangelii według 1 Tes 2,1-12. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2002, ss. 67.
19. Wioletta Kwietniewska, *Chrześcijanie jako wybrani przez Boga według 1 Tes 1,2-10. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2002, ss. 74.
20. Lucyna Maziarz, *Miłość nieprzyjaciół w świetle Mt 5,43-48. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2002, ss. 60.
21. Grażyna Baran, *Życie społeczne chrześcijan według 1 Tes 5,12-22. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2003, ss. 82.
22. Beata Kocur, *Miłość we wspólnocie chrześcijańskiej według 1 Tes 4,9-12. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Sandomierz 2003, ss. 75.
23. Lucyna Tymoczko, *Historia zbawienia jako dyscyplina teologiczna w świetle jej polskich podręczników po Soborze Watykańskim II*, Sandomierz 2003, ss. 92.
24. S. Ambrozja Honorata Lasek, *Biblijne cechy duchowości błogosławionej Siostry Sancji Janiny Szymkowiak*, Sandomierz 2004, ss. 107.

I, 4, 2. Prace licencjackie:

1. Wioletta Kwietniewska, *Problematyka literacka perykopy 1 Tes 1,2-10*, Sandomierz 2000, ss. 27.
2. Maryla Wasilewska-Saja, *Problematyka literacka perykopy Mt 5,21-26*, Sandomierz 2000, ss. 21.

I, 5. RECENZJE PRAC MAGISTERSKICH:

1. S. Bożena Węglarz OP, *Lectio divina jako przejaw współczesnej pobożności chrześcijańskiej*, Lublin 2004, ss. 93 (sem.: ks. dr hab. Stefan Szymik).
2. Rafał Ciastek, *Idea jedności uczniów z Chrystusem na podstawie perykopy o winnym krzewie J 15,1-11. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2005, ss. 142 (sem.: ks. prof. dr hab. Antoni Paciorek).
3. S. Lucyna Kogut, *Charakterystyka uczestników królestwa niebieskiego na podstawie Chrystusowych ośmiu błogosławieństw (Mt 5,3-12). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2005, ss. 95 (sem.: ks. prof. dr hab. Antoni Paciorek).
4. Viktoriya Zarutskaya, *Modlitwa uczniów Jezusa Chrystusa (Mt 6,9-13). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2005, ss. 76 (sem.: ks. prof. dr hab. Antoni Paciorek).
5. Robert Drabiec, *Treści teologiczne czasownika „widzieć” na podstawie J 20,1-10*, Lublin 2007, ss. 67 (sem.: ks. dr hab. Stefan Szymik, prof. KUL).
6. Ks. Krzysztof Soliło, *Nauczanie św. Pawła o doskonałości*, Lublin 2007, ss. 95 (sem.: ks. dr hab. Mirosław-Stanisław Wróbel, prof. KUL).
7. Tomasz Radliński, *Faryzeusz i celnik (Łk 18,9-14). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2008, ss. 99 (sem.: ks. dr hab. Mirosław-Stanisław Wróbel, prof. KUL).
8. Agnieszka Wielgus, *Słowo Wcielone jako pełnia objawienia się chwały Bożej w świetle „Prologu” Ewangelii Janowej (1,1-18)*, Lublin 2008, ss. 77 (sem.: ks. dr hab. Mirosław-Stanisław Wróbel, prof. KUL).
9. Vijaleta Barok, *Biblijny obraz cierpiącego człowieka na przykładzie Księgi Hioba*, Lublin 2009, ss. 79 (sem.: ks. dr hab. Mirosław-Stanisław Wróbel, prof. KUL).

10. Janusz Wolanin, *Obrona konieczna w świetle orędzia biblijnego. Studium biblijno-teologiczne*, Lublin 2011, ss. 93 (sem.: ks. dr hab. Stefan Szymik, prof. KUL).
11. Piotr Białek, *Jezusowa droga cierpienia i służby jako model drogi ucznia (Mk 10,32-45). Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin-Kielce 2012, ss. 111 (sem.: ks. dr Tomasz Marcin Siemieniec).
12. Milena Semeniuk, *Bogactwo znaczeń tekstu biblijnego na przykładzie Pnp 5,2-8*, Lublin 2012, ss. 73 (sem.: ks. dr hab. Stefan Szymik, prof. KUL).
13. Agnieszka Ewa Skupińska, *Obraz Boga i człowieka w świetle Ps 139. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2012, ss. 90 (sem.: ks. dr hab. Stefan Szymik, prof. KUL).
14. Konstansin Anashka, *Problem poronienia dziecka w świetle Wj 21,22-23. Studium biblijno-antropologiczne*, Lublin 2013, ss. 101 (sem.: ks. dr hab. Stefan Szymik, prof. KUL).

II. KSZTAŁCENIE KADRY NAUKOWEJ

II, 1. PROMOTORSTWO ROZPRAW DOKTORSKICH:

1. Terēze Druka, *Jezus a szatan w Ewangelii Markowej. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Lublin 2014, ss. 275 (Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II).

II, 2. RECENZJE ROZPRAW DOKTORSKICH:

1. Ks. Tomasz Siemieniec, *Rola „Zasiadającego na tronie” w dziejach świata i ludzi. Studium z teologii Apokalipsy św. Jana*, Lublin 2007, ss. 326 (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, promotor: ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk).
2. Ks. Stanisław Józef Piekielnik, *Znajomość i rozumienie wyrażeń biblijnych u katechizowanych maturzystów z wybranych liceów ogólnokształcących w Radomiu*, Lublin 2008, ss. 372 (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, promotor: ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński).
3. Ks. Marek Jawor, *Teologiczne znaczenie czasownika σφίζω w Markowych perykopach o uzdrowieniu*, Lublin 2009, ss. 259 (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, promotor: ks. prof. dr hab. Antoni Paciurek).

4. Ks. Sławomir Radulski, *Śludzy Boga uczestnikami misterium Chrystusa. Studium z teologii Apokalipsy św. Jana*, Lublin 2012, ss. 409 (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, promotor: ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk).
5. Kinga Kłósek, *Możliwości interpretacyjne perykop o rozmnożeniu chleba w Ewangelii wg św. Marka (Mk 6,30-44, Mk 8,1-9)*, Warszawa 2015, ss. 399 (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, promotor: ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki).

II, 3. RECENZJE W PRZEWODACH DO UZYSKANIA HABILITACJI:

1. Ks. dr Stanisław Wronka, „*Jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą*” (*Ps 1,3*). *Antropologiczny wymiar metafory drzewa w Biblii*, Kraków 2013, ss. 293 (kolokwium hab.: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie – 13.06.2014).

WYKAZ PUBLIKACJI
(w układzie chronologicznym)

1981

1. Refleksje katechetyczne nad hermeneutyką biblijną, „Katecheta” 3 (1981), s. 101-105.
2. Spotkanie ze Zmartwychwstałym, „W drodze” 4 (1981), s. 6-9.
3. Rec.: G. Schneider, Die Apostelgeschichte. I. Teil. Einleitung. Kommentar zu Kap. 1,1-8,40, Feriburg - Basel - Wien 1980, ss. 520, w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 34 (1981), s. 139-140.
4. Rec.: J. Chmiel, Interpretacja Starego Testamentu w kerygmacie apostoelskim o zmartwychwstaniu Jezusa. Studium hermeneutyczne, Kraków 1979, ss. 222, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981) z. 1, s. 114-115.

1982

5. Słowa, na które czekał cały świat, „Przewodnik Katolicki” 16 V 1982, nr 11, s. 4.
6. Rec.: Ewangelia według Świętego Marka. Przełożył z greckiego Roman Brandstaetter. Warszawa 1980, w: „Zeszyty Naukowe KUL” 25 (1982) nr 1, s. 73-76.

1983

7. Chrystusowy dar czasów ochłody, „W drodze” 5 (1983), s. 85-88.
8. Nowe opracowanie problematyki natchnienia Pisma św. w polskiej literaturze biblijnej, „Ateneum Kapłańskie” 75 (1983) z. 1, s. 129-134.

1984

9. Rozwój paschalnego prawodawstwa w świetle tradycji biblijnych Starego Testamentu, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984), s. 190-200.
10. Idea zwycięstwa w Piśmie Świętym, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1984) z. 3, s. 355-368.
11. Eklezjotwórcza funkcja Słowa Bożego według Dz 3,22-23, „Collectanea Theologica” 54 (1984) z. 3, s. 20-39.

12. Struktura literacka drugiej mowy Piotra (Dz 3,12-26), „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31 (1984) z. 1, s. 105-114.

1986

13. Obraz i zadania ucznia Jezusa na podstawie Ewangelii św. Marka, „Współczesna Ambona” 14 (1986) nr 1, s. 132-153.

1988

14. Pielgrzymować jak Maryja na spotkanie z Chrystusem w chwale, „Współczesna Ambona” 16 (1988) nr 3, s. 55-57.
15. Niepokalana wzorem odkupionych, „Współczesna Ambona” 16 (1988) nr 4, s. 89-91.
16. Wskazówki do praktyki lectio divina, „Ateneum Kapłańskie” 80 (1988) z. 2-3, s. 343-348.
17. Lectio divina w formacji biblijnej seminarium duchownego, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988), s. 517-528.

1989

18. Podstawy biblijne prawdy o Eucharystii jako „sakramencie sensu” ludzkiego życia, „Premisla Christiana”, t. II, Przemyśl 1988/89, s. 167-173.
19. Żydowsko - chrześcijańskie seminarium w Chicago (1989) jako model dialogu międzyreligijnego, „Premisla Christiana”, t. II, Przemyśl 1988/89, s. 235-242.
20. Jezus pełnią naszego czasu, „Współczesna Ambona” 17 (1989) nr 1, s. 12-15.
21. Łaskawe nawiedzenie Boga, „Współczesna Ambona” 17 (1989) nr 2, s. 77-79.
22. Słudzy Królestwa, „Współczesna Ambona” 17 (1989) nr 3, s. 45-47.
23. Garizim, w: Encyklopedia Katolicka, t. 5, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1989, k. 870-871.
24. Geraza, w: Encyklopedia Katolicka, t. 5, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1989, k. 995.
25. Golan w: Encyklopedia Katolicka, t. 5, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1989, k. 1257.
26. Błogosławiony, kto ufa Panu, „Współczesna Ambona” 17 (1989) nr 4, s. 88-91.

27. Chrystus vincit, „San” 5/1989, s. 1.5 (26.XI).
28. Tajemnica przychodzącego Pana, „San” 6/1989, s. 1.8 (3.XII).
29. Narodził się wam Zbawiciel, „San” 9-10/1989, s.1 (24-31.XII).
30. Ku pogłębionej odnowie biblijnej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 42 (1989), s. 372-376.

1990

31. Wielkość Jezusowego ucznia, „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 1, s. 39-42.
32. Powrót ze śmierci do życia, „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 2, s. 3-6.
33. Paschalna medytacja o drodze uczniów Jezusa (Łk 24,13-35), „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 2, s.116-118.
34. Zwycięska próba wiary, „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 3, s. 67-70.
35. W kręgu Słowa Bożego, „Gość Niedzielny” 67 (1990) nr 29, s. 1.3 (22. VII)
36. Jak być świadkiem Jezusa Chrystusa? „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 4, s. 105-108.
37. Biblia w małych wspólnotach i grupach kościelnych, „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 4, s. 126-132.
38. Rola słowa Bożego i Eucharystii w życiu chrześcijan według Apokalipsy św. Jana, „Ateneum Kapłańskie” 115 (1990), s. 17-24.
39. O czytaniu Biblii, „Gość Niedzielny” 67 (1990) nr 50, s. 1.3 (16.XII).
40. En Pneumati jako zasada interpretacji Pisma św. we wschodniej tradycji Kościoła, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 43 (1990), s. 111-121.
- En Pneumati jako zasada interpretacji Pisma św. we wschodniej tradycji Kościoła (streszczenie), „Premislia Christiana”, t. III, Przemysł 1989/90, s. 307-308.

1991

41. W słowie Bożym jest nasze zbawienie, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 1, s. 43-46.
42. Wykorzystanie mitu w Psalmie 104, „Premislia Christiana”, t. IV, Przemysł 1990/1991, s. 295-302.
43. Owocne trwanie w Chrystusie, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 2, s. 28-31.

44. Bogu dziękujcie – ducha nie gaście, „Gość Niedzielny” 68 (1991) nr 22, s. 1.3 (2.VI).
45. Dorobek publikatorski, w: Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania Ks. Biskupa Ignacego Tokarczuka, red. J. F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów-Stalowa Wola: Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta w Brzozowie i Katolicki Uniwersytet Lubelski Filia w Stalowej Woli 1991, s. 147-156.
46. Przyjęcie Boga w Jego Słowie, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 3, s. 5-7.
47. Młodzież w świetle Biblii, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 3, s. 108-115.
48. Mowa Piotra Apostoła do Izraelitów (Dz 3,12-26), w: Dzieci jednego Boga. Praca zbiorowa uczestników seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago (1989), red. W. Chrostowski, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1991, s. 168-196.
49. Słuchaj, aby miłować, „Współczesna Ambona” 19 (1991) nr 4, s. 36-39.
50. Ożywienie praktyki lectio divina we współczesnym Kościele, „Collectanea Theologica” 61 (1991) z. 4, s. 45-69.

1992

51. Chrystus naszą Mądrością, „Współczesna Ambona” 20 (1992) nr 1, s. 13-15.
52. Teologiczne racje duszpasterstwa biblijnego, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 87 (1992) z. 1, s. 13-16.
53. Świadkowie paschalnej wiary, „Współczesna Ambona” 20 (1992) nr 2, s. 110-113.
54. Hermeneutyka w służbie duszpasterstwa biblijnego, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 87 (1992) z. 2, s. 14-17.
55. Biblijna parresia i jej aktualność w świetle encykliki „Redemptoris missio”, „Ateneum Kapłańskie”, 118 (1992), s. 293-306.
56. Jaka formacja – taki kapłan, „Gość Niedzielny” 69 (1992) nr 23, s. 7 (7.VI).
57. Jeśli szukasz zaszczytu i odpłaty, „Współczesna Ambona” 20 (1992) nr 3, s. 62-64.
58. Jak zorganizować niedzielę biblijną?, „Współczesna Ambona” 20 (1992) nr 3, s. 107-110.

59. Błogosławieństwa Apokalipsy (Attende lectioni XVII), Katowice: Księgarnia św. Jacka 1992, ss. 151.
- Błogosławieństwa Apokalipsy dzisiaj, Lublin 2014 Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II, s. 11-126.
60. Kierunki duszpasterstwa biblijnego, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 77 (1992) z. 3, s. 16-18.
61. Biblijne podstawy bierzmowania, „Bratni Zew” 5/1992, s. 9-10.
62. Przychodzi do nas Zbawiciel, „Współczesna Ambona” 20 (1992) nr 4, s. 86-88.
63. Wprowadzenie w pracę seminaryjnych grup synodalnych, „Biuletyn Synodalny” 1/1992 nr 1, s. 2-3.

1993

64. Historyczno-literackie metody badań nad mowami Dziejów Apostolskich, „Premisla Christiana”, t. V, Przemysł 1992/93, s. 323-327.
65. W drodze do Jezusa – Mesjasza, „Współczesna Ambona” 21 (1993) nr 1, s. 16-19.
66. Przykład pasterskiej miłości Sługi Bożego Ks. Jana Balickiego, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 78 (1993) z. 1, s. 37-39.
67. Nauczycielka Kościoła, „Biblioteka Kaznodziejska” 130 (1993) nr 3-4, s. 196-198.
68. Za wzorem Maryi. Medytacje maryjnych tekstów Ewangelii dzieciństwa, „Biblioteka Kaznodziejska” 130 (1993) nr 3-4, s. 219-256.
69. Z Maryją Matką Jezusa, „Współczesna Ambona” 21 (1993) nr 2, s. 76-78.
70. Homilia na Mszy świętej rozpoczynającej pracę grup synodalnych, „Biuletyn Synodalny” 2 (1993) nr 1, s. 17-18.
71. Na straży wspólnoty Kościoła, „Współczesna Ambona” 21 (1993) nr 3, s. 44-46.
72. Sympozjum po wizytacji apostolskiej seminariów duchownych w Polsce, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 78 (1993) z. 3, s. 367-373.
73. Pożegnanie Księdza Infułata Jastrzębskiego, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 78 (1993) z. 3, s. 390-391.
74. Adwentowe wołanie i nasze zadania, „Współczesna Ambona” 21 (1993) nr 4, s. 43-46.

75. Trzeba bowiem, ażeby królował, „Biblioteka Kaznodziejska” 131 (1993) nr 3-4, s. 180-182.
76. O biblijnej odnowie w rocznicę encyklik „Providentissimus Deus” i „Divino afflante Spiritu”, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 78 (1993) z. 4, s. 468-471.
77. Wobec Boga, „Biblioteka Kaznodziejska” 131 (1993) nr 6, s. 338-340.
78. Przedmowa; Wprowadzenie, w: Pasterz według serca Bożego, red. S.Haręzga, Przemyśl: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1993, s. 7-9.
79. Monologia biblijna księdza Jana Balickiego, w: Pasterz według serca Bożego, red. S.Haręzga, Przemyśl: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1993, s. 71-77.
80. Hierapolis, w: Encyklopedia Katolicka, t. 6, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1993, k. 837-838.

1994

81. Słowo Rektora Seminarium Duchownego ks. dr Stanisława Haręzgi w refektarzu seminaryjnym w dniu ingresu, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, Wydanie okolicznościowe 1993-1994, s. 50-51.
82. Przesłanie listów pasterskich roku ingresowego Ks. Arcybiskupa Józefa Michalika, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, Wydanie okolicznościowe 1993-1994, s. 86-90.
83. „Zarządźcie święty post” (Jl 2,15), „Współczesna Ambona” 22 (1994) nr 1, s. 41-43.
84. Pismo św. w rodzinie, „Rok Boży w rodzinie” 2 (1994) nr 1, s. 12-13.
85. Ewangelia powołania J 1,35-42 według adhortacji „Pastores dabo vobis”, „Ateneum Kapłańskie” 122 (1994), s. 81-94.
86. Biblijne grupy synodalne, „Biuletyn synodalny Archidiecezji Przemyskiej” 1 (1994) nr 1, s. 11-12.
87. Pamiętaj i nawróć się, „Gość Niedzielny” 71 (1994) nr 12, s. 7 (20.III).
88. W obliczu powtórnego przyjścia Chrystusa, „Współczesna Ambona” 22 (1994) nr 2, s. 29-31.
89. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, „Biblioteka Kaznodziejska” 132 (1994) nr 3-4, s. 202-203.
90. Kuźnia pasterzy XXI wieku, „Niedziela” 17/4/1994 z dn. 24 IV 1994, s. 10.
91. Doskonały w miłości, „Niedziela” 18/5/1994 z dn. 1 V 1994, s. 10.

92. Pismo święte w rodzinie, „Rok Boży w rodzinie” 2 (1994) nr 2, s.9.
93. W trosce o autentyczną religijność, „Współczesna Ambona” 22 (1994) nr 3, s. 41-44.
94. Mt 19,16-22 źródłem nauki moralnej w encyklice „Veritatis splendor”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 47 (1994), s. 48-52.
95. Światło tajemnicy nawiedzenia, „Współczesna Ambona” 22 (1994) nr 4, s. 57-59.
96. Wszystko dla Jezusa, „Niedziela” 44/31/1994 z dn. 30 X 1994, s.10.
97. Pismo święte w rodzinie, „Rok Boży w rodzinie” 2 (1994) nr 3, s.4.
98. Niedziela biblijna, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 79 (1994) z. 4, s. 566-569.
99. Światowe inicjatywy apostołatu biblijnego „Bulletin Dei Verbum” Katolickiej Federacji Biblijnej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 47 (1994), s. 256-262.
100. Maryjny aspekt Jezusowego błogosławieństwa o słuchających i zachowujących słowo Boże (Łk 11,27-28), „Tarnowskie Studia Teologiczne” 13 (1994), s. 185-205.

1995

101. Przyjęcie Chrystusa dziełem Ducha Świętego, „Współczesna Ambona” 23 (1995) nr 1, s. 35-37.
102. Wielkopostne słowo życia. Nawiązanie do czytań w dni powszednie Wielkiego Postu, „Biblioteka Kaznodziejska” 134 (1995) nr 2, s. 67-69, 75-77, 84-86, 92-94, 100-102.
103. Wspólnota wierzących w Chrystusa, „Współczesna Ambona” 23 (1995) nr 2, s. 28-31.
104. Liturgia uprzywilejowanym miejscem lectio divina, „Premislia Christiana”, t. VI, Przemyśl 1993/95, s. 40-45.
105. Życie liturgiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, „Premislia Christiana”, t. VI, Przemyśl 1993/95, s. 115-125.
106. Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego w Przemyślu za rok akademicki 1993/94, „Premislia Christiana”, t. VI, Przemyśl 1993/95, s. 175-182.
107. Wielkopostne słowo życia. Nawiązanie do czytań w dni powszednie Wielkiego Postu, „Biblioteka Kaznodziejska” 134 (1995) nr 3-4, s. 135-137, 138.

108. Jak sprawujemy Eucharystię, „Biblioteka Kaznodziejska” 134 (1995) nr 3-4, s. 138-139.
109. Chwalebne znaki śmierci Jezusa, „Biblioteka Kaznodziejska” 134 (1995) nr 3-4, s. 139-140.
110. Misja dawania świadectwa, „Biblioteka Kaznodziejska” 134 (1995) nr 3-4, s. 140-141.
111. Wymowa faktu zmartwychwstania, „Biblioteka Kaznodziejska” 134 (1995) nr 3-4, s. 142-143.
112. Przeciw cywilizacji śmierci, „Niedziela” 38 (1995) nr 14 z dn. 2 IV 1995, s. 6.
113. Jak czytać Biblię w rodzinie?, „Rok Boży w rodzinie” (Wydanie specjalne) 1995, s. 11-12.
114. Przedmowa, w: Świadek Boga żywego. Ks. Michał Jastrzębski (1902-1993), red. Stanisław Haręzga, Jan Twardy, Przemysł: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1995, s. 7.
115. Ewangelicznie ubogi, w: Świadek Boga żywego. Ks. Michał Jastrzębski (1902-1993), red. Stanisław Haręzga, Jan Twardy, Przemysł: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1995, s. 164-165.
116. Jak się modlić?, „Współczesna Ambona” 23 (1995) nr 3, s. 30-34.
117. Droga ku zbawieniu, „Współczesna Ambona” 23 (1995) nr 4, s. 104-108.
118. Adwentowe słowo życia, „Biblioteka Kaznodziejska” 135 (1995) nr 3-4, s. 214-223.
119. Red.: „Biuletyn Synodalny”, 4 (1995) nr 1.
120. V Międzynarodowy Kurs Formacyjny dla Wychowawców Seminarium Duchownych. Casale Corte Cerro, 1 VII – 6 VIII 1995, „Collectanea Theologica” 65 (1995) nr 4, s. 167-171.

1996

121. Świętość zobowiązuje, „Współczesna Ambona” 24 (1996) nr 1, s. 60-62.
122. Podziękowanie Rektoratu Wyższego Seminarium Duchownego, „Niedziela Przemyska” 3 (95)/1996, s. III.
123. Odwaga początku, „Niedziela Przemyska” 8 (100)/1996, s. II.
124. Słowo powitania Rektora Wyższego Seminarium Duchownego, w: Rodzino, stawaj się tym, czym jesteś ... I Kongres Rodziny Archidie-

- cezji Przemyskiej 3-7 maja 1995, red. M. Kaszowski, Przemysł: Wydział Duszpasterstwa Rodzin w Przemysłu 1996, s. 15-16.
125. Pan mój i nadzieja, „Współczesna Ambona” 24 (1996) nr 2, s. 9-13.
126. Znaczenie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Biblii w Kościele”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 (1996), s. 38-43.
127. Ziarnem jest słowo Boże, „Biblioteka Kaznodziejska” 136 (1996) nr 5-6, s. 337-339.
128. Żywy znak Jezusowego zwycięstwa, „Współczesna Ambona” 24 (1996) nr 3, s. 39-43.
129. Matka Boża Bolesna wzorem Serafitki, w: Wszystko dla Jezusa przez bolejące Serce Maryi, red. S. Zygarowicz, Przemysł, 1996, s. 37-62.
130. Z Maryją w „godzinie” Jezusa (J 2,1-12; 19,25-27), w: Światła Prawdy Bożej, red. E. Szewc, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 1996, s. 81-87.
131. „Przyjdź królestwo Twoje”, „Współczesna Ambona” 24 (1996) nr 4, s. 44-47.
132. A Słowo stało się Ciałem - Wcielenie, „Biblioteka Kaznodziejska” 137 (1996) nr 5-6, s. 290-293.
133. Wprowadzenie, w: Dar życia konsekrowanego, red. E. Nieradka, S. Harężga, Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1996, s. 13-18.
- 1997**
134. Chrystus - Baranek Boży, „Współczesna Ambona” 25 (1997) nr 1, s. 17-21.
135. Antycypacja Królestwa, „Biblioteka Kaznodziejska” 138 (1997) nr 1-2, s. 28-31.
136. Ofiarowan jest, bo sam chciał, „Biblioteka Kaznodziejska” 138 (1997) nr 1-2, s. 86-89.
137. Współczesne duszpasterstwo biblijne, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 82 (1997) nr 1, s. 56-67.
138. Słowo od Redaktora, w: U źródeł Mądrości, red. S. Harężga, Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1997, s. 9-11.

139. Postawy na drodze do wiary według Ewangelii św. Jana, w: U źródeł Mądrości, red. S. Haręzga, Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1997, s. 133-171.
140. Maryjna katecheza Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny, „Współczesna Ambona” 25 (1997) nr 2, s. 139-176.
141. Wstąpił do nieba, „Biblioteka Kaznodziejska” 138 (1997) nr 3-4, s. 169-171.
142. Maryjo, Tobie zawierzamy. Maryjna katecheza Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny, Przemyśl: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 1997, ss. 98.
143. Uczestnictwo w misji prorockiej Chrystusa, „Biblioteka Kaznodziejska” 138 (1997) nr 5-6, s. 329-331.
144. Chrystus – Prorok, „Współczesna Ambona” 25 (1997) nr 3, s. 3-7.
145. Egzegeta według dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Biblii w Kościele”, w: W posłudze Słowa Pańskiego, red. S. Bielecki, H. Ordomb H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 1997, s. 49-58.
146. Komentarz biblijny, w: Agenda Biblijna 1998, red. A. Koszorz, A. Sójka, Warszawa: Verbinum 1997.
147. Jan Paweł II do osób konsekrowanych w Polsce, „Życie Konserwowane” 2/15/1997, s. 7-9.
148. Chrystusa – cierpiący Sługa, „Współczesna Ambona” 25 (1997) nr 4, s. 11-14.
149. Uświęcająca moc Ducha Świętego wewnątrz wspólnoty Kościoła, w: Duch Święty i Jego obecność w Kościele. Program duszpasterski na rok 1997/98, red. E. Szczotek, A. Liskowacka, Katowice: Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej 1997, s. 33-50.
150. Droga Słowa Bożego od jego zrozumienia do inkulturacji, „Collectanea Theologica” 67 (1997) nr 1, s. 7-28.
- Droga Słowa Bożego od zrozumienia do inkulturacji, w: Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich, tłum. i red. R. Rubinkiewicz, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 1999, s. 196-217.
151. Studium Pisma Świętego w formacji intelektualnej kapłana, „Dobry Pasterz”, Zielona Góra 1997, z. XX, s. 86-99.

152. Seminaryjna formacja do kapłańskiej służby małżeństwu i rodzinie, „Premisilia Christiana”, t. VII, Przemyśl 1997, s. 191-200.
- Seminaryjna formacja do kapłańskiej służby małżeństwu i rodzinie, „Ateneum Kapłańskie” 131 (1998) z. 2-3, s. 235-241.
153. Jezus naszym Zbawicielem. Medytacje biblijne (Łk 4,1-5,11), Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 1997, ss. 124.

1998

154. Ku nowości życia, którą stwarza Bóg, „Współczesna Ambona” 26 (1998) nr 1, s. 105-108.
155. Grzech przeciw Duchowi Świętemu, „Biblioteka Kaznodziejska” 140 (1998) nr 1-2, s. 103-106.
156. Świadectwo zmartwychwstania, „Biblioteka Kaznodziejska” 140 (1998) nr 3-4, s. 141-143.
157. Obecność zmartwychwstałego Pana, „Współczesna Ambona” 26 (1998) nr 2, s. 37-41.
158. Duch Święty źródłem radości. Materiały i kazania o Duchu Świętym Rok „C” (3), red. A. Chmura, F. Rząsa, Jarosław 1998, s. 26-29.
159. Nie zagubić tego, co najważniejsze, „Współczesna Ambona” 26 (1998) nr 3, s. 98-102.
160. Wytrwać aż do końca, „Biblioteka Kaznodziejska” 141 (1998) nr 1-2, s. 104-108.
161. Jak w czasie odnajdywać wieczność, „Współczesna Ambona” 26 (1998) nr 4, s. 44-48.
162. Z Maryją odkrywamy Ducha Świętego, „Życie Konsekrowane” 4 (20)/1998, s. 17-22.
163. Zbliża się dzień, „Biblioteka Kaznodziejska” 141(1998) nr 3-4, s. 225-228.
164. W obronie Słowa Bożego. Krytyczne uwagi na temat projektu końcowego dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego pod tytułem „Posługa słowa”, „Kurier Synodalny” 9-10 (54-55)/1998, s. 16-19.
- Uwagi na temat projektu końcowego dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego „Posługa słowa”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 60 (1998), s. 284-292.

- W obronie Słowa Bożego. Krytyczne uwagi na temat projektu końcowego dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego pod tytułem „Posługa słowa”, „Collectanea Theologica” 69 (1999) nr 1, s. 97-103.
165. Kościół z Ducha Świętego. Medytacje biblijne (Ap 2-3), Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 1998, ss. 159.
166. Bóg, który wybiera i powołuje. Materiały i kazania o Bogu Ojcu Rok „A” (1), red. A. Chmura, F. Rząsa, Jarosław 1998, s. 60-62.
167. Biblia w Kościele, Kraków: Wydawnictwo WAM 1998, ss. 139.
168. Dzieciństwo Boże, „Biblioteka Kaznodziejska” 141(1998) nr 5-6, s. 360-364.
- 1999**
169. „Hosanna”, ale także w godzinie męki, „Współczesna Ambona” 27(1999) nr 1, s. 106-108.
170. Współbraciom w kapłaństwie, „Gość Niedzielny (Sandomierz)” 76(1999) nr 2, s. 20 (10 I 1999, 2/224).
171. Chrystus objawia Ojca „Biblioteka Kaznodziejska” 142(1999) nr 1-2, s. 62-64.
172. „Ojcze, w Tve ręce powierzam ducha mego”. Materiały i kazania o Bogu Ojcu Rok „A” (2), red. A. Chmura, F. Rząsa, Jarosław 1999, s. 41-44.
173. Jak Ojciec mnie posłał, „Biblioteka Kaznodziejska” 142(1999) nr 3-4, s. 258-261.
174. Człowiek obrazem Boga, „Biblioteka Kaznodziejska” 142(1999) nr 5-6, s. 458-461.
175. Zaproszeni na ucztę Baranka. Materiały i kazania o Bogu Ojcu Rok „A” (3), red. A. Chmura, F. Rząsa, Jarosław 1999, s. 116-119.
176. Boży dar chleba, „Współczesna Ambona” 27(1999) nr 3, s. 33-35.
177. Człowiek obrazem Boga – Miłości, „Biblioteka Kaznodziejska” 143(1999) nr 1-2, s. 4-7.
178. Bóg Maryi w świetle hymnu „Magnificat”, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, s. 132-146.
179. W służbie Pana, „Współczesna Ambona” 27(1999) nr 4, s. 69-72.
180. Będziemy sądzeni z miłości, „Biblioteka Kaznodziejska” 143(1999) nr 3-4, s. 257-259.

181. Egzystencjalna wymowa parenezy z „Dziejów Apostolskich” 3, 12-26, w: Kościół na drogach historii. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Śliwie, red. J. Wołczański, Lwów – Kraków: Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej ob. łac. 1999, s. 429-436.
182. Jubileusz dziecięstwa Bożego, „Biblioteka Kaznodziejska” 143(1999) nr 5-6, s. 432-434.
183. „Być z Jezusem” – przywilej i dramat ucznia według Ewangelii św. Marka, w: Diligis Me? Pasce. Księga jubileuszowa dedykowana Biskupowi Sandomierskiemu Waławowi Józefowi Świerzawskiemu na pięćdziesięcio-lecie święceń kapłańskich 1949-1999, t. I, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 1999, s. 175-187.
184. Bóg – Ojciec Miłosierdzia jako przesłanie pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1999 r., „Premisla Christiana”, t. VIII, Przemyśl 1999, s. 63-78.
185. Jubileuszowa radość. Materiały i kazania o Bogu Ojcu roku jubileuszowego 2000. Rok „B” (1), red. A. Chmura, F. Rząsa, Jarosław 1999, s. 32-35.
186. Rec.: Ks. Józef Kudasiewicz, Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 1998, ss. 480, w: „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 3(1999), s. 208-210.
187. Rec.: Ks. Waldemar Chrostowski, Biblijny Izrael – dzieje i religia, Gniezno: Prymasowskie Wydawnictwo „Gaudentinum” 1998, ss. 201, w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 52 (1999), s. 365-367.
- 2000**
188. Powołanie i jego konsekwencje, „Współczesna Ambona” 28 (2000) nr 1, s. 59-62.
189. Bóg troszczy się o ubogich, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok B (zielony) 30 lipca 2000, nr 38.
190. Czytanie Pisma Świętego w rodzinie, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2000, ss. 88.
191. Triduum parafialne z intronizacją Biblii w rodzinach, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2000, ss. 72.
192. Podstawy biblijne wniebowzięcia Maryi w Nowym Testamencie, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 4, s. 22-40.

2001

193. Bóg jest miłością. Rozważania i kazania, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2001, ss. 196.
194. Biblijne czytanki majowe, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2001, ss. 72.
195. Karmić się Słowem, „Pastores” 2001, nr 12 (3), s. 168-170.
196. Akcja Katolicka jako dzieło ewangelizacyjnej misji Kościoła, w: Ecclesiae Premisliensi Serviens. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Infulatowi doktorowi Stanisławowi Zygarowiczowi, red. A. Szal, J. Trojnar, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2001, s. 309-313.
197. Intronizacja Biblii w rodzinach wyzwaniem dla duszpasterstwa parafialnego, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 86(2001) nr 1-2, s. 98-105.
198. Tłum.: List do Galatów, w: Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2001, s. 423-434.
- Tłum.: List do Galatów, w: Biblia Ekumeniczna, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2017, s. 2255-2264.
199. Nabożeństwo Słowa Bożego dla rodzin i osób indywidualnych czytających Pismo Święte po jego intronizacji podczas parafialnego triduum biblijnego, w: Z Maryją ku pogłębionej wierze. Nowenna grudzień '2001 (nr 1), red. W. Partyka, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2001, s. 44-54.
200. Bóg objawiający się człowiekowi, „Biblioteka Kaznodziejska” 146(2002) nr 1, s. 43-44.
201. Z Ewangelią w nowe tysiąclecie. Czytanie Pisma Świętego w rodzinie (Rok A), Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2001, ss. 64.

2002

202. Obraz Matki Bożej Bolesnej w Nowym Testamencie, w: Z Maryją ku pogłębionej wierze. Nowenna marzec '2002 (nr 4), red. W. Partyka, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2002, s. 45-55.
- Matka Boża Bolesna w Nowym Testamencie, „W Nurcie Franciszkańskim” 16 (2007), s. 45-54.
203. Czyż i my jesteśmy niewidomi?, „Biblioteka Kaznodziejska” 146 (2002) nr 2, s. 68-70.

204. Lectio divina narzędziem osobistej formacji katechetów, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2(2002) nr 1, s. 17-22.
 205. Biblijne uzasadnienie duszpasterskiego programu: „Z Maryją ku pogłębionej wierze”, w: Z Maryją ku pogłębionej wierze. Nowenna kwiecień '2002 (nr 5), red. W. Partyka, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2002, s. 47-55.
 206. Biblia fundamentem życia chrześcijańskiej rodziny, „Bliżej Biblii” 2002, nr 2, s. 20-23.
 207. U źródła chrześcijańskiej tożsamości, „Biblioteka Kaznodziejska” 146(2002) nr 3, s. 83-86.
 208. Dziewictwo Maryi w Nowym Testamencie, „Salvatoris Mater” 4 (2002) nr 1, s. 11-26.
 209. Nabożeństwo adoracyjne o uproszenie dla siebie i swej rodziny maryjnej postawy wobec Słowa Bożego, w: Z Maryją ku pogłębionej wierze. Nowenna '2002 (nr 8), red. W. Partyka, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2002, s. 10-16.
 210. Jak słuchać? Konspekt ewangelicznej rewizji życia, w: Z Maryją ku pogłębionej wierze. Nowenna '2002 (nr 8), red. W. Partyka, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2002, s. 21-24.
 211. Rekolekcje przed nawiedzeniem, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2002, ss. 127.
 212. Być zawsze z Panem, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok A (zielony) 2002, nr 54, s. 1.
 213. Ku nowemu życiu, „Biblioteka Kaznodziejska” 146(2002) nr 5, s. 104-107.
 214. „Dzieje duszy”. W 100-lecie polskiego wydania, „Niedziela” 45 (2002) nr 39, s. 16.
 215. W oczekiwaniu na przyjście Pana, „Biblioteka Kaznodziejska” 146 (2002) nr 6, s. 59-62.
 216. Wsłuchani w Słowo Boże (VC 94), „Życie Konsekrowane” 6 (38) 2002, s. 101-106.
- 2003**
217. Miłosierny Chrystus we wspólnocie Kościoła, „Biblioteka Kaznodziejska” 147 (2003) nr 2, s. 165-167.
 218. Lectio divina a modlitwa różańcowa, w: Różaniec i kontemplacja, red. J. Kumala, Licheń: Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” 2003, s. 39-61.

219. Biblia w ewangelizacyjnej działalności Akcji Katolickiej, „Premisla Christiana” 2003, t. X, s. 221-228.
220. „Gdy się to dzieć zacznie nabierzcie ducha i podnieście głowy ...”, „Przy Bazylice” (listopad-grudzień 2003 roku), s. 4-5.

2004

221. Przemieniające spotkanie z Bogiem , „Biblioteka Kaznodziejska” 148(2004) nr 1, s. 143-145.
222. Zmartwychwstały Jezus Ikoną miłosiernego Boga. I Wielkanocny Tydzień Biblijny (18-25.04.2004), Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2004, ss. 40.
223. Z Maryją ku nowości życia w Chrystusie, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 78 (2004) nr 1, s. 138-150.
- Z Maryją ku nowości życia w Chrystusie, w: Oto czynię wszystko nowe. Vademecum nawiedzenia kopii obrazu jasnogórskiego w archidiecezji lubelskiej, red. S. Sieczka, K. Stola, Lublin: Gaudium 2004, s. 65-75.
224. Lectio divina szkołą słuchania i posłuszeństwa Słowu Bożemu, w: Katecheza w służbie wiary, red. W. Janiga, T. Kocór, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2004, s. 441-448.
- Lectio divina szkołą słuchania i posłuszeństwa Słowu Bożemu, „Biblia i ekumenizm” 1 (2004), s. 133-140.
225. Przyjąć słowo Boże to okazać miłosierdzie, „Biblioteka Kaznodziejska” 148 (2004) nr 4, s. 70-72.
226. Dajmy się odnaleźć Bogu, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok C (zielony) 12 września 2004, nr 44, s. 1.
227. Red. (oraz H. Witczyk): Uważajcie, jak słuchacie (Łk 8,18). Teoria i praktyka lectio divina, Kielce: Instytut Teologii Biblijnej „Verbum” 2004, ss. 159.
228. Eklezjalne konteksty lectio divina w nauczaniu Jana Pawła II, w: Opoka Kościoła Chrystusowego, red. S. Szymik, H. Ordon, Lublin: Wydawnictwo KUL 2004, s. 221-230.
229. Powołanie Jezusowych uczniów w świetle tekstu Mk 1,16-20, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004) z. 1, s. 45-55.
230. Ustanowienie Dwunastu jako nowa inicjatywa formacyjna Jezusa według Mk 3,7-19, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 23 (2004), s. 43-52.

231. Przeszkody na drodze zbawienia, „Biblioteka Kaznodziejska” 148 (2004) nr 6, s. 135-137.
232. Dialog chrześcijańsko-żydowski w świetle Mk 2,18-22, w: Słowo Pojednania. Księga Pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Księdza Michała Czajkowskiego, red. J. Warzecha, Warszawa: Biblioteka „Więzi” 2004, s. 156-162.
233. Nowotestamentowe podstawy dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi, w: Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004 r., red. J. Kumala, Licheń: Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” 2004, s. 29-41.
234. Wierzę w Ducha Świętego – Misterium Daru Zmartwychwstałego Jezusa, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004) z. 2, s. 19-26.

2005

235. Bibliografia publikacji śp. ks. prof. dra hab. Stanisława Potockiego, w: Eucharystia drogą do wieczności, red. D. Dziadosz, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2005, s. 17-22.
236. Przesłanie o Eucharystii w świetle jej symboli w Ap 2-3, w: Eucharystia drogą do wieczności, red. D. Dziadosz, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2005, s. 17-22.
237. Red.: Eucharystia a nawrócenie. II Wielkanocny Tydzień Biblijny (3-10.04.2005), Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2005, ss. 64.
238. Treść i znaczenie dialogu Jezusa z uczniami na podstawie perykopy Mk 8,27-30, w: „Dobrze, słuگو dobry ...” (Mt 25,21). Księga pamiątkowa ku czci Ks. Dr. Huberta Ordona SDS, red. K. Mielcarek, Kielce: Instytut Teologii Biblijnej „Verbum” 2005, s. 51-62.
239. Eucharystia a nawrócenie (Łk 24,13-35), w: To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej, red. L. Górka, Warszawa: Verbinum – Wydawnictwo Księży Werbistów 2005, s. 11-19.
240. Biblia w seminarium duchownym i na uniwersytecie. Potrzeby i wyzwania duszpasterskie, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Bibliistów Polskich” 2 (2005) nr 2, s. 323-326.
241. Maryja we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa (Dz 1,13-14; 2,1.42), „Salvatoris Mater” 7 (2005) nr 1, s. 20-33.

242. Tłum.: Ewangelia według św. Łukasza, w: Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2005, s. 141-215.
- Tłum.: Ewangelia według św. Łukasza, w: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2008.
243. Śp. ks. prof. dr hab. Stanisław Potocki (1928-2004), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 58 (2005), s. 233-238.
244. Tytuły chrystologiczne w kerygmacie Dz 3,13-15, w: Żyjemy dla Pana. Księga Pamiątkowa dedykowana S. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. M. Rosik, Wrocław: Papięski Wydział Teologiczny we Wrocławiu 2005, s. 85-96.
245. Szanse Biblii w spotkaniu z człowiekiem wierzącym i niewierzącym, w: Język Biblii. Od słuchania do rozumienia, red. W. Pikor, Kielce: Instytut Teologii Biblijnej „Verbum” 2005, s. 158-160.
246. Zasady wychowania patriotycznego w świetle Starego Testamentu, w: Deus meus et omnia. Księga pamiątkowa ku czci o. prof. Hugolina Langkammera OFM w 50. rocznicę święceń kapłańskich, red. M.S. Wróbel, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005, s. 147-154.
- Zasady wychowania patriotycznego w świetle Starego Testamentu, w: Wychowanie do patriotyzmu, red. W. Janiga, Przemyśl-Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie 2006, s. 25-32.
247. Inicjacja chrześcijańska w świetle Nowego Testamentu, w: Przekroczyć próg Kościoła. Tydzień Eklezjologiczny 2005. W Trosce o Kościół, t. VI, red. K. Mielcarek i in., Lublin: Wydawnictwo KUL 2005, s. 13-20.

2006

248. Dobra Nowina dla ubogich. III Wielkanocny Tydzień Biblijny 23-30 kwietnia 2006, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2006, ss. 48.
249. Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, ss. 461.
250. Redakcyjne połączenie wyrażenia eschatologicznych w Dz 3,19-21, w: „Żyjemy dla Pana” (Rz 14,8). Studia ofiarowane S. Prof. Ewie J. Jezierskiej, red. W. Chrostowski, Warszawa: „Vocatio” 2006, s. 151-171.

- Redakcyjne połączenie wyrażen eschatologicznych w Dz 3,19-21, w: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30). Księga pamiątkowa ku czci śp. Księdza Profesora Józefa Homerskiego, red. G. i P. Pindurów, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos 2008, s. 71-86.
251. „Będziemy do Niego podobni” – nadzieja chrześcijan według 1 J 3,1-3, „Verbum Vitae” 9 (2006), s. 121-134.
252. Ewangeliczny obraz domu, „Pastores” 33 (4) 2006, s. 15-23.
253. Animator biblijny. Nowe powołanie i misja w Kościele, w: Numine tuo Domine. Księga pamiątkowa dedykowana Metropolicie Przemyskiemu Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 20. rocznicę święceń biskupich, red. A. Szal, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2006, s. 401-407.
254. Lektura Pisma Świętego w kręgu biblijnym, w: Krąg biblijny. Materiały dla duszpasterzy, animatorów i wszystkich, którzy pragną czytać Pismo Święte, z. 2, red. P. Łabuda, Tarnów 2006, s. 9-11.
255. Zwiastowanie – przymierze miłości z Bogiem (Łk 1,26-38), „Salvatoris Mater” 8 (2006) nr 3-4, s. 11-21.
- 2007**
256. Magnificat, w: Encyklopedia Katolicka, t. 11, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2007, k. 807-810.
- Magnificat, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 490-493.
257. Maria, w: Encyklopedia Katolicka, t. 11, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2007, k. 1295-1296.
- Maria, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 506-507.
258. Nowe życie w Chrystusie, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok C (fioletowy) 25 marca 2007, nr 13.
259. Wierność nauce Chrystusa, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok C (biały) 13 maja 2007, nr 25.
260. Powołani w Chrystusie. IV Wielkanocny Tydzień Biblijny – 15-22 kwietnia 2007, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2007, ss. 56.

261. Komentarz teologiczny do 1 i 2 P, w: Verba Sacra. Modlitwy Katedr Polskich. Listy św. Piotra, Poznań, Bazylika Archikatedralna, niedziela 15 kwietnia 2007, s. 4-10.
262. Boże miłosierdzie, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok C (zielony) 16 września 2007, nr 45.
263. Etapy Lektury Biblii, „Życie Duchowe” 51/2007, s. 14-18.
- Etapy lektury Biblii, w: Co zabrać ze sobą? Po syntezie ćwiczeń duchownych, red. J. Augustyn, Kraków: Wydawnictwo WAM 2010, s. 76-84.
 - Etapy lektury Biblii, w: Sztuka modlitwy. Życie duchowe w praktyce, red. J. Augustyn, Kraków: Wydawnictwo WAM 2015, s. 349-353.
264. Słowo o „dziś”, „Pastores” 36 (3) 2007, s. 7-15.
265. Istota i praktyka chrześcijańskiej pobożności w świetle Listów Pasterskich (1-2 Tm i Tt), w: „Verbum caro factum est”. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin, red. R. Bogacz, W. Chrostowski. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliistów Polskich 2007, s. 241-251.
266. Przedmowa, w: Głosić Ewangelię ubogim, red. S. Haręzga, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2007, s. 9-11.
267. Dobra nowina dla ubogich „sercem” ewangelizacji w świetle Iz 61,1-3b i Łk 4,16-21, w: Głosić Ewangelię ubogim, red. S. Haręzga, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2007, s. 133-150.
268. Odnowa biblijna w archidiecezji przemyskiej na progu XXI wieku, w: Głosić Ewangelię ubogim, red. S. Haręzga, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2007, s. 151-168.
269. Słowo Boże w życiu i misji Kościoła w Polsce. Biblijno-pastoralne refleksje przed Synodem Biskupów o Słowie Bożym, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos 2007, ss. 81.
270. Tajemnica żłóbka, „Dzień Pański”. Biuletyn liturgiczny. Rok A (biały) 25 grudnia 2007, nr 62.
271. Formuła „Bóg jest miłością” w 1 J 4,8.16 i jej recepcja w pierwszej encyklice Benedykta XVI, „Collectanea Theologica” 77 (2007) nr 3, s. 63-79.
272. Kapłańska posługa Słowu Bożemu w Kościele, „Studia Pelplińskie” 38 (2007), s. 313-318.

2008

273. Bądźmy uczniami Chrystusa. V Wielkanocny Tydzień Biblijny (30.03-06.04.2008), Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2008, ss. 61.
274. „Rozumiejcie chwilę obecną” (Rz 13,11). Biblijna odpowiedź na problematykę znaków czasu, w: Znaki czasu – czas znaków. Tydzień eklezjologiczny 2007. W trosce o Kościół, t. IX, red. K. Mielcarek i inni, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 13-22.
275. W Jezusowej szkole modlitwy, „Pastores” 39 (2) 2008, s. 7-16.
276. Najświętsza Maryja Panna, wybrana Córka Izraela, w: Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2008, s. 9-19.
277. Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Zwiastowania Pańskiego, w: Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2008, s. 20-29.
278. Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, w: Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2008, s. 30-41.
279. Najświętsza Maryja Panna od Wyzwolenia, w: Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2008, s. 484-491.
280. Najświętsza Maryja Panna, Uzdrowienie chorych, w: Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie, red. A. Paciorek, H. Witczyk, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2008, s. 492-499.
281. W biblijnej szkole życia, w: Otoczmy troską życie, red. S. Stułkowski, Poznań 2008, s. 145-155.
282. Biblia a misja pasterza w Kościele według Pierwszego i Drugiego Listu do Tymoteusza oraz Listu do Tytusa, w: Przybliżyło się Królestwo Boże. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Romana Bartnickiego w 65. rocznicę urodzin, red. W. Chrostowski, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich 2008, s. 161-173.
283. Eklezjologia, w: Teologia Nowego Testamentu, t. I, Ewangelie synoptyczne i Dzieje Apostolskie, red. M. Rosik, Wrocław: TUM 2008, s. 165-216.
284. Rola Pisma Świętego w Kościele według 2 Tm 3,14-17, „Verbum Vitae” 13 (2008), s. 169-177.

285. Miriam, w: Encyklopedia Katolicka, t. 12, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2008, k. 1203-1204.
286. Modlitwa. II. W Biblii, w: Encyklopedia Katolicka, t. 12, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2008, k. 1517-1529.
- Modlitwa, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 577-592.
287. Niewłaściwe sposoby korzystania z Pisma Świętego, w: Obecność Biblii w katechezie, red. H. Słotwińska, Lublin: Gaudium 2008, s. 47-56.
288. Ekumeniczne znaczenie lectio divina, w: Różnić się w zgodzie. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Leonardowi Górcie SVD z okazji 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej (Pieniężno-Lublin 1968-2008), red. S. Pawłowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 185-192.
289. Lektura Biblii i doświadczenie zbawienia w Lectio divina, w: Lectio divina (Homo maditans XXIX), red. J. M. Popławski, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2008, s. 101-108.
290. Droga Maryi w Duchu Świętym w świetle Nowego Testamentu”, „Salvatoris Mater” 10 (2008) nr 3, s. 11-22.
291. Motyw drogi i teologia Jezusowego ucznia w Ewangelii św. Marka, „Warszawskie Studia Teologiczne” 21 (2008), s. 7-13.
292. Św. Paweł wzorem współczesnego duszpasterza, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 93 (2008) nr 3-4, s. 338-346.
- Św. Paweł wzorem współczesnego duszpasterza, „Itinerarium” 15 (1) 2009, s. 9-13.
293. Zakątek Słowa. Z ks. prof. Stanisławem Haręzga i ks. Ryszardem Pelcem rozmawiał ks. Zbigniew Suchy, Niedziela Przemyska z dn. 28 IX 2008 nr 39 (757), s. I, IV-V.

2009

294. Jezus wobec opinii o sobie, „Pastores” 42 (1) 2009, s. 95-101.
295. W biblijnej szkole życia. Materiały do lectio divina, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2009, ss. 248.
296. Lectio divina w katechezie, „Premisla Christiana”, t. XIII, Przemysł 2008/2009, s. 217-220.

297. Proforystyka biblijna – status i miejsce w teologii, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 6 (2009) nr 6, s. 361-368.
298. Choroba w zbawczej ekonomii Boga, „Przegląd Homiletyczny” 13 (2009), s. 69-78.
299. Odpowiedzialność za państwo w nauczaniu św. Pawła, w: In persona Christi. Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika, t. I, red. K. Góźdź, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 111-117.
300. Refleksje na temat duszpasterstwa biblijnego w Polsce, „Roczniki Biblijne” 1 (56) 2009, s. 229-239.
301. Małżeństwo Maryi i Józefa, „Salvatoris Mater” 11 (2009) nr 3, s. 11-20.
302. Modlitwa w Ogrójcu, w: Encyklopedia Katolicka, t. 13, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2009, k. 6-8.
303. Murillo Lino SJ, w: Encyklopedia Katolicka, t. 13, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, k. 515.
304. Nakładanie rąk, w: Encyklopedia Katolicka, t. 13, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, k. 678-679.
305. Nawiedzenie NMP, w: Encyklopedia Katolicka, t. 13, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, k. 842-843.
- 2010**
306. Jak zdynamizować swoje chrześcijańskie powołanie. Szukanie odpowiedzi metodą lectio divina w Rz 12,1-8, „Przegląd Biblijny” 2 (2010), s. 95-100.
307. Medytacja Słowa Bożego podstawową modlitwą kapłana, w: Sztuka bycia księdzem. Poradnik, red. J. Augustyn, Kraków: Wydawnictwo WAM 2010, s. 137-146.
308. Rola Słowa Bożego w chrześcijańskim małżeństwie i rodzinie, w: W trosce o owocowanie sakramentu małżeństwa, red. M. Wyzlic, A. Czaja, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 45-50.
309. Przez posługę kapłanów uczymy się „Patrzeć na Jezusa Miłosiernego i Wiarygodnego Arcykapłana”. Z ks. prof. Stanisławem Haręzgą, moderatorem Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w archidiecezji przemyskiej, rozmawia ks. Zbigniew Suchy, „Niedziela Przemyska” z dn. 11 IV 2010 nr 15 (837), s. VI.

310. Zamieszkać w Biblii. Z ks. Stanisławem Harężgą, bibliistą, rozmawia Józef Augustyn SJ, „Życie duchowe” 63/2010 (lato), s. 124-132.
311. Uwagi do hermeneutyki znaków czasu, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 95 (2010) nr 1, s. 236-240.
312. Jezus nie działał sam, „Pastores” 48 (3) 2010, s. 20-26.
313. Św. Paweł jako wzór męczennika w Drugim Liście do Tymoteusza, w: *Ex oriente lux. Księga pamiątkowa dla Księdza Antoniego Troniny w: 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa: Stowarzyszenie Bibliistów Polskich 2010, s. 197-204.
314. Z niwy Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w archidiecezji przemyskiej, „Scripturae Lumen” 2, Tarnów 2010, s. 616-619.
315. Ideał kapłana w Listach Pasterskich w świetle kwalifikacji biskupów, starszych i diakonów (1 Tm 3,1-13 i Tt 1,5-9), w: *Od Melchizedeka do Jezusa-Arcykapłana. Biblia o kapłaństwie*, red. D. Dziadosz, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 257-264.
316. *Nunc dimittis*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2010, k. 122-123.
317. Dawid i Judasz. Zdrowe i chore poczucie winy, „Życie Duchowe” 64/2010 (jesień), s. 29-34.
318. Epifania Chrystusa i królowanie Boga motywacją zachęty w 1 Tm 6,11-16, „Roczniki Biblijne” 2 (57) 2010, s. 143-152.
319. Wprowadzenie, w: *Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 10)*, red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 5-7.
320. Wykłady, w: *Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 10)*, red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 9-51.
321. Materiały do lectio divina, w: *Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 10)*, red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 129-142.
322. Droga krzyżowa, w: *Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze*

- do wykładów z biblistyki, t. 10), red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 143-154.
323. Wprowadzenie do liturgii słowa: 9 lipca 2009 r., w: Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 10), red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 161-163.
324. Homilie, w: Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 10), red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 171-183.
325. Jezus jako jedyny formator uczniów, w: Co znaczy być z Jezusem? Warsztaty biblijne o drodze ucznia w Ewangelii według św. Marka (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 10), red. S. Harężga, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 187-188.
326. Wierzyć i praktykować wiarę. Księga Kapłańska. „Zeszyty Formacji Duchowej” 50 (2011), Kraków: Salwator 2010, ss. 60.
- 2011**
327. Rec.: Elżbieta Adamiak, Kobiety w Biblii. Nowy Testament, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2010, ss. 279, w: „Życie Duchowe” 66/2011, s. 180-181.
328. Choćbym przechodził ciemną doliną ..., „Życie Duchowe” 67/2011, s. 61-66.
329. Pobożność, w: Encyklopedia Katolicka, t. 15, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2011, k. 894-895.
330. Droga św. Piotra i Kościoła ku uniwersalizmowi zbawienia w świetle Dz 10,1-11,18, w: Nowy Testament a religia, red. I. S. Ledwoń, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, s. 379-396.
331. Kapłaństwo chrześcijan jako „droga nowa i żywa” (Hbr 10,19-25), w: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Waldemara Chrostowskiego w 60. rocznicę urodzin, red. B. Strzałkowska, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich 2011, s. 708-716.
332. Kapłan w kościelnej wspólnoty w świetle listów św. Pawła, w: Słudzy komunii (dni duchowości 6), red. K. Lala, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2011, s. 45-63.

333. Rec.: Helena Eilstein, Biblia w ręku ateisty, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2006, ss. 699, w: „Collectanea Theologica” 80 (2010) nr 2, s. 227-234.
334. Modlitwa „Ojcze nasz” a nasza relacja z Bogiem (Mt 6,9-13), „Premis-
lia Christiana” (2010/2011), t. XIV, s. 97-105.
- Modlitwa Ojcze nasz a nasza relacja z Bogiem (Mt 6,9-13), w: Wy-
zwolenie i modlitwa (Spiritualitas 2), red. J. K. Miczyński, Lublin:
Wydawnictwo KUL 2016, s. 137-146.
335. Maryja i kapłan jako głosiciel słowa Bożego, w: „Oto Matka Twoja”.
Maryja w życiu kapłana. Materiały z sympozjum mariologicznego
i spotkania kustoszów sanktuariów polskich, Bochnia, 23-24 września
2010 r., red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa: Polskie Towa-
rzystwo Mariologiczne 2011, s. 39-48.
336. Biblijne vademecum starości, „Życie Duchowe” 68/2011, s. 28-33.
337. Materiały biblijno-homiletyczne, w: Cały Twój – przez krzyż do chwały.
Nawiedzenie wielkopiątkowego Krzyża bł. Jana Pawła II w Archidiece-
zji Przemyskiej 17.10.2011 – 08.12.2012, red. W. Janiga, P. Kandefer,
Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2011, s. 30-86.
338. Droga krzyżowa ze św. Pawłem, w: Cały Twój – przez krzyż do chwały.
Nawiedzenie wielkopiątkowego Krzyża bł. Jana Pawła II w Archidiece-
zji Przemyskiej 17.10.2011 – 08.12.2012, red. W. Janiga, P. Kandefer,
Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2011, s. 87-93.
339. Słowa Jezusa z krzyża. Medytacje biblijne w rodzinie, Przemyśl: Wy-
dawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2011, ss. 70.
340. Królestwo Boże – tajemnica i rzeczywistość w Chrystusie Królu, „Nie-
dziela Przemyska” z dn. 13 XII 2011 nr 46 (920), s. I. V.
341. Dla mnie każde słowo Boga jest ważne, „W Cieniu Kolegiaty”. Mie-
sięcznik parafii Bożego Ciała w Jarosławiu 6 (2011) nr 7, s. 27-29.
342. Wstrzemięźliwość i skromność w Biblii, „Eleuteria” 85 (1)/2011, s. 10-12.
343. Biblijne podstawy duchowego macierzyństwa Maryi, „Salvatoris Ma-
ter” 13 (2011) nr 3-4, s. 23-34.

2012

344. Odszedł wychowawca i przewodnik duchowy. Śp. ks. inf. Stanisław Zyga-
rowicz (1925-2011), „Niedziela” 55 (2012) nr 3 (15 I 2012), s. 22-23.
345. Jezus – egzorcysta, „Pastores” 54 (1) 2012, s. 7-15.

346. Chrześcijanin a demoniczna władza, „Niedziela Przemyska” z dn. 12 II 2012 nr 7 (933), s. VIII.
347. Lectio divina duchową lekturą Pisma Świętego. Bogactwo sensu biblijnego na przykładzie tekstu Łk 19,1-10, „Zeszyty Formacji Katechetów” 12 (2012) nr 1, s. 35-40.
348. Biblijna animacja duszpasterstwa. Inspiracje adhortacji apostołskiej „Verbum Domini”, „Zwiastowanie” 20 (2011) nr 4, s. 121-127.
349. Posłannictwo. I. W Biblii, w: Encyklopedia Katolicka, t. 16, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 48-50.
- Posłannictwo, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 710-712.
350. Potocki Stanisław, w: Encyklopedia Katolicka, t. 16, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 115.
351. Powołanie. I. W Biblii, w: Encyklopedia Katolicka, t. 16, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 142-144.
- Powołanie, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 717-720.
352. Proforystyka biblijna, w: Encyklopedia Katolicka, t. 16, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 450-451.
- Proforystyka biblijna, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 728-730.
353. Rabbi, w: Encyklopedia Katolicka, t. 16, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 1015-1016.
354. Adoracja Najświętszego Sakramentu, „Życie Duchowe” 70/2012, s. 50-54.
- Adoracja Najświętszego Sakramentu, w: Sztuka modlitwy. Życie duchowe w praktyce, red. J. Augustyn, Kraków: Wydawnictwo WAM 2015, s. 167-171.

355. Słowo Boże w sprawowaniu sakramentu pojednania, w: *Sztuka spowiedzenia. Poradnik*, red. J. Augustyn, Kraków: Wydawnictwo WAM 2012³, s. 569-577.
356. Biblijne podstawy świadectwa, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 17-30.
357. Biblia w życiu Kościoła i chrześcijanina, „Góra Przemienienia” 33 (472) 2012, s. 6-7.
358. Przedmowa, w: Sz. Perzyna, *Księga Rodzaju. Orędzie, modlitwa i życie (Biblioteka Animatora Biblijnego 1)*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2012, s. 7-10.
359. Krzyż Chrystusa słowem mądrości Bożej dla świata (1 Kor 1,17-2,16), w: *Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Łacha w 85. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, B. Strzałkowska, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich 2012, s. 146-154.
360. Radość czystego serca, „Życie Duchowe” 72/2012, s. 49-54.
361. „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną” (Wj 20,3; Pwt 5,7). Kim chce być Bóg dla człowieka?, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 33-39.
362. Duchowa lektura Biblii, w: *Omnia transeunt – Caritas manet. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Władysławowi Głowie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Słotwińska, L. Pintał, M. Wyrostkiewicz, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2012, s. 693-701.
363. Wierzyć jak Abraham, „Niedziela Przemyska” z dn. 2 XII 2012, nr 49 (975), s. IV.
364. Ruch biblijny, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 517-519.
365. Ryba, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, k. 636-637.

2013

366. Wierzyć jak Mojżesz, „Niedziela Przemyska” z dn. 6 I 2013, nr 1, s. IV-V.
367. Parafia wobec słowa Bożego w świetle adhortacji Benedykta XVI „*Verbum Domini*”, w: *W mocy Ducha Świętego. Księga Pamiątkowa dla Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Edwarda Białogłowskiego z oka-*

- zji XXV rocznicy święceń biskupich, red. P. Mierzwa, M. Nabożny, Rzeszów: Instytut Teologiczno-Pastoralny im. św. J. S. Pelczara w Rzeszowie 2013, s. 118-127.
368. Wierzyć jak Samuel, „Niedziela Przemyska” z dn. 3 II 2013, nr 5 (984), s. IV.
369. Aktualność teologiczno-pastoralna adhortacji apostołskiej „Verbum Domini” dla Kościoła w Polsce, w: Moc Słowa Pańskiego. Adhortacja apostołska „Verbum Domini” w refleksji biblijno-teologicznej (Analecta Biblica Lublinensia VIII), red. B. Migut, A. Piwowar, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 161-165.
370. Wierzyć jak Dawid, „Niedziela Przemyska” z dn. 3 III 2013, nr 9 (988), s. IV-V.
371. Celebracja Słowa Bożego z intronizacją Biblii: Słowo Boże fundamentem wiary, „Przegląd Biblijny” 5 (2013), s. 53-63.
372. Ufne posłuszeństwo Bogu, „Życie Duchowe” 74/2013, s. 27-31.
373. Wierzyć jak Eliaz, „Niedziela Przemyska” z dn. 7 IV 2013, nr 14 (993), s. IV.
374. Jezus wobec prawdziwego i fałszywego zgorszenia, „Pastores” 59 (2) 2013, s. 11-18.
375. Apostoł Paweł wobec prawa rzymskiego według świadectwa Dziejów Apostołów, w: Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD, red. A. Dębiński, P. Stanis, T. Barankiewicz, J. Potrzebski, W. Sz. Staszewski, A. Szarek-Zwijacz, M. Wójcik, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 565-573.
376. Wierzyć jak Jeremiasz, „Niedziela Przemyska” z dn. 5 V 2013, nr 18 (997), s. IV-V.
377. Wierzyć jak Maryja, „Niedziela Przemyska” z dn. 30 VI 2013, nr 26 (1005), s. VIII.
378. Wierzyć jak Jan Chrzcziciel, „Niedziela Przemyska” z dn. 7 VII 2013, nr 27 (1006), s. IV.
379. Wierzyć jak Piotr, „Niedziela Przemyska” z dn. 4 VIII 2013, nr 31 (1010), s. IV-V.
380. Słowo Boże, w: Encyklopedia Katolicka, t. 18, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2013, k. 403-406.

- Słowo Boże, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 817-821.
381. Sumienie, w: Encyklopedia Katolicka, t. 18, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2013, k. 1198-1199.
- Sumienie, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 839-841.
382. Wierzyć jak Paweł, „Niedziela Przemyska” z dn. 15 IX 2013, nr 37 (1016), s. V.
383. Kościół „filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3,15), „Premisla Christiana” (2012/2013), t. XV, s. 87-93.
384. Wierzyć jak Jan, „Niedziela Przemyska” z dn. 6 X 2013, nr 40 (1019), s. III.
385. W Jezusowej szkole komunii z Bogiem (J 15,1-11). Propozycja lectio divina na I spotkanie formacyjne wszystkich grup istniejących w parafii, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2011, ss. 15.
386. Istota ewangelizacji w świetle orędzia 1 Tm 1,12-17, „Collectanea Theologica” 83 (2013) nr 1, s. 57-69.
387. Jezus powołuje i formuje uczniów, aby z Nim byli i by mógł ich posłać. w: Nowy człowiek w dziele nowej ewangelizacji (Duc in altum, t. 14), red. G. W. Dryl, Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe 2013, s. 35-45.
388. Świadectwo. I. Aspekt teologiczny –A. W Biblii, w: Encyklopedia Katolicka, t. 19, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2013, k. 308-310.
- Świadectwo, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 862-865.
389. Tymoteusz, Listy do Tymoteusza (1-2 Tm), w: Encyklopedia Katolicka, t. 19, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2013, k. 1228-1230.
- Tymoteusza Listy, Listy do Tymoteusza (1-2 Tm), w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 903-905.

390. Tytus, List do Tytusa (Tt), w: Encyklopedia Katolicka, t. 19, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2013, k. 1256-1258.
- Tytusa List, List do Tytusa (Tt), w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 907-908.
391. Uczniowie, w: Encyklopedia Katolicka, t. 19, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2013, k. 1279-1281.
- Uczniowie, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 911-913.
- 2014**
392. Biblia miejscem spotkania z Jezusem Synem Bożym, „Niedziela Przemyska” z dn. 27 IV 2014, nr 17 (1048), s. VIII.
393. Propozycja lectio divina dla wiary w Jezusa Syna Bożego w świetle Mt 14,22-33, „Zeszyty Formacji Katechetów” 14 (2014) nr 1, s. 21-25.
394. Inicjatywy pastoralne ks. abpa Józefa Michalika dla duszpasterstwa biblijnego w archidiecezji przemyskiej, w: Z ludu wzięty, dla ludu postanowiony. Księga pamiątkowa dedykowana Metropoliecie Przemyskiemu Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 50. rocznicę święceń kapłańskich, red. A. Szal, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2014, s. 147-155.
395. Kapłaństwo Chrystusa w misterium Jego Kościoła w świetle Ef 2,11-22, w: Uniwersitati serviens. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Stanisława Wilka SDB, red. J. Walkusz, M. Krupa, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 137-142.
396. Nawrócenie w świetle i mocy słowa Bożego, w: Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017, red. Sz. Stułkowski, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 171-186.
397. Wprowadzenie, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 9-11.
398. Abraham, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 15-31.

399. Mojżesz, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 45-61.
400. Samuel, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 79-95.
401. Dawid, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 101-115.
402. Eliasz, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 127-139.
403. Jeremiasz, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 147-162.
404. Maryja, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 171-183.
405. Jan Chrzciciel, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 195-208.
406. Piotr, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 215-228.
407. Paweł, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 233-246.
408. Jan, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 251-265.
409. Homilia. Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je, w: Spotkania z biblijnymi nauczycielami wiary. Materiały do wspólnej lectio divina, red. S. Harężga, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 269-273.
410. Przedmowa, w: T. Luterek, Eliasz z Tiszbe. Prorok na czas bałwochwalstwa, posuchy i ucisku (Biblioteka Animatora Biblijnego 2), Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2014, s. 7-9.

411. Najpierw uczeń Jezusa, a potem pasterz Jego owiec. Inspiracje dla formacji w Ewangelii Marka, „Biuletyn Wychowania Seminaryjnego” 46 (2014) nr 55, s. 17-38.
412. Uczeń Jezusa. Konwersatorium – pytania, odpowiedzi, dopowiedzenia, „Biuletyn Wychowania Seminaryjnego” 46 (2014) nr 55, s. 40, 44-45, 50, 54-55, 58-59, 60, 62-63.
413. Wcielenie. I. W Biblii, w: Encyklopedia Katolicka, t. 20, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2014, k. 316-318.
- Wcielenie, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 926-928.
414. Wieczność. 2. W Biblii, w: Encyklopedia Katolicka, t. 20, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2014, k. 475-477.
- Wieczność, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 939-941.
415. Wniebowstąpienie. I. Biblia, w: Encyklopedia Katolicka, t. 20, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2014, k. 816-817.
- Wniebowstąpienie, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 950-952.
416. Zatwardziałość. 1. Aspekt biblijny, w: Encyklopedia Katolicka, t. 20, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2014, k. 1270-1271.
417. Zwycięstwo, w: Encyklopedia Katolicka, t. 20, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2014, k. 1542-1543.
- Zwycięstwo, w: Nowy słownik teologii biblijnej, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Jedność 2017, s. 1008-1009.
418. Homilia na jubileusz 50-lecia kapłaństwa, w: Pasjonat świętości Bożej. Książd infulat Stanisław Zygarowicz 1925-2011. Wspomnienia i świadectwa, red. A. Szal, P. Szymański, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2014, s. 52-55.

419. Homilia na jubileusz 60-lecia kapłaństwa, w: Pasjonat świętości Bożej. Ksiądz infułat Stanisław Zygarowicz 1925-2011. Wspomnienia i świadectwa, red. A. Szal, P. Szymański, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2014, s. 66-69.
420. Homilia pogrzebowa, w: Pasjonat świętości Bożej. Ksiądz infułat Stanisław Zygarowicz 1925-2011. Wspomnienia i świadectwa, red. A. Szal, P. Szymański, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2014, s. 80-84.
421. Homilia w drugą rocznicę śmierci, w: Pasjonat świętości Bożej. Ksiądz infułat Stanisław Zygarowicz 1925-2011. Wspomnienia i świadectwa, red. A. Szal, P. Szymański, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2014, 85-87.
422. Lectio divina odkrywaniem sensu Pisma Świętego na przykładzie tekstu Mt 14,22-33, „Lumen Bibliae” 4 (2014), s. 81-87.

2015

423. Czy i wy chcecie odejść?, „Pastores” 66 (1) 2015, s. 115-122.
424. Tydzień biblijny (homilia), „W Cieniu Kolegiaty” 10 (2015) nr 4, s. 24-26.
425. Dynamika nowego życia w Chrystusie, w: Nowe życie w Chrystusie. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017, red. Sz. Stułkowski, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2015, s. 207-220.
426. Rekolekcje z Apokalipsą św. Jana, „Niedziela Przemyska” z dn. 16 VIII 2015, nr 33 (1116), s. VII.
427. Medytacje biblijne słów Jezusa z krzyża. Modlitwa rodzinna z okazji misji i rekolekcji w parafii, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2015, ss. 63.
428. Wizja duszpasterstwa biblijnego w Polsce w twórczości ks. prof. Józefa Kudasiewicza, w: Głoszenie odpuszczania grzechów w imię Jezusa (Łk 24,47), red. K. Mielcarek, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 195-204.
429. Żyć tajemnicą Jezusowego Serca (Mt 11,25-30), w: Super omnia veritas. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Śliwie w 90. rocznicę urodzin i 50-lecie pracy naukowej, red. J. Wołczański, Lwów-Kraków: Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej ob. łac. 2015, s. 318-327.
430. Ufne posłuszeństwo Bogu, w: Sztuka modlitwy. Życie duchowe w praktyce, red. J. Augustyn, Kraków: Wydawnictwo WAM 2015, s. 75-79.

431. Wiara w Jezusa Syna Bożego według Mt 14,22-33, „Premislia Christiana” (2014/2015), t. XVI, s. 251-257.
432. Rec.: Tomasz Siemieniec, Rola „Zasiadającego na tronie” w dziejach świata i ludzi. Studium z teologii Apokalipsy św. Jana (Biblioteka Kieleckich Studiów Teologicznych 2, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2012, ss. 374, w: „Premislia Christiana” (2014/2015), t. XVI, s. 555-557.
433. Rec.: Stanisław Wronka, Jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą (Ps 1,3). Antropologiczny wymiar metafory drzewa w Biblii, Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe 2013, ss. 293, w: „Premislia Christiana” (2014/2015), t. XVI, s. 559-561.
434. Jezus Chrystus „wielką tajemnicą pobożności” (1 Tm 3,16), „Scripturae Lumen” 7, Tarnów 2015, s. 229-238.

2016

435. Słowa o Słowie na każdą niedzielę, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 2/2016 marzec-kwiecień, s. 55-57.
436. Nowe życie w Chrystusie, cz. I: Świadomość chrześcijańskiej nowości, „Msza Święta” 72 (2016) nr 4, s. 10-12.
437. Dar Chrystusa zmartwychwstałego, „Niedziela Przemyska” z dn. 10 IV 2016 nr 15 (1150), s. I, VIII.
438. Spotkania ze Zmartwychwstałym, „Życie Duchowe” 86/2016, s. 33-42.
439. Nowe życie w Chrystusie, cz. II: Obmycie z grzechu i inne życie, „Msza Święta” 72 (2016) nr 5, s. 7-9.
440. Nowe życie w Chrystusie, cz. III: Logika życia paschalnego, „Msza Święta” 72 (2016) nr 6, s. 6-8.
441. Nowe życie w Chrystusie, cz. IV: Ukazywanie Bożej sprawiedliwości, „Msza Święta” 72 (2016) nr 9, s. 5-8.
442. Biblia w liturgii Mszy Świętej. Advent Narodzenie Pańskie (W drodze do Emaus 1) red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2016 (współautor).
443. Pożegnanie ppłk. Kazimierza Bogacza ps. „Bławat”. „Gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa” (J 12,26), „Zeszyty Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego” 2016, nr. 13, s. 70-72.
444. Roztropni i nieskazitelni, „Pastores” 73 (4) 2016, s. 118-127.

2017

445. Biblia w liturgii Mszy Świętej. Wielki Post (W drodze do Emaus 2), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2017 (współautor).
446. Jezus i dzieci – nowość Ewangelii, „Pastores” 74 (1) 2017, s. 7-19.
447. Celebracja słowa Bożego. Posłani głosić Ewangelię, „Przegląd Biblijny” 9 (2017), s. 81-90.
448. Pamięć o Słowie Bożym, „Niedziela Przemyska” z dn. 30 04 2017, nr 18 (1205), s. VII.
449. Rekolekcje kapłańskie w kryzysie. Z ks. Stanisławem Harężgą, bibliistą, rekolekcjonistą, moderatorem Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w Archidiecezji Przemyskiej, rozmawiają ks. Mirosław Cholewa i Kazimierz Pek MIC, „Pastores” 75 (2)/2017, s. 89-102.
450. Jak dziś głosić Ewangelię? Wskazania papieża Franciszka z adhortacji apostołskiej Ewangelii gaudium, „Premisla Christiana” (2016/2017), t. XVII, s. 179-188.
451. Rec.: Roman Bartnicki, Dzieje głoszenia Słowa Bożego. Jezus i najstarszy Kościół, Kraków: Petrus 2015, ss. 362, w: „Premisla Christiana” (2016/2017), t. XVII, s. 421-423.
452. Wstęp, w: Ks. Antoni Dziurzyński (1868-1925). Proboszcz i budowniczy kościoła w Bóbrce koło Dukli, red. S. Harężga, Przemysł-Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2017, s. 5-9.
453. Działalność ks. Tadeusza Nowaka jako proboszcza parafii Bóbrka (2000-2016), w: Ks. Antoni Dziurzyński (1868-1925). Proboszcz i budowniczy kościoła w Bóbrce koło Dukli, red. S. Harężga, Przemysł-Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2017, s. 209-224.
454. Szczęśliwi idący do Bożego domu. Krótki zarys biblijnej teologii świątyni, w: Ks. Antoni Dziurzyński (1868-1925). Proboszcz i budowniczy kościoła w Bóbrce koło Dukli, red. S. Harężga, Przemysł-Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2017, s. 224-231.
455. Oddajcie się na służbę Bogu. Homilia na pożegnanie śp. ks. prof. Mariana Wolickiego, „Niedziela Przemyska” z dn. 19 XI 2017, nr 47 (1234), s. IV-V.
456. Biblia w liturgii Mszy Świętej. Triduum Paschalne i okres Wielkanocy (W drodze do Emaus 3), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2017 (współautor).

457. Wprowadzenie, w: T. Luterek, Na obraz i podobieństwo. Biblijne motywy i inspiracje. Wiersze wybrane (Biblioteka Animatora Biblijnego 3), Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2017, s. 7-8.
458. Maryja wzorem doskonałego ucznia Chrystusa, „Salvatoris Mater” 19 (2017) nr 1-4, s. 11-23.

2018

459. Biblia w liturgii Mszy Świętej. 8-14 tydzień okresu zwykłego (W drodze do Emaus 5), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2018 (współautor).
460. Świadek nowego życia w Chrystusie, w: Drogami świętości Jacka Krawczyka, red. A. Derdziuk, A. Zadroga, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2018, s. 27-61.
461. Homilia wygłoszona w kościele w Palikówce podczas Mszy Świętej w 25. rocznicę śmierci Jacka Krawczyka (5 czerwca 2016), w: Drogami świętości Jacka Krawczyka, red. A. Derdziuk, A. Zadroga, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2018, s. 99-103.
462. Homilia wygłoszona w Kościele Akademickim KUL podczas Mszy Świętej na podziękowanie za 25 lat działalności Fundacji im. Jacka Krawczyka (22 listopada 2017), w: Drogami świętości Jacka Krawczyka, red. A. Derdziuk, A. Zadroga, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2018, s. 104-109.
463. Biblia w liturgii Mszy Świętej. 15-21 tydzień zwykły (w drodze do Emaus 6), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2018 (współautor).
464. Jak odnaleźć się pośrodku totalnej walki duchowej, w: Miłość jest jedna. Księga pamiątkowa z okazji czterdziestolecia pracy naukowej i rekolekcyjnej Józefa Augustyna SJ, red. W. Królikowski, Kraków 2018: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, s. 231-243.
465. Chrystus zburzył mur wrogości, „Pastores” 80 (3) 2018, s. 105-113.
466. Biblia w liturgii Mszy Świętej. 1-7 tydzień zwykły (W drodze do Emaus 4), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2018 (współautor).
467. Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza, List do Tytusa. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz (NKB NT XIV), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2018, ss. 690.

468. Odnowa biblijna parafii. Projekt duszpasterski Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w Archidiecezji Przemyskiej, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2018, ss. 47.
469. Błogosławieni w mocy Ducha Świętego. Materiały do spotkań formacyjnych w parafialnej szkole słowa Bożego, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2018, ss. 63.
470. Duchowa lektura Księgi Tobiasza. Odkrywanie piękna i trwałości małżeństwa i rodziny (współautorzy Janusz i Lucyna Krewko) (Biblioteka Animatora Biblijnego 4), Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2018, ss. 158.
471. Radykalny kaznodzieja, „Pastores” 81 (4) 2018, s. 49-57.
472. Haręzga Stanisław, w: Encyklopedia 100-lecia KUL, red. E. Gigilewicz, Lublin 2018: Wydawnictwo KUL, t. I, s. 313-314.
473. Homilia podczas Mszy świętej za śp. Stanisławę Kmiecik, „W Cieniu Kolegiaty”. Miesięcznik parafii Bożego Ciała w Jarosławiu 13 (2018) nr 6, s. 24-25.

2019

474. Biblia w liturgii Mszy Świętej. 22-28 tydzień zwykły (W drodze do Emaus 7), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2019 (współautor).
475. Biblia w liturgii Mszy Świętej. 29-34 tydzień zwykły. (W drodze do Emaus 8), red. A. Paciorek, F. Mickiewicz, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2019 (współautor).
476. Bojaźń Boża a cywilizacja śmierci (Wj 1), w: Dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1,24). Księga Pamiątkowa Księdza Profesora Antoniego Paciorka z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa, red. G. M. Baran, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2019, s. 173-183.
477. I Kongres Biblijny Archidiecezji Przemyskiej, „Biuletyn Katechetyczny” (2019) nr 21, s. 233-234.
478. Dar przyjaźni z Jezusem. Lectio divina z Łazarzem, Martą i Marią z Betanii, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2019, ss. 145.
479. Wprowadzenie, „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 9-11.
480. Powstanie Dzieła Biblijnego, „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 15-19.
481. Działalność duszpasterska Dzieła Biblijnego, „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 23-51.

482. Uświęcenie przez posłuszeństwo słowu Prawdy, „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 73-75.
483. Słowo Boże darem Chrystusa zmartwychwstałego (J 20), „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 88-94.
484. Znaczenie pamięci w świetle Ewangelii Jana, „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 112-117.
485. Specyfika i zadania grupy biblijnej w parafii, „Zamieszkać w Słowie” 1 (2019), s. 131-133.
486. Wspomnienia z wikariatu w Nowej Dębie (1975-1978), „Zeszyty Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego” 16 (2019), s. 58-79.
487. Eucharystia darem manny ukrytej. Materiały do spotkań formacyjnych w parafialnej szkole słowa Bożego, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2019, ss. 105.
- 2020**
488. Wprowadzenie, w: J. Krawczyk, Z Chrystusem możemy więcej. Pisma zebrane, Rzeszów: Bonus Liber. Drukarnia i Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 2020, s. 9-18.
489. Chrześcijański radykalizm Jacka Krawczyka, w: J. Krawczyk, Z Chrystusem możemy więcej. Pisma zebrane, Rzeszów: Bonus Liber. Drukarnia i Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 2020, s. 149-157.
490. Drogowskazy wolności Jana Pawła II (współautorzy M. Kapłon, K. Kasperczyk), Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM 2020, ss. 317.
491. Słowo od Redakcji, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020), s. 5-7.
492. Przygotowanie i przebieg kongresu, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020), s. 11-88.
493. Perspektywy rozwoju Dzieła Biblijnego, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020), s. 285-289.
494. Wspólne Pisma Święte podstawą dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020), s. 290-295.
495. Ustanowienie Niedzieli Słowa Bożego w Kościele, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020), s. 296-300.
496. Granice indywidualnej i wspólnotowej lektury Pisma Świętego, „Zamieszkać w Słowie” 2 (2020), s. 301-314.
497. Sekrety kapłańskiej gorliwości, „Pastores” 88 (3) 2020, s. 49-59.

**WYKAZ PRAC MAGISTERSKICH NAPISANYCH
W INSTYTUCIE TEOLOGICZNYM PRZY WYŻSZYM
SEMINARIUM DUCHOWNYM W PRZEMYŚLU
W ROKU AKADEMICKIM 2019/2020 oraz 2020/2021**

NAUKI BIBLIJNE

Mendrala Łukasz, „A FILIP WYCHODZĄC Z TEGO [TEKSTU] PISMA OPOWIEDZIAŁ MU DOBRĄ NOWINĘ O JEZUSIE”. ANALIZA EGZEGETYCZNO-TEOLOGICZNA DZ 8, 26-40, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Witold Burda.

Prach Piotr, „ANIOŁ PAŃSKI ZSTĄPIŁ Z NIEBA, PODSZEDŁ, ODSUNĄŁ KAMIEŃ I USIADŁ NA NIM” (MT 28, 2). ANIOŁOWIE W TAJEMNICY PASCHALNEJ JEZUSA, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Witold Burda.

Tomaszewski Karol, KONTEKST RELIGIJNO-KULTUROWY OFIARY PRZEBŁAGALNEJ W ROZUMIENIU NIE-IZRAELITÓW. STUDIUM HISTORYCZNO-KRYTYCZNE 1SM 6,1-18, UPJPII 2020, prom.: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, prof. KUL

Bujdasz Grzegorz, „I USTANOWIŁ DWUNASTU...” (MK 3,14). ANALIZA EGZEGETYCZNO-TEOLOGICZNA PERYKOPY MK 3,13-19, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Witold Burda.

Cyran Hubert, „«ZNALEŻLIŚMY MESJASZA» - TO ZNACZY: CHRYSZTUSA”. ANALIZA EGZEGETYCZNO-TEOLOGICZNA PERYKOPY J 1, 35-42, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Witold Burd.

Pawlak Daniel, „IDŹ – ODPOWIEDZIAŁ PAN – BO WYBRAŁEM SOBIE TEGO CZŁOWIEKA JAKO NARZĘDZIE”. ANALIZA EGZEGETYCZNO-TEOLOGICZNA DZ 9, 1-19A, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Witold Burda.

Pomykała Jakub, KONTEKST KULTUROWY I TEOLOGICZNY MAŁŻEŃSTWA JAKUBA I RACHELI. STUDIUM HISTORYCZNO-KRYTYCZNE RDZ 29,1-30, UPJPII 2021, prom.: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, prof. KUL.

TEOLOGIA DOGMATYCZNA

Jakubowski Bartosz, FIDES I RATIO W MYŚLI TEOLOGICZNEJ JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Jaworski Kamil, TYTUŁ „MATKA BOŻA BOLESNA” W ŚWIELE IKONOGRAFII ŁASKAMI SŁYŃĄCEGO WIZERUNKU Z RYMANOWA, UPJPII 2020, prom.: ks. dr hab. Waław Siwak.

Biedka Tomasz, TEOLOGIA KATOLICKA WOBEC ZAGADNIENIA ZŁA I CIERPIENIA W ŚWIELE ARTYKUŁÓW OPUBLIKOWANYCH W COMMUNIO W LATACH 1981-2020, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Dubiel Dawid, WYMIAR MISYJNY KOŚCIOŁA W NAUCZANIU ŚW. JANA PAWŁA II, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Herbut Krzysztof, ZARYS ARGUMENTACJI WSPÓŁCZESNEJ KATOLICKIEJ MYŚLI FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNEJ W SPORZE Z NOWYM ATEIZMEM I REDUKCJONISTYCZNYMI TEORIAMİ RELIGII, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Liszka Łukasz, TEOLOGICZNE OBRAZY MARYI W ŚWIELE IKONOGRAFII I TYTULATORY WIZERUNKÓW KORONOWANYCH PRZEZ ABPA J. MICHALIKA, UJPII 2021, prom.: ks. dr hab. Waław Siwak.

Matwijec Grzegorz, KATOLICKA MYŚL TEOLOGICZNA JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI W ŚWIELE ANALIZY JEGO PUBLIKACJI NA ŁAMACH CZASOPISMA „COMMUNIO” W LATACH 1981-2020, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Sas Dawid, DIAGNOZA KRYZYSÓW WSPÓŁCZESNOŚCI I TERAPEUTYCZNA ROLA CHRZEŚCJAŃSTWA W MYŚLI FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNEJ JOSEPHA RATZINGERA/BENEDYKTA XVI, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Stęchły Michał, STANOWISKO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I ZADANIA TEOLOGII WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNEJ „DYKTATORY RELATYWIZMU”, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Szalai Patryk, ŚW. JAN PAWEŁ II I BENEDYKT XVI WOBEC WYZWANIA DOKTRYNY ARCHITEKTÓW „KULTURY ŚMIERCI”, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Śliwka Paweł, NAUKA O DUCHU ŚWIĘTYM W ŚWIETLE ARTYKUŁÓW OPUBLIKOWANYCH W CZASOPISIE „COMMUNIO” W LATACH 1981-2020, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Terech Gerard, WIZERUNEK MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ SERC NASZYCH Z DĄBRÓWEK K. ŁAŃCUTA I JEGO KORONACJA W HISTORYCZNO-TEOLOGICZNEJ PERSPEKTYWIE, UPJPII 2021, prom.: ks. dr hab. Wacław Siwak.

TEOLOGIA MORALNA

Jakubczyk Paweł, CNOTA CZYSTOŚCI W NAUCZANIU ŚW. JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA. STUDIUM TEOLOGICZNO-MORALNE, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Tomasz Picur.

Szular Wojciech, W TROSCE O GODNOŚĆ OSOBY UMIERAJĄCEJ. MOŻLIWOŚĆ REZYGNACJI Z UPORCZYWEJ TERAPII W ŚWIETLE NAUCZANIA KOŚCIOŁA. STUDIUM TEOLOGICZNO-MORALNE, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Tomasz Picur.

LITURGIKA

Gliniak Piotr, PARTICIPATIO ACTUOSA WE MSZY ŚWIĘTEJ I JEGO REALIZACJA W NADZWYCZAJNEJ FORMIE RYTU RZYMSKIEGO, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Łukasz Jastrzębski.

HISTORIA KOŚCIOŁA

Szczurko Jakub, PARAFIA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W PAKOSZÓWCE W LATACH 1981-2016, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Henryk Borcz.

Walczyk Karol, KATECHIZACJA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH NA TERENIE DEKANATU ŁAŃCUCKIEGO W LATACH II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939), UPJPII 2021, prom.: ks. dr Henryk Borcz.

PATROLOGIA

Szafran Jakub, DEMON SMUTKU (^YIIIH) W NAUCZANIU EWAGRIUSZA Z PONTU, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Arkadiusz Jasiewicz.

PRAWO KANONICZNE

Leń Karol, STOWARZYSZENIE KATOLICKIE W ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCYCH NORM PRAWNYCH, UPJPII 2020, prom.: ks. dr Józef Bar.

Stachyrak Michał, STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA W PROCESIE SKRÓCONYM NA PRZYKŁADZIE POSTĘPOWAŃ PRZEPROWADZONYCH W TRYBUNALE PRZEMYSKIM W LATACH 2017-2019, UPJPII 2021, prom.: ks. dr Józef Bar.

MUZYKA KOŚCIELNA

Gurgacz Michał, ROLA I ZADANIA SCHOLI PARAFIALNEJ W ROKU LITURGICZNYM NA PRZYKŁADZIE DEKANATU GRABOWNICKIEGO W LATACH 2000-2020, UPJPII 2021, prom.: ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski.

INFORMACJE O AUTORACH

BELCH KAZIMIERZ (ur. 1937 r.), ks. prof. dr hab., kapłan archidiecezji przemyskiej, wykładowca katolickiej nauki społecznej w Instytucie Teologicznym w Przemysłu; emerytowany pracownik Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli; zainteresowania naukowe: socjologia (religii, moralności, zmian społecznych), katolicka nauka społeczna, teologia pastoralna. Od wielu lat pełniący funkcję archidiecezjalnego duszpasterza pielgrzymów i turystów.

BORTKIEWICZ PAWEŁ (ur. 1958 r.). ks. prof. dr hab. członek Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej (TChr.), profesor nauk teologicznych specjalizujący się w zakresie teologii moralnej. W latach 2002-2008 dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, od 2002 dyrektor Centrum Etyki UAM w Poznaniu, członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk (od 2003), członek Rady Programowej Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” w Krakowie. Od stycznia 1996 do grudnia 2001 redaktor naczelny miesięcznika biblijno-liturgicznego „Msza Święta”. Obecnie wykładowca Wydziału Teologicznego UAM i kierownik Zakładu Katolickiej Nauki Społecznej tamże. Wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, publicysta Radia Maryja. Od października 2015 członek Narodowej Rady Rozwoju, powołanej przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

DŻUGAN MACIEJ (ur. 1981 r.), ks. dr teologii, kapłan archidiecezji przemyskiej. Studia teologiczne w Instytucie Teologicznym w Przemysłu, licencjat z nauk biblijnych w Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie oraz doktorat z teologii biblijnej w KUL. Prefekt w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu i wykładowca w Instytucie Teologicznym w Przemysłu. Zainteresowania: archeologia i geografia Ziemi Świętej, introdukcja biblijna.

FLADER MACIEJ (ur. 1987r.), ks. dr teologii, kapłan archidiecezji przemyskiej. Studia magisterskie z dziennikarstwa w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Ddoktorat na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: *Formacja chrześcijańska młodzieży w mediach społecznościowych na podstawie badań maturzystów archidiecezji przemyskiej*. Redaktor naczelny edycji przemyskiej tygodnika „Niedziela”. Obszar zainteresowania: teologia środków społecznego przekazu, portale społecznościowe, nowa ewangelizacja w przestrzeni mediów społecznościowych.

HAREZGA STANISŁAW (ur. 1949r.), ks. dr hab. prof. KUL. W latach 1991-1996 rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Kierownik Katedry Proforystyki Biblijnej w Instytucie Nauk Biblijnych KUL, wykładowca w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. Obszar zainteresowań naukowych: Dzieło św. Łukasza, Apokalipsa św. Jana, proforystyka biblijna, mariologia biblijna oraz duszpasterstwo i apostołat biblijny, propagowanie i upowszechnianie *lectio divina*, formacja chrześcijańska – szczególnie kapłańska i zakonna. Po studiach filozoficzno-teologicznych w Instytucie Teologicznym w Przemyślu (1967-1973) studiował w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, filia w Rzeszowie (1973-1975) uzyskując tytuł magistra teologii. Następnie w latach 1978-1982 studiował na Wydziale Teologii KUL, gdzie w 1983 uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie nauk biblijnych. W latach 1984-1986 studiował w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, gdzie w 1987 uzyskał licencjat nauk biblijnych. W 1982 został wykładowcą w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. Wykładał także w innych seminariach duchownych. W 2001 rozpoczął pracę na Wydziale Teologii KUL. W 2006 otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych. W 2007 objął stanowisko kierownika Katedry Proforystyki Biblijnej KUL. Został tam także mianowany profesorem nadzwyczajnym.

LASOTA PIOTR (ur. 1978), ks. mgr teologii oraz historii sztuki, kapłan archidiecezji przemyskiej, wicedyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu. Studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym w Przemyślu (1999-2005), magisterium (2005): *Ikonografia w kaplicy Najświętszego Sakramentu w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Przemyślu inspiracją do przepowiadania*, napisane na seminarium naukowym z liturgiki Wydziału Teologicznego KUL pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Władysława Głowy. Studia na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL w Instytucie Historii Sztuki (2010-2013); licencjat (2013): *Pokuta i miłosierdzie. Chrystus i święci grzesznicy w obrazie Petera Paula Rubensa w zbiorach w Alte Pinakothek Monachium*. Rozprawa doktorska [po racenzjach, wyznaczona data obrony]: *Osiemnastowieczna dekoracja malarska kościoła jezuickiego Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu, jako przedstawienie drogi do zbawienia*.

ŁOSOWSKA ANNA, dr hab., wykładowca w Instytucie Historii UMCS (1992-2002 i od 2013) oraz w Podyplomowym Studium Archiwistyki UMCS (2006-2012). Pracownik Archiwum Państwowego w Przemyślu (w latach 1979-1981), Archiwum Państwowego w Lublinie (1981-1988) oraz Archiwum i Muzeum UMCS (1988-2020). Autorka artykułów i publikacji poświęconych dokumentacji i archiwistyce oraz prac biograficznych.

MACHAŁA MAREK (ur. 1977 r.), ks. dr, kapłan archidiecezji przemyskiej, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Przemyskiej, wiceprektor Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu i wykładowca duszpasterstwa rodzin i misjologii w Instytucie Teologicznym w Przemyślu.

NAPIÓRKOWSKI STANISŁAW CELESTYN OFMConv (ur. 1933), o. prof. dr hab. teologii, kapłan Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Warszawie. Pracownik naukowy KUL (1964-2004: Kierownik Katedry Mariologii, kurator I Katedry Teologii Dogmatycznej, współpracownik Instytutu Ekumenicznego KUL). 1976-84 – z nominacji Watykanu reprezentował Kościół katolicki w jego dialogu ze Światową Federacją Luterancką. Członek zwyczajny Pontificia Academia Mariana Internationalis.

NOWAK BARBARA (ur. 1959 r.), mgr historii, Małopolski Kurator Oświaty. Absolwentka studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracownik oświaty (od 1982 r.). Radna Miasta Krakowa z ramienia PiS (od 2016). Zaangażowana w upamiętnienie działalności niepodległościowej księży niezłomnych: Kazimierza Jancarza i Adolfa Chojnackiego. Prezes Towarzystwa Nauczycieli Szkół Polskich (od 3 października 2009 r.).

OSTAFIŃSKI WITOLD (ur. 1967 r.), ks. dr hab., kapłan archidiecezji przemyskiej, pracownik naukowy Katedry Homiletyki i Komunikacji Religijnej Wydziału Teologicznego UPJPII w Krakowie oraz Instytutu humanistycznego Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu. Prowadzi badania naukowe z zakresu retoryki i międzyludzkiej komunikacji, a w szczególności języka perswazji i sztuki wystąpień publicznych.

PICUR TOMASZ (ur. 1977 r.), ks. dr teologii, kapłan archidiecezji przemyskiej. Prefekt (2008-2013), ojciec duchowny (2013-2019) w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu i wykładowca teologii moralnej w Instytucie teologicznym w Przemyślu (od 2008).

PODHORECKI NORBERT (ur. 1966 r.), ks. dr teologii, kapłan archidiecezji przemyskiej. Studia teologiczne w Instytucie Teologicznym w Przemyślu i na Uniwersytecie im. Jana Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Wykładowca filozofii i teologii w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. Obszary zainteresowań: hermeneutyka dogmatu, teologia religii, filozofia kultury, współczesny fundamentalizm i relatywizm.

SIWAK WACŁAW (ur. 1965 r.), ks. dr hab. teologii, kapłan archidiecezji przemyskiej, członek zwyczajny Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej w Rzymie (PAMI), wykładowca teologii dogmatycznej w Instytucie Teologicznym w Przemyślu.

SZALAŁAJ PATRYK (ur. 1996), ks. mgr teologii, kapłan archidiecezji przemyskiej. Studia teologiczne w Instytucie Teologicznym w Przemyślu, uwieńczone magisterium na UPJPII w Krakowie (2021 r.): *Św. Jan Paweł II i Benedykt XVI wobec wyzwania doktryny architektów „kultury śmierci”*. Wika-riusz w parafii pw. św. Wawrzyńca w Dynowie.

SZCZYCH JAN (ur. 1973), ks. dr liturgiki, kapłan Archidiecezji Lwowskiej Kościoła Łacińskiego na Ukrainie. Studia specjalistyczne z liturgiki w KUL w Lublinie (1999) oraz Anzelmianum w Rzymie (1999-2004). Wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej we Lwowie-Brzuchowicach (2004-2014). Proboszcz parafii Lubień Wielki w archidiecezji lwowskiej (od 2012).

INFORMACJE DLA AUTORÓW PUBLIKACJI ZAMIESZCZANYCH W „PREMISLIA CHRISTIANA”

1. Artykuł podany do druku w roczniku „Premislia Christiana” powinien:

– zostać zredagowany w MS Word, czcionką Times New Roman 12’, przypisy 10’,

– zostać przekazany do Redakcji na papierze w formacie A-4 w jednym egzemplarzu oraz w wersji elektronicznej,

– zawierać ok. 30 wierszy na stronie i marginesy 2, 5 cm,

– zachować hierarchię tekstu w numeracji do trzeciego stopnia podziału:

1.

1. 1.

1. 1. 1.

2. Formatowanie tekstu w wersji elektronicznej należy ograniczyć do minimum: akapity, środkowanie, tytuły i wyrazy obcojęzyczne kursywą.

3. Opis bibliograficzny pozycji cytowanych w przypisach powinien być kompletny. Przypisy należy sporządzić według systemu przecinkowego.

4. Przypis powinien zawierać:

– inicjał imienia i nazwisko autora lub autorów (kapitałikami),

– tytuł (kursywą)

– w przypadku dzieł zbiorowych i encyklopedycznych formuła z dwukropkiem, inicjał imienia i nazwisko redaktora (kapitałikami), tytuł wydawnictwa zwartego (kursywą),

– numer tomu lub części,

– miejsce i rok wydania (bez wydawnictwa)

– strony cytowanej pozycji.

Przykładowo: Z. FALCZYŃSKI, *Współpracownik prawdy (Joseph Ratzinger)*, w: J. MAJEWSKI, J. MAKOWSKI (red.), *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 281-293.

5. Przypis artykułu z czasopisma obejmuje:

– inicjał imienia i nazwisko autora (kapitałikami),

– tytuł artykułu (kursywą),

– tytuł czasopisma ujęty w cudzysłów lub jego skrót (bez cudzysłowu),

– rocznik,

– rok wydania (w nawiasie),

– kolejną liczbę tomu, numeru lub zeszytu w obrębie rocznika,

– strony cytowanego artykułu.

Przykładowo: S. HAREŹGA, *Biblia w seminarium duchownym i na uniwersytecie. Potrzeby i wyzwania duszpasterskie*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 2 (2005), nr 2, s. 323-326.

6. Przykłady cytowania tekstów dostępnych w Internecie:

- Inicjał imienia i nazwisko autora (kapitałiki)
- *Tytuł pracy* (kursywą)
- [typ nośnika]
- Warunki dostępu – adres internetowy
- [data dostępu]

Przykładowo: G. SZULCZEWSKI, *Etyczna ekonomia w ujęciu Petera Kosłowskiego*, [online] <http://www.cebi.win.pl/texty/etycznaekonomia.doc> [dostęp: 2004-02-13].

7. Skróty zawarte w tekście i w przypisach należy podawać według metodyki Encyklopedii Katolickiej. W przypadku skrótu własnego, jego znaczenie należy podać przy jego pierwszym pojawieniu się, np. Biblioteka Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [odtąd skrót: BIM KUL].

8. Redakcja przyjmuje artykuły w języku obcym od autorów piszących w języku ojczystym i związanych pracą naukową ze środowiskiem danego języka.

9. Uprasza się o załączenie do tekstu tłumaczenia tytułu artykułu i jego krótkiego streszczenia w języku obcym dla prac w języku polskim oraz streszczenia w języku polskim dla artykułów obcojęzycznych.

10. Informacja o autorze powinna zawierać: imię i nazwisko autora, stopień oraz tytuł naukowy, miejsce pracy ew. przynależność do środowiska naukowego, osiągnięcia naukowe, specjalizację naukową. Odpowiedzialność za treści zawarte w artykule ponosi sam autor.

11. Redakcja Rocznika przyjmuje także artykuły opublikowane wcześniej lub złożone w redakcji innych czasopism pod warunkiem zaznaczenia tego w tekście publikacji.

12. Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikacji materiałów niespełniających wymogów formalnych i merytorycznych, jak również możliwość edytorskiej ingerencji w tekst.

13. Autorzy publikowanych tekstów otrzymują jeden egzemplarz „Premislia Christiana”.

CONTENTS*

FROM THE EDITORS	3
I. CONFERENCES AND SYMPOSIA	9
SCIENTIFIC SYMPOSIUM: CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI AS A GIFT TO THE CHURCH AND HIS HOMELAND, PRZEMYŚL, MAY 9, 2020	9
FR. WAŁAW SIWAK (PRZEMYŚL) <i>I Bet Everything on Mary. The Primate of the Millennium’s Marian Program of a Struggle to Preserve of the Nation’s Spirit</i>	9
VALUE OF THE HUMAN LIFE. HOW TO DIALOGUE? DISCUSSION PANEL, PRZEMYŚL, NOVEMBER 7, 2020	39
FR. TOMASZ PICUR (PRZEMYŚL) <i>Lethal Defects and the Ontic Status of the Human Fetus</i>	39
FR. MACIEJ FLADER (PRZEMYŚL) <i>Social Networks – an Enemy or an Ally? How to Proclaim the Gospel of Life Reasonably Online</i>	49
SCIENTIFIC SESSION DEDICATED TO THE PERSON OF SERVANT OF GOD ANNA JENKE, JAROSŁAW, JUNE 9, 2021	57
FR. PAWEŁ BORTKIEWICZ TCHR (POZNAŃ) <i>Servant of God Anna Jenke – an Appeal for Courage. Contemporary Implications</i>	57
BARBARA NOWAK (KRAKÓW) <i>Leave a Mark on the Pupil’s Heart. The Life and Ministry of Anna Jenke</i> ..	69
II. ARTICLES, TREATISES, SOURCES	73
HISTORICAL THEOLOGY – SOURCES	73
ANNA ŁOSOWSKA (LUBLIN) <i>Benefactors of the Przemyśl Cathedral Chapter in the 15th-16th Centuries in the Light of the Surviving Anniversary (including omitted legates)</i>	73

* Translated by Fr. Norbert Podhorecki

HISTORICAL THEOLOGY – ARTICLES AND TREATISES	93
FR. MACIEJ DŻUGAN (PRZEMYŚL) <i>The Truth in Psalms</i>	93
SYSTEMATIC THEOLOGY	103
FR. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMCONV (NIEPOKALANÓW) <i>My Eighteen Wonderments at the Mariology of John Paul II</i>	103
FR. PATRYK SZALAJ (DYNÓW), FR. NORBERT PODHORECKI (PRZEMYŚL) <i>A Panoramic Outlook of the Views of Representatives of Contemporary Architects of the “Culture of Death” Based on the Reflections of Donald de Marco and Benjamin D. Wiker</i>	115
PRACTICAL THEOLOGY	157
FR. KAZIMIERZ BEŁCH (PRZEMYŚL) <i>Saint James the Great, Apostle – The Patron Saint of Pilgrims.....</i>	157
FR. JAN SZCZYCH (LWÓW) <i>Praying the Rosary as a “Support” for actio liturgica. A Pastoral Theology Concept</i>	163
III. REPORTS.....	177
FR. MAREK MACHAŁA (PRZEMYŚL) <i>Major Theological Seminary in Przemyśl – the Annual Report for the Academic Year 2019/2020</i>	177
IV. REVIEWS.....	195
FR. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMCONV (NIEPOKALANÓW) <i>Ks. Wacław Siwak, Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy. Czytanki majowe o sakramentach wiary, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2021, pp. 110</i>	195
FR. NORBERT PODHORECKI (PRZEMYŚL) <i>Witold Gadowski, Boży pył codzienności, [b.m.w.] 2019, Wydawnictwo Witold Gadowski, ISBN 978-83-953037-2-2, pp. 368.....</i>	199

FR. WACŁAW SIWAK (PRZEMYŚL) <i>Bogusław Gut, Modele Kościoła w służbie duszpasterstwa. Studium myśli eklezjologicznej kard. Avery'ego Dullesa SJ, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2021, pp. 252</i>	205
V. VARIA	209
FR. WITOLD OSTAFIŃSKI (KRAKÓW) <i>Laudation on the Occasion of Awarding to Archbishop Józef Michalik the Bene Merenti Medal of the Polish Theological Society – Meritorious for the Polish Theological Society, Kraków, February 25, 2020</i>	209
FR. KAZIMIERZ BĘLCH (PRZEMYŚL) <i>Scientific CV.....</i>	219
FR. KAZIMIERZ BĘLCH (PRZEMYŚL) <i>List of Publications (in chronological order).....</i>	223
FR. STANISŁAW HAREŻGA (PRZEMYŚL) <i>Scientific and Didactic Activity</i>	235
FR. STANISŁAW HAREŻGA (PRZEMYŚL) <i>List of Publications (in chronological order).....</i>	245
THE LIST OF MASTER'S THESES WRITTEN AT THE THEOLOGICAL INSTITUTE AT THE MAJOR THEOLOGICAL SEMINARY IN PRZEMYŚL IN THE ACADEMIC YEAR 2017/2018 AND 2018/2019...	285
NOTES ABOUT AUTHORS	289
NOTES FOR “PREMISLIA CHRISTIANA” AUTHORS	293
CONTENTS	295
INHALTSVERZEICHNIS	299
SPIS TREŚCI	303

INHALTSVERZEICHNIS*

REDAKTIONSEINLEITUNG	3
I. WISSENSCHAFTLICHE KONFERENZEN UND SYMPOSIEN	9
WISSENSCHAFTLICHES SYMPOSIUM: STEFAN KARDINAL WYSZYŃSKI ALS GESCHENK FÜR DIE KIRCHE UND SEIN HEIMATLAND, PRZEMYŚL, DEN. 9 MAI 2020	9
WACŁAW SIWAK (PRZEMYŚL) <i>Alles setzte ich auf Maria. Marianisches Kampfprogramm des Primas des Millenniums zur Bewahrung des Geistes der polnischen Nation</i>	9
WERT DES MENSCHLICHEN LEBENS. MÖGLICHKEITEN EINES GELUNGENEN DIALOGS. DISKUSSIONSPANEL, PRZEMYŚL, DEN 7 NOVEMBER 2020	39
TOMASZ PICUR (PRZEMYŚL) <i>Letale Defekte und der ontische Status des menschlichen Fötus</i>	39
MACIEJ FLADER (PRZEMYŚL) <i>Soziale Netzwerke – Feind oder Verbündeter? Wie man das Evangelium des Lebens im Internet vernünftig verkündigt</i>	49
WISSENSCHAFTLICHE SITZUNG ZUR PERSON UND ZUM WERK VON GOTTES DIENERIN ANNA JENKE, JAROSŁAW, DEN 9. JUNI 2021	57
PAWEŁ BORTKIEWICZ TCHR (POZNAŃ) <i>Dienerin Gottes Anna Jenke – ein Aufruf zur Tapferkeit. Zeitgenössische Implikationen</i>	57
BARBARA NOWAK (KRAKÓW) <i>Eine Spur im Herzen der Schüler zu hinterlassen. Leben und Dienst von Anna Jenke</i>	69

* Übersetzt von Norbert Podhorecki

II. ARTIKEL, ABHANDLUNGEN, QUELLEN	73
HISTORISCHE THEOLOGIE – QUELLEN	73
ANNA ŁOSOWSKA (LUBLIN) <i>Die Wohltäter des Domkapitels in Przemyśl im 15.-16. Jahrhundert im Lichte des erhaltenen Aniversarium (einschließlich darin weggelassenen Legaten).....</i>	73
HISTORISCHE THEOLOGIE – ARTIKEL UND ABHANDLUNGEN.....	93
MACIEJ DŽUGAN (PRZEMYŚL) <i>Wahrheitsfrage in den Psalmen.....</i>	93
SYSTEMATISCHE THEOLOGIE	103
P. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMCONV (NIEPOKALANÓW) <i>Meine Achtzehn Erstaunt-sein über die Mariologie von Johannes Paul II..</i>	103
PATRYK SZALAJ (DYNÓW), NORBERT PODHORECKI (PRZEMYŚL) <i>Die Vertreter zeitgenössischer Architekten der „Kultur des Todes“ samt ihrer Grundanschauungen nach den Überlegungen von Donald de Marco und Benjamin D. Wiker.....</i>	115
PRAKTISCHE THEOLOGIE.....	157
KAZIMIERZ BĘŁCH (PRZEMYŚL) <i>Heiliger Jakobus der Große, Apostel – Der Schutzpatron der Pilger</i>	157
JAN SZCZYCH (LWÓW) <i>Rosenkranzgebet als „Unterstützung“ für die actio liturgica. Eine pastoral-theologische Entwurfsskizze</i>	163
III. BERICHTE	177
MAREK MACHAŁA (PRZEMYŚL) <i>Das katholische Priesterseminar in Przemyśl – Bericht für das akademische Jahr 2019/2020.....</i>	177

IV. BUCHBESPRECHUNGEN	195
P. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMCONV (NIEPOKALANÓW)	
<i>Ks. Waław Siwak, Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy.</i>	
<i>Czytanki majowe o sakramentach wiary,</i>	
<i>Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2021, SS. 110.....</i>	
	195
NORBERT PODHORECKI (PRZEMYŚL)	
<i>Witold Gadowski, Boży pył codzienności, [b.m.w.] 2019,</i>	
<i>Wydawnictwo Witold Gadowski, ISBN 978-83-953037-2-2, SS. 368.</i>	
	199
WAŁAW SIWAK (PRZEMYŚL)	
<i>Bogusław Gut, Modele Kościoła w służbie duszpasterstwa.</i>	
<i>Studium myśli eklezjologicznej kard. Avery'ego Dullesa SJ,</i>	
<i>Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2021, SS. 252</i>	
	205
V. VARIA	209
WITOLD OSTAFIŃSKI (KRAKÓW)	
<i>Laudatio anlässlich der Verleihung der Bene Merenti Medaille</i>	
<i>der Polnischen Theologischen Gesellschaft dem Erzbischof von Przemyśl</i>	
<i>Józef Michalik für die Verdienste um die Polnische Theologische</i>	
<i>Gesellschaft, Krakau den 25. Februar 2020.</i>	
	209
KAZIMIERZ BEŁCH (PRZEMYŚL)	
<i>Wissenschaftliche Biographie</i>	
	219
KAZIMIERZ BEŁCH (PRZEMYŚL)	
<i>Wissenschaftliche Veröffentlichungen (in chronologischer Reihenfolge)..</i>	
	223
STANISŁAW HAREŻGA (PRZEMYŚL)	
<i>Didaktische und wissenschaftliche Aktivität</i>	
	235
STANISŁAW HAREŻGA (PRZEMYŚL)	
<i>Wissenschaftliche Veröffentlichungen (in chronologischer Reihenfolge)..</i>	
	245
AUFLISTUNG DER AM THEOLOGISCHEN INSTITUT DES KA-	
THOLISCHEN PRIESTERSEMINARS IN PRZEMYŚL ANGEFER-	
TIGTEN MAGISTERARBEITEN IM AKADEMISCHEN JAHR	
2019/2020	
	285
ZU DEN AUTOREN	
	289
	301

HINWEISE FÜR DIE IN „PREMISLIA CHRISTIANA” PUBLIZIERENDEN AUTOREN	293
CONTENTS	295
INHALTSVERZEICHNIS	299
SPIS TREŚCI.....	303

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3
I. KONFERENCJE I SYMPOZJA.....	9
KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI DAREM DLA KOŚCIOŁA I OJCZYZNY PRZEMYŚL, 9 MAJA 2020 R.	9
KS. WACŁAW SIWAK (PRZEMYŚL) <i>Wszystko postawiłem na Maryję. Prymasa Tysiąclecia maryjny program walki o zachowanie ducha narodu</i>	9
WARTOŚĆ ŻYCIA LUDZKIEGO. JAK DIALOGOWAĆ? PANEL DYSKUSYJNY PRZEMYŚL, 07 LISTOPADA 2020 R.....	39
KS. TOMASZ PICUR (PRZEMYŚL) <i>Wady letalne a status ontyczny płodu ludzkiego</i>	39
KS. MACIEJ FLADER (PRZEMYŚL) <i>Portale społecznościowe – wróg czy sprzymierzeniec? Jak rozsądnie głosić Ewangelię życia w przestrzeni internetowej.</i>	49
SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA OSOBIE SŁUGI BOŻEJ ANNY JENKE JAROSŁAW, 09 CZERWCA 2021 R.	57
KS. PAWEŁ BORTKIEWICZ TCHR (POZNAŃ) <i>Slużebnica Boża Anna Jenke– apel o męstwo. Współczesne implikacje</i>	57
BARBARA NOWAK (KRAKÓW) <i>Zostawić ślad w sercu ucznia. Życie i posługa Anny Jenke.....</i>	69
II. ARTYKUŁY, ROZPRAWY, ŹRÓDŁA	73
TEOLOGIA HISTORYCZNA – ŹRÓDŁA	73
ANNA ŁOSOWSKA (LUBLIN) <i>Benefaktorzy kapituły katedralnej przemyskiej w XV-XVI w. w świetle zachowane- go Aniwersarza (z uwzględnieniem legatów w nim pominiętych).</i>	73

TEOLOGIA HISTORYCZNA – ARTYKUŁY I ROZPRAWY	93
KS. MACIEJ DŻUGAN (PRZEMYŚL) <i>Prawda w Księdze Psalmów</i>	93
TEOLOGIA SYSTEMATYCZNA	103
O. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMCONV (NIEPOKALANÓW) <i>Osiemnaście zadziwień mariologią Jana Pawła II</i>	103
KS. PATRYK SZALAŁAJ (DYNÓW), KS. NORBERT PODHORECKI (PRZEMYŚL) <i>Panorama poglądów przedstawicieli współczesnych architektów „kultury śmierci” w oparciu o refleksje Donalda de Marco i Benjamina D. Wikera</i>	115
TEOLOGIA PRAKTYCZNA	157
KS. KAZIMIERZ BEŁCH (PRZEMYŚL) <i>Święty Jakub Większy Apostoł. Patron pielgrzymujących</i>	157
KS. JAN SZCZYCH (LWÓW) <i>Modlitwa różańcowa „oparciem” dla actio liturgica. Koncepcja teologiczno-pastoralna</i>	163
III. SPRAWOZDANIA	177
KS. MAREK MACHAŁA (PRZEMYŚL) <i>Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu w roku akademickim 2019/2020</i>	177
IV. RECENZJE	195
O. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFMCONV (NIEPOKALANÓW) <i>Ks. Wacław Siwak, Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy. Czytanki majowe o sakramentach wiary, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2021, ss. 110.....</i>	195
KS. NORBERT PODHORECKI (PRZEMYŚL) <i>Witold Gadowski, Boży pył codzienności, [b.m.w.] 2019, Wyd. Witold Gadowski, ISBN 978-83-953037-2-2, ss. 368.....</i>	199

Ks. WACŁAW SIWAK (PRZEMYŚL) <i>Bogusław Gut, Modele Kościoła w służbie duszpasterstwa. Studium myśli eklezjologicznej kard. Avery'ego Dullesa SJ, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2021, ss. 252.....</i>	205
V. VARIA	209
Ks. WITOLD OSTAFIŃSKI (KRAKÓW) <i>Laudacja z okazji nadania ks. abp. Józefowi Michalikowi medalu Bene Merenti Polskiego Towarzystwa Teologicznego zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Kraków 25 lutego 2020 r.....</i>	209
Ks. KAZIMIERZ BĘLCH (PRZEMYŚL) <i>Biogram naukowy</i>	219
Ks. KAZIMIERZ BĘLCH (PRZEMYŚL) <i>Wykaz publikacji (w układzie chronologicznym)</i>	223
Ks. STANISŁAW HAREŻGA (PRZEMYŚL) <i>Działalność dydaktyczno-naukowa</i>	235
Ks. STANISŁAW HAREŻGA (PRZEMYŚL) <i>Wykaz publikacji (w układzie chronologicznym)</i>	245
WYKAZ PRAC MAGISTERSKICH NAPISANYCH W INSTYTUCIE TEOLOGICZNYM PRZY WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W PRZEMYŚLU W ROKU AKADEMICKIM 2015/2016 oraz 2016/2017	285
INFORMACJE O AUTORACH	289
INFORMACJE DLA AUTORÓW PUBLIKACJI „PREMISLIA CHRISTIANA”	293
CONTENTS	295
INHALTSVERZEICHNIS	299
SPIS TREŚCI	303